MAGAZYN

Wojna o Trybunał Konstytucyjny. „Na tym konflikcie tracą obywatele”
– Str. 21-23

W pułapce dezinformacji. Dlaczego odrzucamy niewygodne fakty?
– Str. 18 i 20

Telemagazyn
– program telewizyjny na cały tydzień, ciekawostki filmowe i nie tylko



Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281
45
9 772353 617051

www.gloswielkopolski.pl

Nr 259 (25.142) | Wydanie 1 | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 6.11.2026

81 lat

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rogale godne gwiazdek Michelin!

Dziennikarze „Głosu Wielkopolskiego” poświęcili się i... zjedli najlepsze z najlepszych rogali. Żebyście i Wy mogli. Która piekarnia upiekła najwybitniejszego? (i nie, nie jedliśmy nożem i widelcem)

– Str. 12-13



BIT/GETTY IMAGES

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Wielkopolanie walczyli o wolność u boku Napoleona

6 listopada 1806 roku Poznań powitał Dąbrowskiego i Wybickiego. Ich przyjazd zapoczątkował powstanie przeciwko Prusakom
– Str. 14-15

Z naszych stron

Setki pracowników bez wypłat. Spółka zalega 13 mln zł

Ponad 13,2 mln zł zaległych wynagrodzeń i setki osób czekających na pieniądze. Jarocińska spółka Romgos Gwiazdowscy ma problemy finansowe. Państwowa Inspekcja Pracy wydała nakazy płacowe, a firma rozpoczęła restrukturyzację. W ciągu trzech miesięcy odeszło z niej 160 pracowników
– Str. 6

Z naszych stron

Potężny wybuch zamienił dom w ruinę i zabił 67-latkę. Do tragedii doszło w Kaczorach. Pod gruzami zginęła kobieta, a jej mąż z ciężkimi poparzeniami trafił do szpitala. Ranny został też strażak, który ruszył na pomoc
– Str. 5

Z naszych stron

Michałek lata, Hexa biega, a Kacper Borodziuk czuwa. Sokół, pies i człowiek tworzą zgraną ekipę, która każdego dnia dba o bezpieczeństwo samolotów na poznańskim lotnisku
– Str. 24

REKLAMA 0011604717



eprasa.pl 15c01f8a24

POLECAMY

JUTRO: Ewa Farna. Koniec miłości PONIEDZIAŁEK: Czy Warta znalazła sposób na lidera I ligi?

6.11.2026
Piątek

Dziś imieniny: Leonarda, Krystyny, Feliksa
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Leszek Waligóra
komentuje



Leszek Waligóra:
Zjedz rogala, bo nie jesteś sobą

Redaktor naczelny

Rodacy, obywatele, obywatelki i wy, którzy uważacie się za Polaków najprawdziwszych. Mam dla Was radę: zjedzcie rogala. Koniec felietonu, tej. Ale, bo mi by z roboty wyciepali za za mało grygołów, to dopisze jesce: wciągnijcie świętomarcińskiego rogala. Może być na margarynie – jak bydzie ze znaczkiem. Może być na maśle – bo lepszy, choć bez papierka. A jak nie jaracie się słodkiem, to wciągajcie pyrę z gzikiem. Albo kaczkę z modrą kapustą. A jak lubicie nowocześniej, to może być pyzowym burgerem z porwaną kaczuchą. A jak jesteście weganami, to pyrki na pierzynce z awokado.

Wiem, nudne to już. Robić rogal, not war, a po staropolsku w Święto Niepodległości trza się lać, a w Poznań się nie leją. Ale to nieprawda, tej! Po pierwsze: w Święto Niepodległości, jak świat obleci fotka zadymiarzy, to co? Setka? Tysiąc? Na 38 milionów Polaków. Co robi te 38 milionów? No ma poglądy, połowa nawet je przy urnach wyraża, a najbardziej rząd kocha, jak im podatki i ceny paliw obniża. I za bardzo się nie wtrąca, złodziei zaś ściga bezlitośnie, najlepiej tych u władzy. Pod Trybunałem Konstytucyjnym stoi garstka, i to tacy, co ino dużo godo, a mało wie. Wtej sprawa nawet profesory prawa wygląda na takie, co nie dotyczy, o co kaman. Można się pokłócić o prycypię. Ale akurat 6 listopada nie wypada, tej. Bo dzisiej, halo, są tu jacyś patrioci? – równiotka, 220 rocznica wybuchu pierwszego udanego polskiego powstania. Pierwszego Powstania Wielkopolskiego.

PS. Jako, że u mnie z gwarą poznańską nietęgo, choć z dziada pradziada Poznaniok, poprosiłem o pomoc w tłumaczeniu poznańską sztuczną inteligencję TejAj. Wiecie co mi odpowiedziała: Tej, spraw urzędowych ani krytykę nie komentują. Poblubrajmy lepiej o kimś innym. Lubie pobrawędzić, byle nie same pierdy. Tej!

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski”

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

w piątek
10°C/3°C

w sobotę
8°C/1°C

NASZA AKCJA

Media przeciw dezinformacji. Ośrodek dla uchodźców, którego nie było



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI / FACEBOOK

Konto dołączyło do grupy zaledwie na dwie godziny przed publikacją dezinformacji

Chrystian Ufa

Jest lipiec, 2025 roku. Na granicy polsko-niemieckiej przywrócono czasowe kontrole. Polityczne emocje ws. migrantów sięgają zenitu. W tym krajobrazie informacja o ośrodku dla uchodźców pod Poznaniem trafiła na podatny grunt, choć, jak zweryfikował „Głos Wielkopolski”, była całkowicie nieprawdziwa.

Gorąca polityczna oraz medialna debata odnośnie sytuacji na polsko-niemieckiej granicy i migrantów rozgorzała latem 2025 roku. Na alarm zaczęto bić nawet w oddalonym o ponad 170 km od granicy podpoznańskim Suchym Lesie. Powód? Na facebookowej grupie „Osiedle Grzybowe Suchy Las”, zrzeszającej mieszkańców podpoznańskiej gminy, pojawiła się wiadomość o powstającym ośrodku pobytu uchodźców.

Wpis opatrzono zdjęciem ze strony Centrum Integracji Cudzoziemców (CIC) w Poznaniu. W nim czytamy: „stara siedziba firmy posłuży jako ośrodek pobytu uchodźców z bliskiego wschodu”. Post zawierał także informacje, że w ośrodku znajdzie się 12 dwuosobowych pokojów z łazienką oraz wspólną kuchnią i wypowiedź rzekomej rzeczniczki CIC: „To mały, ale bardzo ważny krok do przybliżenia naszych kultur, jak również do rozwoju naszych gmin”.

Jak zweryfikował „Głos Wielkopolski”, Centrum Integracji Cudzoziemców w Poznaniu nie posiada rzecznika. Zamieszczona informacja została sfabrykowana.

– Na naszej stronie nie pojawiła się żadna informacja – przekazała nam Julia Śliwiak z CIC.

– Pierwsze o tym słyszę. W Suchym Lesie? To nieprawda – dziwił się Michał Brożyński z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej (ROPS) w Poznaniu. – To bzdury totalne. Informacja o otwieraniu jakiegoś centrum społecznego w tych lokalizacjach jest nieprawdziwa... Nikogo nie zwozimy, nie organizujemy żadnych ośrodków noclegowych. To nie jest nasza kompetencja.

Konto, które opublikowało „fake news”, dołączyło do grupy zaledwie na dwie godziny przed publikacją nieprawdziwej informacji. Podobne „informacje” pojawiły się też w innych podpoznańskich gminach.

Na publikację „Głosu Wielkopolskiego” zareagowali wówczas Państwowy Instytut Badawczy – NASK oraz wójt Gminy Suchy Las, który wystosował prośbę o wyjaśnienie sytuacji do ROPS w Poznaniu.

– Post ma na celu wyłącznie szerzenie dezinformacji oraz wzbudzanie niepokoju wśród mieszkańców Gminy Suchy Las – tłumaczył w odpowiedzi Grzegorz Grygiel, dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu.

Gmina zaapelowała o „rozwagę i weryfikowanie informacji, które pojawiają się w mediach społecznościowych i internecie”.

Natomiast Ośrodek Analizy Dezinformacji NASK dostrzegł wówczas wzrost liczby dezinformujących postów „dotyczących tematów uchodźczych i migracyjnych, w tym także odnoszących się do Centrum Integracji Cudzoziemców.” Dodano, że za „rozpowszechnianiem tych narracji stoją polskojęzyczni aktorzy dezinformacji. Część przekazów jest również emitowana przez osoby i projekty medialne znane z promowania rosyjskich narracji”.

Artykuł został opublikowany w ramach akcji „Media przeciw dezinformacji”.

eprasa.pl 15c01f8a24

CO ZA TYDZIEŃ

LESZEK WALIGÓRA
poleca najważniejsze w Głosie Wielkopolskim



2.11 PONIEDZIAŁEK

Koniec popularnego klubu w Poznaniu. 2Progi zamykają się po latach działalności

Poznański klub muzyczny 2Progi zakończy działalność 18 grudnia. Powodem są zmiany wymogów przeciwpożarowych po oddaniu do użytku drugiego skrzydła akademika, w którym mieści się lokal. Właściciele przez pół roku szukali nowej siedziby, ale nie znaleźli odpowiedniego miejsca w Poznaniu. Na scenie 2Progów występowali przez lata m.in. Myslovitz, Nazareth i Farben Lehre. Ostatnie koncerty zaplanowano na 17 i 18 grudnia. To jednak nie koniec działalności organizatorów. Przejęli kluby Pod Minogą i Szum, do których ma trafić część przyszłorocznych koncertów.



3.11 WTOREK

Pociągi pełne, a biletów brak. Kolej nie nadąża za pasażerami

Polacy coraz chętniej podróżują koleją, ale przewoźnicy nie nadążają za liczbą pasażerów. Między Poznaniem a Warszawą kursują 22 pary pociągów PKP Intercity, a od grudnia będą cztery kolejne. Mimo to w godzinach szczytu trudno kupić bilet. W 2025 roku z połączeń między tymi miastami skorzystało od 1,5 do 2 mln osób, nie licząc pasażerów ze stacji pośrednich. Na trasie Poznań–Wrocław podróżowało 1,45 mln osób, niemal 200 tys. więcej niż rok wcześniej. Eksperci wskazują, że kolej stała się ofiarą własnej popularności. Brakuje taboru, a przepustowość najważniejszych linii jest na wyczerpaniu. PKP Intercity potrzebuje nawet 300 dodatkowych wagonów, które zamówiło w poznańskiej fabryce H. Cegielski. Pierwsze mają trafić do przewoźnika w połowie 2027 roku. Problemem są też rosnące ceny pociągów i czas oczekiwania na dostawę, sięgający nawet pięciu lat.

2.11 PONIEDZIAŁEK

Leszek Lipiński i Wojciech Mirek ze Szpitala w Puszczykowie uczestniczą w misji medycznej w Zambii. Do 22 listopada będą operować przepukliny w szpitalu w Mpanshya, jedynym w promieniu 150 km. Przeszkolą też miejscowych medyków, by mogli samodzielnie wykonywać zabiegi.



2.11 PONIEDZIAŁEK

Przebudowa wiaduktu na Kobylepolu

Przebudowa wiaduktu nad ul. Kobylepole w Poznaniu może utrudnić dojazd mieszkańcom Swarzędza, Zalasewa i Garbów. Kolejarze zapowiedzieli zamknięcie trasy i objazdy przez zatłoczone Szczepankowo. Utrudnienia mogą potrwać do grudnia 2027 roku, a dodatkowe korki grożą przez prace w Antoninku. Po protestach mieszkańców zmieniono jednak organizację ruchu: od 3 do 16 listopada pod wiaduktem można przejeżdżać na dotychczasowych zasadach. Swarzędzki radny Wojciech Kmieciak krytykuje przygotowanie inwestycji, pyta o długi harmonogram i proponuje rozwiązania, które mogłyby ograniczyć utrudnienia.



2.11 PONIEDZIAŁEK

Prezydenci Polski i Słowacji przyjadą do Poznania

W czwartek, 12 listopada, Karol Nawrocki i Peter Pellegrini wezmą udział w Three Seas Digital Forum na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Rozmowy mają dotyczyć współpracy cyfrowej państw Trójmorza, cyberbezpieczeństwa i nowych technologii. Forum otworzy 5. Poznański Kongres Gospodarczy, który potrwa do 13 listopada. W programie są także debaty o energetyce, obronności, NATO i Unii Europejskiej. Wśród zapowiedzianych gości są politycy oraz przedstawiciele biznesu, m.in. Google, Allegro i Lenovo. Wstęp jest bezpłatny.

3.11 WTOREK

Sąd Apelacyjny w Poznaniu utrzymał w mocy wyroki dla czterech mężczyzn oskarżonych w sprawie porwania i brutalnej napaści na 16-latka w Śremie. Chłopak został siłą wciągnięty do samochodu, pobity, zastraszany i padł ofiarą próby zgwałcenia pałką. Motywem była zemsta za rzekome skrzywdzenie córki jednego ze sprawców, choć sąd ustalił, że do takiego zdarzenia nie doszło. Trzech mężczyzn skazano na kary od 5,5 do 7 lat więzienia, a czwartego na rok i sześć miesięcy. Wyrok jest prawomocny.





4.11 ŚRODA

Przez 20 lat rodzina próbowała pomóc 72-letniemu Zbyszkowi, który żył w mieszkaniu pełnym śmieci na poznańskich Ratajach. W maju znaleziono jego zwłoki w zaawansowanym stanie rozkładu. Nie wiadomo, kiedy i dlaczego zmarł. Jego kuzynka, Sławomira Baranowska, opowiada o wieloletnich próbach uzyskania pomocy, bezradności wobec choroby mężczyzny i walce z instytucjami. Dziś bliscy sami usuwają z mieszkania nawet 80 metrów sześciennych odpadów.

3.11 WTOREK

Korowód wraca na Święty Marcin. Będą zmiany

Po ubiegłorocznej krytyce organizatorzy Imienin Ulicy Święty Marcin zapowiadają zmiany. 11 listopada do Poznania wróci korowód, który tym razem przejdzie nową, 740-metrową trasą. O godz. 14 z Placu Adama Mickiewicza wyruszy około 500 uczestników. W programie 32. edycji są też kiermasz rogali, atrakcje dla rodzin i koncert Kasi Nosowskiej. Impreza potrwa od godz. 11 do 21. Organizacje pozarządowe, które rok temu skarżyły się na lokalizację stoisk, otrzymają miejsce przy Zamku Cesarskim. Na teren Imieninowego Miasteczka będzie można wejść przez pięć bramek po kontroli bezpieczeństwa. Nie wolno wnosić butelek z wodą większych niż pół litra.

FOT. JAKUB PIKULIK, ADAM J. W. WYLEGALSKI, STOWARZYSZENIE DLA ŚWIATA, JPG

eprasa.pl 15c01f8a24

Wielkopolska

• **Dyżur reporterski pełni dziś**
Chrystian Ufa, tel. 61 860 60 82

NAUKA

Budują „cyfrowe bliźniaki" komórek serca. Ma skorzystać przede wszystkim pacjent

Sylwia Rycharska

Czy AI pomoże wychwycić leki, które mogą szkodzić sercu, zanim trafią do badań na ludziach? Nad takim rozwiązaniem pracują naukowcy z ICHB PAN w Poznaniu. Rozwijają modele nazywane „wirtualnymi komórkami", czyli cyfrowymi odpowiednikami komórek serca, które mają przewidywać ich reakcje na nowe substancje.

Choć w szkolnych podręcznikach komórka przedstawiana jest jako podstawowy element budowy organizmu, jej działanie jest niezwykle złożone.

– Komórka to najbardziej złożona materia, jaka istnieje we wszechświecie. Mamy około 20 tys. genów, setki tysięcy różnych białek i miliony innych cząsteczek. A mimo to próbujemy przewidzieć zachowanie takiego systemu na podstawie fragmentu informacji. To trochę jak obserwowanie cienia z cienia z cienia. Ku naszemu zaskoczeniu takie modele zaczynają działać – tłumaczy kierujący badaniami dr Ireneusz Stolarek z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN.

Naukowcy próbują odtworzyć część tych mechanizmów w komputerze. Wykorzystują dane uzyskane m.in. dzięki sekwencjonowaniu RNA, które pozwala sprawdzić, jakie geny są aktywne w danej komórce. Na tej podstawie trenują modele sztucznej inteligencji, aby przewidywały, jak komórka zareaguje na określoną zmianę. – Jesteśmy w stanie przewidzieć działanie wybranego leku, a także z pewnym marginesem błędu sprawdzić, co się stanie, kiedy konkretny gen wyłączymy lub włączymy – wyjaśnia dr Stolarek.

Jednym z głównych kierunków badań zespołu jest układ sercowo-naczyniowy. Naukowcy chcą stworzyć wirtualne modele komórek serca, które pomogą przewidywać kardiotoksyczność leków, czyli ich potencjalnie szkodliwy wpływ na serce. Jest to o tyle istotne, że działania niepożądane dotyczące serca należą do częstych powodów odrzucania nowych substancji podczas procesu opracowywania leków.

Równolegle w poznańskim instytucie powstaje biobank komórek macierzystych związanych z chorobami kardiologicznymi. Naukowcy pobierają próbki krwi od pacjentów z powszechnymi jak i z rzadkimi chorobami serca, m.in. kardiomiopatiami i kanałopatiami, a następnie przeprogramowują zawarte w nich komórki do postaci komórek macierzystych.

– W Polsce takiego biobanku wcześniej nie było. Tworzymy zasób, z którego będą mogli korzystać inni naukowcy prowadzący badania nad chorobami serca – mówi badacz. Dzięki temu naukowcy liczą, że w przyszłości łatwiej będzie wyjaśnić, dlaczego u części pacjentów ta sama choroba przebiega inaczej lub dlaczego różnie reagują oni na leczenie.

Cały artykuł jest dostępny na gloswielkopolski.pl.

POZNAŃ

Teatr Polski chciał zieleni. Miasto ma inny plan

Maciej Szymkowiak

Był konflikt dwóch wizji centrum miasta: intensywnej zabudowy śródmiejskiej oraz otwartej, zielonej przestrzeni publicznej. Ostatecznie zwyciężyło rozwiązanie pośrednie.



FOT. JAN JELIŃSKI/WALDEMAR WYLEGALSKI

Ustalenia planu zapewniają ochron szpaleru drzew na ul. 27 Grudnia

Rada Miasta Poznania przyjęła 27 października miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru między ulicami Ratajczaka, 27 Grudnia i 3 Maja. Łącznie chodzi o dwa hektary śródmieścia. Dzisiejsze parkingi mogą zostać zastąpione nowymi budynkami mieszkalnymi i usługowymi, ale nie powstanie tam w pełni zielona przestrzeń kulturalna, o którą zabiegał teatr. Zmieni się za to otoczenie Teatru Polskiego i widok na Okrąglak. Dobra wiadomość jest taka, że platany przy ul. 27 Grudnie mają zostać zachowane.

– Plan dopuszcza realizację nowej zabudowy, która niewątpliwie wpłynie na sposób odbioru tej przestrzeni, w tym na widoki w kierunku Teatru Polskiego i Okrąglaka – wyjaśnia Łukasz Olędzki z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. – Jednym z istotnych założeń projektu było bowiem odpowiednie ukształtowanie przedpola Teatru Polskiego poprzez usytuowanie nowej zabudowy, której wysunięte ściany będą współtworzyć przestrzeń przed budynkiem teatru. Ustalone w planie przeznaczenie terenów umożliwia realizację zabudowy wielofunkcyjnej, obejmującej funkcję mieszkaniową wielorodzinną lub usługową, w tym usługi kultury, a także kształtowanie zieleni.

Teatr Polski miał inne plany

W trakcie prac nad planem własną koncepcję zagospodarowania przestrzeni przed gmachem przedstawił Teatr Polski w Poznaniu. Instytucja chciała, aby działki wokół teatru nie zostały zabudowane, lecz przeznaczone na działalność kulturalną i rekreacyjną.

– Zakładał stworzenie przestrzeni „Zielone Forum Kultury" o funkcji rekreacyjnej i kulturalnej – głównym założeniem było niezabudowywanie działek wokół Teatru tylko stworzenie przestrzeni z przeznaczeniem na działalność kulturalną - przekształceniem przedpola placówki w obszerny skwer z otwartym amfiteatrem. Niestety nasza odważna koncepcja nie została uwzględniona – mówi Marcin Kowalski, dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu.

Poza forum kultury plan jednak w dużym stopniu uwzględnił postulaty rozbudowy dla teatru.

Plan miejscowy określa zasady zagospodarowania, ale nie ustala harmonogramu przyszłych inwestycji. Zapytaliśmy Urząd Miasta, czy już przewiduje konkretne działania inwestycyjne.

– Wydział Urbanistyki i Architektury nie prowadzi żadnych rozmów z właścicielami nieruchomości ani potencjalnymi inwestorami zainteresowanymi realizacją zabudowy na terenach objętych planem – informuje Joanna Żabierek, rzeczniczka prasowa UMP.

Z kolei w tym roku rozpoczął się remont Teatru Polskiego, który może potrwać do końca 2028 roku.

REKLAMA 0011457003

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Twoje dziecko nie musi radzić sobie samo.

- W Naszej Poradni Leczenia Uzależnień dla Dzieci i Młodzieży **pomagamy młodym osobom wyjść z trudności związanych z uzależnieniami** – zarówno od telefonu, gier, internetu, hazardu, jak i substancji.
  - Przyjmujemy bez oceniania
  - Rozumiemy świat młodzieży
  - Pracujemy nowoczesnymi metodami terapii
  - Wspieramy także rodziców
- Jeśli zauważasz, że Twoje dziecko wycofuje się, **traci kontrolę nad swoim zachowaniem lub po prostu potrzebuje rozmowy** – jesteśmy tu, aby pomóc. W bezpiecznej atmosferze, z doświadczonymi specjalistami i realnym wsparciem.
  - Wspólnie możemy zatrzymać problem, zanim stanie się większy
  - Dysponujemy bardzo szybkimi terminami
  - Realizujemy świadczenia w ramach kontraktu z NFZ
  - Do poradni nie jest wymagane posiadanie skierowania

TERMEDICA

ul. Dobrzyckiego 33, 61-692 Poznań
(wejście główne od ul. Siewnej)
+48 61 625 68 68 **+48 512 033 569**

POZNAŃ

Dom Książki, Modena i Betonhaus docenione przez kapitułę

Marta Jarmuszczak

To już szósta odsłona konkursu dla najlepszych inwestorów działających w Poznaniu. Kapituła oceniała inwestycje zrealizowane w latach 2024–2025.

Spośród 13 firm kapituła wybrała 3 laureatów, którzy otrzymali statuetki Architectus civitatis nostrae.

Za „działania inwestycyjne na terenach zdegradowanych" nagrodzono spółkę Constructa+ za rewitalizację „Domu Książki". Kapituła doceniła m.in. fakt odzyskania dawnego wyglądu historycznych detali.

W kategorii „kompleksy mieszkaniowo-usługowe" laureatem została natomiast spółka Cordia Polska za swoją realizację Modena by Cordia. Kapituła doceniła w projekcie uwzględnienie charakteru istniejącej zabudowy oraz troskę o zabytkową aleję platanów.

Jedną z firm nagrodzono też w kategorii „obiekty usługowe", a laureatem została spółka Garvest za Betonhaus i Browar Huggera. Kapituła zwróciła uwagę na stworzenie atrakcyjnej i różnorodnej oferty usługowej w zabytkowych budynkach.

eprasa.pl 15c01f8a24

KACZORY

Wybuch obrócił dom w ruinę. 67-latka zginęła pod gruzami, jej mąż jest w szpitalu

Martin Nowak

Z domu jednorodzinnego przy ul. Pilskiej w Kaczorach zostały tylko zgliszcza. Pod gruzami zginęła 67-letnia kobieta, a jej mąż z ciężkimi poparzeniami trafił do szpitala. Siła eksplozji była tak duża, że fragmenty budynku spadły na tory kolejowe. Ranny został również strażak, który jako jeden z pierwszych ruszył na pomoc.



FOT. MARTIN NOWAK

Po wybuchu zawaliła się duża część domu przy ul. Pilskiej w Kaczorach. Na miejscu pracowało 18 zastępów straży pożarnej

Mieszkańcy Kaczor nadal nie mogą uwierzyć w to, co wydarzyło się w środę, 4 listopada, późnym popołudniem przy ul. Pilskiej. W budynku jednorodzinnym, dawnym domu dróżnika, tuż obok przejazdu kolejowego, doszło do potężnej eksplozji. Wybuch był tak silny, że zawaliła się duża część budynku. Doszło również do pożaru.

Jako pierwsi na miejscu pojawili się strażacy z Piły, którzy byli już po służbie i przejeżdżali w pobliżu. – Strażacy zauważyli na gruzowisku mężczyznę i rozpoczęli udzielanie pomocy. Po chwili dołączył do nich policjant Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego z Piły, który jechał w tamtym momencie na nocną służbę. Funkcjonariusze wspólnymi siłami ewakuowali poszkodowanego w bezpieczne miejsce i udzielali pomocy medycznej do czasu przyjazdu służb ratunkowych – mówi podkom. Wojciech Zeszot, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pile.

69-latek doznał poparzeń trzeciego stopnia. Na miejscu wylądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował go do Szpitala Miejskiego im. Józefa Strusia w Poznaniu.

Mężczyzna powiedział ratownikom, że w domu była również jego żona. Strażacy odnaleźli 67-latkę pod gruzami. Była nieprzytomna. Mimo podjętej akcji ratunkowej nie udało się uratować jej życia.

Ranny został również jeden ze strażaków, którzy przypadkowo znaleźli się w pobliżu wybuchu i jako pierwsi ruszyli na pomoc.

– Strażak w wyniku działań, które podjął jako świadek zdarzenia, doznał oparzeń i musiał zostać opatrzony. Trafił do szpitala, gdzie udzielono mu właściwej pomocy – mówi asp. Martin Halasz, rzecznik prasowy Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

Akcja ratowniczo-gaśnicza była trudna również ze względu na położenie budynku. Siła eksplozji rozrzuciła jego fragmenty na pobliskie tory kolejowe. Dodatkowym zagrożeniem była sieć trakcyjna. Wstrzymano ruch pociągów na linii Piła–Bydgoszcz oraz samochodów na drodze z Piły do Kaczor. – Około godziny 22 ruch został wznowiony zarówno na drodze, jak i linii kolejowej. Miejsce zdarzenia zostało zabezpieczone przez policjantów. Dokładna przyczyna zdarzenia nie jest jeszcze znana. Wyjaśniają to policjanci pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Chodzieży – mówi podkom. Wojciech Zeszot.

Przyczyna wybuchu nie została dotąd ustalona. Wczoraj na miejscu tragedii pracował biegły z zakresu pożarnictwa. Jego ustalenia mają pomóc w wyjaśnieniu okoliczności zdarzenia.

Z domu przy torach zostały zgliszcza. Wokół leżały rozrzucone siłą wybuchu przedmioty codziennego użytku, które przypominały o życiu rodziny z Kaczor. Mieszkańcy wciąż są wstrząśnięci tym, co się wydarzyło.

– Trudno uwierzyć w to, co widać. Ciągle słyszę jeszcze ten przerażający dźwięk syren. Brakuje słów, by cokolwiek powiedzieć. Można jedynie współczuć poszkodowanej rodzinie – powiedziała nam jedna z mieszkanek Kaczor.

MATERIAŁ INFORMACYJNY WARTY

0211525386

Podczas choroby wydatki rosną, a dochody maleją.

Jak zadbać o finansowe bezpieczeństwo rodziny?

W 2025 roku Polacy spędzili na zwolnieniach lekarskich łącznie 290,5 mln dni. Statystycznie zwolnienie otrzymał co drugi ubezpieczony, a liczba dni absencji była wyższa niż rok wcześniej. Za tymi liczbami kryją się miliony historii, bo poważna choroba lub wypadek często oznaczają spadek dochodów, nowe wydatki związane z leczeniem i konieczność reorganizacji życia całej rodziny.



Jak zadbać o budżet na czas choroby?

Poważna choroba lub wypadek dotykają tysięcy rodzin w Polsce. Niestety, problemy rzadko kończą się w chwili opuszczenia szpitala. Sytuacja zdrowotna jednego członka rodziny wpływa na życie pozostałych, zmienia się też organizacja codziennego życia. Ktoś musi częściej zajmować się dziećmi, robić zakupy, dowozić chorego na wizyty lekarskie lub przejąć obowiązki, którymi wcześniej dzieliła się cała rodzina. Ze względu na chorobę rosną też koszty utrzymania rodziny, a dochody, w związku z ograniczeniem aktywności zawodowej, spadają. W szczególnie trudnej sytuacji mogą się znaleźć osoby nieposiadające oszczędności, pracujące na umowach-zleceniach, samozatrudnieniu czy umowach o dzieło.

W takich przypadkach znaczącym wsparciem dla rodziny może się okazać ubezpieczenie na życie. Rozwiązania takie jak Warta dla Ciebie i Rodziny łączą ochronę finansową z usługami przydatnymi podczas leczenia i rekonwalescencji.

Co ważne, takim ubezpieczeniem, w ramach jednej polisy można objąć całą rodzinę.

W 2025 roku Warta wypłaciła ubezpieczonym 980 mln zł świadczeń z ubezpieczeń na życie. W tym roku ta kwota może być jeszcze wyższa, bo już w I połowie 2026 r. suma wypłat wyniosła ok. 600 mln zł. Każdego dnia do osób ubezpieczonych w Warcie trafia średnio 2 200 świadczeń.

Co ważne, ze wsparcia korzystają coraz młodsi klienci. Jak podaje Warta, co czwarty wniosek o świadczenie z tytułu poważnej choroby dotyczył osoby, która nie ukończyła 50. roku życia.

Pieniądze to nie wszystko

Pieniądze są ważne, ale nie rozwiązują wszystkich problemów. Po diagnozie poważnej choroby czy wypadku pojawiają się wyzwania organizacyjne – poszukiwanie specjalistów, planowanie kolejnych badań, organizowanie rehabilitacji. Nie powinno więc dziwić, że współczesne ubezpieczenia coraz częściej wykraczają poza samą wypłatę świadczenia.

Tu też przykładem może być Warta dla Ciebie i Rodziny, która oprócz świadczeń finansowych zapewnia też dostęp do rozbudowanego pakietu usług medycznych. Każdy członek rodziny objęty tym ubezpieczeniem może skorzystać z organizacji i pokrycia kosztów wizyt u lekarzy pierwszego kontaktu i specjalistów. Oprócz tego, do ubezpieczenia załączony jest pakiet usług assistance, który można wykorzystać m.in. na rehabilitację, opiekę pielęgniarską po hospitalizacji, a także zakup albo wypożyczenie sprzętu rehabilitacyjnego.

Choroba dotyka wszystkich członków rodziny

Warta dla Ciebie i Rodziny jest rozwiązaniem dopasowanym do potrzeb współczesnych rodzin i różnych modeli życia. W ramach jednej polisy można ubezpieczyć całą rodzinę, bez względu na jej formalny status – ochrona ubezpieczeniowa może objąć np. współmałżonka albo partnera/partnerkę, a także dzieci od 3. miesiąca do 26. r.ż. Mogą to być także dzieci małżonka lub partnera wskazanego w polisie, nawet jeśli nie zostały przysposobione przez ubezpieczonego.

Jedna rodzina, wiele potrzeb

Potrzeby związane ze zdrowiem i bezpieczeństwem finansowym zmieniają się wraz z wiekiem i sytuacją życiową. Młodzi myślą głównie o zabezpieczeniu własnej przyszłości, rodzice o ochronie najbliższych, a seniorzy o dostępie do opieki medycznej. Warta dla Ciebie i Rodziny oferuje gotowe warianty dostosowane do różnych potrzeb – dla singli, par, rodzin oraz osób 66+. Ochronę można rozszerzyć o 12 dodatkowych pakietów obejmujących m.in. choroby onkologiczne i kardiologiczne, choroby cywilizacyjne, następstwa wypadków czy zdrowie psychiczne.

Osoby, które chciałyby ubezpieczyć się na wyższe kwoty i mieć większą możliwość konfiguracji zakresu swojego ubezpieczenia, mogą skorzystać w Warcie z ubezpieczenia Warta Ochrona. Ubezpieczenie to pozwala na indywidualne dopasowanie zakresu ochrony.

Warto przygotować się na nieprzewidziane

Dłuższa choroba, pobyt w szpitalu lub poważny wypadek mogą w krótkim czasie całkowicie zmienić codzienne życie rodziny. Choć nie sposób przewidzieć wszystkich życiowych scenariuszy, można zawczasu przygotować się na ich finansowe i organizacyjne konsekwencje. Odpowiednio dobrane ubezpieczenie na życie ograniczy stres związany z niespodziewanymi wydarzeniami i pozwoli skoncentrować się na powrocie do normalnego funkcjonowania.

Szczegółowe warunki, dotyczące zakresu ubezpieczenia, wyłączenia i ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, znajdują się w Ogólnych Warunkach Indywidualnego Ubezpieczenia na Życie Warta Dla Ciebie i Rodziny dostępnych na warta.pl oraz w placówkach TUnŻ „WARTA" S.A.

eprasa.pl 15c01f8a24

JAROCIN

Wielkopolska spółka zalega z wypłatą 13 milionów złotych. „Tragedia zatacza coraz szersze kręgi”

Chrystian Ufa

Wielka spółka budowlana z wielkimi problemami. Jak dowiedział się „Głos Wielkopolski”, Romgos Gwiazdowscy zalega z wypłatą milionów złotych należnych pracownikom. Nakaz płacowy nałożony na spółkę przez Państwową Inspekcję Pracy opiewa na około 13 mln zł.



FOT. GOOGLE STREET VIEW

Spółka Romgos Gwiazdowscy wpadła w poważne problemy finansowe

– Moim celem nie jest szkalowanie pracodawcy, ale odzyskanie wynagrodzeń – przekazuje nam informator, pracownik Romgos Gwiazdowscy. – Tragedia zatacza coraz szersze kręgi i wśród części pracowników desperacja zaczyna być widoczna.

Mowa o spółce z siedzibą w Jarocinie, która jeszcze w sierpniu podpisała z PERN S.A. umowę na modernizację rurociągów ropy naftowej pod Wisłą. Wcześniej Romgos Gwiazdowscy realizowali m.in. przebudowę gazociągu DN 500 na trasie Poznań–Rogoźno oraz budowę międzysystemowego gazociągu łączącego Polskę i Litwę.

Spółka wpadła jednak w poważne problemy finansowe, które przełożyły się na opóźnienia w wypłatach wynagrodzeń dla pracowników. Kontrolę w Romgos Gwiazdowscy przeprowadziła Państwowa Inspekcja Pracy (PIP). Zakończyła się ona 15 października br. i wykazała, że spółka nie wypłacała pracownikom wynagrodzeń oraz innych należnych świadczeń.

– W wyniku kontroli skierowano do pracodawcy nakaz płacowy zobowiązujący do wypłaty zaległych świadczeń na rzecz pracowników za lipiec 2026 dotyczący 623 pracowników na łączną kwotę 4 708 849,14 zł netto – który został zrealizowany – informuje Piotr Sterczała, główny specjalista w PIP.

To jednak nie wszystko. Państwowa Inspekcja Pracy wydała dwa kolejne nakazy płacowe dotyczące zaległych wynagrodzeń. Za sierpień br. spółka ma wypłacić 533 pracownikom łącznie około 6,2 mln zł brutto, natomiast za wrzesień br. zaległości wobec 593 pracowników wynoszą około 7 mln zł brutto. Łącznie to ponad 13,2 mln zł, na które czekają setki pracowników.

– W chwili obecnej brak informacji o wykonaniu powyższych dwóch nakazów – podkreśla Sterczała, dodając, że „wobec osoby odpowiedzialnej za naruszenie wszczęto postępowanie wykończeniowe”.

„Wpływ na życie pracowników i rodzin”

W oficjalnym stanowisku przesłanym „Głosowi Wielkopolskiemu” spółka Romgos Gwiazdowscy potwierdza zaległości w wypłacie wynagrodzeń za sierpień i wrzesień br.

– Mamy świadomość, że sytuacja ta ma bezpośredni wpływ na życie pracowników i ich rodzin. Uregulowanie zaległych zobowiązań pracowniczych pozostaje jednym z najważniejszych zadań Spółki – czytamy w piśmie.

Jednocześnie spółka informuje, że od sierpnia do października br. rozwiązała umowy o pracę z 15 pracownikami. W tym samym okresie aż 160 osób zdecydowało się odejść z firmy z własnej inicjatywy.

Co teraz?

W jednym z maili do pracowników poinformowano, że „w spółce wystąpiła kumulacja niekorzystnych zdarzeń gospodarczych, które przełożyły się na trudną sytuację organizacyjno-finansową”. – Obecna sytuacja finansowa spółki ma złożony charakter. Z uwagi na trwający proces restrukturyzacyjny na tym etapie nie przedstawiamy szczegółowej analizy przyczyn zaistniałej sytuacji – informuje nas w oświadczeniu spółka.

Z kolei w październikowym komunikacie spółka poinformowała pracowników i współpracowników o prowadzeniu postępowania o zatwierdzenie układu. Romgos Gwiazdowscy potwierdził nam tę informację. Celem postępowania jest restrukturyzacja zobowiązań oraz ustabilizowanie sytuacji finansowej przedsiębiorstwa. Nadzorcą układu jest Filipiak Restrukturyzacja Sp. z o.o.

Najważniejsze pytanie, jakie w tej sytuacji zadają sobie pracownicy, brzmi: czy Romgos Gwiazdowscy zamierza wykonać nakazy płacowe wydane przez Państwową Inspekcję Pracy?

– Spółka podejmuje działania zmierzające do ich wykonania oraz uregulowania należności wobec pracowników. Właśnie temu służy postępowanie restrukturyzacyjne - odbudowie płynności finansowej Spółki, a w konsekwencji umożliwieniu jej stopniowego regulowania najważniejszych zobowiązań, w szczególności zaległych wynagrodzeń pracowników. Spółka traktuje ten cel jako jeden z priorytetów prowadzonego procesu – czytamy w piśmie

W tej sytuacji poszkodowani mogą być również kontrahenci współpracujący z Romgos Gwiazdowscy. Kwestia ewentualnych zaległości wobec nich pojawia się także w kontekście prowadzonego postępowania restrukturyzacyjnego.

– Na tym etapie nie przesądzamy ani nie zaprzeczamy istnieniu poszczególnych zaległości, ponieważ kwestie te podlegają weryfikacji w ramach postępowania. Jednocześnie wskazujemy, że Romgos przedstawi wierzycielom propozycje dotyczące sposobu rozliczenia zobowiązań wynikających z zawartych kontraktów – czytamy w oświadczeniu.

REKLAMA 0011608439

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 3 listopada 2026 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam,

że 3.11.2026 r. została wydana decyzja Wojewody Wielkopolskiego (znak: IR-III.7821.1.2026.EFS) uchylająca w części decyzję Prezydenta Miasta Poznania Nr 885/2025 z 12.12.2025 r. (znak: UA-IV.6740.678.2025) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Rozbudowa ulicy Józefa Kraszewskiego w Poznaniu na odcinku od ul. Zwierzynieckiej do ul. Bukowskiej”, i orzekająca w zakresie uchylenia, a w pozostałej części utrzymująca zaskarżoną decyzję w mocy.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą uzyskać informacje o treści decyzji telefoniczne lub e-mailowo, bądź zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00). W celu zapewnienia sprawnej obsługi klientów uprzejmie proszę o wcześniejsze uzgodnienie terminu wizyty (tel. 61 854 12 91, e-mail: eflorek@poznan.uw.gov.pl).

Treść decyzji została również zamieszczona wraz z obwieszczeniem na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od 6.11.2026 r.

Decyzja jest ostateczna w toku instancji. Od decyzji przysługuje stronie prawo złożenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, przy ul. Ratajczaka 10/12, 61-815 Poznań, za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o jej wydaniu. Od skargi pobiera się wpis stały w wysokości 500 zł zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 16 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości oraz szczegółowych zasad pobierania wpisu w postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2021 r. poz. 535). Strony mają możliwość ubiegania się o zwolnienie od kosztów albo przyznanie pomocy prawnej. Skarga powinna spełniać wymogi formalne wskazane w art. 46 i 57 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2026 r. poz. 143 ze zm.).

Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni **od 6.11.2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w Biuletynach Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

REKLAMA 0011609567

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 4 listopada 2026 r.

Na podstawie art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej: k.p.a., w związku z art. 11c i art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam

o zakończeniu postępowania dowodowego w toku postępowania administracyjnego w sprawie odwołania od decyzji Starosty Poznańskiego Nr 29/2026 z 24.08.2026 r. (znak: WD.6740.37.2026.ST) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Zrównoważona mobilność miejska metropolii Poznań – Golęczewo i Zielątkowo – budowa ścieżki rowerowej pomiędzy Golęczewem a Zielątkowem, etap I – budowa drogi dla pieszych w Golęczewie, i przystąpieniu do rozpatrywania zgromadzonego materiału dowodowego w celu ustalenia treści rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy, w związku z art. 49 k.p.a., zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od **6.11.2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w Biuletynach Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Oddział Inwestycji Strategicznych, pok. nr 104 bud. C, tel. 61 854 12 91, w godzinach pracy urzędu (poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00), po uprzednim uzgodnieniu terminu, a także mają prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań do **27.11.2026 r.**

Jednocześnie działając na podstawie art. 36 k.p.a., oraz mając na uwadze art. 11c i art. 11g ust. 2 specustawy, zawiadamiam o braku możliwości załatwienia sprawy w terminie z uwagi na okres oczekiwania na uzupełnienie akt sprawy przez organ I instancji oraz udzielenie wyjaśnień przez Inwestora, a następnie konieczność zapewnienia stronom czynnego udziału w postępowaniu. W związku z powyższym wskazuję termin załatwienia sprawy **do 11.12.2026 r.**

Ponadto informuję, iż zgodnie z art. 37 § 1 k.p.a. stronie służy prawo do wniesienia ponaglenia, jeżeli nie załatwiono sprawy w terminie określonym w art. 35 k.p.a. lub przepisach szczególnych ani wskazanym zgodnie z art. 36 § 1 k.p.a. bądź postępowanie jest prowadzone dłużej niż jest to niezbędne do załatwienia sprawy. Ponaglenie należy wnieść za moim pośrednictwem do Ministra Finansów i Gospodarki. Ponaglenie powinno zawierać uzasadnienie.

eprasa.pl 15c01f8a24

FOKUS

• **Sejm skierował** do Komisji Finansów Publicznych projekt ustawy, która podnosi wysokość progu podatkowego

POLSKA-ROSJA

Szpiegowali na rzecz rosyjskich służb specjalnych. Zatrzymała ich ABW

Funkcjonariusze ABW zatrzymali 6 osób podejrzanych o udział w grupie przestępczej działającej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród zatrzymanych jest pięciu Polaków i Rosjanka

oprac. Karolina Wrońska

Tomasz Siemoniak, minister koordynator służb specjalnych, przekazał wczoraj na platformie X, że sąd pod zarzutem szpiegostwa aresztował cztery z zatrzymanych osób, a wobec dwóch pozostałych zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze.

„Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że zatrzymani prowadzili działalność na rzecz rosyjskich służb specjalnych oraz uczestniczyli w procederze wspierającym potencjał militarny Federacji Rosyjskiej" – napisał Siemoniak.

Dodał, że według ustaleń śledztwa grupa miała nielegalnie dostarczać do Rosji znaczne ilości materiałów o przeznaczeniu wojskowym, wykorzystywanych do produkcji amunicji i systemów uzbrojenia.

Podkreślił, że w toku działań prowadzonych od 21 października do 2 listopada funkcjonariusze ABW przeszukali 21 miejsc na terenie województw: warmińsko-mazurskiego, pomorskiego i wielkopolskiego.

Rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak poinformował, że sześciu zatrzymanym osobom przedstawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Jej celem był wywóz z Polski do Rosji elementów uzbrojenia bez wymaganego zezwolenia. Chodzi o łuski i pociski. „Ponadto czterem podejrzanym prokurator przedstawił zarzuty działania na rzecz wywiadu Federacji Rosyjskiej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wywożenie wskazanych łusek i pocisków do Rosji, a tym samym wzmacnianie jej potencjału militarnego" – przekazał Nowak.



FOT. JANUSZ WÓJTOWICZ

Wśród zatrzymanych przez ABW jest pięciu Polaków w wieku od 25 do 52 lat i 37-letnia Rosjanka

Z ustaleń śledztwa wynika, że grupa działała co najmniej od czerwca 2023 r. do grudnia 2025 r. w Polsce, Litwie i Rosji. Członkowie siatki odpowiadali za zamawianie i zakup towarów, organizowanie ich odbioru oraz transport do obwodu królewieckiego.

„Zakupów dokonywano m.in. w sklepach internetowych. Do przewozu towarów wykorzystywano samochody wyposażone w ukryte skrytki. Podejrzani wielokrotnie przekraczali granicę polsko-rosyjską, a część transportów została zatrzymana przez polskie służby graniczne" – przekazał prokurator Nowak.

Dodał, że według dotychczasowych ustaleń wartość elementów amunicji kupionych i nielegalnie wywiezionych do Federacji Rosyjskiej przekracza 2 mln zł.

Śledztwo w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze Delegatury ABW w Olsztynie pod nadzorem prokuratora z Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Białymstoku.

Siemoniak przypomniał, że w postępowaniach o szpiegostwo i dywersję – prowadzonych przez ABW od 1 stycznia 2024 roku – statusem podejrzanego objętych zostało już blisko 100 osób.

– Ta eskalacja działań, mająca związek z wojną rosyjsko-ukraińską, mająca związek z tym, że Polska wspiera Ukrainę i przez Polskę przebiegają główne korytarze transportowe powoduje reakcje Rosji – powiedział dziennikarzom Siemoniak.

Dodał, że był to nie tylko przemyt, ale wzmacniane potencjału militarnego Federacji Rosyjskiej. Wskazał też, że rosyjskie służby coraz częściej wykorzystują grupy przestępcze. – Coraz bardziej ten świat wschodnich służb zazębia się ze światem przestępczym. Z ludźmi, którzy za pieniądze są gotowi różne rzeczy robić. To wymaga od nas bardzo dużej koncentracji – zaznaczył Siemoniak. **PAP**

PRAWO

Nowe prawo antymobbingowe weszło w życie

oprac. Alina Mazurska

Wczoraj weszła w życie nowelizacja Kodeksu pracy, która ma zwiększyć ochronę pracowników przed mobbingiem. Uproszczona została m.in. definicja mobbingu.

Od teraz mobbing definiuje się jako uporczywe nękanie, przy czym ta uporczywość dotyczy zachowań, które są powtarzalne albo nawracające, albo stałe. Katalog zachowań, które mogą stanowić przejawy mobbingu, jest otwarty i nie ma już obowiązku wykazania skutku psychicznego, na przykład poczucia poniżenia albo izolacji od zespołu. Sprawcą mobbingu może być przełożony, współpracownik, ale też podwładny. Nie ma też znaczenia umowa, na podstawie której zatrudniony jest mobber. Za mobbing uznaje się też nakazywanie lub zachęcanie do niewłaściwych zachowań. Nie muszą być one intencjonalne. Nadal na ofierze spoczywać będzie obowiązek udowodnienia mobbingu przed sądem i przedstawienia dowodów. **PAP**

SEJM

Uchwała TK ws. budżetu wpłynęła do Sejmu

oprac. Alina Mazurska

Do Sejmu wpłynęła wczoraj uchwała Trybunału Konstytucyjnego ws. budżetu tej instytucji na przyszły rok.

– Chciałem państwa poinformować, że wpłynęła decyzja członków TK dotycząca budżetu. Tę decyzję i kształt tego budżetu przekazałem do Komisji Finansów i będzie w związku z tym dalej ta sprawa procedowana – powiedział marszałek Sejmu.

We wtorek odbyło się zwołane przez Korwin-Piotrowską Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK, podczas którego przyjęto uchwałę dotyczącą budżetu Trybunału na 2027 r.

W środę w oświadczeniu na antenie TVP Info Korwin-Piotrowska poinformowała, że wysłała do Sejmu odpis tej uchwały. – Liczymy na uwzględnienie w pracach parlamentarnych wszystkich wydatków, które zaprojektowaliśmy w planie wydatków Trybunału, aby mógł realizować swoje podstawowe zadania, w tym rozpoznawanie skarg konstytucyjnych – dodała. **PAP**

KRÓTKO

Elbląg

Ukradli auto żony premiera i inne. Usłyszeli wyroki

Na kary bezwzględnego więzienia skazał w czwartek sąd rejonowy w Elblągu mężczyzn w procesie dotyczącym kradzieży aut, w tym Lexusa należącego do żony premiera. Łukasz W. został skazany na karę 3 lat więzienia za kradzieże samochodów, a jego pomocnik Stefan N. na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżeni muszą zapłacić koszty sądowe wynoszące ponad 110 tys. zł. Wyrok nie jest prawomocny. PAP

Warszawa

Policjanci znaleźli ponad 60 l płynnego narkotyku

Policjanci ze Śródmieścia znaleźli podczas kontroli drogowej ponad 60 litrów płynnego klofedronu (3-CMC), zwanego potocznie kryształem. Z takiej ilości można wytworzyć ponad 20 kilogramów gotowego narkotyku. Zatrzymany kierowca Mercedesa, 48-letni obywatel Polski, usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Był już karany za przestępstwa narkotykowe. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec niego trzymiesięczny areszt. Grozi mu do 10 lat więzienia. PAP

Praca

Uczelnie potwierdzą wykształcenie kandydata

Sejmowe komisje zarekomendowały wczoraj przyjęcie noweli ustawy, która ma umożliwić pracodawcom weryfikację wykształcenia osoby ubiegającej się o pracę. W projekcie zaproponowano, by szkoły wyższe odpłatnie udzielały informacji o danych z dyplomu ukończenia studiów wydanym w postaci papierowej. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Kryzys z TK powinien służyć do poważnych rozmów o resecie konstytucyjnym, a nie do sprzedawania zegarków i żenującego karaoke

SŁAWOMIR MENTZEN
prezes Nowej Nadziei

eprasa.pl 15c01f8a24

WSPARCIE

Komisja Europejska wypłaciła Ukrainie pożyczkę w wysokości 4,36 mld euro

oprac. Karolina Wrońska

Komisja Europejska poinformowała wczoraj, że wypłaciła Ukrainie 4,36 mld euro w ramach pożyczki o wartości 90 mld euro. Z tej kwoty 3,7 mld euro przeznaczono na wsparcie budżetowe, a około 660 mln euro na potrzeby obronne Ukrainy.

Środki na wsparcie budżetu stanowią drugą z trzech transz pomocy makrofinansowej zaplanowanych na 2026 rok. Łączna wartość tego wsparcia wynosi 8,35 mld euro.

Jak podała Komisja, wypłata była możliwa dzięki spełnieniu przez Ukrainę wszystkich warunków dotyczących reform. Wśród zrealizowanych zobowiązań znalazły się: przyjęcie przepisów dotyczących opodatkowania dochodów uzyskiwanych za pośrednictwem platform cyfrowych, zniesienie zwolnienia z VAT dla przesyłek handlowych o małej wartości oraz działania na rzecz poprawy ściągalności podatków.

Ukraina przeprowadziła również reformy dotyczące planowania budżetowego, zarządzania inwestycjami publicznymi, modernizacji systemu celnego i wzmocnienia kontroli zewnętrznej.

Kwota 658 mln euro zostanie przeznaczona na zakup dronów, pocisków, radarów, systemów walki elektronicznej oraz amunicji do obrony przeciwlotniczej. Większość środków ma trafić do ukraińskich przedsiębiorstw zbrojeniowych. Jest to siódma wypłata na cele obronne w ramach wynoszącej 90 mld euro pożyczki. Łącznie Komisja Europejska przekazała już Ukrainie w ramach obronnej części tego instrumentu 16,4 mld euro. Komisja poinformowała, że do końca 2026 r. do dyspozycji Ukrainy pozostaje jeszcze 25,2 mld euro unijnego wsparcia finansowego.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen podkreśliła, że unijne wsparcie pozwala Ukrainie finansować usługi publiczne i zaspokajać pilne potrzeby obronne w obliczu rosyjskich ataków.

PAP



FOT. PIOTR NOWAK/PAP

Von der Leyen: Unijne wsparcie pozwala Ukrainie finansować usługi publiczne i zaspokajać pilne potrzeby obronne

ALARM BOMBOWY

Samolot z Dublina do Rzymu przekierowano do Francji

oprac. Alina Mazurska

Samolot pasażerski Airbus A320, lecący z Dublina do Rzymu, został wczoraj rano przekierowany do bazy lotniczej Evreux w północno-zachodniej Francji z powodu alarmu bombowego – poinformowała kancelaria francuskiego premiera Sebastiena Lecornu.

Kancelaria zapewniła, że na bieżąco monitoruje sytuację.

Na pokładzie samolotu znajdowało się 151 pasażerów i sześciu członków załogi – przekazała agencja Reutera, powołując się na kancelarię Lecornu.

Nie podano dalszych szczegółów dotyczących zagrożenia ani okoliczności przekierowania samolotu.

We wtorek w Europie odnotowano serię gróźb wymierzonych w kilka lotów komercyjnych. Wszystkie alarmy okazały się fałszywe. Cztery z tych gróźb dotyczyły lotów obsługiwanych przez irlandzkie linie lotnicze Ryanair: z Manchesteru do Murcji, z Lizbony do Rzymu, z Dublina do Rzymu oraz z Dublina do Sofii. Groźby dotyczyły również dwóch rejsów zmierzających do Warszawy – jednego obsługiwanego przez skandynawskie linie SAS (z Kopenhagi) oraz drugiego, realizowanego przez polskiego przewoźnika LOT (z lotniska Londyn-Heathrow) – a także lotu linii Wizz Air z Bergamo do Sofii.

W poniedziałek samolot linii Wizz Air, lecący z Londynu do Sofii, został przekierowany do Budapesztu po zgłoszeniu o bombie na pokładzie. **PAP**

STANY ZJEDNOCZONE

Wybory połówkowe w USA. Zwycięstwo Demokratów

Dorota Kowalska

O tym, że Demokraci mogą wygrać w wyborach do Izby Reprezentantów, mówiło się od dawna, wygrana w wyborach do Senatu nie była już taka pewna. Patria demokratyczna szturmem wzięła obie izby. Jej zwycięstwo nad Republikanami było miażdżące.

Światowe media piszą o niebieskiej fali zalewającej Amerykę – niebieski to kolor kojarzony z Demokratami, czerwony z Republikanami – inni o wielkim tsunami, które zmiotło Republikanów, jeszcze inni o politycznym nokaucie. Ale też wynik wyborów połówkowych do Kongresu zaskoczył nawet tych, którzy wróżyli zwycięstwo Demokratów, skala porażki ich politycznych przeciwników była bowiem największa od dziesięcioleci. Republikanie stracili stany, w których do tej pory pewnie wygrywali i nie pomogły miliony dolarów wpłacanych na ich kampanie przez najbogatszych Amerykanów, w tym Elona Muska.

I tak w wyborach do Senatu kandydaci Demokratów wygrali w Karolinie Północnej i Maine oraz uznawanych dotąd za bastiony Republikanów Teksasie, Kansas, Ohio, Karolinie Południowej i Iowa. Partia ma już zapewnione 54 mandaty w 100-miejscowej izbie i może jeszcze powiększyć swoją przewagę.

W najbardziej śledzonym i najdroższym pod względem wydanych pieniędzy pojedynku Demokrata James Talarico, były student teologii i deputowany do stanowego parlamentu, pokonał prokuratora generalnego Teksasu Kena Paxtona.

Sensacją była przegrana Darline Graham, siostry zmarłego niedawno senatora Lindseya Grahama w Karolinie Południowej, gdzie Trump w 2024 roku wygrał z przewagą 18 punktów procentowych. Nową senatorką zostanie tu lekarka Annie Andrews.

W Maine sprawująca od 30 lat urząd senatorka Republikanów Susan Collins została pokonana przez Troya Jacksona, byłego lidera Demokratów w stanowym parlamencie.

W wyścigu w Ohio Demokrata Sherrod Brown zyskał większe poparcie niż obecny senator, Republikanin Jon Husted.

W Kansas pastor metodystów, Demokrata Adam Hamilton pokonał senatora Rogera Marshalla, Demokraci zdobyli tu pierwszy mandat senatorski od 1932 roku.



FOT. PAP/EPA

Niebieski to kolor kojarzony z Demokratami. Światowe media piszą o ich zwycięstwie jako o niebieskiej fali zalewającej Amerykę

W Iowa były paraolimpijczyk Josh Turek wyprzedził w wyścigu do Kongresu Republikanę Ashley Hinson.

Demokrata Abdul El-Sayed wygrał wybory do Senatu USA w stanie Michigan, pokonując republikańskiego kandydata Mike'a Rogersa. Tym samym Abdul El-Sayed został pierwszym muzułmaninem wybranym do Senatu Stanów Zjednoczonych.

Zgodnie z przewidywaniami, partia będąca dotąd w opozycji obroniła swoje mandaty we wszystkich stanach i ma szansę przejąć największą liczbę senackich mandatów od wyborów 2014 roku, kiedy za rządów Baracka Obamy dziewięć miejsc zdobyli Republikanie.

Już wcześniej rozstrzygnięta została kwestia większości w nowej Izbie Reprezentantów. Tam również kontrolę odzyskają Demokraci, partia będzie miała więc pełnię władzy w Kongresie po raz pierwszy od 2022 roku.

W ogóle w powojennej historii USA rządząca partia straciła obie izby naraz tylko dwukrotnie. Teraz zdarzyło się to po raz trzeci.

Prezydent Donald Trump na wyniki połówkowe do Kongresu zareagował w typowy dla siebie sposób.

„Nie było mnie na karcie wyborczej, a gdybym był, wygralibyśmy Z OGROMNĄ PRZEWAGĄ!" – oznajmił w jednym z wpisów. W innym opublikował zdjęcie czerwonej czapki z napisem „VETO", sygnalizując, że będzie blokował ustawy uchwalane przez kontrolowany przez Demokratów Kongres.

W wywiadzie telefonicznym dla Fox News Trump chwalił jednak Demokratów za dobrą kampanię, chociaż, tak przy okazji, nazywał ich „szaleńcami".

Dlaczego Amerykanie pokazali Donaldowi Trumpowi i jego partii czerwoną kartkę? Według „The Wall Street Journal" przez wojnę z Iranem, galopujące ceny paliwi „katastrofalne kalkulacje samego prezydenta". Dziennik ocenia, że polityczna era Donalda Trumpa właśnie dobiegła końca. Gazeta podkreśla też, że Trump ponosi osobistą odpowiedzialność za klęskę w kluczowych stanach. Miał bowiem doprowadzić do wycofania się z wyścigu o miejsca w Senacie tych republikanów, którzy mieli największe szanse na zwycięstwo. Chodzi o kandydatów w Georgii, Karolinie Południowej, Karolinie Północnej oraz Teksasie. W ich miejsca Trump wskazał polityków, których uważał za ślepo lojalnych wobec siebie. W tych stanach triumfowali kandydaci Partii Demokratycznej.

„The Wall Street Journal" pisze także o imigracji. Owszem, działania administracji Trumpa doprowadziły do spadku liczby nielegalnych przekroczeń granic, ale z drugiej strony bezwzględna polityka wobec imigrantów wywołała falę niezadowolenia i idące za nią zamieszki. Efekt? W hrabstwach, gdzie Latynosi stanowią co najmniej 80 proc. populacji, demokraci wygrali z druzgocącą przewagą 40 punktów procentowych.

Dziennik podkreśla, że amerykańscy wyborcy byli też zaniepokojeni zarzutami korupcyjnymi w samej administracji, a także wobec rodziny prezydenta.

Z kolei „The Atlantic" pisze o tym, że Amerykanie skupiali się na inflacji, cenach mieszkań, paliwie i żywności, podczas gdy Donald Trump kierował uwagę na inne spory polityczne. O wyniku wyborów zadecydowały więc przede wszystkim rosnące koszty życia. **PAP**

eprasa.pl 15c01f8a24

MATERIAŁ INFORMACYJNY STOWARZYSZENIA OSÓB POKRZYWDZONYCH PRZEZ VW 0011607072

Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej XI Kadencji

Warszawa dnia 23 września 2026 r.

Szanowny Pan
Oliver Blume
Prezes Zarządu Volkswagen AG

Szanowny Panie Prezesie,

w imieniu setek tysięcy lojalnych wobec VW polskich Klientów zwracamy się w sprawie zadośćuczynienia ze strony kierowanej przez Pana firmy wobec oszukanych polskich posiadaczy aut Volkswagen, Audi, Skoda, Seat, Porsche, wyposażonych w silniki wysokoprężne oznaczone kodem EA 189 (o pojemnościach 1.2, 1.6 oraz 2.0 TDI), produkowanymi w latach 2008–2015. Chodzi o 500.000 do 600.000 aut sprzedanych na polskim rynku.

Prawdziwa emisja spalin z tego modelu silnika nie spełnia obowiązujących w Unii Europejskiej norm dotyczących dopuszczalnego poziomu tlenków azotu (NOx). Reprezentowany przez Pana koncern świadomie opracował i zamontował oprogramowanie fałszujące wyniki pomiarów emisji spalin w trakcie testów, gdy działała jedna oś samochodu ustawionego na stanowisku badawczym. To nie była pomyłka, tylko celowe działanie, potwierdzone zarzutami oszustwa handlowego na masową skalę oraz manipulacji rynkowych postawionych przez Prokuraturę wobec Pana poprzednika na funkcji Prezesa Volkswagena. Co gorsza, silniki z oszukanym oprogramowaniem produkowały fabryki należące do Volkswagena, zlokalizowane w Polsce.

Oprogramowanie nie było ujawnione w dokumentacji technicznej przekazywanej organom regulacyjnym, certyfikującym w żadnym z państw, w których Grupa Volkswagen produkuje lub sprzedaje pojazdy. Mimo ujawnienia oszustwa, nałożonych kar, w tym przez Polski Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta w kwocie ok. 74 mln zł, do dzisiaj nie sprostowano nierzetelnych parametrów.

Volkswagen AG wypłacił swoim Klientom rozsianym po całym świecie w ciągu ostatnich kilku lat równowartość co najmniej 32 miliardów euro kar i odszkodowań za tzw. Dieselgate. Jedyną grupą, która nie otrzymała do dzisiaj należnego odszkodowania są polscy Klienci. Oczekujemy na Pana niezwłoczne „przepraszam” wobec całego polskiego rynku i realnych kwot odszkodowań dla nabywców aut z silnikiem stworzonym by uzyskać nieuczciwe zyski. Pora na działanie. Polsko-niemiecka współpraca jest zbyt cenna, by kładła się na niej cieniem niezałatwiona sprawa Dieselgate.

Jako senatorowie RP nie możemy milczeć. Odwagi! Pora na czyny!

Odpowiedź na niniejsze pismo prosimy kierować na adres biura Senatora RP Tadeusza Jarmuziewicza
45-032 Opole, ul. Kominka 10/4, email: biuro@jarmuziewicz.senat.pl

Z wyrazami szacunku

Magdalena Kochan ***Jerzy Fedorowicz*** ***Stanisław Gawłowski***

Władysław Komarnicki ***Tadeusz Jarmuziewicz***

Ogłoszenie opublikowano dzięki pomocy Stowarzyszenia Osób Poszkodowanych przez Spółki Grupy Volkswagen AG
Kontakt: poszkodowani@stopvw.pl | https://www.stopvw.pl

eprasa.pl 15c01f8a24

MISTRZOWIE AGRO 2026

Zobaczcie uczestników Mistrzów Agro, którzy awansowali do finału wojewódzkiego tej akcji

Za nami pierwszy etap rywalizacji w wielkim plebiscycie rolniczym Mistrzowie Agro 2026 - i moc oddanych głosów na jego fantastycznych uczestników. - Przed nimi walka o zwycięstwo w województwie - wyjaśnia dziennikarka Katarzyna Adamczyk. Jak dodaje: - Do etapu wojewódzkiego plebiscytu awansowali uczestnicy reprezentujący różne środowiska i kategorie, ale wszystkich łączy jedno: zaangażowanie w sprawy ważne dla mieszkańców wsi i małych miejscowości.

Rolnik, sołtys, liderka i lider społeczności, leśniczy, koło gospodyń wiejskich, wypoczynek blisko natury, sołectwo... - Każdy z uczestników tych plebiscytowych kategorii ma własną historię, doświadczenia i pomysły na działanie. Opisywaliśmy je na naszych łamach oraz stronie internetowej, gdzie regularnie przedstawialiśmy uczestników tegorocznej edycji plebiscytu Mistrzowie Agro - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

Czytaliście już więc rozmowy o zawodowych wyborach, codziennej pracy i zainteresowaniach uczestników plebiscytu. Były prezentacje kół gospodyń wiejskich. - A dziś, po raz drugi, oddajemy pierwszeństwo zdjęciom. Tym razem prezentujemy część kandydatów, którzy awansowali do etapu wojewódzkiego - wyjaśnia redakcyjna opiekunka akcji.

Jak dodaje dziennikarka, opisując prezentacje zdjęciowe uczestników akcji: - To właśnie oni zdobyli poparcie czytelników w swoich kategoriach i mają szansę sięgnąć po tytuł Mistrza Agro 2026 w skali całego naszego województwa.

Ten etap akcji jeszcze wyraźniej pokazuje, jak wielu aktywnych i inspirujących ludzi działa w całym naszym regionie. - Pamiętajmy, że za każdym awansem do etapu wojewódzkiego stoją nie tylko głosy, ale przede wszystkim codzienna praca. Czasami bardzo widoczna w mediach, czasami mniej widowiskowa, ale zawsze wykonywana z pasji i poczucia odpowiedzialności, często z radością, po godzinach i całym sercem - podkreśla Katarzyna Adamczyk. - Prezentacja uczestników wojewódzkiego etapu naszego plebiscytu, którzy w ostatnich tygodniach zdobyli uznanie mieszkańców, to okazja, aby zobaczyć osoby, które często są dobrze znane lokalnym społecznościom, choć na co dzień nie zawsze znajdują się w centrum uwagi. A jak znamy ich działalność, słyszymy o organizowanych przez nich inicjatywach czy sukcesach, to rzadko zatrzymujemy się na chwilę, by poznać ludzi stojących za tym wszystkim - uważa Katarzyna Adamczyk. - Patrząc na uczestników etapu wojewódzkiego, którzy reprezentują różne kategorie plebiscytu, pamiętajcie, że głosowanie na naszych Mistrzów Agro już trwa i można wspierać swoich faworytów w walce o wygraną.

A po etapie wojewódzkim będzie finał ogólnopolski! Zwycięzcy największego plebiscytu rolniczego w Polsce odbiorą prestiżowe nagrody podczas uroczystej gali, której wyjątkową oprawę zapewni jedno z najważniejszych wydarzeń branży rolniczej w Polsce - XXXII Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej AGROTECH w Kielcach.

Więcej o akcji na:
gloswielkopolski.pl/agro



Koło Gospodyń Wiejskich Roku
KGW Trzęśniew Wiejska Wspólnota, gmina Kościelec



Koło Gospodyń Wiejskich Roku
KGW Pszczółki Bartodzieje, gmina Wągrowiec



Koło Gospodyń Wiejskich Roku
KGW w Kuszynie, gmina Mycielin



Lider Społeczności Roku,
Piotr Sułkowski, Ignacówka Pierwsza, FILAR - Formacja Ideowa Ludzi Aktywnego Rozwoju



Liderka Społeczności Roku.
Dorota Wiąz-Olszewska, Pawłówko, Członkini Rady Sołeckiej Wiktorowo-Pawłówko



Liderka Społeczności Roku
Aleksandra Huk, Ługi Ujskie



Rolnik Roku
Konrad Domin, Lubiechowo



Rolnik Roku
Piotr Nogaj, Trojanowo



Rolnik Roku
Marcin Wykpisz, Moczydła



Sołtys Roku,
Marcin Ciesielski, Sołectwo Jeziorki, gmina Osieczna



Sołtys Roku,
Agnieszka Garbarczyk, Sołectwo Raczyce, gmina Odolanów



Wypoczynek Blisko Natury Roku,
Dworek w Borówkach, Kobyla Góra

Patroni honorowi:

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Partnerzy plebiscytu:

Targi Kielce exhibition & congress centre

agrotech

Patronat regionalny:

Wielkopolska Izba Rolnicza

Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych

KRUS

eprasa.pl 15c01f8a24

Pierwsze polskie zwycięskie powstanie było... 220 lat temu. W Wielkopolsce, oczywiście – **Str. 14-16**

PULS *regionów*

Trójpodzieleni – **Str. 21-23**



BT/PPG

eprasa.pl 15c01f8a24

BARDZO SMACZNY TEST!



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Chcielibyśmy powiedzieć: testowaliśmy, ale wcale nie jedliśmy. Na nieszczęście - tak się nie da. A na nieszczęście, bo choć od rogali zjedzonych na Świętego Marcina wcale się nie tyje, to jednak kilka rogali zjedzonych w tak krótkim czasie... to ponad nasze siły

Wielki test najlepszych z najlepszych. Jedliśmy, żebyście... Wy też mogli

Nigdy nie będzie nam mało! Ponownie postanowiliśmy zorganizować wielki test „Głosu Wielkopolskiego" z najpopularniejszym wypiekiem z Poznania. W tym roku sprawdziliśmy, jak smakują rogale marcińskie z najlepiej ocenianych cukierni w Poznaniu. Sprawdź ranking przygotowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego"!



FOT. ROBERT WOŹNIAK



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Cukier Puder, ul. Juliusza Słowackiego 18, Cena: 23 zł/sztuka, Ocena: 226/300 punktów, Miejsce: I
Rogal z Cukru Pudru był bardzo słodki. Tutaj rozgorzała pierwsza mała dyskusja, dla jednych był on za słodki, dla innych idealny. Miał bardzo dużo nadzienia, aż po sam ogonek. Mocno wypieczony.
- Nadzienie intensywne, ale ładnie się komponuje z ciastem - dodaje jeden z dziennikarzy.

Weronika Błaszczyk i... reszta zespołu

O tym rogaliku można by było nakręcić niejeden film, bazujący na motywie „od zera do milionera". Od skromnego, regionalnego wypieku z białym makiem, który można kupić tylko w Poznaniu, aż do wielkiego hitu, znanego w całej Polsce. A my znowu postanowiliśmy sprawdzić ich smak i jakość.

W 2024 roku w „Głosie Wielkopolskim" testowaliśmy rogale świętomarcińskie z popularnych marketów: z Biedronki, Lidla, Auchana, Aldiego, Dino, Kauflandu, Carrefoura, Netto i Chaty Polskiej. To były te najtańsze z najtańszych. I choć niektóre wypadły nadspodziewanie dobrze, to smak dwóch chcielibyśmy zapomnieć. Dlatego w zeszłym roku zaś spróbowaliśmy rogali wypiekanych na maśle, bez certyfikatu. I tu było przepysznie, w większości. Choć zwolennicy tradycji mogliby się obrazić.

eprasa.pl 15c01f8a24

W tym roku, pomni naszych doświadczeń byliśmy skłonni się dla Was poświęcić. Ale nie za bardzo. Bo w końcu robimy to po to, żeby Wam było jak najsmaczniej.

Na tapet wzięliśmy najlepiej oceniane cukiernie w Poznaniu. Najpierw sprawdziliśmy ich oceny oraz liczbę opinii w wyszukiwarce Google, następnie pytaliśmy o zdanie naszych kolegów i koleżanek, a także innych mieszkańców Poznania. By ostatecznie wyłonić listę punktów, które zyskały najwyższą liczbę polecajek.

Dla wielu osób właśnie taki wskaźnik jest kluczowy w wyborze lokalu. Choć, jak można się spodziewać, poziom jakości poszczególnych wypieków może być bardzo różny. I właśnie dlatego chcemy zweryfikować, jak smakują od nich rogale marcińskie lub świętomarcińskie (niektóre z testowanych miejscówek mają w swojej ofercie rogale z certyfikatem inne nie - bo np. nie pieką na margarynie, modyfikują składniki, albo w ofercie mają rogale nie odpowiadające certyfikatowi np. ze względu na rozmiary czy po prostu - cukiernia się o dokument nie starała).

Rogale z tych cukierni w Poznaniu wzięliśmy pod lupę

Nasze zasoby spożywcze, wbrew pozorom, są ograniczone. Lata już nie te, więc maksymalny poziom zasłodzenia następuje szybciej, niż byśmy tego chcieli. W związku z tym w 2026 roku sprawdzamy siedem rogali.

Testujemy takie miejsca (kolejność losowa), ale ważna uwaga: wszystkie z Poznania:

Masełko, ul. Zwierzyniecka 41
Cukier Puder, ul. Juliusza Słowackiego 18
H.P. Cukiernia Hanna Piskorska, ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 33
Cukiernia Karpicko, ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 33
Poznańska Cukiernio-Kawiarnia, ul. Niecała 14/2
CaffeTrio. Gdzie Chleb Deser i Śniadanie Łączą Siły, ul. Siemiradzkiego 5
Cukiernia Elite, ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 49

W naszym rankingu oceniliśmy wygląd rogali, smak ciasta, ilość i jakość nadzienia, wilgotność oraz jakość i ilość pomady i posypki. W każdej kategorii rogal mógł zdobyć od 0 do 10 punktów, maksymalnie 50 punktów.

Testerów ich smaku i jakości było sześciu - nasz ranking powstał na bazie ich średnich ocen, maksymalnie każdy z rogali mógł otrzymać 300 punktów.

Który rogal był najsmaczniejszy?



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Masełko, ul. Zwierzyniecka 41, Cena: 26 zł/sztuka. Ocena: 225/300 punktów. Miejsce: II. Urzekł nas swoją delikatnością, wilgocią i smakiem masełka (nazwa w końcu zobowiązuje). Nadzienie rozpływało się w ustach.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

H.P. Cukiernia Hanna Piskorska, ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 33 Cena: 66 zł/kilogram, Ocena: 205/300 punktów. Miejsce: III To kwintesencja tradycji. Klasyczny, ładny kształt, umiarkowana ilość lukru i orzechów. Był wilgotny i odpowiednio słodki.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Cukiernia Karpicko, ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 33 Cena: 18,50 zł/sztuka, Ocena: 198/300 punktów. Miejsce: IV Rogal zaprezentował się smacznie i mocno bakaliowo/orzechowo. Choć znalazły się też głosy, że ciasto jest też stosunkowo twarde



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Cukiernia Elite, ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 49 Cena: 75,90 zł/kilogram, Ocena: 192/300 punktów Miejsce: V - Byczek, że ho ho - wielki, dużo lukru - mówi jedna z wydawczyń.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Poznańska Cukiernio-Kawiarnia, ul. Niecała 14/2 Cena: 140 zł/kilogram, Ocena: 177/300 punktów. Miejsce: VI Części z nas nie podobały się wielkie kawałki orzechów na wierzchu, choć nie zabrakło też osoby, która doceniła zamysł



FOT. ROBERT WOŹNIAK

CaffeTrio. Gdzie Chleb Deser i Śniadanie Łączą Siły, ul. Siemiradzkiego 5, Cena: 78 zł/kilogram, Ocena: 164/300 punktów Miejsce: VII. Ten rogal również był smaczny i ładny. Wydawał się wielki, ale po przekrojeniu okazał się skromniejszy, niż zakładaliśmy.

Pomimo tego, że to nie pierwszy taki nasz test, to wciąż nie było łatwo podjąć decyzji. Wybór był duży, a poziom wyrównany. Kiedy na naszym stole pojawiły się rogale, to każdy szybko znalazł swojego faworyta. Ale nie tak szybko... Po spróbowaniu często opinia się zmieniała. A zwycięzca? Może być tylko jeden, ale do ostatniej sekundy nie było wiadomo, kto nim zostanie. Dwie cukiernie szły łeb w łeb, a pierwsze miejsce zyskało tylko lub aż - jeden punkt przewagi.

I tym sposobem Cukiernia Cukier Puder okazała się numerem jeden naszego rankingu (226 punktów)! Tuż za nią na miejsce zajęło Masełko (225 punktów), a trzecim lokalem na podium jest Cukiernia Hanna Piskorska (205 punktów). (Tu głos odrębny zgłosił naczelny, który z cukierniami na podium się zgadza, ale kolejność najchętniej niedemokratycznie by zmienił - dop. red. nacz.)

A jak poszło pozostałym cukierniom?

Pod zdjęciami wyjaśniamy!

Pałaszowali (eee, czyli testowali): Aleksandra Głowacka Agnieszka Nguyen Weronika Błaszczyk Grzegorz Szkiłądź Chrystian Ufa Leszek Waligóra a Robert Woźniak fotografował (łakomie dość)

eprasa.pl 15c01f8a24

ZDARZYŁO SIĘ RÓWNO 220 LAT TEMU: JAK WIELKOPOLANIE POSZLI ZA NAPOLEONEM

To było pierwsze z dwóch udanych wielkopolskich powstań. Dziś rocznica

Na niepodległość trzeba sobie zasłużyć – miał powiedzieć Napoleon Bonaparte do Jana Henryka Dąbrowskiego, gdy zlecił mu utworzenie polskich oddziałów wojskowych, które miałyby oczyścić z pruskich żołnierzy ziemie wielkopolskie. Generał z tą misją przyjechał do Poznania i razem z Józefem Wybickim, autorem słów polskiego hymnu narodowego, dobrze był powitany przez mieszkańców, równo 220 lat temu – 6 listopada 1806 roku.

Grzegorz Okoński

Cofnijmy się jednak o kilka lat – Polski przecież w 1806 roku już nie ma, a Prusacy podali sobie ręce z Rosjanami i Imperium Habsburgów, po raz trzeci, definitywnie w sprawie rozbiorów, w dniu 24 października 1795 roku. Trzeci rozbiór Polski wymazał jej imię z map i zdawał się wzmocnić dobre stosunki między nowymi sąsiadami, trzema zaborczymi imperiami.

Nadciąga Cesarz!

Ale na arenę wchodził właśnie nowy gracz, Napoleon Bonaparte, 37-latek z Ajaccio na Korsyce, mianowany generałem brygady w wieku zaledwie 24 lat. Od kilku lat walczył na południu Europy z Austriakami, do tego znał Polaków z ich służby w tworzonych od 1797 roku Legionach Polskich, formowanych przez Jana Henryka Dąbrowskiego, Józefa Wybickiego Karola Kniaziewicza i Antoniego Amilkara Kosińskiego. Legioniści wywodzili się z emigrantów porozbiorowych i jeńców oraz dezerterów z armii austriackiej, skierowanej do walki z Francuzami, nosili mundury zbliżone do polskich, mieli polskie stopnie, polskie komendy, lecz francuską organizację w wojsku. Szybko stali się częścią najnowocześniejszej armii tego czasu, a razem z Francuzami odnosili zwycięstwa i ponosili ciężkie straty w 1799 roku. Ci legioniści pod wodzą Napoleona dojdą już w grudniu 1806 roku do Warszawy...

W 1805 roku Napoleon Bonaparte przetestował siłę dwóch państw, które dokonały wcześniej rozbiorów Polski, pokonując w wielkiej bitwie pod Austerlitz (obecnie Czechy) dwie wielkie armie – rosyjską i austriacką. Mroźnego 2 grudnia, 92 tysiące Rosjan i Austriaków musiało uznać wyższość lepiej prowadzonych taktycznie Francuzów, armii słabszej liczebnie, bo liczącej sobie 71,5 tysiąca ludzi. Francuski generał Jean Rapp, adiutant Napoleona słusznie zawołał do swoich wyruszających na rosyjską kawalerię gwardzistów i strzelców konnych: „wiele pięknych pań w Petersburgu jutro zapłacze”... A niecały rok później, w październiku 1806,



FOT. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

Jan Henryk Dąbrowski wjeżdża do Poznania

Napoleon wkroczył do Prus, by przetestować siłę uznawanej wówczas za niezwykle groźną pruskiej armii. Jednak Francuzi służyli w armii pełnej ducha bojowego, wierzącej w szczęśliwą gwiazdę Napoleona, byli obywatelami wolnymi, bardzo dobrze uzbrojonymi i zreorganizowanymi według najnowszych idei taktycznych. Mieli młodszych energicznych dowódców, wierzyli w sprawne dowodzenie zależne od sytuacji na polu walki, a nie od wyznaczonego planu, a do tego stosowali nowy szyk tyralier. Prusacy za to stawiali na stosunki wręcz feudalne, z chłopami w mundurach traktowanymi przez oficerów jak bydło i karanymi fizycznie za dyscyplinarne przewinienia. Książę Karol Wilhelm Ferdynand, głównodowodzący armią, był człowiekiem wiekowym, podobnie jak jego generałowie, armia miała skomplikowany system dowodzenia, i uznawała starą taktykę ataku głębokimi kolumnami.

Jena i Auerstadt: tam złamano potęgę Prus

Napoleon zatem szybko doprowadził do kompromitacji Prus. 14 października 1806 roku, z 95 tysiącami żołnierzy dość sprawnie pokonał pod Jeną 38-tysięczną armię pruską księcia Fryderyka Hohenlohe, a w tym samym czasie w nieodległym Auerstedt marszałek francuski Davout na czele 27 tysięcy żołnierzy rozbił główne siły pruskie Karola Wilhelma Ferdynanda, dysponującego około 63 tysiącami żołnierzy. Dalej poszło z górki – 28 października Napoleon wszedł do Berlina, a pruskie twierdze poddawały się Francuzom bez walki – dość powiedzieć, że marszałek Michel Ney przyjął kapitulację Magdeburga, twierdzy z 22-tysięcznym garnizonem, gdy francuska artyleria Neya liczyła trzy lekkie działa, które oddały jedną salwę... Napoleon dostrzegł wtedy świetną okazję, by zniszczyć Prusy, zagrozić Anglii i maksymalnie osłabić Rosję. Postanowił, że w pierwszym i trzecim kroku pomogą Polacy!

Generał Dąbrowski wjeżdża do Poznania

We wrześniu 1806 roku wydał rozkaz utworzenia polskiej legii z Polaków - dezerterów z armii pruskiej. Napływ ochotników był tak wielki, że zaledwie po dwóch dniach rozkazał, by formować drugą legię. Napoleon wiedział, że w Wielkopolsce nie ma już silnych garnizonów pruskich, że żołnierze cesarza pruskiego są w dużym stopniu pochodzenia polskiego, a klęski pod Jeną i Auerstedt zdecydowanie osłabiły ducha pruskiego wojska. Wezwał zatem do siebie generała Jana Henryka Dąbrowskiego, przebywającego we Włoszech, a szanowanego w Wielkopolsce za dokonania z czasu powstania wielkopolskiego 1794 roku - zdobywcę Gniezna i Bydgoszczy i autora działań kawalerii pod Poznaniem. Zadanie postawione 22 października Dąbrowskiemu było następujące: wejść do Poznania i zbudować tam polską armię. Generał przygotował plan utworzenia 40-tysięcznej armii w oparciu o oficerów już służących w armii napoleońskiej, na co Bonaparte zasygnalizował, że Polacy mogą przez to odzyskać niepodległość, „na którą trzeba sobie zasłużyć”, i że on zobaczy, „jeżeli Polacy są godni być narodem”.

Dąbrowski z twórcą słów hymnu narodowego Józefem Wybickim wjechali więc do Poznania 6 listopada 1806 roku, powitani bardzo entuzjastycznie – wcześniej oczywiście zbadali teren, a meldunki emisariuszy mogły utwierdzać ich w przekonaniu, że będą mile widzianymi gośćmi. Wydali też odezwę do narodu, wzywając do walki z Prusakami u boku Napoleona.

Armię polską formowano przede wszystkim w dużych ośrodkach miejskich, w Poznaniu, Kaliszu, czy w Koninie, bo w terenie szlachta nie zawsze podzielała entuzjazm emi-

eprasa.pl 15c01f8a24

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN PALIWA SP. Z O.O.
0011598557

Partnerstwo na wymagające czasy – dlaczego niezależne stacje paliw wybierają Program Paliwa BAQ?

O wyzwaniach na rynku paliwowym, znaczeniu stabilnych dostaw oraz rozwoju niezależnych stacji – rozmowa z Ambasadorami marki Paliwa BAQ, programu realizowanego przez spółkę ORLEN Paliwa.



W ostatnich latach właściciele stacji paliw funkcjonują w rzeczywistości pełnej zmian. Wahania cen paliw, rosnące koszty działalności i coraz większe oczekiwania klientów sprawiają, że prowadzenie biznesu wymaga nie tylko rynkowej oferty, ale również sprawdzonego partnera i odpowiedniego zaplecza logistycznego.

Od ponad 13 lat Program Paliwa BAQ wspiera niezależne stacje paliw, oferując dostęp do paliw podlegających regularnym badaniom jakości oraz wsparcie operacyjne i marketingowe. Dziś Programem objętych jest blisko 500 stacji w całej Polsce, a liczba obiektów działających na poziomie Paliwa BAQ Premium zbliża się do 200.

W obecnej sytuacji rynkowej ogromne znaczenie mają dostępność paliw i przewidywalność współpracy. Co było dla Pana najważniejsze przy wyborze Programu Paliwa BAQ?

Marcin Wójcik (ATIP)

Jako przedsiębiorca szukam przede wszystkim stabilności i pewności działania. W branży paliwowej kluczowe znaczenie mają stała dostępność paliw, jakość produktu oraz zaufanie klientów. W okresach większej zmienności rynkowej szczególnie ważne jest, aby mieć partnera, na którym można polegać.

Program Paliwa BAQ daje mi poczucie bezpieczeństwa wynikające z jasnych zasad współpracy oraz regularnej kontroli jakości paliw. Dla klientów ważna jest nie tylko cena, ale również wiarygodność stacji. Potwierdzona jakość paliwa i transparentność działań pomagają budować ich zaufanie. Ważnym wyróżnikiem programu jest także nowoczesna identyfikacja wizualna, która pozytywnie wpływa na wizerunek stacji.

Jakie korzyści z uczestnictwa w Programie Paliwa BAQ dostrzega Pan z perspektywy rozwoju prywatnego biznesu?

Dariusz Czelej (DAREX)

Program Paliwa BAQ pozwala połączyć niezależność prowadzenia własnego biznesu z korzyściami wynikającymi ze współpracy z silnym partnerem. W moim przypadku przełożyło się to na większe zainteresowanie klientów i wzrost zaufania do stacji Darex, także wśród kierowców, którzy są na nich przejazdem.

Coraz więcej niezależnych właścicieli stacji dostrzega te korzyści. Program zrzesza już blisko 500 stacji w całej Polsce, a liczba obiektów działających na poziomie Premium systematycznie rośnie i zbliża się do 200.

Jako przedsiębiorca szukam partnera, który zapewnia konkurencyjne warunki współpracy, bezpieczeństwo biznesowe, sprawdzoną jakość produktu i wsparcie w rozwoju stacji. Program Paliwa BAQ daje nam te korzyści, a jednocześnie buduje zaufanie klientów do stacji Darex dzięki rozpoznawalnej marce Paliwa BAQ.

Ważnym elementem są także działania marketingowe, akcje promocyjne i konsekwentna komunikacja programu, które pomagają budować relacje z kierowcami i zwiększają ich lojalność.

Jaką rolę w codziennym funkcjonowaniu stacji odgrywają stabilne dostawy i jakość paliw?

Jarosław Paszkiewicz (EKO LUX)

Dla właściciela stacji najważniejsza jest przewidywalność. Każde zakłócenie w dostawach może oznaczać straty finansowe i utratę klientów. Dlatego współpraca oparta na stabilnych dostawach i jasnych zasadach ma ogromne znaczenie.

Program Paliwa BAQ zapewnia dostęp do paliw o potwierdzonej jakości oraz wsparcie operacyjne, które ułatwia codzienne zarządzanie stacją. Dzięki temu mogę koncentrować się na rozwoju biznesu i obsłudze klientów, mając pewność, że proces zaopatrzenia stacji funkcjonuje bez zakłóceń.

To właśnie połączenie jakości, stabilności i profesjonalnego wsparcia sprawia, że Program Paliwa BAQ jest dla mnie ważnym elementem prowadzenia biznesu.

Zmieniająca się sytuacja rynkowa sprawia, że właściciele stacji paliw coraz częściej poszukują partnerów, którzy zapewniają nie tylko dostęp do sprawdzonej jakości produktu, ale również stabilność współpracy i wsparcie w rozwoju biznesu.

Program Paliwa BAQ odpowiada na te potrzeby, łącząc bezpieczeństwo dostaw, kontrolę jakości paliw, działania marketingowe oraz doświadczenie spółki ORLEN Paliwa. Rosnąca liczba stacji uczestniczących w Programie potwierdza, że przewidywalność, zaufanie i długofalowa współpraca są dziś jednymi z najważniejszych fundamentów rozwoju niezależnych stacji paliw.

eprasa.pl 15c01f8a24

sariuszy. Dochodziło także do starć z wojskami pruskimi – w rejonie Kępna i Ostrzeszowa, a generał Antoni Amilkar Kosiński, „Pierwszy Legionista" (przydomek z 1797 roku, gdy budowano Legiony), kościuszkowski kapitan i... korsarz francuski (by zdobyć obywatelstwo francuskie pływał na korsarskim okręcie!) – organizował powstanie w departamentach bydgoskim i kwidzyńskim, a później prowadził żołnierzy na Toruń, Gdańsk i Tczew.

Rabusie w Częstochowie

Wojska polskie zdobyły też Częstochowę i twierdzę jasnogórską, co było wyczynem godnym uznania, zważywszy na to, że bronił jej silny pruski garnizon, a siły wysłane do opanowania twierdzy liczyło około 120 kawalerzystów francuskich i około 150 polskich, pod dowództwem pułkownika Ksawerego Miastkowskiego (zakonnicy z Jasnej Góry pisali później o zaledwie około stuosobowym oddziale jazdy i około ośmiusetosobowym garnizonie pruskich obrońców). Miastkowski oszukał komendanta twierdzy, mówiąc, że pod Częstochową zajmuje pozycje potężna armia francuska z silną artylerią. Prusacy poddali się, a paulini musieli bronić skarbca jasnogórskiego... przed Francuzami, zainteresowanymi przejęciem go jako zdobyczy wojennej. Zakonnicy zawiadomili zresztą o tym Wybickiego i Dąbrowskiego, a ci – marszałków Murata i Davouta, a następnie Napoleona – ten z kolei, zdając sobie sprawę z pewnego wobec grabieży wybuchu nastrojów antyfrancuskich wśród Polaków, rozkazał pozostawić skarbiec w spokoju, dalej powierzając pieczę nad nim paulinom. Choć... francuscy oficerowie, razem z niektórymi polskimi i tak złupili część wot w jasnogórskiej świątyni...

Powstanie wielkopolskie 1806 roku przyniosło sformowanie polskiej armii z oddziałów powstańczych, w styczniu 1807 roku liczyła ona 23 tysiące żołnierzy, przede wszystkim z poznańskiego i kaliskiego departamentu. Budowano też legię warszawską, dowodzoną przez księcia Józefa Poniatowskiego. Polacy zdobyli Gniezno, Tczew, Piłę, Wałcz, Słupsk i Gdańsk – ten ostatni wzięli m.in. poznańscy legioniści dowodzeni przez gen. Michała Sokolnickiego.

Powstanie dało Księstwo Warszawskie

Ale... Napoleon osiągnął swój cel i nie chciał pójść dalej, zgodnie z oczekiwaniami polskich wiernych sojuszników, po ziemie zaboru rosyjskiego. Podpisał wszakże traktaty pokojowe w Tylży 7 i 9 lipca 1807 roku z Imperium Rosyjskim i Królestwem Prus, na mocy których Rosja przejęła od Prus departament białostocki, weszła z Francuzami w sojusz przeciwko Wielkiej Brytanii, utworzono Wolne Miasto Gdańsk, a po zrzeczeniu się przez Prusy ziem drugiego, trzeciego i częściowo pierwszego zaboru – utworzono Księstwo Warszawskie...



FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Tak dziś wyobrażają sobie wjazd generała rekonstruktorzy historyczni...

W efekcie powstanie wielkopolskie 1806 roku pozwoliło cieszyć się względną państwowością Polakom w Księstwie (niewielkim, zależnym od Francuzów, bez dostępu do morza i o niewielkich możliwościach gospodarczych i militarnych), ale tylko do kongresu wiedeńskiego 1815 roku, gdy po te ziemie ponownie sięgnęli zaborcy. Co z tego, że polscy żołnierze walczyli u boku Napoleona pod Smoleńskiem i Borodino, weszli nawet do Moskwy, ale ostatecznie, gdy zgasła gwiazda Cesarza Francuzów, musieli ulec zaborcom. Z rozbieranych ponownie ziem zachodnia część Księstwa – Wielkie Księstwo Poznańskie (powstałe po kongresie wiedeńskim) i ziemia chełmińska wróciły pod panowanie Prus.



FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

...którzy maszerowali na Stary Rynek

eprasa.pl 15c01f8a24

POWIAT POZNAŃSKI

PRASOWA Powiatowa 17.

powiat.poznan.pl
bip.powiat.poznan.pl
/powiatpoznanski
/powiatpoznanski

ISSN 2544-3925 nr 29-30/223-224 6 listopada 2026 17 gmin powiatu poznańskiego



Warto inwestować w młodzież!

– więcej na stronie 3

FOT. ANNA SKALSKA-MROZEK

PROGRAM telewizyjny **POWIATOWA17.** na antenach

TVP3 Poznań
środy 21:20 i piątki 15:50

TELEWIZJI WTK
środy 19:40

TELEWIZJI STK
środy i piątki co 2 godziny

eprasa.pl 15c01f8a24

Sprawniej działać

Lepsza koordynacja działań ratowniczych m.in. w zakresie alarmowania, wspólne szkolenia oraz skuteczniejsze przygotowanie na sytuacje kryzysowe – takie są główne założenia porozumienia, które podpisali Jan Grabkowski , starosta poznański oraz st. bryg. Jacek Michalak, Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.



FOT. TOMASZ SIKORSKI

Bezpieczeństwo mieszkańców powiatu będzie jeszcze lepiej koordynowane. Podpisany dokument reguluje współpracę w zakresie ostrzegania i alarmowania ludności o zagrożeniach. Obejmuje ono zarówno uruchamianie i odwoływanie alarmów za pośrednictwem syren, jak i nadzór nad systemami wykrywania zagrożeń oraz wczesnego ostrzegania. Celem jest zapewnienie sprawnego przepływu informacji i szybkiego reagowania w sytuacjach kryzysowych. Dokument porządkuje i rozwija dotychczasową współpracę samorządu powiatowego ze strażakami, określając zasady wspólnych działań na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu poznańskiego. Porozumienie obejmuje m.in. organizację ćwiczeń i szkoleń, wymianę doświadczeń oraz współpracę przy realizacji przedsięwzięć związanych z ochroną przeciwpożarową i reagowaniem kryzysowym.

– Bezpieczeństwo mieszkańców zawsze pozostaje naszym priorytetem. Strażacy są niezastąpionym partnerem samorządu, dlatego zależy nam na dalszym wzmacnianiu współpracy i tworzeniu jak najlepszych warunków do realizacji ich zadań. Podpisane porozumienie to kolejny krok w budowaniu nowoczesnego i skutecznego systemu bezpieczeństwa w powiecie poznańskim – podkreśla Jan Grabkowski, starosta poznański. Strażacy będą odpowiadać za obsługę systemu alarmowania mieszkańców powiatu poznańskiego za pomocą syren. Oznacza to całodobową gotowość do ogłaszania i odwoływania alarmów w sytuacjach zagrożenia, takich jak klęski żywiołowe, poważne awarie czy inne zdarzenia wymagające szybkiego ostrzeżenia ludności.

Po otrzymaniu polecenia od uprawnionych organów administracji publicznej, straż pożarna uruchomi system ostrzegania, a także przekaże władzom powiatu informację o czasie rozpoczęcia i zakończenia alarmu. – Współczesne zagrożenia wymagają ścisłej współpracy wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Dzięki temu porozumieniu będziemy mogli jeszcze efektywniej planować wspólne działania, szkolić ratowników i podnosić gotowość operacyjną naszych służb – mówi st. bryg. Jacek Michalak, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. Powiat poznański od lat wspiera działania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo mieszkańców, przeznaczając środki m.in. na doposażenie jednostek ratowniczych, zakup specjalistycznego sprzętu oraz realizację wspólnych programów profilaktycznych i edukacyjnych.

Maja Grześkowiak

Jubileuszowa wizyta

Delegacja powiatu poznańskiego odwiedziła partnerski Region Hanower, by wspólnie świętować 25-lecie jego istnienia.

Wizyta była okazją do spotkania z Evą Bender, nową prezydent regionu oraz rozmów o kolejnych kierunkach współpracy. – Przez minione lata zbudowaliśmy relacje, które przyniosły wiele konkretnych efektów. Poznajemy sprawdzone rozwiązania, czerpiemy inspiracje i wspólnie realizujemy przedsięwzięcia, które służą mieszkańcom obu regionów – podkreśla Jan Grabkowski, starosta poznański. – Obchodzony jubileusz to nie tylko okazja do podsumowań, ale przede wszystkim do rozmów o tym, co jeszcze możemy zrobić razem – dodaje.

Ważnym punktem programu było spotkanie z Jensem Palandtem, pierwszym radnym regionu. – Nasze partnerstwo naprawdę żyje. Pracownicy wymieniają się doświadczeniami, a szkoły utrzymują regularne kontakty – mówił Jens Palandt podczas spotkania z delegacjami zagranicznymi. – Szczególnie cieszę się, że dzięki powiatowi poznańskiemu udało nam się nawiązać partnerstwo z rejonem obuchowskim w Ukrainie – zauważył. Uczestnicy poznali także Isabellę Gifhorn, nową członkinię zarządu odpowiedzialną za edukację, kulturę oraz zarządzanie budynkami.

Relacje powiatu poznańskiego z Regionem Hanower rozpoczęły się w listopadzie 2000 r.

Maja Grześkowiak

„Laur Degi" trafił do starosty



Starosta poznański, Jan Grabkowski, otrzymał „Laur Degi". To wyróżnienie ustanowione i wręczane przez Ortopedyczno-Rehabilitacyjny Szpital Kliniczny imienia Wiktora Degi w Poznaniu. Pierwszy „Laur Degi" wręczono w 2018 roku, z okazji jubileuszu 150-lecia placówki. Nagroda przyznawana jest osobom oraz instytucjom za wybitne zasługi na rzecz rozwoju szpitala oraz aktywny wkład w rozwój współczesnej medycyny.

– Tym co w sposób szczególny definiuje misję Jana Grabkowskiego, jest bezkompromisowa troska o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców. Stał się on głównym architektem nowoczesnego systemu opieki medycznej w regionie – argumentował decyzję kapituły przyznającej wyróżnienie dr hab. n. med. Przemysław Daroszewski, dyrektor Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego imienia Wiktora Degi w Poznaniu. – To pod jego okiem dokonała się spektakularna i wzorcowa restrukturyzacja i rozbudowa Szpitala w Puszczykowie. Jego troska o drugiego człowieka nie ogranicza się tylko do szpitalnych murów. Zainicjował i sfinansował dziesiątki wieloletnich programów profilaktycznych, od bezpłatnych szczepień dla najmłodszych, przez zaawansowaną diagnostykę onkologiczną po nowoczesne centra zdrowia psychicznego dla młodzieży i seniorów – dodał.

– Bardzo się cieszę z tego wyróżnienia, ale chciałbym podkreślić, że nigdy nie działam z myślą o nagrodach. Sprawia mi wielką przyjemność, że jako powiat możemy pomagać. Kupujemy urządzenia, które mają służyć pacjentom i naszym mieszańcom – podkreślił starosta. W trakcie uroczystości zaprezentowano także innowacyjną bieżnię antygrawitacyjną. Cztery takie specjalistyczne urządzenia do rehabilitacji trafiły do poznańskiego szpitala.

Tomasz Sikorski





FOT. TOMASZ SIKORSKI (X3)

eprasa.pl 15c01f8a24

Warto inwestować w młodzież!

Rozwijają swoje zainteresowania, działają w samorządach uczniowskich, angażują się w pomoc innym, a przy tym mogą pochwalić się rewelacyjnymi wynikami w nauce. Udowadniają, że warto mierzyć wysoko i działać z pasją. Aż 230 uczniów ze szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat poznański odebrało stypendia Rady Powiatu w Poznaniu i nagrody starosty poznańskiego, o łącznej wartości ponad 615 tys. zł.







Wyróżnienia wręczono podczas sesji Rady Powiatu, która ze względu na dużą liczbę nagrodzonych odbyła się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. – To niezwykle budujące widzieć, jak młodzież chce się rozwijać, podejmować wyzwania i sięgać po więcej. Te sukcesy są powodem do dumy i dowodem na to, że warto inwestować w młode pokolenie – podkreśla Jan Grabkowski, starosta poznański. – Jestem dumny, że mamy tak zdolną, ambitną młodzież. A szczególnie cieszy mnie, że co roku możemy nagradzać coraz więcej uczniów – dodaje.

Bo też tegoroczne grono nagrodzonych jest rekordowe w dotychczasowej historii. Rada przyznała 187 stypendiów oraz 43 nagrody za wybitne osiągnięcia. Doceniła także 36 nauczycieli i dyrektorów. Na ten cel samorząd łącznie przeznaczy ponad 865 tys. zł. 43 młodych, w tym aż 32 ze szkół branżowych, odebrało z rąk starosty nagrody. – Młodzież jest wspaniała, do „rany przyłóż". Kochana, zmotywowana, chętna do działania. Oczywiście, to pokolenie jest inne, idzie z duchem nowych technologii – podkreślała Natalia Marchewka, pedagog z Zespołu Szkół w Bolechowie.

Powiat docenił nie tylko wyniki w nauce, działalność społeczną i kulturalną uczniów, ale także ich osiągnięcia sportowe. Tegoroczne rozdanie zdominowali uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu, którzy zdobyli aż piętnaście wyróżnień. Wśród stypendystów najsilniejszą grupę, bo aż 44 osoby, reprezentowała swarzędzka Jedynka. – Te nagrody traktujemy jako wyróżnienie i docenienie naszej pracy – stwierdziły uczennice z Zespołu Szkół w Mosinie. Na szczególne uznanie zasługują Veronika Holubina ze swarzędzkiej „Dwójki" oraz Kinga Karnabol z Zespołu Szkół w Rokietnicy. Obie uzyskały imponującą średnią ocen – 5,93.

Stypendia to 300-złotowe gratyfikacje przyznawane na okres od września 2026 do czerwca 2027. Aby je otrzymać młodzież musiała uzyskać średnią ocen co najmniej 5,0. Podczas uroczystości uhonorowano też 12 dyrektorów oraz 24 nauczycieli.

Maja Grześkowiak, Tomasz Sikorski











FOT. ANNA SKALSKA-MROZEK (X8)

eprasa.pl 15c01f8a24

Uczymy kobiety mocy

Techniki samoobrony, skuteczne reagowanie na agresję i praktyczna wiedza o tym, jak zadbać o własne bezpieczeństwo. Z myślą o mieszkankach powiatu poznańskiego ruszają szkolenia „Kobieta z Mocą".

To wspólna inicjatywa powiatu poznańskiego i Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Szkolenia z elementami samoobrony odbędą się w wybranych gminach powiatu poznańskiego. To doskonała okazja, by zdobyć praktyczną wiedzę, zwiększyć pewność siebie i nauczyć się właściwego reagowania w niebezpiecznych sytuacjach. Program każdego spotkania obejmuje zarówno część teoretyczną, jak i praktyczne ćwiczenia pod okiem policyjnych instruktorów. Każda z nich potrwa 45 minut.

Uczestniczki dowiedzą się, jak rozpoznawać zagrożenia i ich unikać, jak reagować na agresywne zachowania, a także zapobiegać kradzieżom czy włamaniom. Poznają również podstawowe techniki samoobrony, sposoby uwalniania się z chwytów oraz zasady zachowania dystansu wobec napastnika. Nie zabraknie wskazówek, jak chronić się przed eskalacją konfliktu i właściwie zachować się w sytuacji zagrożenia.

Aby umożliwić udział w wydarzeniu mieszkankom całego powiatu, szkolenia będą organizowane w poszczególnych gminach powiatu poznańskiego. Pierwsze z nich odbędą się już 13 listopada w Czerwonaku. Następne zaplanowano na 27 listopada w Kleszczewie oraz 11 grudnia w Komornikach. Już w nowym roku zapraszamy panie do Kórnika, Murowanej Gośliny i Pobiedzisk. Zapisy będą prowadzone za pośrednictwem właściwego urzędu gminy. Więcej na stronie internetowej Wielkopolskiej Policji. ***(opr. ts)***



Dzieciństwo bez Przemocy

Trwa kolejna edycja kampanii Dzieciństwo bez Przemocy. Jej celem jest zwrócenie uwagi na problem przemocy wobec dzieci, budowanie społecznej niezgody na ich krzywdzenie oraz promowanie postaw i zachowań, które wspierają dobre dzieciństwo. Do akcji po raz kolejny włączył się powiat poznański. – Wspólnym mianownikiem wszystkich działań jest idea „Dzieciństwa Mocy" i przekonanie, że każde dziecko potrzebuje bezpieczeństwa, szacunku, wsparcia i ochrony przed przemocą – podkreślają organizatorzy akcji, a są nimi Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę i Krajowa Koalicja na Rzecz Ochrony Dzieci.

Tegoroczna edycja koncentruje się na przemocy psychicznej i emocjonalnej wobec dzieci i młodzieży – zjawisku, które nie zawsze widać, ale które może pozostawiać głębokie ślady. Co możemy zrobić? Zauważać i rozpoznawać sygnały świadczące o tym, że dziecko może doświadczać przemocy. Reagować na krzywdzenie. Rozmawiać z dziećmi z uważnością, szacunkiem i empatią. Włączać się w lokalne inicjatywy i zachęcać innych do działania na rzecz bezpiecznego dzieciństwa. Więcej na stronie: www.dziecinstwobezprzemocy.pl ***(opr. ts)***

Powiat rozwija system wsparcia

Dla wielu uczniów szkoła to nie tylko miejsce zdobywania wiedzy, ale także przestrzeń ogromnej presji i stresu. Problemy z nauką, lęki przed egzaminami, trudności w relacjach rówieśniczych czy kryzysy tożsamości sprawiają, że młodzi ludzie coraz częściej potrzebują profesjonalnego wsparcia.

Powiat poznański od wielu lat konsekwentnie dba o zdrowie psychicznie dzieci i młodzieży. – To w tej chwili już problem ogólnoświatowy. W powiecie także mamy dużą liczbę uczniów, którzy mają problemy edukacyjne, emocjonalne czy rozwojowe. I musimy im pomóc. Z myślą o tym stworzyliśmy sieć poradni psychologiczno-pedagogicznych, które uczestniczą w procesie wspomagania – mówi Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu. Jak ważne są to placówki pokazują liczby. Tylko w roku szkolnym 2024/25 wymienione wyżej jednostki przyjęły ponad siedem tysięcy uczniów.

W powiecie poznańskim funkcjonują trzy poradnie – w Kobylnicy, Luboniu i Puszczykowie oraz osiem filii: w Tarnowie Podgórnym, Buku, Suchym Lesie, Stęszewie, Kórniku, Kostrzynie, Pobiedziskach i Koziegłowach. – Ich rozmieszczenie nie jest przypadkowe. Sieć została zaplanowana tak, aby mieszkańcy z każdej części powiatu mieli łatwy dostęp do specjalistycznej pomocy. Co ważne, w tym przypadku nie obowiązuje rejonizacja. To oznacza, że każdy z tych obiektów jest otwarty dla dzieci z całego powiatu, bez względu na adres zamieszkania – dodaje.





FOT. PPP KOBYLNICA (X2)

Nowoczesne, przestronne i dobrze wyposażone placówki to przede wszystkim lepsze warunki dla dzieci. – Chcemy, aby od momentu przekroczenia progu poradni czuły się bezpiecznie, a specjaliści mogli prowadzić diagnozę i terapię w przyjaznej przestrzeni odpowiadającej współczesnym standardom. Chcemy systematycznie rozwijać system wsparcia, inwestować w istniejące poradnie, wzmacniać kadrę specjalistów, zwiększać możliwości diagnostyczne i terapeutyczne oraz zacieśniać współpracę pomiędzy poradniami i ich filiami – podkreśla Elżbieta Nawrocka.

> **Chcemy, aby dzieci i młodzież od momentu przekroczenia progu poradni czuły się bezpiecznie.**

Nie tak dawno gruntowną modernizację przeszła poradnia w Kobylnicy, która zastąpiła dotychczasową placówkę w niewielkim lokalu w Swarzędzu. Siedziba została gruntownie wyremontowana i wyposażona w nowoczesne gabinety oraz specjalistyczny sprzęt diagnostyczny i terapeutyczny. – Mamy dziewiętnaście gabinetów, to dwa razy więcej niż w poprzedniej placówce. Mamy sale do integracji sensorycznej, do przetwarzania słuchowego, osobne pomieszczenie do warsztatów typu trening umiejętności społecznych, asertywności. Prowadzimy też grupy wsparcia dla rodziców dzieci z autyzmem i z ADHD – wylicza Adrianna Jankowska-Semik, dyrektor poradni.

Zmiany objęły również dwie filie. Nowa placówka w Koziegłowach zastąpiła dotychczasowe oddziały funkcjonujące w Murowanej Goślinie i Czerwonaku. Nowe pomieszczenie znalazła także filia w Tarnowie Podgórnym. ***(mg, ts)***

eprasa.pl 15c01f8a24

Gotowi na podbój świata



Power Engineering Transformatory Sp. z o.o. została w tym roku laureatem konkursu o tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości". Firmę z Czerwonaka nagrodzono w kategorii średni przedsiębiorca. – To wyróżnienie, ale też zobowiązanie. Nagrodę dedykujemy naszym pracownikom. To oni tworzą tę firmę i to oni sprawili, że odnieśliśmy sukces. To oni też byli z firmą, kiedy walczyliśmy o przetrwanie – mówi Maciej Małolepszy, członek Zarządu PET Sp. z o.o.



FOT. ARCHIWUM PET SP. Z O.O.

Power Engineering Transformatory sp. z o.o.

PET
Powered by KONČAR D&ST

Firma z Czerwonaka kontynuuje ponad 70-letnie tradycje branży energetycznej, projektując i produkując transformatory spełniające najwyższe światowe standardy, w tym urządzenia dedykowane dla sektora odnawialnych źródeł energii. Proponowane rozwiązania trafiają do klientów w całej Europie i są przygotowywane także pod indywidualne wymagania. Firma świadczy również usługi diagnostyczne, serwisowe i remontowe dla branży energetycznej.

Pomysł na firmę narodził się...

- 75 lat temu, ale w 2017 roku pojawił się ponowne, jako wcielenie zrodzone z pasji i wiary w sukces, połączonej z ciężką pracą i odpornością na przeciwności, aby z małej manufaktury zrobić prawdziwy przemysł.

Liderem dla mnie jest...

- Ten, kto nie boi się zejść z piedestału i ramię w ramię stanąć z pozostałymi. Ten, kto daje wiarę i wizję w osiągnięcie celu, nawet gdy wieje przeciwny wiatr.

Mam najlepszy zespół, bo...

- Nie boi się trudnych tematów. Ma w sobie pasję i ten dziecięcy entuzjazm, który pozwala wpaść na najbardziej nietypowe pomysły. Jednocześnie jest profesjonalny, choć z iskrą w oku.

Gdybym nie prowadził firmy to...

- Podróżowałbym po świecie.

Moje największe zawodowe marzenie to...

- Aby kończąc karierę, mieć poczucie, że gdy zabraknie mnie za sterami firmy, ten „statek" poradzi sobie na każdych wodach i pozostanie niezatapialny.

(opr. Tomasz Sikorski)

Długie tradycje i najwyższa jakość

Power Engineering Transformatory Sp. z o.o. w Czerwonaku to ponad 70 lat tradycji w przemyśle energetycznym. Choć PET Sp. z o.o. powstał w 2017 roku, to wcześniej funkcjonował jako Zakłady Remontowe Energetyki założone w 1951 roku. Następnie po prywatyzacji w latach 90. zmieniono nazwę na Zakłady Produkcyjno-Remontowe Energetyki Poznań „Energetyka-Czerwonak" S.A., a w 2010 roku – na Power Engineering S.A.

Na początku 2017 roku część produkująca transformatory mocy została wydzielona i rozpoczęła działalność jako Power Engineering Transformatory Sp. z o.o., zabierając ze sobą całą infrastrukturę, ludzi, doświadczenie, know-how oraz wiedzę dotyczącą transformatorów. W tym samym roku spółka stała się częścią grupy KONČAR D&ST z Zagrzebia. Korzystając z wiedzy i potencjału światowego koncernu, stosuje najnowocześniejsze standardy produkcji i zarządzania, dostarczając na polski rynek urządzenia najwyższej jakości.





FOT. MACIEJ PAWLIK (X2)

eprasa.pl 15c01f8a24

W orkiestrze jak w rodzinie

Swarzędzka Orkiestra Dęta gra już od osiemdziesięciu lat! – Jesteśmy niczym wielka rodzina – zapewnia Maria Ratajczak, prezes zespołu. Swój jubileusz grupa postanowiła uczcić najlepiej jak potrafi, czyli na scenie.





FOT. SWARZĘDZKA ORKIESTRA DĘTA (X2)

Okolicznościowy koncert odbył się w Sali Swarzędzkiego Centrum Sportu i Rekreacji i przyciągnął przyjaciół zespołu oraz fanów jego twórczości. Nie zabrakło również przedstawicieli instytucji i organizacji współpracujących z orkiestrą. Były, jak zwykle podczas tego typu uroczystości, podziękowania oraz życzenia. Była też muzyka. Podczas koncertu orkiestra pod batutą Łukasza Gowarzewskiego zaprezentowała różnorodny program, obejmujący przeboje filmowe, utwory musicalowe oraz tradycyjne melodie orkiestrowe.

– Do tego koncertu przygotowywaliśmy się bardzo długo i skrupulatnie. Nie chcieliśmy zaniedbać żadnego szczegółu. Bo też nie jesteśmy typową orkiestrą dętą. Nie gramy tylko muzyki marszowej czy skocznych polek. Nasz repertuar jest znacznie szerszy. Najczęściej prezentujemy szeroko rozumianą muzykę rozrywkową – podkreśla dyrygent Orkiestry, która w trakcie jubileuszowego koncertu, za swoje wieloletnie dokonania, została nagrodzona odznaką honorową Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej".

Historia Swarzędzkiej Orkiestry Dętej rozpoczęła się w 1946 roku. Zespół powstał z inicjatywy młodych ludzi związanych ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Połączyły ich pasja do muzyki oraz chęć odbudowy polskiej kultury po zakończeniu wojny. W kolejnych dziesięcioleciach orkiestra stała się częścią życia kulturalnego Swarzędza, występując podczas uroczystości, świąt i lokalnych wydarzeń. – Grupa jest częścią historii naszego miasta gminy. Jej muzyka towarzyszy nam praktycznie na co dzień – uważa burmistrz Marian Szkudlarek.

Obecnie zespół tworzy ponad siedemdziesiąt osób. – Mamy naprawdę ogromny skład, prawie pięćdziesięciu muzyków i ponad dwadzieścia tancerek. Tworzymy jedną, wielką, wspaniałą rodzinę. I jak to w rodzinie, czasami są jakieś zgrzyty, ale w większości są to wspaniałe momenty, piękne wspomnienia, dużo miłości i dużo przyjaźni – zapewnia Maria Ratajczak, prezes Orkiestry. – Zrzeszamy muzyków amatorów, choć mamy w grupie też osoby, którym zdarza się grać zawodowo. Prowadzimy też cały czas nabór do zespołu – dodaje.

Przez 80 lat grupa była często nagradzana. Ma też ciekawe plany na przyszłość. – W przyszłym roku chcielibyśmy wyjechać na Mistrzostwa Polski Orkiestr Dętych i stanąć w szranki z topowymi zespołami w kraju – zdradził Łukasz Gowarzewski. - A nagrody? W tym roku m.in. wygraliśmy ogólnopolski przegląd w Lubostroniu. I to podwójnie. Orkiestra w kategorii muzyka koncertowa, a nasza grupa mażoretek w układach scenicznych. One są zresztą częścią naszego zespołu. I jest ich coraz więcej, więc wkrótce na wyjazdy potrzebne będą chyba dwa autokary – zakończył.

Tomasz Sikorski

Jedyny taki klub na świecie

Klub Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych w Komornikach, działający pod przewodnictwem prezes Krystyny Nowak-Górskiej, obchodził jubileusz 10-lecia. To pionierska inicjatywa na skalę globalną – komornicki klub jest pierwszym oficjalnym Klubem Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Od 2016 roku społeczność ta buduje żywą historię na kolekcjonerskiej mapie kraju, udowadniając, że miłość do odkrywania piękna naszego regionu i wspólnych podróży nie ma granic wiekowych.

Czym jest znaczek turystyczny? To coś znacznie więcej niż zwykła pamiątka z wakacji – to symbol przebytych szlaków i zdobytych wspomnień. Wyróżnia go unikalne, ekologiczne wykonanie, z naturalnego drewna, bez chemicznych lakierów i sztucznych powłok. Grafika jest wypalana w wysokiej temperaturze specjalną matrycą. Dzięki temu wzór jest głęboki, plastyczny i wyczuwalny pod palcami. Krążek o średnicy 60 mm posiada metalowe oczko, co pozwala na wygodne wyeksponowanie go w domowej kolekcji.

Przez dziesięć lat działalności Klub Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych w Komornikach zdołał stworzyć niezwykłą, wielopokoleniową społeczność – od najmłodszych dzieci, przez młodzież i dorosłych, aż po seniorów oraz całe rodziny. Zbieranie znaczków turystycznych stało się dla nich pretekstem do zawiązywania trwałych przyjaźni i aktywnego spędzania czasu. ***(opr. ts)***



FOT. GMINA KOMORNIKI

FILM NA WIECZÓR

„Piknik pod wiszącą skałą"



Pewnej nocy do baru w Los Angeles trafia groteskowo ubrany „człowiek z przyszłości" - w tej roli Sam Rockwell. Twierdzi, że ludzkość stoi o krok od ostatecznej katastrofy wywołanej przez sztuczną inteligencję i cyfrowe uzależnienie. Aby temu zapobiec, musi przekonać grupę przypadkowych sfrustrowanych klientów z nosami w smartfonach do udziału w ryzykownej misji. „Baw się dobrze i przeżyj" to błyskotliwe science fiction, które pod płaszczykiem szalonej komedii stawia bardzo aktualne pytanie: co stanie się z ludźmi, jeśli przestaną odróżniać prawdziwe życie od rzeczywistości wirtualnej? Reżyserem tej dość nietypowej produkcji jest zdobywca Oscara - Gore Verbinski, amerykański reżyser i scenarzysta, odpowiedzialny za sukces m.in. serii „Piraci z Karaibów".

Joanna Sobik
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

PŁYTA DNIA

Beck „Ride Lonesome"



Beck Hansen wszedł na muzyczną scenę nie tylko z drzwiami, ale i z futryną. Jego debiutancki singiel „Looser" z 1993 roku okazał się wielkim światowym hitem, który uczynił z niego gwiazdę i... okazał się przekleństwem tworząc z niego artystę jednego przeboju . Potem muzyk sporo eksperymentował, romansując m.in. z indie, hip-hopem czy elektroniką. Nagrywał też płyty niemalże akustyczne. „Ride Lonesome" – piętnasty (!) już album w jego dorobku – to właśnie powrót do takiego melancholijnego, subtelnego i minimalistycznego grania. To płyta jesienna, wymagająca skupienia, idealna do słuchania wieczorem. Beck śpiewa o samotności, przemijaniu i rozstaniach. Nie jest to jednak płyta podcinająca skrzydła. Ona raczej pozwala złapać w nie wiatr, by poderwać się do lotu.

Tomasz Sikorski
(Prasowa Powiatowa17.)

GRA NA WEEKEND

„Klany z Bagien"

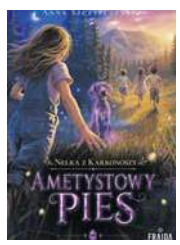


W grze każdy z zawodników zarządza klanem, który walczy z innymi o dominację na bagnach. Aby wygrać, należy znajdować łowiska ryb, zakładać osady, handlować złowionymi rybami i budzić bóstwa w opuszczonych świątyniach. Głównym celem gry jest zdobycie jak największej liczby punktów za rozwój regionu oraz realizację losowych celów. Rozgrywka trwa cztery rundy, a każda z nich dzieli się na fazy: dochodu, tur i porządkową. W fazie tur gracze używają unikalnych postaci do rozmieszczania ich w różnych miejscach, by wykonać odpowiednią akcję np. ulepszanie nawigacji, organizowanie festiwali czy budowę miejsc kultu. Inne akcje wykonamy za pomocą łodzi, które przemieszczają się po bagnach – należą do nich połów ryb, handel, eksploracja czy budowa osad. Gra świetnie zilustrowana i wykonana, a do tego każdy klan posiada drewniane pionki do gry.

Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości")

KSIĄŻKA TYGODNIA

Anna Szczypczyńska
„Ametystowy pies"



Ciepła, pełna optymizmu powieść dla młodszej młodzieży. Zaczyna się standardowo – bohaterka musi spędzić wakacje w Karkonoszach, dokąd wcale nie chce jechać. Tam poznaje nowych przyjaciół i odkrywa piękno gór. Na tym kończą się analogie do innych tego typu książek. Nela i jej przyjaciele to żywe postacie - muszą podejmować decyzje, przed jakimi stają młodzi czytelnicy. Akcja toczy się szybko, jest humor, przygoda i trochę magii. Przy okazji dobrej rozrywki otrzymujemy aktualne w dzisiejszych czasach przesłanie – że warto wierzyć w siebie, być otwartym na innych i współpracować. Wtedy można nawet ocalić świat. „Ametystowy pies" to pierwsza część serii „Nelka z Karkonoszy".

Magdalena Kozłowska
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)

eprasa.pl 15c01f8a24

Wyrazić uczucia fotografią

„Człowiek w fotografii, w ujęciach osób z niepełnosprawnościami" – takie było hasło przewodnie tegorocznego konkursu fotograficznego zorganizowanego przez działające w gminach Tarnowo Podgórne i Rokietnica, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin ROKTAR.



– Łącznie otrzymaliśmy 32 prace. Każda z nich była dowodem na to, że fotografia może być nie tylko artystyczną pasją, ale również sposobem wyrażania uczuć, rozwijania kreatywności i dzielenia się własną perspektywą. Widać, że za każdym zdjęciem kryje się historia, emocje i indywidualne spojrzenie na otaczający świat – podkreślała Elżbieta Kram, prezes Stowarzyszenia. W konkursie udział wzięli przedstawiciele ośmiu placówek z powiatu poznańskiego: Środowiskowego Domu Samopomocy Gościnni z Kórnika, Środowiskowego Domu Samopomocy – Dom Pomocy Maltańskiej z Puszczykowa oraz warsztatów terapii zajęciowej ze Swarzędza, Murowanej Gośliny, Konarzewa, Otusza, Lubonia i Tarnowa Podgórnego.

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbyło się w siedzibie ROKTAR w Tarnowie Podgórnym. – Członkowie jury nie mieli łatwego zadania, wybierając najlepsze fotografie, podkreślając przy tym, że już sama odwaga w prezentowaniu własnej twórczości zasługują na uznanie – dodaje. Ostatecznie najwyżej oceniono pracę „Stańczyk – Ańczyk" autorstwa Radosława Bartoszewskiego z WTZ w Swarzędzu. Drugie miejsce zajęła Magdalena Zgoła ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Puszczykowie za zdjęcie „Równowaga", a trzecie Kinga Stefańska z WTZ w Tarnowie Podgórnym za fotografię „Kwiatowa Dama".

Dodatkowo wyróżniono prace wykonane przez Kamilę Gibką z WTZ Konarzewo, Marcina Mankiewicza z WTZ Konarzewo oraz Przemysława Bieniewskiego z WTZ Tarnowo Podgórne. Wszyscy laureaci otrzymali gratulacje i nagrody, a uczestniczące placówki – dyplomy oraz upominki. Uroczystość uświetniła swoim występem Wiktoria Gawron. – Konkurs pokazał, że fotografia nie zna barier, a talent i potrzeba twórczego wyrażania siebie mogą rozwijać się na wiele sposobów. To także ważna inicjatywa, która pozwala dostrzec możliwości, pasje i indywidualność osób z niepełnosprawnościami – podsumowała Elżbieta Kram. Konkurs wsparł powiat poznański.



FOT. TOMASZ SIKORSKI (X2)

Tomasz Sikorski

Integracje w stylu latino



FOT. AGNIESZKA WOJT-KACZMAREK

Ponad 100 osób spotkało się na VIII Tanecznych Integracjach, które od lat organizuje Warsztat Terapii Zajęciowej w Pobiedziskach, działający przy Stowarzyszeniu „Dla Ciebie". Impreza odbyła się w poznańskiej Restauracji Rycerska.

– Idea Tanecznych Integracji jest prosta i piękna: osoby z niepełnosprawnościami z różnych placówek powiatu poznańskiego spotykają się, tańczą, występują na scenie i po prostu świetnie się bawią. To jednak nie tylko zabawa, to ważny element rehabilitacji społecznej. Wspólny występ pomaga przełamywać nieśmiałość, buduje pewność siebie, uczy współpracy i daje poczucie sukcesu. A przede wszystkim łączy ludzi, niezależnie od możliwości czy ograniczeń – opowiada Milena Zagrodnik-Urbaniak, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Aktywności Lokalnej „Dla Ciebie"

– Każda edycja ma swój motyw przewodni. W tym roku było latino, więc na parkiecie królowały salsa, rumba i gorące rytmy. Do imprezy przygotowujemy się w WTZ przez wiele tygodni. Nasi uczestnicy biorą udział w wyborze tematu przewodniego, a potem włączają się w przygotowania na każdym etapie. W pracowni krawieckiej pomagają szykować stroje, w pozostałych tworzymy gadżety na stół do wykorzystania przez gości, elementy zdobiące salę, chorągiewki, a także upominki dla wszystkich grup. Ważnym elementem jest również przygotowanie układu tanecznego, który angażuje wszystkich uczestników – dodaje.

Na zaproszenie WTZ Pobiedziska przyjechało aż osiem ekip z powiatu poznańskiego: WTZ Boduszewo, WTZ Drzązgowo, DPM Puszczykowo, WTZ Konarzewo, WTZ Murowana Goślina, WTZ Otusz, WTZ Swarzędz i WTZ Tarnowo Podgórne. Każda grupa przygotowała kilkuminutową prezentację taneczną, a gospodarze otworzyli parkiet występem do „La Cucaracha". Konkurs taneczny wygrał WTZ Konarzewo, drugie miejsce zajął WTZ Tarnowo Podgórne, a trzecie WTZ Murowana Goślina. – Ale tak naprawdę wygrały tego dnia wszystkie grupy, bo najważniejsze były wspólna radość i dobra energia – podsumowała Milena Zagrodnik-Urbaniak. ***(opr. ts)***

Boccia bez barier

W hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dopiewie odbył się wspierany przez powiat poznański, XXIV Powiatowy Turniej Bocci. – W turnieju uczestniczyło około 150 zawodników i zawodniczek z 17 stowarzyszeń i szkół specjalnych z terenu powiatu – mówił Bogdan Maćkowiak, prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Promyk" w Komornikach, który zorganizował rozgrywki.

- Boccia jest dyscypliną dla każdego, ale największą popularność zdobyła wśród osób z niepełnosprawnościami, ponieważ angażuje zarówno ciało, jak i umysł działając terapeutycznie. Jest doskonałym sposobem na integrację z osobami pełnosprawnymi, w klubach sportowych, organizacjach pozarządowych, szkołach, centrach rehabilitacji, a nawet w domach. Jest też pierwszą dyscypliną sportową, w której na równych zasadach mogą rywalizować o medale osoby z ciężką niepełnosprawnością – można przeczytać na stronie Polskiego Związku Bocci. Najlepsi w Dopiewie okazali się reprezentanci Warsztatów Terapii Zajęciowej w Otuszu.

Maciej Pawlik



FOT. MACIEJ PAWLIK

Aktywna POWIATOWA17. poniedziałki i czwartki o godzinie 9:50 na antenie Radia Poznań

eprasa.pl 15c01f8a24

POWIAT POZNAŃSKI w obiektywie!

Młodzi, zwinni i gotowi do działania







W Cerekwicy odbyły się II Halowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych powiatu poznańskiego i miasta Poznania. 24 zespoły mierzyły się w biegu sztafetowym z przeszkodami. Zarówno rywalizację dziewcząt, jak i chłopców, zdominowały reprezentanci OSP Mrowino. – Powiat od lat angażuje się we wspieranie inicjatyw związanych z bezpieczeństwem i działalnością Ochotniczych Straży Pożarnych – podkreślał Paweł Kurosz, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Zawody były nie tylko rywalizacją, ale przede wszystkim okazją do zaprezentowania swoich niemałych umiejętności. – Są to dzieci skupione wokół jednostek i strażnic OSP. Duża część z nich decyduje się w przyszłości funkcjonować w nszych strukturach – podsumował dh Leszek Małyszka z OSP Mrowino, główny organizator zawodów. Powiatowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych organizowane są co dwa lata przez Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP we współpracy między innymi z powiatem poznańskim. Rozpoczynają się etapem gminnym, a następnie kontynuowane są na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i krajowym.

Maciej Pawlik















FOT. MACIEJ PAWLIK (X9)

Wydawca: Powiat poznański - Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań, tel. 61-8410-500, email: powiatowa.17@powiat.poznan.pl. **Redakcja:** Wydział Gabinet Starosty, Komunikacji Społecznej i Promocji Powiatu, Starostwo Powiatowe w Poznaniu; **Druk:** Polska Press Oddział Poligrafia, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Redakcja może zwrócić teksty do autorów z prośbą o dokonanie poprawek i uzupełnień. Redakcja zastrzega sobie również prawo do nieopublikowania niezamówionych materiałów bez podawania przyczyny.

eprasa.pl 15c01f8a24

REKLAMA 0011605177

Kup mieszkanie.
WYGRAJ
— DRUGIE —
Ogólnopolskie
Dni Otwarte Archicom
7-8 LISTOPADA
10⁰⁰ - 15⁰⁰
ul. Dąbrowskiego 91, Poznań
MEGA RABATY
SUPER OFERTY
WIELKI KONKURS
Archicom ECHO GROUP
WIEŻA JEŻYCE
ESENCJA II APARTAMENTY
OSIEDLE KOLEKTYW
OSIEDLE BLISKIE PIĄTKOWO

eprasa.pl 15c01f8a24

SPOŁECZEŃSTWO

Dlaczego wierzymy w fake newsy? Prof. Stasiuk-Krajewska: Czasem łatwiej odrzucić dowody niż własną wizję świata

Najłatwiej uwierzyć w wiadomość, która potwierdza to, co już myślimy. Daje satysfakcję, wzmacnia poczucie własnej wartości i powoduje, że świat znów wydaje się zrozumiały – wyjaśnia dr hab. Karina Stasiuk-Krajewska, profesor Uniwersytetu SWPS, CEDMO



Anita Czupryn

Zna Pani mechanizmy manipulacji, ale czy zawsze potrafi się im oprzeć? Kiedy na przykład ostatnio pomyślała pani: „A jednak dałam się nabrać”?

Staram się zachować czujność i być może arogancko to zabrzmi, raczej nie daję się nabierać.

Jak Pani zareagowała na zdjęcie przedstawiające prezydenta Nawrockiego przepychającego się z sędziami w Trybunale Konstytucyjnym? W jego prawdziwość uwierzyli politycy, a okazało się sztucznie wygenerowane.

Tutaj musimy być precyzyjni. Mamy film i kadry z tego filmu, które pokazują tę sytuację. I one, o ile mi wiadomo, są prawdziwe. Mamy także przerobione przez sztuczną inteligencję zdjęcie (lub zdjęcia), które są podobne, ale nie identyczne. Te przeróbki są nieprawdziwe. Na te zdjęcia nie dałam się nabrać, też dlatego, że szybko zareagowały instytucje i osoby, które uważam za specjalistów w dziedzinie sprawdzania informacji i którym ufam. Generalnie w tej chwili moje podejście do wszystkiego, co widzę w mediach, zwłaszcza do tego, co wygląda sensacyjnie, jest takie, że na początku roboczo zakładam, że nie potraktuję tego jako czegoś absolutnie wiarygodnego, dopóki sama nie sprawdzę albo w inny sposób nie upewnię się, że to prawda. Korzystam z różnych źródeł. Są osoby, organizacje i instytucje, do których analiz i opinii w tym zakresie mam zaufanie. Zatem to zdjęcie przerobione przez AI to nie był moment, w którym pomyślałam: „Kurczę, dałam się nabrać”. Moja czujność wzmogła mi się momentalnie ze względu na sytuację, napięcie, emocje, różne interesy polityczne i polaryzację, z którymi mamy tu-taj do czynienia. Natomiast, co ciekawe, dałam się nabrać, jak mnóstwo innych osób, na narrację, że ukraiński atak spowodował rozbicie i zniszczenie farmy rosyjskich botów i trolli, w związku z czym będziemy mieć mniej dezinformacji w internecie. Pamiętam ten pierwszy moment, kiedy pomyślałam: „Fajnie!”. Byłam akurat przed wystąpieniem dotyczącym bezpieczeństwa informacyjnego i uznałam, że mam świetny przykład, który dorzucę do prezentacji. Na szczęście tego nie zrobiłam. Przyznam szczerze, że powstrzymałam się w ostatnim momencie, myśląc: „Mam dziesięć minut, już nie będę nic zmieniać, nie mam czasu dokładnie sprawdzić, o co chodzi”. Poszłam na spotkanie i tam rzeczywiście wiele osób było mocno podekscytowanych tym newsem. Zaraz potem okazało się jednak, że ta optymistyczna narracja o ograniczeniu rosyjskiej dezinformacji się nie potwierdziła.

Co zadziałało, że w to uwierzyliśmy?

Zadziałał złożony mechanizm. Po pierwsze, zobaczyłam coś, co chciałam zobaczyć. Spełniło się moje oczekiwanie, że w końcu rosyjskie trolle „dostały za swoje”. Została zniszczona infrastruktura i wreszcie możemy czuć się lepiej, bezpieczniej. Dlatego w to na chwilę uwierzyłam. Do tego doszedł słynny wykres, który wyglądał profesjonalnie. Nazwiska i nazwy instytucji również pozornie sprawiały wrażenie wiarygodności. Wreszcie sama sprawa nie była jednoznaczna, bo do pewnego stopnia rzeczywiście mogliśmy mówić o szkodach. Nie było tak, że nic się nie stało. Natomiast hurraoptymistyczna narracja, że odtąd będziemy mieć mniej dezinformacji, się nie potwierdziła. To był ten moment, kiedy rzeczywiście, w pierwszym odruchu, dałam się nabrać. Jednak zanim uwiarygodniłam tę informację włączeniem jej do swojego wystąpienia, poczekałam. I okazało się, że słusznie. To jest to, co zawsze powinniśmy robić – na początek poczekać, potem sprawdzić.

Wiele osób udostępnia w internecie niesprawdzone wiadomości natychmiast.

Problem jest szerszy i głębszy. Weźmy dosyć świeży przykład, przy którym pojawiło się sporo dezinformacji: ataki z użyciem noża, tak zwane ataki nożowników w szkołach. Proszę zobaczyć, co się działo. W social mediach jesteśmy przyzwyczajeni, że dostajemy informacje bardzo szybko. Jeśli jakieś służby wstrzymują się z przekazaniem wiadomości, od razu się irytujemy, formułujemy oskarżenia, budujemy w sobie poczucie, że ktoś chce coś przed nami ukryć. A przecież sprawdzenie informacji wymaga czasu. Oczywiście nie zawsze tak jest, ale w wielu przypadkach, chociażby takich ataków czy sytuacji, kiedy spadł pocisk albo dron i dyskutowaliśmy, do kogo należał, odpowiedzialna komunikacja polega na tym, że zanim wypuścimy komunikat, sprawdzamy informacje. Z drugiej strony to oczekiwanie buduje u odbiorców niepokój: ktoś chce coś ukryć, coś naprawdę musi być na rzeczy. Wtedy momentalnie sięgamy do tak zwanych alternatywnych źródeł informacji.

Tam wszystko jest szybko, ale bardzo często niesprawdzone. Fałszywe nagranie z francuskich zamieszek pokazywało płonące ulice i nietkniętą księgarnię. Taki obraz pasuje do wyobrażenia, że kultura wygrywa.

Tak. Daje nam poczucie, że coś jednak przetrwa ten chaos, tę rewolucję.

Inny przykład to stare nagranie wyrzucenia flagi unijnej przez okno parlamentu w Budapeszcie. Pochodzi z 2014 r., a ponownie rozpowszechniano je w 2026 r. Jak zmienia się sens prawdziwego obrazu, kiedy odbierze mu się datę?

W tym kontekście to już nie jest prawdziwy obraz. Powiedzmy to jasno: jeśli umieszczamy obraz w fałszywym kontekście, to nie pokazuje on prawdy o danej sytuacji. To nie jest film z 2026 r., więc nie pokazuje rzeczywistości 2026 r. Jest to jeden z podstawowych sposobów manipulacji. Manipulacją jest nie tylko wytwarzanie czegoś za pomocą sztucznej inteligencji, lecz także umieszczanie materiału w innym kontekście. Do sprawdzania takich rzeczy przydają się właśnie narzędzia odwrotnego wyszukiwania obrazem czy bezpłatnie udostępniane narzędzie InVID. Pozwalają one sprawdzić, w jakich innych kontekstach występował dany obraz albo film. Wtedy widzimy, że materiał nie pochodzi z 2026 r., tylko z 2014 r. To jeden z najprostszych, najszybszych sposobów wstępnego sprawdzenia, czy ktoś nie próbuje nami manipulować.

Zapytałam Panią na początku o własne doświadczenie, bo czytelnik może pomyśleć: skoro badaczka dezinformacji daje się zwieść, jakie szanse mają ludzie bez jej wiedzy i nawyków?

Powtórzę jeszcze raz, jakkolwiek arogancko to zabrzmi: mam poczucie, że odkąd zaczęłam naukowo zajmować się dezinformacją, czyli od dobrych kilku, może już nawet kilkunastu lat, jestem bardziej odporna, bardziej czujna i w tym sensie bardziej odporna. Chcę jednak wyraźnie powiedzieć: nie trzeba zajmować się naukowo dezinformacją przez kilkanaście lat i studiować skomplikowanych teorii czy rozbudowanych badań. Podstawowa odporność jest prosta na poziomie, powiedzmy, narzędziowym. W większości przypadków wykorzystanie narzędzi pozwalających sprawdzić, czy coś jest dezinformacją, nie wymaga nadzwyczajnych kompetencji ani ogromnego nakładu czasu i wysiłku. Oczywiście zdarzają się bardziej skomplikowane sytuacje, ale często może pomóc choćby proste wyszukiwanie obrazem. Mamy też narzędzia pozwalające ocenić, czy coś zostało wygenerowane przez sztuczną inteligencję. Nie dają stuprocentowej pewności, ale wskazują prawdopodobieństwo. Jeśli jest ono wysokie, powinna się nam zapalić czerwona lampka. Narzędzia, o których mówię, to często proste mechanizmy dostępne w wyszukiwarkach albo wtyczki do przeglądarek. Wystarczy jedno czy dwa kliknięcia. Bardzo dobrą pracę wykonują weryfikatorzy informacji, tak zwani fact-checkerzy. Mamy też dostęp do specjalnej wyszukiwarki Google Fact Check, w której możemy wpisać temat i zobaczyć, czy jakaś organizacja factcheckingowa już go dla nas nie sprawdziła. Chociażby na przykładach, które pani podała, widać, że te organizacje zachowują czujność i sprawdzają istotne rzeczy. Na poziomie czysto operacyjnym, narzędziowym sprawdzanie dezinformacji nie jest aż tak trudne. Gorzej z mechanizmami psychologicznymi.

Z emocjami?

Z emocjami, a także z tym, że ktoś potwierdza naszą wizję świata, nasze oczekiwania wobec rzeczywistości. To przykład, który podałam. Wtedy trzeba włączyć jakiś rodzaj autokontroli. I to jest trudne.

Jak to się dzieje, że czytamy informację i od razu myślimy: „Tak, to musi być prawda”?

Jest tu kilka wątków. Na bardzo wielu przykładach, również na moim, widać, i mamy mnóstwo badań na ten temat, że dużo szybciej i chętniej wierzymy przekazom potwierdzającym naszą wizję świata. To fundamentalne. Jeśli widzę coś, co potwierdza moją ocenę osoby czy sytuacji, uwierzę w to znacznie szybciej niż w coś sprzecznego z moją wizją świata. Druga rzecz: jeśli coś oddziałuje na moje emocje, również rośnie prawdopodobieństwo, że uznam to za wiarygodne. Przy czym to oddziaływanie może być pozytywne albo negatywne. Pozytywne to satysfakcja czy inne „dobre” emocje. Ale mamy też badania pokazujące, że bardzo silnym motywatorem udostępniania treści z mediów społecznościowych jest oburzenie. Coś mnie denerwuje, więc mam potrzebę podzielenia się tym. Udostępniam przekaz i on idzie dalej w świat.

Co jeszcze otwiera nas na dezinformację?

eprasa.pl 15c01f8a24

MATERIAŁ PARTNERA 0011602125

W POZBRUK sporo się dzieje. Nowa fabryka słupów prefabrykowanych i dynamiczny rozwój w budownictwie ochronnym

POZBRUK, wielkopolski producent materiałów budowlanych i prefabrykatów z ponad 40-letnim doświadczeniem, nadal podąża ścieżką intensywnego rozwoju. Ostatnimi czasy, konkretnie 16 października firma oficjalnie otworzyła nową fabrykę prefabrykowanych słupów żelbetowych, która pozwala pięciokrotnie zwiększyć zdolności produkcyjne firmy w zakresie prefabrykowanych słupów żelbetowych. Równolegle spółka dynamicznie rozwija inny filar działalności — budownictwo ochronne. Są to między innymi prefabrykowane rozwiązania przeznaczone do budowy schronów i ukryć, w tym obiekty w formule dual-use, takie jak schron ukryty pod boiskiem sportowym. Dwa równoległe kierunki łączy wspólny mianownik: przenoszenie kolejnych etapów procesu budowlanego z placu budowy do kontrolowanych warunków zakładu produkcyjnego.

Pięć razy większe moce produkcyjne.

Nowy zakład powstał w miejscowości Sobota koło Poznania, przy ul. Poznańskiej 43. Hala o powierzchni produkcyjnej 9000 m kw. została zaprojektowana z myślą o seryjnej produkcji prefabrykowanych słupów żelbetowych wykorzystywanych m.in. w budownictwie kubaturowym. Przy pracy dwuzmianowej fabryka będzie mogła wytwarzać ponad 30 słupów dziennie, w tym elementy o długości do 20 metrów — to pięciokrotnie więcej niż dotychczasowe zdolności produkcyjne firmy. Uruchomienie nowej linii stanowi kolejny etap rozwoju segmentu prefabrykacji konstrukcyjnej w POZBRUK.

– Uruchomienie nowej fabryki to ważna inwestycja w rozwój naszych możliwości produkcyjnych, która umocni naszą pozycję w obszarze prefabrykacji. Rynek coraz częściej sięga po prefabrykowane elementy konstrukcyjne, dlatego konsekwentnie rozbudowujemy zaplecze technologiczne i zwiększamy skalę działalności. Uruchomienie nowego zakładu oznacza znaczący wzrost mocy przerobowych i większe możliwości obsługi inwestycji wymagających dużej liczby elementów w krótkim czasie – mówi Bartosz Nowicki, Dyrektor Operacyjny POZBRUK.

Prefabrykowane słupy znajdują zastosowanie przede wszystkim w konstrukcjach hal przemysłowych, magazynowych i obiektów kubaturowych. Ich produkcja w warunkach fabrycznych ogranicza zakres robót wykonywanych na placu budowy, a powtarzalność procesu ułatwia planowanie dostaw i montażu. W oficjalnym



otwarciu zakładu uczestniczyło około 100 osób — przedstawiciele firm budowlanych, partnerzy biznesowi, klienci i eksperci rynku prefabrykacji. Goście zwiedzili halę produkcyjną i wzięli udział w debacie eksperckiej „Innowacje w prefabrykacji", poświęconej nowoczesnym rozwiązaniom w produkcji elementów konstrukcyjnych.

Projektant steruje zbrojarnią. Technologia nowego zakładu

Fabryka została wyposażona w dwie linie do formowania słupów prostych oraz 16 form pracujących w systemie karuzelowym. Produkcja odbywa się w powtarzalnych cyklach obejmujących przygotowanie zbrojenia, formowanie elementów i dojrzewanie betonu w komorach o kontrolowanych warunkach. Zapewnienie optymalnych warunków dojrzewania przyspiesza przyrost wytrzymałości wstępnej betonu i usprawnia kolejne etapy produkcji.

Sercem zakładu jest zautomatyzowana zbrojarnia, w której proces projektowania został bezpośrednio powiązany z produkcją. Dokumentacja warsztatowa zawiera zakodowane instrukcje dla maszyn — dane projektowe trafiają wprost do systemu sterującego urządzeniami, które automatycznie przygotowują pręty, strzemiona i część szkieletów zbrojeniowych. W praktyce to projektant steruje pracą zbrojarni, a poszczególne elementy kosza zbrojeniowego powstają w odpowiedniej kolejności i trafiają bezpośrednio w docelowe miejsca. Zakład dysponuje też własnym warsztatem akcesoriów oraz magazynem wyposażonym w dwie suwnice, umożliwiające przygotowanie wielkogabarytowych prefabrykatów do transportu.



Drugi filar: budownictwo ochronne

Równolegle z inwestycją w prefabrykację konstrukcyjną POZBRUK dynamicznie rozwija ogłoszony w 2026 r. nowy obszar działalności — budownictwo ochronne. Firma oferuje prefabrykowane schrony i ukrycia dla jednostek samorządu terytorialnego oraz rozwiązania dla wojska i odpowiada za cały proces: od projektowania, przez produkcję elementów w warunkach zakładowych, po montaż na placu budowy. Pierwsze schrony są już w budowie.

Oferta obejmuje naziemne budowle ochronne — standaryzowane projekty typowe — oraz podziemne rozwiązania modułowe. Produkcja w zakładzie, a nie na placu budowy, oznacza powtarzalną, kontrolowaną laboratoryjnie jakość betonu i zbrojenia oraz krótszy czas realizacji: montaż gotowych elementów zastępuje wielotygodniowe betonowanie, a produkcja prefabrykatów może biec równolegle z robotami ziemnymi na działce. Każdy obiekt powstaje najpierw jako model cyfrowy w technologii BIM, co ogranicza ryzyko błędów i kolizji oraz pozwala zoptymalizować harmonogram i koszty inwestycji. Nowy kierunek wpisuje się w istotne zmiany prawne i rynkowe. Ustawa z 5 grudnia 2024 r. o ochronie ludności i obronie cywilnej nałożyła na gminy obowiązek planowania, ewidencjonowania i budowy obiektów zbiorowej ochrony, a rozporządzenie MSWiA z 4 listopada 2025 r. określiło kategorie odporności budowli ochronnych. Przepisy precyzują także wymagania wobec samorządów: budowle ochronne powinny znajdować się maksymalnie 500 m od miejsc przebywania ludzi w miastach i 1000 m poza nimi, a od 1 stycznia 2026 r. projekty nowych budynków wielorodzinnych i użyteczności publicznej muszą uwzględniać miejsca doraźnego schronienia lub schrony. Finansowanie ochrony ludności ma charakter systemowy.



– Zapotrzebowanie na infrastrukturę ochronną, którą można realizować szybko i powtarzalnie, przy zachowaniu najwyższych standardów bezpieczeństwa, rośnie z każdym kwartałem. Prefabrykacja jest na to naturalną odpowiedzią – mówi Bartosz Nowicki.

Boisko na powierzchni, schron pod ziemią

Symbolem nowego podejścia stała się koncepcja schronu ukrytego pod boiskiem sportowym. Na co dzień mieszkańcy korzystają z boiska i jego zaplecza, a w sytuacji kryzysowej podziemna część obiektu staje się miejscem ochrony ludności. To przykład szerszej filozofii dual-use, którą POZBRUK proponuje samorządom: budowla ochronna nie musi stać pusta — może pełnić funkcję parkingu, szatni czy magazynu i przynosić gminie realną korzyść każdego dnia, a funkcję ochronną uwzględnia się już na etapie projektu. Samorządom firma oferuje wsparcie wykraczające poza samą budowę: od analizy lokalizacji i doboru kategorii obiektu, przez przygotowanie koncepcji architektonicznej, po opracowanie założeń do wniosku o dofinansowanie. Gmina może następnie kontynuować prace samodzielnie albo zlecić POZBRUK dalsze etapy — aż po montaż obiektu.

Za ofertą stoją badania i testy. W marcu 2026 r. POZBRUK podpisał z Politechniką Poznańską porozumienie o współpracy badawczo-rozwojowej obejmującej projektowanie i analizy konstrukcji zbiorowej ochrony, umocnienia terenowe, zabezpieczenia infrastruktury oraz prefabrykaty odporne na zwiększone obciążenia — w tym badania odporności konstrukcji na skutki użycia materiałów wybuchowych oraz na impuls elektromagnetyczny (EMP). Rozwiązania są weryfikowane także w realnych próbach poligonowych.

Dwa filary, jedna strategia

Nowa fabryka słupów i rozwój budownictwa ochronnego to elementy tej samej strategii: przenoszenia coraz większej części procesu budowlanego z placu budowy do zakładu produkcyjnego. Rozmieszczenie pięciu zakładów — w tym centralnie położonego Teolina — pozwala firmie obsługiwać zamówienia z terytorium całej Polski.



eprasa.pl 15c01f8a24

Uprzedzenia i stereotypy. Są one fundamentem przekazów dezinformacyjnych, przekazów wprowadzających w błąd. Ten mechanizm wiąże się z potwierdzaniem przekonań, ale jest nieco głębszy. Jeśli coś potwierdza moje uprzedzenie wobec grupy etnicznej czy politycznej albo lęk, który wobec niej czuję, szybciej w to uwierzę. Mam już w głowie konstrukcję, do której treść przekazu po prostu się dopasowuje. Możemy sobie nawet wyobrazić taki „klik": wszystko pasuje, moja wizja świata się potwierdza. Unikam dzięki temu czegoś, co psychologowie nazywają dysonansem poznawczym. Mówiąc krótko: w naszej interpretacji świata wszystko powinno się ze wszystkim zgadzać – wtedy czujemy się bezpiecznie. Kiedy przestaje się zgadzać, zaczynamy odczuwać dyskomfort.

A jak się zgadza, to mówimy z satysfakcją: „Wiedziałam! Od początku miałam rację".

To kolejna rzecz, którą chciałam wymienić: poczucie satysfakcji. Wiąże się z wcześniejszymi elementami, ale nie jest tym samym. Czyli: mówiłam coś, ludzie niezbyt mi wierzyli albo traktowali mnie jak osobę kierującą się uprzedzeniami. A tu proszę: znalazłam historię, która potwierdza, że jest dokładnie tak, jak myślałam. Buduję na tym również poczucie własnej wartości: jednak się nie myliłam. Tyle osób mówiło mi, że nie mam racji, że upraszczam, a tu proszę – znalazło się potwierdzenie mojego poglądu czy opinii.

Dezinformacji ulegają też dziennikarze, choć przecież zawodowo zadają pytania, sprawdzają informacje i szukają potwierdzenia w różnych źródłach. Dlaczego?

Dziennikarze też są ludźmi, warto więc raczej mówić o pewnych mechanizmach instytucjonalnych. Mam dosyć duże doświadczenie w badaniu etyki i profesjonalizmu dziennikarskiego oraz w dyskusjach na ten temat. Mamy tu, jak wiadomo, podstawowy wymóg obiektywizmu. Zawsze jednak mówię studentom, że to drogowskaz: dążmy do niego, ale nikt z nas, również dziennikarz, nigdy nie będzie w stu procentach obiektywny. Mamy swoje poglądy na świat i trudno się temu dziwić. Profesjonalne dziennikarstwo wypracowało jednak wiele narzędzi pomagających zachować obiektywizm, choćby wysłuchiwanie różnych stron konfliktu. Nie wypracowało jeszcze do końca standardowych metod radzenia sobie z zalewem przekazów dezinformacyjnych. Nawet te narzędzia technologiczne, o których wspominałam, nie wszędzie zostały włączone do pracy redakcyjnej. Druga rzecz: jako medioznawcy mówimy, że system medialny w Polsce jest spolaryzowany. Media mają swoje tożsamości, odwołują się do pewnych wizji świata. W tym kontekście działa dokładnie ten sam mechanizm, który przed chwilą opisałam. Media reprezentujące określoną tożsamość chętniej pokazują zgodne z nią przekazy, ponieważ tego oczekują ich odbiorcy.

A odbiorcy są przekonani, że dzięki swoim mediom znają prawdę, podczas gdy inni jeszcze nie przejrzeli na oczy.

Oczywiście. Proponuję studentom taki eksperyment: proszę zobaczyć przekazy z mediów o jednej, a następnie o innej tożsamości. Te wizje świata są różne. Nawet nie uważałabym tego za coś godnego potępienia, dopóki nie dochodzi do celowej manipulacji. W medioznawstwie mamy metaforę mediów jako okna na świat – żadne medium, choćby z powodów technicznych, nie może pokazać wszystkiego. Zawsze dochodzi do wyboru tematu, perspektywy. Absolutnie nieprzekraczalną granicą jest jednak celowa manipulacja, celowe dobieranie faktów z określoną intencją. Będę się też upierać przy kwestii języka. Może nie nazwę go językiem nienawiści, bo to byłoby za dużo powiedziane, ale językiem etykietującym, wartościującym. Generowanie, podtrzymywanie, zaognianie i podsycanie konfliktów, poprzez użycie takiego języka, to również coś, czego media powinny robić.

Widzę, jak znajomi mi dziennikarze na platformach społecznościowych różne niepokoje związane z jakimś wydarzeniem łatwo zamieniają w szukanie winnego. Choćby obciążają imigrantów odpowiedzialnością za wszystko, co złe. Jak wykorzystują to ludzie świadomie wprowadzający innych w błąd?

Najprostsza sytuacja to wytworzenie fałszywego przekazu i celowe puszczenie go w świat ze złą intencją (czego profesjonalni dziennikarze raczej nie robią). W Polsce mówimy przede wszystkim o Rosji, ale są też inni aktorzy dezinformacyjni, na przykład Chiny czy Indie. W takiej sytuacji przekaz zostaje celowo wytworzony i możemy udowodnić (albo z dużym prawdopodobieństwem twierdzić), że stoją za nim konkretne działania czy konkretne pieniądze tak zwanych „złych aktorów". Są jednak sytuacje trudniejsze do kontrolowania, obserwowania, a być może także do zachowania wobec nich dystansu. Chodzi na przykład o „podbijanie", popularyzowanie w mediach społecznościowych określonych narracji. Mamy trwającą od lat rosyjską kampanię, której analitycy nadali zbiorczą nazwę Doppelgänger, czyli „sobowtór", realizowaną różnych państwach Europy Zachodniej. Jedna z jej odsłon wyglądała tak, że konta udostępniały w mediach społecznościowych treści z mediów instytucjonalnych. Był link, zdjęcie premiera, prezydenta czy innej znanej osoby, jakaś niejednoznaczna wypowiedź. To, co istotne, działo się jednak w komentarzach. Pojawiał się cały zalew sztucznie lub celowo generowanych komentarzy, które kierunkowały interpretację zjawiska w określony sposób. Inny przykład:



FOT. 123RF

Stasiuk-Krajewska: Odrzucanie przekazów podważających światopogląd jest mechanizmem unikania dysonansu poznawczego. Jeśli ten dysonans się pojawia, muszę pomyśleć: może nie miałam racji? To trudne doświadczenie, zaburza poczucie własnej wartości

mamy dane pokazujące, że rosyjska dezinformacja podsyca narracje pojawiające się w społeczeństwach demokratycznych przed wyborami: że wiarygodność wyborów będzie ograniczona, ktoś nam je „ukradnie", „sfałszuje", czegoś nie dopatrzy. To wygodne narracje dla rosyjskiej propagandy, ponieważ podważają sens podstawowej procedury demokratycznej, jaką są wybory. Przykładów jest wiele. Niektóre są proste i oczywiste, jak filmiki ewidentnie wygenerowane za pomocą sztucznej inteligencji. Inne trudniej rozpoznać i trudniej się wobec nich zdystansować.

Co się dzieje, kiedy pokazujemy komuś dowody, że informacja jest nieprawdziwa, a on nadal obstaje przy swoim? Czego broni?

Poczucia bezpieczeństwa poznawczego. Tego, żeby nie pojawił się dysonans poznawczy.

Czyli własnej racji?

To jest bardziej skomplikowane. Nie chodzi nawet o rację. Odrzucanie przekazów podważających mój światopogląd jest właśnie mechanizmem unikania dysonansu poznawczego. Jeśli ten dysonans się pojawia, muszę pomyśleć: może nie miałam racji? Może świat nie jest tak prosty, jak mi się wydawało? To trudne doświadczenie, bo zaburza poczucie bezpieczeństwa i własnej wartości. Proszę zauważyć, że budujemy je w dużym stopniu na przekonaniu, że rozumiemy świat, wiemy, co się w nim dzieje. Mam skonstruowaną stabilną wizję rzeczywistości, wszystko mi się ze wszystkim „spina" i wiąże – tak działa na przykład teoria spiskowa. Jeśli nagle mam przyjąć informację podważającą tę wizję, tracę poczucie bezpieczeństwa.

Zdarza się, że ktoś pokazuje dowód, że wiadomość była fałszywa, a taka osoba i tak nie zmieni zdania.

Tak. Czasem dana osoba może przyjąć, że pojedyncza informacja jest nieprawdziwa, ale nie zmienia to jej podejścia do rzeczywistości. Ktoś powie: „Dobrze, niech już będzie. Ten konkretny przekaz, że ktoś z Ukrainy na kogoś napadł, rzeczywiście był nieprawdziwy. Ale to przecież nie zmienia faktu, że i tak Ukraińcy napadają". Tak funkcjonuje narracja – to jest ogólny sposób myślenia o świecie. Ostatnio dużo się o tym mówi: prostowanie pojedynczych nieprawdziwych informacji ma ogromne znaczenie, ale powinny mu towarzyszyć działania zapobiegające właśnie opisanemu wyżej mechanizmowi: przyjmuję, że coś jest nieprawdą, lecz nie zmieniam podejścia do rzeczywistości. Potrafimy sobie skonstruować takie wyjaśnienie: „Tym razem ktoś przesadził, może rzeczywiście coś niepotrzebnie wymyślił, ale nie zmienia to faktu, że ogólnie to jest prawda, tak jest". Nadal więc wierzymy w swoje uogólnione przekonanie, mimo odrzucenia danego przekazu jako fałszywego.

A jak samej wycofać się z czegoś, co udostępniłam z przekonaniem i czego później publicznie broniłam, kiedy okazało się nieprawdą?

Mam odpowiedź, choć jestem świadoma, że może być mało realistyczna: przede wszystkim należy się wycofać. Po prostu powiedzieć, że dałam się nabrać. Moja obserwacja dotyczy raczej osób publicznych, ale być może dałoby się ją przełożyć również na prywatne kontakty: generalnie media społecznościowe dobrze reagują, kiedy ktoś przyznaje się do błędu. Być może jesteśmy już tak zmęczeni arogancją, powtarzaniem pewnych tez i niechęcią osób publicznych do przyznawania się do pomyłek, że dobrze przyjmujemy taką komunikację jak przyznanie się do błędu. Możemy zresztą pomyśleć o codziennym życiu. Ktoś przychodzi do nas i mówi: „Przepraszam, nie miałem racji, pomyliłem się". Raczej reagujemy na taką sytuację pozytywnie niż negatywnie, doceniamy odwagę, otwartość, uczciwość. Ale, co muszę podkreślić, zamiast później przepraszać, lepiej po prostu nie udostępniać. Zastanowić się na początku, a nie post factum. To zawsze łatwiejsze. Ale jeśli już się zdarzyło takie udostępnienie, to mimo tego oczywistego oporu, wstydu, nie należy bać się przyznania do błędu.

Co zmienia sztuczna inteligencja, kiedy zdjęcie czy nagranie nie wystarcza już za dowód?

Zmienia dużo, przede wszystkim na poziomie technicznym. Nie oznacza to, że zmiana jest mało istotna. Wszystkie mechanizmy, o których mówiłam, pozostają. Natomiast dzięki sztucznej inteligencji dezinformację łatwiej produkować, wygląda ona bardziej wiarygodnie. Kiedyś wytworzenie nieprawdziwego obrazu wymagało dużych kompetencji. Dzisiaj nie potrzeba ani szczególnych umiejętności. Dlatego jest tych przekazów tak dużo, że rzeczywiście możemy mówić o zalewie.

Jak więc w tym zalewie oddzielać ziarno od plew, skoro sprawdzanie zabiera czas?

To prawda. Z drugiej strony pojawiają się również coraz lepsze narzędzia, które pozwalają sprawdzać przekazy, co do których mamy podejrzenia. Poza tym, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia ze sztuczną inteligencją czy nie, powinniśmy stosować te same podstawowe zasady. Nazwijmy je higieną cyfrową czy higieną kontaktu z przekazami medialnymi: dystans, ostrożność, to, co psychologowie nazywają myśleniem wolnym. Wiem, że to może być mało realistyczne, ale warto powtarzać te recepty, ponieważ takie postępowanie naprawdę zmienia perspektywę. Paradoksalnie pojawienie się sztucznej inteligencji może zwiększyć czujność odbiorców. Oczywiście to powoduje zmniejszenie zaufania do tego, co widzimy w mediach. Uważam jednak, że ostatecznie zwiększanie czujności odbiorców jest pozytywne.

Czy w tym wszystkim widzi pani również szansę dla rzetelnego dziennikarstwa?

Być może także w tym kontekście pojawi się wspomniany pozytywny efekt. Chcę myśleć optymistycznie: że porządnie zrobione materiały dziennikarskie będą cieszyły się większym zainteresowaniem i szacunkiem, właśnie na zasadzie odrzucenia tego, co „na szybko", czasami byle jak generuje sztuczna inteligencja.

eprasa.pl 15c01f8a24

POLITYKA

Materska-Sosnowska: Na konflikcie wokół Trybunału straciliśmy przede wszystkim my jako obywatele

– Jeśli piątkowe wydarzenia służą tylko przejęciu TK przez sędziów wybranych przez obecny Sejm, to jest to absolutna kompromitacja obozu władzy. Jeżeli jednak za nimi pójdzie próba odblokowania TK, to może wtedy będzie jakaś przestrzeń do nowego rozdania – mówi doktor Anna Materska-Sosnowska, politolożka z Uniwersytetu Warszawskiego

Dorota Kowalska



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Dr Materska-Sosnowska: Sprawa TK to kwestia pokazania sprawczości. Donald Tusk wcześniej zapowiedział, że „przestanie być grzeczny"

Czemu Donald Tusk podjął właśnie teraz decyzję o zrobieniu porządku w Trybunale Konstytucyjnym?

Zaznaczam, że wszystko to są moje poglądy i opinie, a nie instytucji, które afiliuję. Myślę, że jest kilka powodów. Istniejący pat nikomu i niczemu nie służył. Zbliżają się wybory i ruszyła cała machina z tym związana. Po drugie, dlatego że teraz nadarzyła się do tego okazja. Donald Tusk odebrał sygnał od prezydenta – ten nie przyjmuje przysięgi od sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez obecny Sejm albo przyjmuje je wybiórczo, więc premier zdecydował się działać. Skoro padła deklaracja, że po wybraniu Macieja Berka na sędziego TK sprawa Trybunału zostanie rozwiązana, to trzeba to zrobić. To kwestia pokazania pewnej sprawczości. Poza tym, Donald Tusk zapowiedział na początku tego sezonu, że „przestanie być grzeczny". Czy był lepszy moment i sposób na załatwienie kwestii Trybunału Konstytucyjnego? Myślę, że tak, ale to politycy podejmują decyzje i biorą za nie odpowiedzialność, nawet jeśli wpływają na decyzje tylko w sposób pośredni.

Może jednak wzywanie policji, która kordonem otoczyła Trybunał Konstytucyjny, nie było potrzebne? Źle to wyglądało!

Trzymajmy się faktów – policję wezwali sędziowie, którzy czuli się zagrożeni, a nie politycy koalicji rządzącej, jak twierdzą niektórzy.

Prezydent zawrócił z drogi do Senegalu, wszedł do Trybunału Konstytucyjnego. To było, pani zdaniem, dobre zagranie z jego strony?

Zawrócenie z drogi do Senegalu, tak – to było dobre zagranie. Takie postawienie się, zaznaczenie swojej obecności, to zdecydowanie dobry ruch, przede wszystkim osobiście dla prezydenta, bo pokazuje, kto jest liderem na prawicy. Prezydent wszedł w „starcie" nie tylko z Trybunałem, nie tylko z premierem, ale również objął parasolem ochronnym całą prawicę, prawda? Stara się być jej patronem, liderem, więc w tym sensie to było przemyślane działanie. Samo jego wejście do Trybunału, sposób, w jaki to zrobił, zachowanie, pewnie dla części wyborców również jest oznaką sprawczości. Ale to w żaden sposób nie może być oceniane pozytywnie.

Właśnie, bo dla części wyborców to było jednak nie do przyjęcia, pojawiły się głosy: pałacowy bokser. Wtargnięcie Karola Nawrockiego na teren Trybunału Konstytucyjnego, odpychanie sędzi, stwierdzenie, że właściwie sędzią nie jest – nie wszystkim się to podobało. Pomijając już zachowanie współpracowników prezydenta, którzy w TK czuli się jak u siebie w domu.

Tak jak powiedziałam: dla części wyborów zachowanie prezydenta świadczy o tym, że jest sprawczy, dla części jego wejście do TK było niepotrzebne i niewłaściwe. Jeszcze gdyby pan Karol Nawrocki podjął jakąś próbę dyskusji, negocjacji, uspokojenia sporu. Nie. W ten sposób zagrał w grę, którą też mu wystawiono, dlatego że pogwałcił zasadę niezawisłości sądu. Do tego wziął ze sobą przewodniczącego Sądu Najwyższego. Więc mamy absolutne złamanie reguł. Z jednej strony pogwałcenie zasady właśnie niezależności i niezawisłości sądów, z drugiej strony brak jakiejkolwiek próby wyjścia z zaistniałej sytuacji, oprócz siłowego. To oczywiście tylko konflikt podgrzewa, a nie niweluje. Ma pani rację: zachowanie współpracowników prezydenta to nie są obrazki, które powinniśmy oglądać.

Jak pani myśli, kto na sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego bardziej zyskał: opozycja czy strona rządząca? Czy w ogóle ktoś zyskał?

W moim przekonaniu dzisiaj nikt na tym nie zyskał, bo to tylko etap. I pytanie, co oceniamy. Obrazki? Słowa? Sprawczość? Łatwiej powiedzieć, kto stracił.

Więc kto stracił?

Straciliśmy przede wszystkim my jako obywatele. I mówię to całkiem serio. Mówienie, że w ten sposób, w jaki zrobiła to koalicja rządząca, nie przywróci się legitymizacji TK, to prawda. Oczywiście, że się nie przywróci, tylko że tej praworządności już dawno nie było. Zgadzam się z tymi, którzy mówią o resecie, ale to musiałby być reset sięgający daleko wstecz, nie tego, co było przed piątkiem, tylko tak naprawdę zmiana ustawy, która jest już od dawna przygotowana. Zawetował ją Andrzej Duda i leży od dwóch lat. Powtarzam: moim zdaniem sens ma jedynie głęboki reset, czyli cofamy się wszyscy, jeżeli byłoby to możliwe. Wtedy faktycznie to, co się wydarzyło, można by nazwać krokiem przejściowym. Inna sprawa, że w ogóle piątkowe wydarzenia czytam jako krok przejściowy do jakiegoś następnego etapu planu koalicji rządowej. Jeżeli to będzie tylko przejęcie TK przez sędziów wybranych przez obecny Sejm i uniemożliwienie pracy panu Święczkowskiemu, to jest to absolutnie kompromitacja i przegrana obozu władzy. Jeżeli jednak za tymi wydarzeniami pójdzie próba odblokowania TK i analiza tych skarg, które od lat czekają na rozpatrzenie, to może wtedy będzie jakaś przestrzeń do nowego rozdania.

Mam wrażenie, że temat Trybunału Konstytucyjnego jest bardzo na rękę prawicy, bo mniej mówi się o jej podziale, o procesie Karola Nawrockiego z Onetem. Prawica zmobilizowała swój elektorat dzięki tej sytuacji.

Nie byłabym w tej kwestii tak optymistyczna. Mówimy o wydarzeniach, które były w piątek, a nie minął nawet tydzień. Pod TK prawica wyglądała na zjednoczoną, to prawda, świadczyły o tym zwłaszcza słowa Jarosława Kaczyńskiego. Ale te wydarzenia wytyczyły też bardzo mocno oś polaryzacyjną. Więc

eprasa.pl 15c01f8a24

już nie tylko nasze wyjście z Unii Europejskiej, co zapowiedział Jarosław Kaczyński. Teraz jest jeszcze druga oś polaryzacji – Trybunał Konstytucyjny. Obie największe partie polityczne zagrały na konsolidację swoich elektoratów. I teraz tak: czy to faktycznie zjednoczenie prawicy? Zdjęcie Kaczyńskiego z Braunem, pojawienie się pod TK Korwin-Mikkego, pozostałych liderów prawicy to jedno, ale tak naprawdę tak silna polaryzacja jest szkodliwa dla małych podmiotów: one tracą, nie zyskują. Więc pytanie, w jaki sposób za chwilę będą próbowały odbudować swoje poparcie, pokazać swoją odrębność. Czy przyklepią hasło: „Bronimy Święczkowskiego!", czyli zmiany, które zaproponował i wprowadził kiedyś PiS? Konfederacja nie była z nimi zgodna, więc tak naprawdę cała ta rozgrywka dopiero się zaczyna, a nie kończy.

Ale wydarzenia pod Trybunałem Konstytucyjnym pewne kwestie wyjaśniły. Wszyscy zastanawiali się, czy Jarosław Kaczyński, Mateusz Morawiecki byliby w stanie stworzyć koalicję z Grzegorzem Braunem. Okazuje się, że tak.

To zostało dość jednoznacznie pokazane – pełna zgoda. Tylko że to również łączy przeciwników takiej koalicji. Na pewno można powiedzieć, że dzisiaj jest bliżej do paktu senackiego prawicy niż dalej. Ale za chwilę odezwą się ambicje poszczególnych graczy. Bo kto będzie wyznaczał miejsca na listach wyborczych? Ile będzie tych miejsc? Więc, powtarzam, tak naprawdę cała ta układanka dopiero się zaczyna, a nie kończy.
Na pewno po tych wszystkich obrazkach, jakie zobaczyliśmy pod Trybunałem Konstytucyjnym, możemy powiedzieć, że osłabła pozycja Jarosława Kaczyńskiego. Nie jest jedyny po tej stronie sceny politycznej, nie jest głównym liderem. Rośnie za to pozycja prezydenta. W tym momencie trzeba jeszcze powiedzieć o dwóch kwestiach. Po pierwsze – przypomnijmy sobie, jakie były podziały i jakie były reakcje na działania związane z Trybunałem dziesięć lat temu i komu wtedy spadało poparcie, a komu rosło. Zakładam, że Platformie może jednak drgnąć w sondażach, dlatego że twardy elektorat będzie zadowolony z jej działań, bo premier pokazał sprawczość, ale elektorat swingujący już niekoniecznie. Tak samo będzie po prawej stronie sceny politycznej. Nawet jeżeli wzrośnie poparcie dla PiS-u, to spadnie tym mniejszym ugrupowaniom.

Jednak fakt, iż PiS z Braunem, Morawieckim, Konfederacją stanęli ramię w ramię, wbrew pozorom może zniechęcić część wyborców do głosowania na prawicę, chociażby na Rozwój Plus i ludzi Mateusza Morawieckiego, bo będą wiedzieli, jaka czeka nas koalicja. Nie uważa pani?

To prawda, mówiłam o tym. Dlatego to jest naprawdę bardzo ważny moment dla różnych ugrupowań. Teraz trzeba będzie podejmować decyzje o tym, jak będzie się szło do wyborów. Jeżeli to będzie wspólna lista, to wiele nazwisk się na niej nie pojawi. Jeżeli to będą osobne listy, to po piątku wyborcy mogą dojść do wniosku: „Po co głosować na małych, jak można na dużego, skoro i tak są razem?". Tak, sezon polityczny można uznać za otwarty z mocnym przytupem.

Karol Nawrocki walczy o rząd dusz dla prawicy, natomiast ma też kłopoty wizerunkowe. Umówmy się: jego proces z Onetem pokazuje prezydenta z trochę innej strony. To zaszkodzi prezydentowi, pani zdaniem?

Nie na prawicy. Proces z Onetem nie jest o Karolu Nawrockim. Proces z Onetem jest tak naprawdę o honorze dziennikarzy i o ich rzetelności, co wykazują póki co. Czy nie wiedzieliśmy przed wyborami o sytuacji z Sopotu, nie wiedzieliśmy tego, że Karol Nawrocki był ochroniarzem i jak się zachowywał? Czy nie wiedzieliśmy o kawalerce pana Jerzego? Czy nie wiedzieliśmy o wynajętym hotelu przy muzeum? Czy nie wiedzieliśmy o bardzo rozpasanych podróżach pana Nawrockiego jako prezesa IPN? Przecież to wszystko wiedzieliśmy. Czy coś tu jest zaskoczeniem?

Czyli myśli pani, że popularność Karola Nawrockiego na tym nie ucierpi?

W mojej ocenie nie, dlatego że tutaj także mamy takie solidne pęknięcie. Lekko ponad połowa Polaków zagłosowała na Karola Nawrockiego. Dzisiaj w okolicach połowy respondentów uważa go za najlepszego prezydenta, a prawie drugie tyle tak nie uważa.

Tylko sondaże Karol Nawrocki ma kiepskie jak na prezydenta, który sprawuje swój urząd niewiele ponad rok. W każdym razie wszyscy jego poprzednicy cieszyli się w tym czasie większym szacunkiem i zaufaniem Polaków.

Bo jest słabym prezydentem. Dlatego że jest prezydentem, i to też powiedzmy, który potrafi wejść siłowo do Trybunału, potrafi krzyczeć: „Idzie prezydent" i nic z tego nie wynika. Prezydent nie zachowuje się jak głowa państwa, nie zachowuje się jak arbiter. Tylko albo siłowo, albo wcale. Nie zawsze wszystko da się rozwiązać siłowo. Więcej, oprócz tego, że może krzyczeć „weto" i to robi, wetuje również ustawy, które nam, obywatelom, są potrzebne i na których my przy ich braku cierpimy, bez względu na to, czy jesteśmy wyborcami, czy nie jesteśmy wyborcami prezydenta. Nie ma żadnego konstruktywnego przekazu z Pałacu Prezydenckiego. Mało tego, Karol Nawrocki bardzo często odnosi się do swojego przyjaciela Donalda Trumpa, a widzimy, jak spadają notowania Trumpa i sympatia w Polsce do niego. Karol Nawrocki ma różne pomysły żywcem ściągnięte z Waszyngtonu, jak z tą rocznicę zaprzysiężenia – miało być wielkie show jak u Trumpa.

AUTOREKLAMA 0611577038

SPORTOWA AKCJA PROFILAKTYCZNA
2. BIEG DLA JAJ
ZAPOBIEGAJ ZAMIAST LECZYĆ
ZAPISZ SIĘ NA: gloswielkopolski.pl/biegdlajaj

22.11.2026
POZNAŃ, ul. Wiankowa 3 (NAD JEZIOREM MALTA)
Miasteczko biegowe przy trybunach

BIEG GŁÓWNY (18 lat+) 5,4 km
BIEG DLA DZIECI (6-12 lat) 400 i 800 m
MARSZOBIEG (13 lat+) 2,5 km

ORGANIZATOR: GŁOS WIELKOPOLSKI
SPONSOR STRATEGICZNY: Enea
PARTNER GŁÓWNY: WIELKOPOLSKA, SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
PARTNER BIURA ZAWODÓW: Galeria Pestka
PATRONAT HONOROWY: Minister Zdrowia – Patronat Honorowy, wielkopolskie centrum onkologii
PARTNERZY: POWIAT POZNAŃSKI, affidea, Diagnostyka+, ElektRa, BIOFARM, AGROBEX, Farmapol, PentaHospitals, TedGifted.com, HALLUXMED CHIRURGIA • ORTOPEDIA, BROOKS, inea, wpip mardom, VML
PATRONAT MEDIALNY: TVP3 POZNAŃ, RADIO POZNAŃ

eprasa.pl 15c01f8a24

Nie wydaje mi się, żeby to budowało Karolowi Nawrockiemu zwolenników.

O współpracy prezydenta z rządem, zwłaszcza po tym, co stało się w Trybunale Konstytucyjnym, trudno rozmawiać. Tej współpracy nie było. Wydaje się, że nie będzie jej jeszcze bardziej.

Tej współpracy absolutnie nie było. Prezydent zapowiedział przy wyborach, że jego celem jest zniszczenie rządu Donalda Tuska, odsunięcie go od władzy i cały czas to robił. W związku z tym nie było i nie będzie takiej współpracy. Mało tego, prezydent posuwa się do naprawdę antypaństwowych działań i nie wypełnia zadań głowy państwa. Nawet jeżeli prawica przejmie władzę, to co? Połowę państwa i połowę społeczeństwa zlikwiduje? Czy będzie się starała wcisnąć ją pod tak zwany but? Nie tak powinno się sprawować urząd w państwie.

Chyba nie ma najmniejszych szans, żeby te dwie połówki, te dwie Polski dogadały się ze sobą, głównie z powodu polityków, prawda?

Oczywiście, że politycy bardzo wykorzystują i podgrzewają polaryzację. Tylko to także od nas jako społeczeństwa zależy, czy się porozumiemy, czy nie. I oczywiście, zawsze jest tak, że w wyborach wygrywają raz jedni, raz drudzy. Tylko pytanie, co będzie za kolejne cztery lata, co będzie za kolejne pięć lat? W jaki sposób z tego wyjdziemy? Bo dzisiaj jestem w stanie sobie wyobrazić, że po tym wszystkim, w momencie, w jakim jesteśmy, kolejne wybory naprawdę będą wyborami demokratycznymi. One dadzą nam również przestrzeń na powstawanie nowych partii czy na alternację władzy. Pytanie tylko, w jakim kierunku pójdziemy. To wszystko to są procesy, ale one się dzieją. I oczywiście, są wydarzenia w dziejach państw, kiedy to porozumienie przychodzi szybciej. Nie zapominajmy, jak niebezpiecznie jest za naszą wschodnią granicą.

Jak pani myśli, jak będzie wyglądał ten najbliższy rok do wyborów parlamentarnych? To będzie rok konfliktu, narastającej polaryzacji?

Moim zdaniem – tak. Piątek już to pokazał. Z polaryzacji politycy biorą polityczne paliwo. Ale przede wszystkim, niestety, ta sytuacja – i wewnętrzna, i zewnętrzna – absolutnie dostarcza nam emocji. Pytanie, jak je ukierunkujemy, jak je wykorzystamy.

Mówi się, że o wyniku wyborów zazwyczaj decydują głosy niezdecydowanych. Co zadecyduje o tym, na kogo zagłosują, pani zdaniem?

Na to pytanie pani nie odpowiem. Możemy się umówić na rozmowę wiosną i wtedy zobaczymy, w jakiej jesteśmy sytuacji. To, co w Polsce już widać, co nam najbardziej doskwiera, to oczywiście ekonomia i rosnące koszty życia. Pytanie, czy poradzi sobie z tym rząd.

To problem całej Europy, protesty niezadowolonych od tygodni przelewają się przez Stary Kontynent.

Oczywiście. Tu nie jesteśmy jakoś odmienni od naszych sąsiadów czy innych Europejczyków. Nie jesteśmy pępkiem świata, nie jesteśmy też wyizolowani z tego świata. Ta złożoność problemów, złożoność konfliktów i kryzysów jest tak duża, że dopiero przez poskładanie tego wszystkiego w całość widzimy, w jakiej rzeczywistości żyjemy. To są naczynia połączone. Dlatego tak niebezpieczny jest konflikt między najważniejszymi organami władzy. Proszę zobaczyć, jeżeli wchodzimy w taki głęboki konflikt personalny, to w którymś momencie widzimy działanie przeciwko państwu. Jaki był sens wetowania programu SAFE? Brak mianowania na stopnie oficerskie, niemianowanie sędziów. W sytuacji, jaką mamy, prezydent nie dokonuje nominacji ambasadorów, ba, jeszcze ich odwołuje. To nie są działania na rzecz państwa. Od tego też nie można abstrahować.

Ale myśli pani, że prezydent Nawrocki nie zdaje sobie sprawy, że nie zawsze działa na rzecz państwa?

Myślę, że nie interpretuje tego tak lub tego tak nie czyta. Uważa, że to jest jego walka z premierem, a nie z rządem Rzeczpospolitej. Tu trzeba by się było też odwołać do jego wywiadu w „Rzeczpospolitej". Przedstawił w nim swoją wizję prezydentury. To nie była wizja prezydenta arbitra, zwolennika obowiązującego systemu i jego najważniejszego przedstawiciela. Tam tej wizji absolutnie nie ma. Nie widzę żadnej konstruktywnej wizji prezydenta. Jest nie, jest weto. Czasami jest jakaś odpowiedź, ale to nie jest coś, co posuwałoby nas do przodu, a to jest reaktywne.

Czyli ambicje własne ponad dobro obywateli. Tak pani uważa?

To pani powiedziała.

Zadałam tylko pytanie.

Tak to wygląda. Nie widać u prezydenta innego pomysłu na prezydenturę.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Dr Anna Materska-Sosnowska

Politolożka Uniwersytetu Warszawskiego. Członkini Zarządu Fundacji im. Stefana Batorego, Rady CBOS, a także Kolegium Historyczno-Programowego Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku.

REKLAMA 0111607395

CENTRUM MEBLOWE PRODUCENTA MSC-MEBLE
czynne pn.- sob. 9-20, niedz. handlowa 10-17 www.msc-meble.pl
NAJNIŻSZE CENY | TRANSPORT | WNIESIENIE | MEBLE NA WYMIAR | ODBIÓR STARYCH MEBLI
WYPRZEDAŻ!
1399zł
1099zł!
tel. 61 651 41 77, kom. 501 054 684 lub 509 107 758 Swarzędz ul. Stawna 14
OD RĘKI I Z RABATEM!

eprasa.pl 15c01f8a24



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Suczka Hexa oko w oko z sokołem Michałkiem pilnowani przez sokolnika Kacpra Borodziuka

Strażnicy lotniska, czyli Kacper, Michałek i Hexa

Lotnisko Ławica w Poznaniu ma około 300 hektarów. Na terenie roi się od zwierząt. Nie można dopuścić, by którekolwiek z nich znalazło się na drodze startującego bądź lądującego samolotu. Od tego lotnisko ma swoich strażników.

Chrystian Ufa

Port Lotniczy Ławica-Poznań to ok. 300 hektarów terenu, w tym ok. 200 hektarów łąki. Nie ma takiego opłotowania, które jest w stanie zabezpieczyć tak potężny teren od dzikich zwierząt. Te na lotnisku pojawiają się regularnie.

– Fruwające wokół lotniska ptactwo, czy nieduże ssaki takie jak zające lub lisy mogą znaleźć się na drodze startowej, czy w jej pobliżu. Nie możemy do tego dopuścić, bo w lotnictwie bezpieczeństwo jest absolutnym priorytetem. My jako Ławica musimy je zapewnić, a główną rolą sokolnika jest odstraszanie zwierząt i tym samym zapobieganie groźnym sytuacjom – mówi Marcin Wesołek, rzecznik poznańskiej Ławicy.

Strażnicy lotniska

Za pilnowanie lotniska przed dzikimi stworzeniami odpowiada firma Sokolnik Kobiela z Lęborka, która obsługuje także m.in. lotnisko wojskowe. Gdy pojawiamy się na Ławicy funkcję sokolnika pełni Kacper Borodziuk, pracujący tu z firmą od 6 lat.

– Pasją do ptaków zaraził mnie mój ojciec, który miał swojego jastrzębia – zaczyna opowiadać Kacper. – Pierwszą styczność z dzikim ptakiem miałem w podstawówce, gdzie mieliśmy rannego myszołowa. Zaopiekowaliśmy się nim i zwróciliśmy na wolność.

Coś, co zaczęło się od opieki nad rannym ptakiem, stało się pasją Kacpra, którą podziela zaledwie ok. 200 sokolników, których mamy w Polsce. To zawód, do którego nie można wkroczyć „z marszu".

– Nie możemy mieć uprawnień sokolniczych, nie będąc myśliwymi. Mamy podstawowe uprawnienia łowieckie do wykonywania polowania, po czym mamy jeszcze kurs sokolniczy, który jeszcze nas nie upoważnia do polowania z ptakiem. Musimy też mieć indywidualną zgodę na łowienie zwierzyny z ptakiem łowczym od ministra klimatu i środowiska – tłumaczy sokolnik.

Czym jest jednak sokolnik bez sokoła? Na lotnisku zarejestrowanych jest łącznie dziesięć ptaków, w tym jastrząb, sokoły wędrowne i norweskie. Są także cztery psy (dwa płochacze niemieckie i dwa spaniele bretońskie, w tym szczeniak). Nie są to jednak podopieczni lotniska, a prywatne zwierzęta sokolników, w tym Kacpra.

Michałek, Laluś, Hexa i ekipa

– Czy jesteśmy tutaj, czy mamy wolne i jesteśmy w domu, to jedziemy na pole polatać z ptakami. To moje prywatne ptaki, więc opiekuję się nimi codziennie. Część z nich przechodzi proces imprintowania. Chodzi o to, że jak wychowuje się ptaka od „jajka", to uzna cię za swoją matkę. Bardziej się wówczas przywiązuje. Właśnie tak wydarzyło się z Michałkiem – mówi Kacper Borodziuk.

Oprócz niego na dzisiejszej służbie lata także myszołowiec towarzyski o imieniu Laluś.

– To młody ptak urodzony w kwietniu. Laluś płoszy ptaki średniej wielkości, jak mewę śmieszka, gołębia czy wronę siwą – dodaje sokolnik.

Dzisiejszą ekipę zamyka płochacz niemiecki Hexa, której zadaniem jest straszenie większych ptaków, które nie boją się drapieżników. A takie też mogą się zdarzyć, bowiem po deszczu płyta lotniska wygląda dla ptaków jak jezioro, co powoduje, że może tu przysiąść żuraw czy łabędź. Gdzie są ptaszki?– woła Michał a Hexa od razu rusza na poszukiwania. Wspólnie z nim wybraliśmy się na lot pokazowy Michałka. Sokół szybko wzbija się w powietrze, po czym rozkłada skrzydła i nurkuje po przynętę, którą wymachuje Kacper.

– Jak wygląda szkolenie ptaków do pracy na lotnisku? – pytam sokolnika.

– Podopieczny musi się obyć z hałasem i z tym, że coś za chwilę tutaj lata czy przejeżdża. Gdy jadę na objazd, to ptak siedzi ze mną w kabinie kierowcy. Patrzy przez okno i przyzwyczaja się – odpowiada Kacper.

Na sprzęt, w który ubrany jest na akcję ptak, składa się m.in. nadajnik radiowy, dzwoneczek, pęta i szczepki. Oczywiście nie może zabraknąć także jedzenia, czyli małych kurczaczków, które są odpadem hodowlanym.

– Wykorzystujemy je nie dlatego, że to najlepszy pokarm, ale ze względu na to, że każdy kurczak waży tyle samo i łatwiej pilnować wagi. Laluś zje trzy kurczaki dziennie, a Michałek pięć – wylicza sokolnik.

„Nie można wpaść w panikę"

Dzisiejszy dzień należy do tych spokojnych, choć Kacper wydał z rana strzały ostrzegawcze, by odstraszyć zwierzęta.

– Odstrzał w tej pracy staramy się traktować jako ostateczność. Mamy dużo innych możliwości. Mamy pistolety hukowe, możemy trąbić czy przegonić ptaka samochodem oprócz użycia pomocy ptaków i psów – podkreśla Kacper. – Do monitoringu obszaru lotniska mamy jedynie samochód i własne nogi. Jako sokolnicy jesteśmy w ruchu od wschodu do zachodu słońca. Musimy zabezpieczyć każdą operację, czyli być w obszarze 50 metrów od drogi startowej.

Najczęściej interwencje na lotnisku dotyczą zapobiegania tzw. „bird strike"

– „Bird strike", czyli uderzenie lądującego bądź startującego samolotu w ptaka, bądź w całe stado. Taka sytuacja może spowodować, że samolot zostanie uszkodzony. Pilot musi zaraportować, że takie zdarzenie miało miejsce i skontrolować samolot po wylądowaniu. Jeżeli pilot ma jakiekolwiek wątpliwości, co do bezpieczeństwa maszyny wówczas samolot musi być sprawdzony przez mechaników. W tegorocznym szczycie sezonu zdarzały się sytuacje, że tzw. „bird strike" spowodował opóźnienia lotów – tłumaczy Marcin Wesołek, rzecznik lotniska.

– Lalusiowi udało się dziś przegonić dwa stada gawronów oraz gołębi, za co został wynagrodzony. Ładnie mu podziękowałem i jak na razie nie widzę żadnego problemu, więc czekamy – mówi pracownik firmy Sokolnik Kobiela z Lęborka. – Myszołowiec towarzyski to jedyny ptak drapieżny polujący w stadach. Ten gatunek występuje w Ameryce Północnej i Południowej. To dobry ptak do pracy na lotniskach czy na innych obiektach, bo nie ma w nim czynnika stresowego. On jest bardzo wyluzowany i szybko się przyzwyczaja. To jego największa cecha.

Nie zawsze jednak ptaki drapieżne bądź psy są w stanie zapewnić bezpieczeństwo samolotom, a dokładniej pilotom oraz pasażerom znajdującym się na ich pokładzie.

- Na akcji nie można wpaść w panikę. Mamy chłodną głowę i trzymamy rękę na pulsie - podkreśla sokolnik. - Mój kolega miał na lotnisku Ławica bardzo ciekawą sytuację. Stado dziesięciu dzików pojawiło się w polu manewrowym. Nie wiem, czy jeden samolot nie siadał do lądowania i musiał przekołować w powietrzu. To była szybka akcja, bo dzików nie da się wyprowadzić spokojnie, a trzeba było zabezpieczyć lotnisko poprzez eliminację. To jest w dzisiejszych czasach dosyć kontrowersyjny temat.

– Wiadomo, że jeśli mielibyśmy położyć na szalę życie dziewięciu dzików, a samolotu pełnego pasażerów, to sprawa jest oczywista, że trzeba ratować ludzi – mówię.

– Mam nadzieję, że każdy to zrozumie, bo jednak znam osoby, które płakały nad tymi dzikami, a nie było możliwości odłowu dzików, bo w strefie ASF relokalizacja jest zabroniona – odpowiada Kacper.

Miłość do ptaków

Sokolnik podkreśla, że ich celem nie jest wybicie zwierząt.

– Częsty zarzut wobec myśliwych właśnie jest taki, że jesteśmy krwiożerczy. To nie jest tak, choć są myśliwi, którzy pracowali na naszą „niesławę". My jesteśmy sokolnikami dlatego, że kochamy latać z tymi ptakami, układać je i polować, oczywiście również, choć nie trzeba do wszystkiego strzelać – tłumaczy sokolnik. – Nie musimy polować z ptakami, żeby to było skuteczne. Nawet jeśli w powietrzu pojawia się ptak, który normalnie w Polsce nie występuje, to sylwetka myszołowca budzi respekt. Inne ptaki wiedzą, że to jest ptak drapieżny i się wycofują.

eprasa.pl 15c01f8a24

REKLAMA

0011608137

CNC Substrat Polska przejmuje Limax Substrates. **Zakład w Żodyniu stał się częścią większej grupy**



Zmiana właścicielska na rynku produkcji podłoża do uprawy pieczarek. CNC Substrat Polska przejmuje Limax Substrates. Dla zakładu w Żodyniu oznacza to wejście do większej grupy, ale jak zapewnia nowy właściciel, bez zmian w zespole, produkowanym podłożu i dotychczasowym harmonogramie dostaw.

Po przejęciu Limax Substrates, CNC Substrat Polska będzie prowadzić działalność w trzech lokalizacjach: Gościejewie, Spytkówkach i Żodyniu. Dzięki tej transakcji rozwijamy naszą działalność w zachodniej Polsce i zwiększamy potencjał produkcyjny do około 2 700 ton podłoża tygodniowo, umacniając pozycję CNC Substrat Polska jako trzeciego co do wielkości producenta podłoża w Polsce.

ZESPÓŁ W ŻODYNIU POZOSTAJE

Dotychczasowy zespół Limax Substrates w Żodyniu ma pozostać na miejscu. Nadal kierować nim będzie Robert Van De Mortel, który jednocześnie dołączy do zespołu zarządzającego CNC Substrat Polska.

Co oznacza to dla hodowców?

- Ci sami ludzie i sprawdzone zespoły
- To samo podłoże i dotychczasowy harmonogram dostaw
- Dalsze inwestycje w jakość, nowoczesne technologie i bezpieczeństwo dostaw

Kolejnym etapem mają być inwestycje związane z jakością produkcji, technologią oraz bezpieczeństwem dostaw.

– Producenci pieczarek szukają partnerów, którzy gwarantują jakość i ciągłość dostaw. Dzięki Limax Substrates łączymy silne zakłady i zespoły w zachodniej Polsce, aby oferować właśnie to – podkreśla Rudi Joris, prezes zarządu CNC Substrat Polska.

POLSKA WAŻNYM RYNKIEM DLA CAŁEJ GRUPY

Przejęcie Limax Substrates ma znaczenie również dla szerszej działalności grupy CNC Substrates.

Polska spółka jest częścią europejskiej grupy zajmującej się produkcją podłoża do uprawy pieczarek. Zakłady CNC w holenderskich Milsbeek i Moerdijk mają potencjał produkcji około 8500 ton podłoża III fazy tygodniowo.

Po uwzględnieniu działalności w Polsce możliwości produkcyjne całej grupy mają wynosić około 11 200 ton podłoża tygodniowo.

– Polska jest kluczowym rynkiem dla grupy CNC. Ten krok potwierdza nasze długoterminowe zaangażowanie wobec



polskich hodowców pieczarek – mówi Hildo Brilleman, CEO CNC.

Przejęcie Limax Substrates oznacza zatem nie tylko zwiększenie produkcji CNC Substrat Polska, ale także rozszerzenie działalności firmy w zachodniej części kraju. Dla zakładu w Żodyniu rozpoczyna natomiast nowy etap działalności już pod skrzydłami większej grupy.



Soplówka jeżowata
„Grzybowa maduza"



Podłoże do grzybów
polskiej produkcji



Jak dobrze
znasz grzyby?



SZUKASZ DOSTAWCÓW

eprasa.pl 15c01f8a24

AUTOREKLAMA
0011607994

„ENERGIA Z POLSKI – LOCAL FIRST”

7 grudnia zapraszamy do Gdańska na Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First”

Polskie firmy już budują nowoczesną energetykę, a ich udział może być jeszcze większy. O tym, jak to osiągnąć, będziemy rozmawiać podczas kolejnej odsłony najważniejszego cyklu wydarzeń o polonizacji łańcuchów dostaw

Mateusz Tkarski

Nad Bałtykiem trwają cztery gigantyczne inwestycje: budowa pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej „Lubiatowo-Kopalino” oraz program Morskich Farm Wiatrowych na Bałtyku z portem instalacyjnym. Dodatkowo ruszyła budowa Głębokowodnego Terminala Kontenerowego w Świnoujściu oraz rozbudowa nowej sieci przesyłowej 400 kV (tzw. szyny północnej PSE), czyli potężnej linii energetycznej.



FOT. PPG

Forum odbywa się pod honorowym patronatem ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna

Local content w praktyce

O co toczy się gra w zapewnienie jak najwyższego współczynnika local content w inwestycjach infrastrukturalnych, obrazuje niedawno otwarta inwestycja w porcie gdańskim, związana z łańcuchem dostaw dla morskiej energetyki wiatrowej.

Terminal T5 to strategiczna inwestycja, która wzmacnia bezpieczeństwo energetyczne Polski oraz tworzy warunki do większego udziału krajowych firm w transformacji energetycznej. Będzie bazą instalacyjną dla morskich farm wiatrowych na Bałtyku. Został zrealizowany przez spółkę Istrana, w której 85 procent udziałów posiada fundusz PFR FI FIZ AN, a pozostałe 15 proc. należy do Baltic Hub. Kosztował 1,2 mld zł, a większość z tych pieniędzy zarobiły polskie firmy.

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun podkreślił znaczenie inwestycji dla rozwoju krajowego przemysłu i budowy silnych polskich łańcuchów dostaw.

– To miejsce jest najlepszym dowodem, że idea local content działa w praktyce. Dzięki największym inwestycjom energetycznym możemy jednocześnie wzmacniać bezpieczeństwo państwa, rozwijać polską gospodarkę i tworzyć realne szanse dla krajowych przedsiębiorstw. Mamy największy boom inwestycyjny w historii. To jest ogromna szansa na wzmacnianie pozycji Polski w Unii Europejskiej i na świecie – powiedział minister Wojciech Balczun. – Local content nie oznacza protekcjonizmu, lecz świadome i efektywne wykorzystywanie potencjału polskich firm. Dzisiejsza inwestycja pokazuje, że potrafimy realizować ambitne projekty z udziałem polskich wykonawców, projektantów i podwykonawców, budując odporność gospodarki oraz kontrolę nad kluczowymi łańcuchami dostaw – dodał minister.



FOT. NDI

Terminal T5 to przykład udziału polskich firm w strategicznych inwestytcjach

Generalnym wykonawcą inwestycji była firma NDI z Pomorza, która przeprowadziła rozległe prace hydrotechniczne. Do utworzenia nowej powierzchni inwestycyjnej wykorzystano około 3,5 mln metrów sześciennych piasku. Do budowy ścian obudowy terminala zużyto około 12 tysięcy ton stali, a do wykonania konstrukcji żelbetowych nabrzeży około 35 tys. m sześc. betonu.

Cel – jak najwyższy udział polskich firm

Przed polskimi firmami jeszcze wiele podobnych wyzwań. Ogromne inwestycje związane z budową energetyki morskiej wkroczą dopiero w drugą fazę programu. Zasadnicza budowa elektrowni jądrowej zacznie się za dwa lata. Do wzięcia są setki miliardów złotych w ramach zamówień na towary, technologie i usługi.

Local content nie oznacza protekcjonizmu, lecz świadome i efektywne wykorzystanie potencjału polskich firm

WOJCIECH BALCZUN,
minister aktywów państwowych

Właśnie temu, jak nie przespać tej ogromnej szansy, w jaki sposób firmy mogą dotrzeć do zleceniodawców, jakie możliwości inicjowania polskiego łańcucha dostaw ma rząd i władze lokalne, poświęcony jest cykl wydarzeń „Energia z Polski – Local First”. W jednym miejscu spotykają się ministrowie, prezesi spółek Skarbu Państwa i setki firm, które chcą uczestniczyć w największych projektach inwestycyjnych w Polsce.

Uczestnicy otrzymują wiedzę dotyczącą norm technicznych, certyfikacji, procedur zakupowych, przygotowywania ofert, negocjowania umów oraz finansowego zabezpieczania inwestycji. Jest to szczególnie istotne dla małych i średnich przedsiębiorstw, dla których barierą w dostępie do dużych projektów często nie jest brak kompetencji, lecz skala formalności, wymagania kapitałowe, konieczność przedstawienia gwarancji i utrudniony kontakt z osobami odpowiadającymi za zakupy.

Już 7 grudnia w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku odbędzie się kolejna odsłona wydarzenia, które organizujemy wspólnie z Ministerstwem Aktywów Państwowych.

Zakres tematyczny i rejestracja na Forum Polskich Dostawców 7 grudnia w ECS w Gdańsku są dostępne na www.energiazpolski.pl



eprasa.pl 15c01f8a24

CZYTELNIA

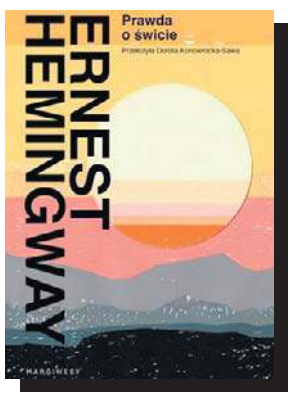
Ostatnie safari, a w tle miłość

W 1999 roku, w setną rocznicę urodzin Ernesta Hemingwaya, jego syn Patrick przygotował do druku ostatni rękopis ojca. Światło dzienne ujrzało surowe, momentami pospieszne dzieło pisarza. I mimo wszelkich niedoskonałości ten niedokończony literacki testament wart jest naszej uwagi.

Przede wszystkim dlatego, że ponownie wyruszamy z Hemingwayem pod Kilimandżaro, a konkretnie do Kenii. Jest rok 1953, wciąż trwa rebelia plemienia Kikuju przeciw Brytyjczykom, nazwana później powstaniem Mau Mau. A pisarz ze swoją czwartą już żoną – Mary – szykuje się do ostatniego safari.

Powieść napisana jest z perspektywy pisarza, który zdobył już wszystko: sławę, forsę, Nagrodę Nobla, ocean ginu i poczucie, że już nic nie musi. Ze spokojem znosi nawet to, że Mary uparła się, by koniecznie upolować lwa, i fakt, że wciąż interesują go młode dziewczyny. Szczególnie jedna – Debba.

Nad całą tą kołomyją unosi się Hemingwayowski smutek. Wracają wspomnienia o dawnym życiu w Paryżu, o heroicznym okresie w Hiszpanii, o wojnie. I pytanie, czy można było inaczej i czy to wszystko miało jakiś sens. Pisarz balansuje na granicy autobiografii i mitu, z daleka słychać już ryk lwa, a wieczorami pojawia się kusząca Debba.



Ernest Hemingway, „Prawda o świcie", wyd. Marginesy, tłum. Dorota Konowrocka-Sawa, Warszawa 2026, cena 69,90 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Anna Lewandowska

Nieoczekiwanie rozpłakała się w aucie

Celebrytka jest nie tylko żoną słynnego piłkarza, ale także bizneswoman. Nie zawsze wszystko jednak idzie po jej myśli. Ostatnio zamieściła w internecie wpis, w którym obwieściła, iż w jej życiu są też trudne chwile. „Miałam zaplanowany dzień pełen telefonów i spotkań (które finalnie zrealizowałam), ale wystarczyła jednak jedna rzecz, żeby prawie wytrącić mnie z równowagi" – zaczęła. „Usiadłam w aucie i się rozpłakałam. Dałam sobie na to przyzwolenie. Chciałam tylko, żeby ktoś mnie przytulił i powiedział, że daję radę" – kontynuowała. „Jutro będzie nowy dzień. Wierzę, że takim podejściem można zmienić wiele: w pracy, w domu, na ulicy. A gdyby ktoś zapytał, czego najbardziej nie lubię, odpowiedziałabym: złej energii i kłótni" – podsumowała.

Magdalena Narożna

Uczyniła mały krok ku miłości

Wokalistka zespołu Piękni i Młodzi we wrześniu wzięła cichy ślub z Krzysztofem Romaniukiem. Teraz w rozmowie ze „Światem Gwiazd" wyznała, że zna się ze swym mężem od podstawówki. – Krzyś nie był chyba wtedy jeszcze do końca w moim typie. Wszystkie dziewczyny były nim zafascynowane, a ja byłam taka, że nigdy nie lubiłam tego, co ktoś. Zawsze trzymaliśmy się w jednej paczce, kumplowaliśmy się, spotykaliśmy, mieliśmy bardzo dobre relacje – powiedziała. Kiedy Romaniuk dorósł, wyjechał na Islandię. I tam z koncertem dla Polonii dotarła pewnego dnia Narożna. Była akurat po rozstaniu ze swym pierwszym mężem. – Od tamtej pory zaczęliśmy mieć ponowny kontakt, pisaliśmy, wspieraliśmy się. Od przyjaźni do miłości to już jest potem mały krok – stwierdziła wokalistka.

Maciej Musiał

Skończył z romantycznymi spacerkami

Chociaż młody aktor w ogóle nie zdradza w wywiadach szczegółów swego życia prywatnego, dwa lata temu zaczęły pojawiać się pierwsze doniesienia sugerujące, że jego serce jest zajęte. Szybko okazało się, że wybranką Musiała została Zosia Gajewska, modelka i influencerka, której na Instagramie i TikToku udało się zgromadzić ponad pół miliona obserwatorów. Z czasem w internecie zaroiło się od zdjęć z ukrycia, na których fotoreporterzy uwieczniali romantyczne spacery, randki w modnych restauracjach czy codzienne sprawunki pary. Teraz niespodziewanie Pudelek poinformował jednak, że drogi zakochanych już się rozeszły. Żadna ze stron nie zabrała jednak oficjalnego głosu w tej sprawie.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Magdalena Narożna, wokalistka zespołu Piękni i Młodzi we wrześniu wzięła cichy ślub z Krzysztofem Romaniukiem

Blanka Lipińska

Bardzo cierpiała z powodu perfum i zapachów

Autorka erotycznych romansów z serii „365 dni" uwielbia egzotyczne wakacje. Niestety, aby się na nie wybrać, musi odbyć podróż samolotem. A jak otwarcie przyznaje, cierpi na awiofobię, czyli lęk przed lataniem. Nic więc dziwnego, że niemal podczas każdego lotu jest poirytowana i urządza różne awantury – o zbyt ciasne fotele, zagubione bagaże czy przerażające turbulencje. Ostatnio opublikowała w mediach społecznościowych wymowny kadr w ciemnych okularach i napisała: „Byłoby cudownie, gdyby w samolotach był całkowity zakaz używania (psikania się) perfum i innych zapachowych rzeczy na pokładzie. Niektórzy mają astmę i duszące perfumy zwyczajnie próbują nas zabić. Ale w sumie co mi za różnica, czy się uduszę, czy według moich założeń zginę w katastrofie. Żegnajcie!".

Joanna Krupa

Świętowała urodziny córki w Polsce

W ostatnich miesiącach jurorka „Top Model" narzekała w mediach, że nierzadko musi korzystać z pomocy prawników, żeby uzyskać zgodę od swego byłego męża na przyjazd z córką do Polski. Przyznała jednak, że oboje z Douglasem Nunesem próbują się dogadać ze względu na dobro Ashy. I chyba się udało, bo oboje spotkali się teraz na przyjęciu z okazji 7. urodzin pociechy. Na instagramowym profilu Krupy pojawiło się nagranie, na którym modelka uwieczniła córkę siedzącą przy stole w towarzystwie koleżanek. Pokazała również swojego byłego męża, podążającego z tortem w kierunku Ashy. Później widać na filmiku, jak rodzice świeżo upieczonej 7-latki wspólnie dopingują ją w zdmuchiwaniu świeczki.

Radosław Majdan

Jest naprawdę spełniony finansowo

Celebryta był ostatnio gościem podcastu „Zbliżenie". W trakcie rozmowy bez ogródek skomentował docinki prowadzącego, wypominającego mu, że to Małgorzata Rozenek przynosi do domu więcej pieniędzy niż on. – Żyjemy w świecie, gdzie mówimy o równouprawnieniu. A jeżeli są takie sytuacje, o których mówisz, to pytamy się faceta, czy mu to przeszkadza. Myślę, że kluczem i fundamentem samopoczucia faceta, przy okazji takiego związku, jaki my mamy, jest to, że jestem naprawdę spełniony. Robiłem i nadal robię w życiu fantastyczne rzeczy – odpowiedział. I dodał: – Ja zarabiam na tyle dobrze, naprawdę, że zupełnie mnie to nie boli. Jeżeli miałbym mieć pretensje, że moja żona zarabia lepiej, no to musiałbym być wariatem – podkreślił. Przyznał jednak na koniec, że ma z małżonką podpisaną intercyzę.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Życzliwe słowo i chwila spokoju pomogą odzyskać równowagę. Horoskop dzienny radzi słuchać intuicji i własnego serca.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywne podejście ułatwi realizację zadań. Horoskop na dziś mówi, że inspiracja pojawi się znienacka.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na piątek wróży, że cierpliwość zostanie wynagrodzona.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny zapowiada, że otwarty umysł pozwoli dostrzec okazję, której wcześniej nie było widać.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś mówi, że los sprzyja odważnym decyzjom.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia w relacjach poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na piątek wróży, że mały gest przyniesie dużo radości.

Lew (23.07 - 22.08)
Precyzja okaże się atutem. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie ludzi, a wspólne działania dadzą świetne efekty. Horoskop na dziś zapowiada udany dzień.

Waga (23.09 - 22.10)
Warto zaufać intuicji, bo podpowie najlepsze rozwiązanie drobnej sprawy. Horoskop dzienny na piątek sugeruje działać odważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa rozmowa, która zachęci do działania. Horoskop dzienny mówi, że dojdziesz do ciekawych wniosków.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojne tempo przyniesie korzyści. Horoskop na dziś wróży, że dobry pomysł poprawi nastrój na cały dzień.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś odważny krok otworzy nowe możliwości, a szczera rozmowa doda Ci sił. Horoskop dzienny na piątek radzi śmiało ruszyć naprzód.

eprasa.pl 15c01f8a24

kompleks leśny z rzeką Tanew / atrybut malarza
alegoryczna przypowieść → 23
powieść Kraszewskiego
nożyce ogrodnicze
przyjaźń / ustrój dawnej Rosji
spiekota → 16
wyspa z posągiem Nike
arras / gibon białoręki
franciszkanie / miasto nad Wartą
tajny spisek / owad w szafie
jasność, światło
niszczy żelazo / jest srebrem w przysłowiu
parking dla statków
stok nasypu
lubi zimowe kąpiele w morzu
płynie przez Myślenice → 27
nad parapetem
barokowy chłopiec
25
łowca bezpańskich psów
włoski kurort w Alpach / np. słoń → 3
13
sumiasty / antylopa z Afryki
26
sodowa / np. Jurko Bohun
waluta Peru
rupieciarnia
kobiece imię z Giny
niby-gwiazda
17
słomkowy kapelusz / słodki ziemniak
klub z Gorzowa / moździerz kaszarski
drzewko z orzeszkami
filmowy agent 007
siatka na ryby
polski zespół rockowy
12
żarłacz w oceanie
przyrząd obserwacyjny / wąwóz
morski drapieżnik
Andrycz lub Terentiew
płochy ssak leśny
konkuruje z Leroy Merlin
wyspa z Hawaną
dawna korona papieży
24
sopocka atrakcja
nagroda filmowa
pospolite kłamstwo
model Opla
sandwicz / interpunkcyjny w zdaniu
król od okrągłego stołu
miejsce zamieszkania
2
np. Motor Lublin
rzymska bogini Księżyca
18
styl pływacki / dzienny w samie
energia, moc
wynalazek Gutenberga
leśny przechera
8
maść konia
19
wierszowana zagadka
eskimoski kajak
wśród sztućców
imię Paschalskiej
ptak jak statek
muza poezji miłosnej
indonezyjska orkiestra
przodek bydła domowego
paczka, pakiet / czeski producent autobusów
7
14
domino lub bierki
angielskie piwo
„.... do radości”
jadalny skorupiak morski
produkuje mąkę
gaz w jarzeniówce
1
Wojciech Modest, restaurator / na biegunach
jaź złoty
21
głębia obrazu
obszar zamieszkany
gaz szlachetny
środki transportu
miasto lub mikrobus
ruchoma zasłona
28
rodzaj dekoltu
plemię, szczep
imię Pani Bovary
król u Szekspira
głos męski / egzotyczne owoce
22
stała załoga wojskowa w mieście
nielot z Nowej Zelandii / mączka ze storczyków
uprawia sport walki
zbiór reguł opisujących system języka
kamień ozdobny, krwawnik
upominek, prezent
ukraiński placek weselny
sterta drewna / skaza na szkle
młoda dziewczyna
Agata Kulesza
miododajne drzewo
kumpel, kamrat
jest matką cnoty
tango Marka Grechuty
szybko zapada w listopadzie
lewy dopływ Wisły
10
100 centisimo / już nie larwa
gruba zasłona okienna, kotara
11
5
wawrzyn dla zwycięzcy
20
okazywanie szacunku
Jean, aktor z Francji
funkcja odkurzacza / słomianka
turecki oficer / arabski książę
Pakula lub Alda
rozpuszczalnik przemysłowy
polski port rybacki
matka Izaaka
miły zapach / podwodny wał piasku / kolega posła
siła rozpędu
6
bulwy kolokazji
dzielony na czworo
prawy dopływ Odry
9
rodnik alifatyczny
4
szara w sadzie
15
błędny na moczarach
długa łódka turecka
dawny Hiszpan
łóżko dla mata
rzeka we Florencji
krzyk, harmider
turecka metropolia

AUTOPROMOCJA 0110990402

Przy sobocie...
rozwiązuję krzyżówki
i rozwijam umysł

Nowe wydanie sobotnie "Głosu Wielkopolskiego" już jutro. Zapraszamy do lektury

SŁOWNIK: GAMELAN, KARNEOL, KOROWAJ, MERANO, METYL, SALEP.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie: myśl Eurypidesa.

ROZWIĄZANIE: JĘZYK PRAWDY JEST Z NATURY PROSTY.

eprasa.pl 15c01f8a24

Krzyżówka panoramiczna

budowla sakralna, cel pielgrzymek
zakłóca wzrok
grzyb jadalny
rzymski cesarz
omasta
kuchenna siekierka
biurowy dalekopis
dawny artylerzysta
uchwyt ślusarski
krach finansowy
beta lub omega
japońskie pojęcie bóstwa
osuszają łąkę
odkryta weranda
rzadki metal
mityczny syn Dedala i Naukrate
sposób ustawienia kół
skrzynia jak areszt
mops lub seter
algierski port
sznur z pereł
ssak z ciosami
szturm, natarcie
liche posłanie
Święty Jerzy dla rycerzy
pula w grze hazardowej
niewygodne łóżko
plastry słoniny
lewy dopływ Bobru
pojazd na postoju
jezioro na Pomorzu
biblijny statek
zaklina deszcz
ostra krawędź
szczęście, powodzenie
dawny obrok dla koni
2:2 na boisku
bita droga, gościniec
pokój w hotelu
oprawa lustra
atrofia mięśni
zastój w gospodarce

Uśmiechnij się!

– Wiesz, Krysiu, że ten łobuz, mój chłopak wczoraj mnie zdradził!
– Zemściłaś się?
– Tak.
– Kiedy?
– ...



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) skafander mieszkańca Grenlandii (6).
B) pas materiału do umocowania opatrunku (6).
C) niebieski kwiat polny, modrak (6).
D) broń palna dużego kalibru miotająca pociski (6).
E) namiastka, surogat (5).
F) w powiedzeniu z makiem i pasternakiem (4).
G) ręczne narzędzie służące do pielenia (5).
H) samochodowe reflektory (8).
I) dorosła postać owada (5).
J) obchodzi rocznicę urodzin (7).
K) nakrycie głowy hokeisty (4).
L) samosąd na Dzikim Zachodzie (5).
Ł) dekoracyjne krople (5).
M) likier wiśniowy o zapachu gorzkich migdałów (9).
N) naklejka na butelkę (7).
O) marka telewizora (5).
P) fryzura ze sztucznych włosów (6).
R) wydany przez dowódcę (6).
S) tam buduje się lub remontuje statki (8).
T) konkurencja w strzelectwie sportowym (4).
U) ... Bolt, jamajski sprinter, ośmiokrotny mistrz olimpijski (5).
W) otwór w cysternie (4).
Z) okres największego rozwoju np. w sztuce (5,4).
Ż) prymitywny dźwig do wyciągania wody ze studni (5).

Krzyżówka z hasłem

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 20 utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

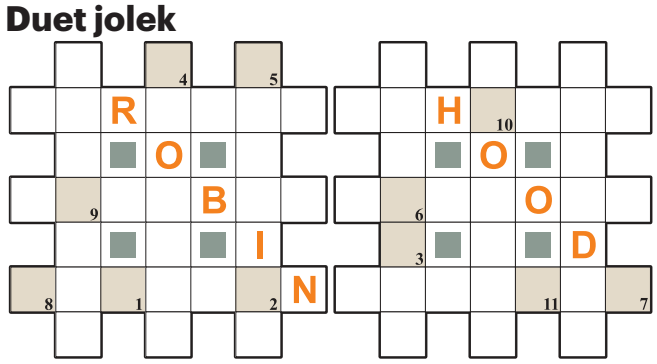
Poziomo:
1) długa żerdź,
7) siódme w wieżowcu,
8) bałagan, nieporządek,
9) napój owocowy,
12) córka Agamemnona,
13) „... starszej pani”,
15) potrawa mięsna,
17) ... Sforza, polska królowa,
18) godna szacunku dama,
22) łamigłówka logiczna,
23) paryska rzeka.

Pionowo:
1) salsa lub rumba,
2) na głowie pływaka,
3) zespół czterech muzyków,
4) białe lub czerwone,
5) miarowy chód kasztana,
6) boisko z siatką,
9) mała czarna,
10) polski taniec ludowy,
11) składnik benzyny,
14) kuzyn sokoła,
15) elegancki sklep,
16) krakowski odpust,
19) wygładzany pacą,
20) obraca się w zegarku,
21) sala wykładowa.

kuzyn bielaka
wrażliwa roślina
bachantka, kapłanka Dionizosa
futro z tryków
maszyna tkacka
WIRÓWKA PANORAMICZNA
chwyt zapaśniczy
krajobraz
bieg na 100 metrów
drobny gryzoń
przydomek Ateny

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: sentencja łacińska.

Duet jolek



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11 (w obu diagramach), utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:
– odźwierny w klasztorze
– dzieło pacykarza
– najmniejsze ptaki świata
– przenośny magnetofon
– posiadacz np. kamienicy
– komedia Sydneya Pollacka
– pojazd z turystami
– cesarz rzymski od 117 roku
– ... Brecht, pisarz niemiecki
– koktajlowy lub malinowy
– dział dużego sklepu
– dawna huta w Katowicach

Logogryf

1						
2						
3						
4						
5						

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł piosenki Agnieszki Osieckiej.
1) nocna w fabryce,
2) znawca tego, co piękne,
3) gruntownie wykształcony w swojej dziedzinie,
4) uszko w futrynie,
5) pierwotniak, ameba.

Szyfr

5					2
11	15	14	10	9	1
7		13			4
12	3	16	6	8	17

Litery z pól od 1 do 17 utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko aktorki.
Poziomo:
11) stolica Erytrei,
12) okres dziesięciu dni.
Pionowo:
5) George, wielka miłość Fryderyka Szopena,
2) żywica używana do zdobienia,
14) często występuje w zbożach jako chwast.

Krzyżówka

1	2	3	4	5	6

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 6, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
4, 5, 6) rasa psa.
Pionowo:
1) roślina rabatowa należąca do rodziny kapustowatych,
2) stolica Jamajki,
3) moneta Judasza.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: ... tydzień temu; **krzyżówka A-Ż:** balerina; **krzyżówka z hasłem:** Piękno nie męczy wzroku; **wirówka panoramiczna:** Zmienny jest los; **duet jolek:** Las Sherwood; **szyfr:** Aleksandra Adamska; **logogryf:** „Miasteczko Belz”; **krzyżówka:** ratler.

eprasa.pl 15c01f8a24

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

TRZYPOKOJOWE

GRUNWALD, ok. 80m^2, parter, duża piwnica, duży garaż, 534 878 040

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

JEDNOPOKOJOWE

WINOGRADY, umeblowana kawalerka, 1600zł + czynsz + opłaty, 504 598 707

DOMY - SPRZEDAM

SPRZEDAM dochodowy dom w Kołobrzegu. Uzdrowisko 3 minuty do morza tel.660 441 443.

POŚREDNICTWO

ZNAJDZIEMY kupca na Twoje mieszkanie, dom, działkę 509 095 350

Handlowe

INNE

SPRZEDAŻ mieszanki piaskowo-solnej oraz soli drogowej w ilościach hurtow. i detal. z możliwością transportu 61/840-00-72

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

DLA seniorów nauka obsługi komputera lub smartfona, powoli krok po kroku\ 605828857

Praca

ZATRUDNIĘ

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 502-587-823

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

ODNAWIANIE wanien, 600 979 826

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/ tona, 500-669-621

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011459127

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606
Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Cenimy Twój czas!
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA 0011608240

Burmistrz Miasta i Gminy Margonin

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Margonin

Nieruchomość gruntowa zabudowana położona **w Sypniewie**, oznaczona jako działki **nr 64/3** o pow. **0,1552 ha** i **64/5** o pow. **0,2301 ha**, zapisana w księdze wieczystej nr **PO1B/00021881/2**. Nieruchomość jest zabudowana budynkiem mieszkalnym, trzema budynkami gospodarczymi i stodołą, na które wydana została decyzja o rozbiórce. Dla nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, plan ogólny gminy ani nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy.

Cena wywoławcza wynosi **577 950,00 zł** brutto.

Przetarg odbędzie się w dniu **8 stycznia 2027 roku** o godz. **10.00**.

Miejscem przetargu jest sala sesyjna Urzędu Miasta i Gminy Margonin przy ulicy Kościuszki 13 w Margoninie. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w formie pieniężnej w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 28 grudnia 2026 r. Jako datę wpłaty wadium uznajemy datę wpływu na rachunek bankowy Urzędu.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn. Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela pracownik Urzędu w pok. nr 6 lub pod nr tel. 67 354 13 48.

REKLAMA 0011589198



REKLAMA 0011608878

OGŁOSZENIE
Burmistrza Obornik

Burmistrz Obornik informuje, że przeznaczone zostaną do oddania w dzierżawę nieruchomości położone na terenie miasta i gminy Oborniki.

Wykazy ze szczegółowym opisem nieruchomości zostaną umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz na stronie internetowej bip.umoborniki.nv.pl od dnia 1 listopada 2026 roku do 30 listopada 2026 roku.

AUTOREKLAMA

nasza HISTORIA
Nasza historia
nigdy się nie powtarza
naszahistoria.pl

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

eprasa.pl 15c01f8a24

REKLAMA 0011608873

WM.6840.33.2026

Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENT MIASTA GNIEZNA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu stanowiącego własność Miasta Gniezna

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:
Przedmiotem przetargu jest niewyodrębniony lokal mieszkalny **nr 9** usytuowany w budynku położonym w Gnieźnie przy **ul. Ks. Stanisława Staszica 2.**
Opis nieruchomości:
Działka gruntu oznaczona jest w ewidencji gruntów: obręb Gniezno, działka nr 31/24 o powierzchni 1 390 m². Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi dla nieruchomości księgę wieczystą pod oznaczeniem PO1G/00034281/5.
Działka gruntu zabudowana jest budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym w zabudowie wolnostojącej. Budynek jest obiektem dwukondygnacyjnym, z częściowo użytkowym poddaszem oraz podpiwniczonym.

Możliwość dokonania oględzin lokali – po uprzednim umówieniu terminu z administratorem – Urbis Sp. z o.o. – **tel. 61 424 58 75.**

Lokal mieszkalny nr 9 znajduje się na parterze budynku mieszkalnego wielorodzinnego. Powierzchnia użytkowa lokalu wynosi 25,64 m². Lokal składa się z pokoju, kuchni, łazienki/WC. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 12,71 m² oraz skrytka o powierzchni 0,90 m². Nieruchomość lokalowa posiada udział w gruncie i częściach wspólnych budynku do 3925/91555 części.
II. Miejsce i termin przetargu:
Przetarg na sprzedaż ww. lokalu **odbędzie się w dniu 11 grudnia 2026 roku** w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie **w sali nr 9** o **godz.: 10:00**.
III. Cena wywoławcza, wadium:
Cena wywoławcza równa wartości rynkowej wynosi **66 000,00 zł.** Wadium wynosi **12 000,00 zł.**
Transakcja zwolniona jest z opodatkowania podatkiem VAT.
IV. Warunki przetargu:
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości wskazanej wyżej na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie nr 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009 w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 8 grudnia 2026 roku środki znajdowały się na tym koncie. Tytuł wpłaty wadium powinien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu oraz lokal, którego wpłata dotyczy.

Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.
V. Publikacja:
Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 30 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Majątku Miasta Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, tel. 61 426 04 91.

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19,** czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00** tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracujących z „Głosem Wielkopolskim"

www.nekrologi.net

0011610051

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 30 października 2026 roku
zmarła Nasza Ukochana Żona, Mama i Babcia

ś†p

Aleksandra Grebieniow

z domu Hernik

lekarz specj. ginekolog

Pogrzeb odbędzie się
w poniedziałek 9 listopada 2026 r. o godz. 12.45
na cmentarzu Miłostowo (wejście od ul. Gnieźnieńskiej).
Msza św. pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
o godz. 11.00 w kościele Matki Bożej Różańcowej
przy ul. Arkońskiej w Poznaniu.
W smutku pogrążeni
Mąż z Dziećmi i Rodziną

0011609365

Z przykrością zawiadamiamy,
że w dniu 30 października 2026 r. odeszła od nas

ś†p

Aleksandra Grebieniow

nasza ukochana Bratowa, Szwagierka i Ciocia

Wspaniały i doświadczony lekarz ginekolog położnik.
Osoba wielkiego serca, ogromnej życzliwości i troski.

Łączymy się w żalu i bólu
z Mężem, Córką i Synami

Joanna i Eugeniusz Grebieniow
z rodziną

0011609865

Odeszłaś tak nagle, że ani uwierzyć, ani się pogodzić.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 3 listopada 2026 roku
odeszła nasza kochana
Siostra, Szwagierka, Ciocia i Matka Chrzestna

ś†p

Maria Kuźnicka

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
12 listopada 2026 roku o godzinie 10.45 w kościele
pw. Św. Aniołów Stróżów w Poznaniu, os. Kosmonautów.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
o godzinie 12.00 na cmentarzu Poznań-Naramowice.
W smutku pogrążone
Siostry z Rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011610260

„Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga
i nie dosięgnie ich męka, a nadzieja ich
pełna jest nieśmiertelności – dostąpią dóbr wielkich.
O to dla Tomka gorliwie się modlimy
i o modlitwę prosimy. Amen."

Z sercem pełnym smutku zawiadamiamy,
że odszedł nasz kochany Syn i Brat

ś†p

Tomasz Laskowski

lat 42

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
we wtorek 10 listopada 2026 r.o godz. 10.10
na Cmentarzu Junikowo w Poznaniu.
Pogrążona w smutku
Najbliższa Rodzina

0011608417

„Może Cię swoim bólem w ziemi otulę,
Może Cię jasną nadzieją myśli moje ogrzeją.
Tylko bezradne ręce nie mogą uczynić nic więcej"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 1 listopada 2026 r.
zakończyła swoje pracowite życie
nasza kochana
Mama, Babcia, Teściowa, Ciocia i Matka Chrzestna

ś†p

Eugenia Kaliska-Szychta

z domu Przydanek
lat 92

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek
9 listopada 2026 r. o godz. 12.00
na cmentarzu Miłostowo od ul. Warszawskiej.

W smutku pogrążeni
Córka, Wnuczka, Zięć i Rodzina

0011609309

„...Dziękuję, że byłeś"

Przeżyliśmy razem 50 wspaniałych lat
Wiem, że nadal czuwasz nade mną, pomagasz.

Dnia 9 listopada 2026 r.
minie 8 lat od śmierci

ŚP

Wojciecha Obrębskiego

Najdroższego Męża, Taty i Dziadka

Życzliwych pamięci proszę o chwilę zadumy

Kochająca Żona

0011609604

Panu
Zdzisławowi Smól

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają

Pracownicy, Zarząd i Rada Nadzorcza
Poznańskiego Banku Spółdzielczego

eprasa.pl 15c01f8a24

SPORT

• **Magda Linette awansowała do 1/4 finału** turnieju WTA 250 w Madrasie, pokonując Japonkę Moyukę Uchijimę 7:6 (7-5), 6:0

PIŁKA NOŻNA

Czy dla selekcjonera jeszcze zaświeci słońce?

Dziś o godz. 11.00 powinniśmy poznać skład piłkarskiej reprezentacji Polski na listopadowe mecze, kończące grupową rywalizację w Lidze Narodów. Kogo Jan Urban powoła na rewanże z Rumunią (14.11) i Szwecją (17.11)?

Adam Godlewski



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Ogłoszenie powołań zaplanowano dziś na godz. 11.00. Skład - już po raz kolejny - Jan Urban skomentuje na gorąco wraz z dziennikarzami

Atmosfera wokół PZPN, piłkarskiej reprezentacji - a w szczególności selekcjonera Urbana - jest gęsta. W zasadzie od marcowej porażki w barażu o mundial, ale gęstnieje z miesiąca na miesiąc. I w sumie trudno się dziwić, bo późniejsze wyniki Biało-Czerwonych i styl gry kadry - choć lepsze określenie to brak stylu - nie dawały nadziei, że idzie ku lepszemu w drużynie narodowej. Dlatego nie brakowało medialnych doniesień, że to mogą być już ostatnie powołania Urbana. I po meczach z Rumunią i Szwecją poznamy nazwisko jego następcy.

Co prawda, w ostatnich dniach Cezary Kulesza tonował kategoryczny przekaz, że Urban jest już „pozamiatany", bo kluczowe dla oceny jego pracy będą rezultaty listopadowych meczów, ale w przestrzeni publicznej nieprzypadkowo pojawiły się już nazwiska Michala Gasparika i Kosty Runjaicia jako potencjalnych zmienników obecnego selekcjonera. Kibice nie zapomnieli również, że pierwszym wyborem prezesa PZPN na obecną kadencję trenera reprezentacji wcale nie był Urban, tylko Maciej Skorża, który akurat pozostaje bez pracy. Zatem każde pojawienie się niedawnego szkoleniowca Urawa Red Diamonds na ligowych stadionach także wywołuje falę daleko idących spekulacji...

Jak z tak olbrzymią presją radzi sobie Urban? Cóż, już dość dawno przestał się uśmiechać - a to był znak rozpoznawczy tego szkoleniowca na początku kadencji - ale mimo ciosów (brak awansu na mundial, niespodziewana śmierć najbliższego współpracownika Jacka Magiery) sprawiał wrażenie gościa, który nie zmienia mapy. Nie ulegał medialnym sugestiom, konsekwentnie stawiał przede wszystkim na piłkarzy, których wybrał na początkowym etapie selekcji; potrafił jednak przy tym znaleźć miejsce w kadrze dla takich młodych zawodników prezentujących - w jego ocenie - international level , jak Wiktor Nowak ze Slavii Praga.

Bronił się natomiast - pytanie, czy potrzebnie i zasadnie? - przed zaproszeniem na zgrupowanie 33-letniego obecnie Bartosza Nowaka z GieKSy (błyskotliwego w PKO Ekstraklasie, ze świetnymi ligowymi statystykami), za którym jednak nie przemawiała pozytywna weryfikacja na międzynarodowej arenie.

Czy Urban nadal pozostanie wierny temu kierunkowi nawigacji, czy - mając świadomość, że musi dać coś ekstra, zarówno jeśli chodzi o grę, wyniki, ale i sposób prowadzenia drużyny narodowej, aby utrzymać posadę - podejdzie do powołań bardziej populistycznie i zechce zadowolić zwolenników kandydatury Nowaka (pomocnika z Katowic), czy np. postawi na kolejnych młodszych debiutantów - Oskara Kubiaka ze Slavii oraz Łukasza Porębę z SV Elversberg?

Odpowiedzi na te pytania dostaniemy dziś przed południem. Po 4 „polskich" golach w ostatniej serii Ligi Mistrzów i przełamaniu - po wejściu z ławki, co może stanowić wskazówkę dla sztabu kadry - Roberta Lewandowskiego w MLS, optymizmu wśród kibiców jest jakby troszkę więcej. Czy zatem dla Urbana na posadzie selekcjonera też jeszcze zaświeci słońce?

W kadrze Polski nie znajdą się raczej piłkarze Lecha Poznań, ale to wcale nie znaczy, że Kolejorz nie będzie miał reprezentantów.

Przeciwko Biało - Czerwonym znów będzie miał okazję zagrać Patrik Walemark.

–Graham Potter zadzwonił do mnie dzień po ostatnim meczu. Chciał sprawdzić, jak się czuję, i powiedział, że jest zadowolony z mojego występu podczas zgrupowania. Bardzo miło było to usłyszeć. Myślę, że moja sytuacja wygląda całkiem dobrze. Do tego nadal dobrze radzę sobie w klubie. Zobaczymy, bo mamy naprawdę wielu świetnych zawodników. Nie ukrywam jednak, że bardzo chciałbym ponownie dostać szansę i pokazać się z dobrej strony - powiedział Walemark dla portalu Goeteborgs-Posten.

Powołanie do reprezentacji Hondurasu, po raz kolejny, otrzymał Luis Palma, a na zgrupowanie Finlandii skrzydłowy Daniel Hakans.

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Warta z Polonią w ogródku, derby w Kórniku i Stęszewie

Kibice Warty Poznań w sobotę wybiorą się do ogródka na jedno z najciekawszych spotkań w sezonie. Zmierzą się bowiem o godz. 15.30 z liderem rozgrywek, Polonią Warszawa. Będzie to też starcie jednych z najstarszych polskich klubów. Polonia bowiem powstała w 1911 r. i jest o rok starsza od Warty. Podopieczni Macieja Talarczyka liczą mimo klasy rywala liczą wreszcie na trzy punkty. Z kolei w III lidze piłkarskiej (grupa II) najciekawiej zapowiadają się derby Wielkopolski w Kórniku i Stęszewie. Kotwica w sobotę o 12 podejmie rezerwy Lecha, a Lipno Stęszew o tej samej porze zagra z Unią Swarzędz. Godzinę później KKS Kalisz zmierzy się u siebie z trzecim w tabeli, Wikędem Luzion, a Victoria Września podejmie Wdę Świecie. Niepokonanego lidera ze Środy tym razem czeka daleki wyjazd do Świnoujścia, gdzie o 13 zagra z miejscową Flotą. **PAT**

KOSZYKÓWKA

Cóż za mecz Enei AZS! Była dogrywka, a jest już awans!

Radosław Patroniak

Koszykarki Enei AZS Politechniki stoczyły w środę wieczorem w Bretanii heroiczny bój w czwartym meczu grupowym Eurocupu z Landerneau Bretagne Basket. Wicemistrzynie Polski wygrały ostatecznie po dogrywce 76:71 (20:12, 21:16, 13:21, 14:19, 8:3) i awansowały do styczniowej fazy play-off.

Ten mecz zapamiętamy na długo, bo było w nim wszystko - wspaniałe akcje, chwile zwątpienia i dramatyczne momenty. Na koniec była jednak wielka radość akademiczek. W środę, 25 listopada Poznanianki zagrają o pierwsze miejsce na własnym parkiecie z włoską Castelnuovo CCC Tortoną.

Wszystko zaczęło się od prowadzenia Francuzek, które szybko jednak straciły werwę w ataku i w miarę upływu czasu były coraz lepiej „odczytywane" przez nasz zespół. W pierwszej połowie widać było też, że żelazna defensywa Enei jest dopracowywana z meczu na mecz. Już w ostatnim ligowym spotkaniu z MOSiR Bochnia spisywała się bez zarzutu, a w środę osiągnęła niemal perfekcyjny poziom.

W drugiej kwarcie goście jeszcze powiększyli przewagę, bo rywalki przestały trafiać za trzy punkty i nadal nie miały pomysłu na sforsowanie poznańskiej defensywy. Enea AZS schodziła na przerwę z przewagą 13 punktów i wydawało się, że jeśli utrzyma poziom skuteczności, to nie da sobie wydrzeć zwycięstwa. Niestety w trzeciej i czwartej kwarcie nasze zawodniczki miały z nią problemy. W efekcie Landerneau doszło i przegoniło Poznanianki w 33 min za sprawą swojej liderki, Harmonie Turner.



FOT. KONRAD CZAPRACKI/ENEA AZS

Feyonda Fitzgerald (nr 2) znów zagrała jak profesor i poprowadziła akademiczki do historycznego sukcesu w rozgrywkach Eurocupu

W końcówce podopieczne Wojciecha Szawarskiego znów podkręciły tempo w obronie, a ciężar zdobywania punktów wzięła na siebie Feyonda Fitzgerald (w sumie zdobyła 28 punktów). Minimalnej przewagi nie udało się jednak utrzymać, a ostatnia akcja amerykańskiej rozgrywającej nie powiodła się.

Lekko sfrustrowana liderka Enei AZS jak profesor zagrała już jednak w dogrywce. Poznanianki nie straciły wiary w zwycięstwo i pokazały w dodatkowym czasie gry, że są lepszym zespołem od Francuzek.

eprasa.pl 15c01f8a24

ISSN 2353-6179
INDEX 350281, 248104

7,00 ZŁ w tym 8% VAT WYD. E

GŁOS WIELKOPOLSKI

Kalisz | Krotoszyn | Kępno | Ostrzeszów | Ostrów Wielkopolski | Pleszew

PIĄTEK 6.11.2026

ZIEMIA kaliska

www.naszemiasto.pl

Nr 259

KALISZ

KALISKI MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI 11 LISTOPADA

NA OBCHODY ŚWIĘTA ZŁOŻY SIĘ WIELE WYDARZEŃ. str. 4

KALISZA

Kolejna zakończona sukcesem kwesta na ratowanie zabytkowych nagrobków na Rogatce

Zbiórka pozwoli na remont grobów na nekropolii katolickiej i luterańskiej. str. 9



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

KALISZ



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

28 milionów złotych na zakupy i inwestycje w kaliskiej WSK

Proces modernizacji w WSK i zakupy nowego sprzętu mogą potrwać około roku. str. 3

GOŁUCHÓW

Kierowca zasnął za kierownicą. Pasażera nie udało się uratować. str. 5

KALISZ

Wyższy podatek od nieruchomości w Kaliszu. Dyskusji podczas sesji nie było. str. 6

KALISZ

Pracownicy Radia Centrum czują się zastraszeni. Padają oskarżenia o mobbing. str. 8

KALISZ

Budżet Obywatelski na koncerty, zakupy, oświetlenie, mural i zajęcia taneczne. str. 9

eprasa.pl 15c01f8a24

Akcja wnoszenia węgla seniorom

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Od 4 listopada mieszkańcy Kalisza ponownie mogą skorzystać z bezpłatnej usługi wnoszenia opału w ramach programu „Wnoszenie opału dla seniora". Urząd Miasta Kalisza przypomina, że program jest całkowicie bezpłatny dla osób uprawnionych.

- To działanie jest skierowane do osób powyżej 75. roku życia, niesamodzielnych, które mają kłopoty z wniesieniem opału. Chciałbym zaapelować do Kaliszan, że jeżeli widzą jakąś osobę w pobliżu mieszkającą, w kamienicy, w bloku, gdzie jest użytkowany opał, żeby poinformować taką osobę – mówi Mateusz Podsadny, wiceprezydent Kalisza.

Zapotrzebowanie może zgłosić sam beneficjent, członek rodziny, instytucja lub inna osoba działająca w imieniu seniora. Program realizowany będzie do 31 marca 2027 r. lub do wcześniejszego wyczerpania środków finansowych przeznaczonych na ten cel.

Beneficjentem programu może być osoba zamieszkała w Kaliszu, która ma co najmniej 75 lat lub mieszka samotnie albo z drugą osobą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe lub posiada orzeczenie o niepełnosprawności związane z dysfunkcją narządu ruchu lub dokumenty potwierdzające długotrwałą chorobę.

Zgłoszenia przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godzinach 7:00–15:00 pod numerem tel. 692 300 666. Okres oczekiwania na realizację zależy od liczby bieżących zgłoszeń – od momentu telefonicznego zgłoszenia do wykonania usługi może upłynąć do 7 dni. Program finansowany jest z budżetu Miasta Kalisza.



FOT. ARCHIWUM NAM

Akcja wnoszenia węgla seniorom. Można się już zgłaszać.

KALISZ

GIS ostrzega przed żelkami z kaliskiej firmy

Główny Inspektor Sanitarny wydał ostrzeżenie dotyczące jednej partii suplementu diety produkowanego przez jedną z kaliskich firm. W trakcie kontroli urzędowej wykryto w produkcie substancję psychoaktywną tetrahydrokannabinol (THC).

Chodzi o „BRAIN WASH – żelki konopne o smaku wieloowocowym z dodatkiem witaminy C". Chodzi o produkt z numerem partii: 0708BW060 z datą minimalnej trwałości 07.08.2027.

Producentem i dystrybutorem produktu jest DR JOINT sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 1B w Kaliszu.

Firma poinformowała o wstrzymaniu sprzedaży wskazanej partii produktu oraz rozpoczęciu procedury wycofywania jej z obrotu handlowego.

Andrzej Kurzyński

Wykonawca obwodnicy Kalisza wybrany, ale nadal nie ma umowy

Andrzej Kurzyński

W maju Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała najkorzystniejszą ofertę w przetargu na zaprojektowanie i budowę obwodnicy Kalisza w ciągu drogi krajowej nr 25. Inwestycja miała przyspieszyć, ale tak się nie stało.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

Rozpoczęcie budowy obwodnicy Kalisza wciąż się przedłuża.

Wyłonienie wykonawcy budowy obwodnicy Kalisza zajęło Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad kilka miesięcy. W lutym 2026 roku miało miejsce otwarcie ofert złożonych w przetargu. Opiewająca na blisko 684 mln zł oferta firmy Mirbud została ostatecznie wybrana jako najkorzystniejsza.

Umowa nie została jeszcze podpisana. Okazuje się, że firma, której oferta cenowa była na drugim miejscu i złożyła odwołanie, a potem kolejne. - Oba odwołania zostały oddalone. Przeprowadzona analiza nie wykazała przesłanek uzasadniających wykluczenie wykonawcy z postępowania. Jeżeli od ostatniej czynności zamawiającego nie zostanie wniesione kolejne odwołanie, informacja w tym zakresie zostanie niezwłocznie przekazana do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w celu wznowienia i zakończenia kontroli uprzedniej – tłumaczy Alina Cieślak, rzecznik Prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Poznaniu.

W przypadku wniesienia kolejnego środka ochrony prawnej dalszy przebieg postępowania będzie uzależniony od jego rozstrzygnięcia.

- Zakładając sprawny przebieg pozostałych procedur, zawarcie umowy możliwe jest jeszcze w 2026 r. Na obecnym etapie nie ma podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, że trwające procedury odwoławcze i kontrolne wpłyną na harmonogram realizacji inwestycji. Ostateczna ocena w tym zakresie będzie możliwa po zakończeniu wszystkich czynności poprzedzających zawarcie umowy – podkreśla Alina Cieślak.

Przypomnijmy, że inwestycja przewiduje budowę 18,5-kilometrowego odcinka drogi krajowej nr 25 na trasie Kokanin – Biskupice Ołoboczne.

POŻAR AUTOBUSU PKS W KALISZU



FOT. CZYTELNIK

Autobus należący do Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Kaliszu zapalił się podczas jazdy. Do zdarzenia doszło na Alei Wojska Polskiego tuż za skrzyżowaniem z ulicą Poznańską we wtorek tuż po godzinie 17. Z komory silnika zaczął wydobywać się dym, a chwilę później tył pojazdu stanął w płomieniach. Blisko dwudziestu pasażerów oraz kierowca zdołali się ewakuować i nikomu nic się nie stało. Na miejsce wezwano straż pożarną. W akcji udział wzięły cztery zastępy Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. Andrzej Kurzyński

Ziemia Kaliska

REDAKCJA Głos Wielkopolski, ul. Grunwaldzka 19 60-782 Poznań ww.kalisz.naszemiasto.pl; ziemiakaliska@glos.com; REDAKTOR NACZELNY: **Leszek Waligóra** SZEF REDAKCJI LOKALNEJ: **Mariusz Kurzajczyk, 502 499 351.**
DZIENNIKARZE: **Ewelina Andrzejczak, Andrzej Kurzyński.** BIURO OGŁOSZEŃ: **Irena Skuratowicz - tel. 519 503 678** PRENUMERATA: **tel. 61 333 22 60.**
DRUK: **Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229 tel. 61 62 62 100,** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś,**
PREZES MAKROREGIONU: **Marek Ciesielski.** ROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl 15c01f8a24



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

W czwartek, 29 października w Kaliszu podpisano umowę sfinansowanie częściowej modernizacji i rozbudowy parku maszynowego kaliskiej WSK.

Ponad 28 milionów złotych dla kaliskiej WSK

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Polska Grupa Zbrojeniowa SA przeznaczy ponad 28 mln zł ze środków własnych na modernizację i rozbudowę parku technologicznego dla WSK „PZL-KALISZ". Kalisz ma stać się ważnym ośrodkiem nowoczesnych technologii oraz jednostek napędowych.

W czwartek, 29 października w Kaliszu, w obecności pracowników WSK, podpisano umowę w ramach której PGZ SA przekaże spółce dokładnie 28 mln 28 tys. 660 złotych na częściową modernizację i rozbudowę parku maszynowego.

- Inwestujemy środki finansowe po raz pierwszy w historii Polskiej Grupy Zbrojeniowej w jedną z naszych spółek. Środki własne wypracowane przez PGZ po to, by unowocześnić infrastrukturę, by zakupić nowe maszyny, by stworzyć lepsze warunki do pracy w poszczególnych działach, które składają się na całość firmy WSK Kalisz. Najprościej rzecz biorąc, to dzięki tym pieniądzom spółka i zakład zlikwidują wąskie gardła. Pozwoli im to zwiększyć produkcję, bo mamy zamówienia w niektórych obszarach na większym poziomie. Są też miejsca, są maszyny, które już mają swój wiek i się psują. W związku z tym zakup nowych maszyn będzie niezwykle istotny dla ciągu produkcyjnego i dlatego, żebyśmy mogli nieprzerwanie większe ilości produkować na rzecz naszych partnerów. Wtedy będziemy pewnym dostawcą, chociażby kół zębatych dla przemysłu lotniczego, wojskowego i cywilnego – wyjaśnia Adam Leszkiewicz, Prezes Zarządu PGZ S.A.

To inwestycja w rozwój WSK „PZL-KALISZ" SA, nowe możliwości produkcyjne oraz umacnianie pozycji Kalisza na przemysłowej mapie Polski.

- Po trzech latach są pierwsze widoczne rezultaty, bo ta umowa jest widocznym rezultatem pomocy zewnętrznej dla projektu, który został przygotowany przez Państwa, przez ten zakład. Kiedy na początku tutaj przyjechałem i spotykałem się z zarządem PGZ, w jaki sposób można wesprzeć rozwój tego zakładu, to powiedziano mi, żeby WSK przygotowało swój plan biznesowy i jeżeli będzie realny to jesteśmy gotowi wesprzeć go finansowo – podkreśla poseł Andrzej Grzyb.

- Jestem przekonany, że takie decyzje całej grupy, jak ta dzisiaj i to dokapitalizowanie wpłyną na to, że te niepewne czasy będziemy mieli za sobą i WSK znów stanie się takim naprawdę tętniącym życiem, gospodarczym sercem naszego miasta. Bez WSK nie byłoby przemysłu lotniczego w Kaliszu, nie byłoby tych wszystkich kompetencji, które na przestrzeni lat udało się w Kaliszu zbudować - mówił z kolei Krystian Kinastowski, prezydent Kalisza

W ramach środków z PGZ kaliski zakład zakupi m.in strugarki, frezarki, tokarki, maszyny już zautomatyzowane bądź takie, które mogą być zautomatyzowane.

- Tak naprawdę to my nie kupujemy czegoś zupełnie nowego, jeżeli chodzi o rodzaj sprzętu. Tak naprawdę to jest wymiana starego sprzętu na nowy, oczywiście o epokę nowszy. Tutaj nie wchodzimy zupełnie z jakąś nową produkcją, z nowymi produktami. Tak naprawdę ta inwestycja to będzie umocnienie się naszej pozycji na rynku światowym, jeżeli chodzi o tą bardzo precyzyjną, skomplikowaną obróbkę kół zębatych. I to będzie pierwszy krok w zwiększaniu tej produkcji i umocnieniu pozycji lidera właśnie w tym zakresie – zaznaczył Krzysztof Nosal, prezes zarządu WSK „PZL-KALISZ" SA.

Proces modernizacji w WSK i zakupy nowego sprzętu mogą potrwać około roku.

Miejskie płatności z pomocą mObywatela

Andrzej Kurzyński

Mieszkańcy Kalisza, Ostrowa, Pleszewa i Krotoszyna mogą opłacić podatek od nieruchomości czy opłatę za odpady bezpośrednio w telefonie, bez wizyty w urzędzie i bez przepisywania numeru konta.

ePłatności to usługa w aplikacji mObywatel, która pozwala sprawdzić i opłacić zobowiązania wystawione przez urząd. Mieszkaniec nie instaluje w tym celu żadnej dodatkowej aplikacji. Zakres zależy od tego, co udostępnił konkretny samorząd, ale najczęściej są to podatek od nieruchomości, opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi, podatek rolny i leśny, łączne zobowiązanie pieniężne, podatek od środków transportowych, opłaty za wodę i odprowadzanie ścieków oraz należności za najem, dzierżawę, przekształcenie i użytkowanie wieczyste gruntów.

Największa różnica wobec zwykłego przelewu to brak przepisywania. Numer rachunku, kwota i tytuł płatności przychodzą z urzędu gotowe, a po opłaceniu mieszkaniec dostaje potwierdzenie. Do wyboru są cztery metody płatności: blik, karta płatnicza, Apple Pay i Google Pay, a usługa nie pobiera od mieszkańca dodatkowej prowizji. Mieszkaniec reguluje należność z telefonu o dowolnej porze, niezależnie od godzin pracy urzędu.

– Dla mieszkańca oznacza to kilka kliknięć w telefonie zamiast wizyty w urzędzie i ręcznego wykonywania przelewu, dla samorządu prostszy proces obsługi płatności i mniej błędów – podkreśla Radosław Maćkiewicz, dyrektor Centralnego Ośrodka Informatyki.



FOT. KACPER DERWISZ

Aplikacja mObywatel umożliwia między innymi opłacanie miejskich podatków.

12-latek potrącony przez motocykl

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W Jankowie w gminie Żelazków 12-letni chłopiec został potrącony przez motocykl. Motocyklista i chłopiec trafili do szpitala.

Do wypadku doszło w poniedziałek, 2 listopada po godzinie 17. - Kierujący motocyklem 27-latek potrącił 12-letniego chłopca. Motocyklista nie ma wymaganej kategorii prawa jazdy. Był trzeźwy – informuje podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.

Na miejscu pracowała policja, trzy zastępy PSP i OSP i zespół ratownictwa medycznego. Chłopca do szpitala zabrał zespół Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który lądował w Kamieniu.



FOT. OSP KAMIEŃ

12-latek potrącony przez motocykl w Jankowie. W akcji śmigłowiec LPR.

eprasa.pl 15c01f8a24

Kaliski Marsz Niepodległości, msza i koncerty

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W przededniu Narodowego Święta Niepodległości, kaliszanie spotkają się, aby wspólnie zaśpiewać hymn Polski i utworzyć wielką, żywą biało-czerwoną flagę. 11 listopada odbędzie się Kaliski Marsz Niepodległości. Uroczystością z okazji Święta Niepodległości towarzyszą też inne wydarzenia.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

Głównym punktem programu obchodów Narodowego Święta Niepodległości będzie Kaliski Marsz Niepodległości

10 listopada w Kaliszu odbędzie się przemarsz pod hasłem „Wolność kocham i rozumiem". Przemarsz rozpocznie się o godz. 10:15 przed siedzibą Szkoły Jagiellończyk przy ul. Skalmierzyckiej 2a. Uczestnicy przejdą na Główny Rynek, gdzie o symbolicznej godzinie 11:11 wspólnie zaśpiewają „Mazurka Dąbrowskiego". Na zakończenie powstanie na rynku biało-czerwona, żywa flaga – symbol naszej Ojczyzny. Mile widziane biało-czerwone chorągiewki, kotyliony oraz inne patriotyczne akcesoria.

Organizatorem marszu przy wsparciu Kancelarii Prezydenta Miasta Kalisza jest Szkoła Jagiellończyk.

11 listopada obchody zainaugurowane zostaną o godzinie 10.00 pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Przybyłe delegacje złożą tam symboliczne wiązanki kwiatów, oddając cześć pamięci obrońców i wskrzesicieli polskiej państwowości.

Głównym punktem programu obchodów będzie Kaliski Marsz Niepodległości, który rozpocznie się o godzinie 11.30. Zbiórkę uczestników przewidziano o godzinie 11.15, na ulicy 3 Maja. Kolumna przejdzie Placem Kilińskiego, Zamkową, Śródmiejską, Złotym Rogiem oraz Aleją Wolności. Przemarsz zakończy się na Placu Wojciecha Bogusławskiego, gdzie odbędzie kolejna część uroczystości. W programie przewidziano odczytanie apelu pamięci oraz oficjalne wystąpienie prezydenta Miasta Kalisza. Zwieńczeniem manifestacji będzie wspólne odśpiewanie tradycyjnych pieśni patriotycznych.

Uczestnicy uroczystości będą mogli wziąć udział w nabożeństwie w intencji Ojczyzny. Msza rozpocznie się o godzinie 13.30, w katedrze.

Wydarzenia towarzyszące

W piątek, 6 listopada Młodzieżowy Dom Kultury zachęca do wspólnego, wielopokoleniowego śpiewania piosenek patriotycznych. Organizatorzy zapraszają do swojej siedziby, przy Teatralnej 3. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 17.00.

W niedzielę, 8 listopada na dwa wyjątkowe koncerty zaprasza Studio Wokalne Piano Song. Na scenie CKiS młodzi artyści wykonają program nawiązujący do Narodowego Święta Niepodległości. Bilety w cenie 50 pln (na każdy z koncertów - godziny 16.00 i 19.00) można kupić w kasie przy Łaziennej 6 oraz elektronicznym systemie biletowym .

11 listopada Majkowskie Wembley połączy młodych piłkarzy z Kalisza. W ramach Calisia Cup dla Niepodległej odbędzie się turniej roczników Żak (2019/20) i Orlik (2015/16 i 2017/18) oraz Młodzik (2014). W programie imprezy przewidziano także mecz pokazowy walking futball. Turniej rozpocznie się o godzinie 9.00. O 11.11 uczestnicy wspólnie odśpiewają hymn państwowy.

W piątek, 13 listopada, o g. 18 „The Best of Kalisz – Koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości" w Akceleratorze Kultury (ul. Nowy Świat 2a). Wstęp jest wolny.

W sobotę, 14 listopada odbędzie się gra miejska „Oblicza Kalisza - Zagadki PRL-u". Uczestnicy wystartują o godzinie 13.00, z placu przy baszcie Dorotce (odbiór pakietów - godzina 12.00).

Zapisy trwają do 10 listopada. Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie formularza rejestracyjnego.

KRÓTKO

OSTRÓW WIELKOPOLSKI

Miał promile i dożywotni zakaz

Ostrowscy policjanci zatrzymali pijanego kierowcę, który prowadził auto mając blisko dwa promile alkoholu w organizmie. Okazało się, że mężczyzna miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, a w dodatku był poszukiwany do odbycia kary więzienia.

Do zatrzymania 40-latka doszło po tym, jak patrol Wydziału Prewencji otrzymał informację, że ulicami Ostrowa Wielkopolskiego porusza się Chevrolet, którego kierowca może być nietrzeźwy.

- Od kierującego wyczuwalna była woń alkoholu. Badanie wykazało, że miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu - informuje policja.

40-latek posiada da dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Był również poszukiwany w celu odbycia kary 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Andrzej Kurzyński

KALISZ

Co piątek walczą z... bezdomnością

Co tydzień na kaliskich plantach tuż przy Pomniku Książki od godziny 20.00 do 22.00 stoi ambulans z doświadczonymi medykami, wyposażony w sprzęt i środki medyczne. Z pomocy załogi mogą skorzystać osoby bezdomne i wykluczone. Najbliższa akcja już dziś, 6 listopada.

Caritas Diecezji Kaliskiej we współpracy z Urzędem Miasta Kalisza na okres zimowych miesięcy uruchamiają projekt pod nazwą: Medyczna Akcja Uliczna „Piątki na Plantach", przeznaczony dla bezdomnych i wykluczonych, którzy z powodu swojego położenia i sytuacji życiowej mają trudności z dostępem do publicznej służby zdrowia.

Medycy świadczą pomoc przy zachorowaniach, opatrują rany, odleżyny, odmrożenia , udzielają informacji o możliwościach dalszego leczenia, podjęcia terapii w przypadku uzależnień i metod wychodzenia z kryzysu bezdomności.

W skład zespołu medyków wchodzą: lekarz specjalista, farmaceuta, ratownicy medyczni. Medyków wspierają strażacy OSP Kalisz - Piwonice.

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Córka znęcała się nad kotem, a matka to nagrała. Jest prawomocny wyrok



FOT. PIOTR HUKAŁO/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Nagranie obiegło internet w zeszłym roku.

Chrystian Ufa

Matka, która nagrała jak jej dziecko znęca się nad kotem, usłyszała prawomocny wyrok. Chodzi o sprawę głośnego nagrania, które obiegło internet w zeszłym roku. Dziewczynka m.in. kręciła kota trzymając za tylne łapy, natomiast matka kręciła wszystko kamerą.

Na początku roku sąd w Ostrowie Wielkopolskim skazał kobietę, która nagrała „zabawę" córki z kotem. Matka dziewczynki po przyznaniu się do winy usłyszała wówczas karę 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Dodatkowo otrzymała 6-letni zakaz posiadania zwierząt oraz miała zapłacić nawiązkę w wysokości 4 tys. złotych na rzecz kaliskiego stowarzyszenia dla zwierząt „Help Animals. Wyrok nie był wówczas jednak prawomocny.

Jak informuje serwis www.ostrow24.tv, po apelacji obrońcy matki Sąd Okręgowy w Kaliszu zdecydował się zmniejszyć wysokość nawiązki, jednak reszta wyroku pozostała bez zmian.

Całe postępowanie to efekt wideo, które obiegło internet w 2025 roku. Na nagraniu widać było dziewczynkę, która znęcała się nad zwierzęciem. Kilkulatka wpierw wrzuciła kota do basenu z piłkami, po czym chwyciła go za tylne łapy i zaczęła kręcić. W tle słychać było matkę nagrywającą całą „zabawę", która śmiała się i powiedziała: „zobacz, co ci twoja pani robi".

Niejasna śmierć starszej kobiety w Koźminki

Ewelina Samulak-Andrzejczak

80-letnia mieszkanka powiatu kaliskiego znaleziona nieprzytomna na oznakowanym przejściu dla pieszych w Koźminku. Kobieta zmarła w kaliskim szpitalu. Według medyków 80-latka mogła być ofiarą wypadku drogowego. Policjanci ustalili dane kierowcy, który mógł uczestniczyć w wypadku.

W piątek, 30 października oficer dyżurny kaliskiej policji został powiadomiony przez personel szpitala o tym, że na Szpitalny Oddział Ratunkowy została przewieziona kobieta, która mogła uczestniczyć w zdarzeniu drogowym.

- Kobieta została odnaleziona na terenie Koźminka przez świadków. Niestety kilka godzin później 80-letnia mieszkanka powiatu kaliskiego zmarła – informuje podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.

Policjanci pojechali na miejsce zdarzenia, aby ustalić przebieg i okoliczności wypadku.

- Ustalali też dane kierowcy, który mógł uczestniczyć w tym zdarzeniu. Niespełna dobę później, w związku z tą sprawą został zatrzymany 25-letni mieszkaniec powiatu kaliskiego – mówi podkom. Jaworska-Wojnicz. Funkcjonariusze wciąż gromadzą materiał dowodowy w tej sprawie, ustalając czy zatrzymany mężczyzna mógł mieć związek z tą sprawą.

eprasa.pl 15c01f8a24

Kierowca zasnął za kierownicą. Pasażera nie udało się uratować

Piotr Fehler

W czwartek, 29 października w godzinach porannych na drodze krajowej nr 12 na wyjeździe z Gołuchowa doszło do zderzenia samochodu osobowego z busem. Pojazdami podróżowały cztery osoby, jednej nie udało się uratować.



FOT. KPP PLESZEW

W czwartek, 29 października na trasie Kalisz-Pleszew doszło do zderzenia samochodu osobowego z busem.

29 października około 7:40 dyżurny Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie otrzymał informację o zderzeniu pojazdów. Na miejsce natychmiast zadysponowano służby ratownicze. Po dotarciu pierwszych zastępów okazało się, że samochód osobowy zderzył się z busem. Łącznie samochodami podróżowały cztery osoby .

- Jedna z nich była uwięziona w pojeździe. Strażacy wykonali do niej dostęp przy użyciu narzędzi hydraulicznych, ewakuując poza pojazd. U kolejnej prowadzona jest resuscytacja krążeniowo-oddechowa. Pozostałe osoby znajdują się pod opieką zespołu ratownictwa medycznego - informował kilkanaście minut po wypadku kpt. Artur Burchacki z Zespołu Prasowego KP PSP Pleszew. Dzięki skutecznej pracy ratowników medycznych i strażaków osobie, u której była prowadzona resuscytacja krążeniowo-oddechowa, zostały przywrócone czynności życiowe, jak się później okazało, niestety nie na długo. Chwilę wcześniej do szpitali zostały przetransportowane dwie inne osoby. Na miejscu pozostawał jeszcze jeden poszkodowany, pod opieką czwartego zespołu ratownictwa medycznego, ale i on trafił do szpitala.

Więcej szczegółów w sprawie śmiertelnego wypadku na DK 12 na trasie Pleszew-Kalisz podaje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie.

- 25-letni kierowca samochodu Renault Trafic, jadący w kierunku Pleszewa z dwójką pasażerów, najprawdopodobniej zasnął za kierownicą i zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z samochodem marki Seat Leon. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń ciała zmarł 66-letni pasażer busa - informuje asp. szt. Monika Kołaska.Droga krajowa nr 12 była długo zablokowana w obu kierunkach.

Kierowca był uwięziony w rozbitej kabinie

Piotr Fehler

Na trasie między Kuczkowem a Wszołowem doszło w piątkowy poranek do groźnego zderzenia samochodu osobowego z dostawczym. Kierowca dostawczaka został zakleszczony w pojeździe.

Do zdarzenia doszło tuż po godzinie 9. Informacja o wypadku dotarła do pleszewskich strażaków za pośrednictwem systemu eCall, który automatycznie powiadamia służby ratunkowe o poważnych zdarzeniach drogowych. Na miejsce skierowano dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Pleszewie oraz strażaków ochotników z Gołuchowa i Krzywosądowa.

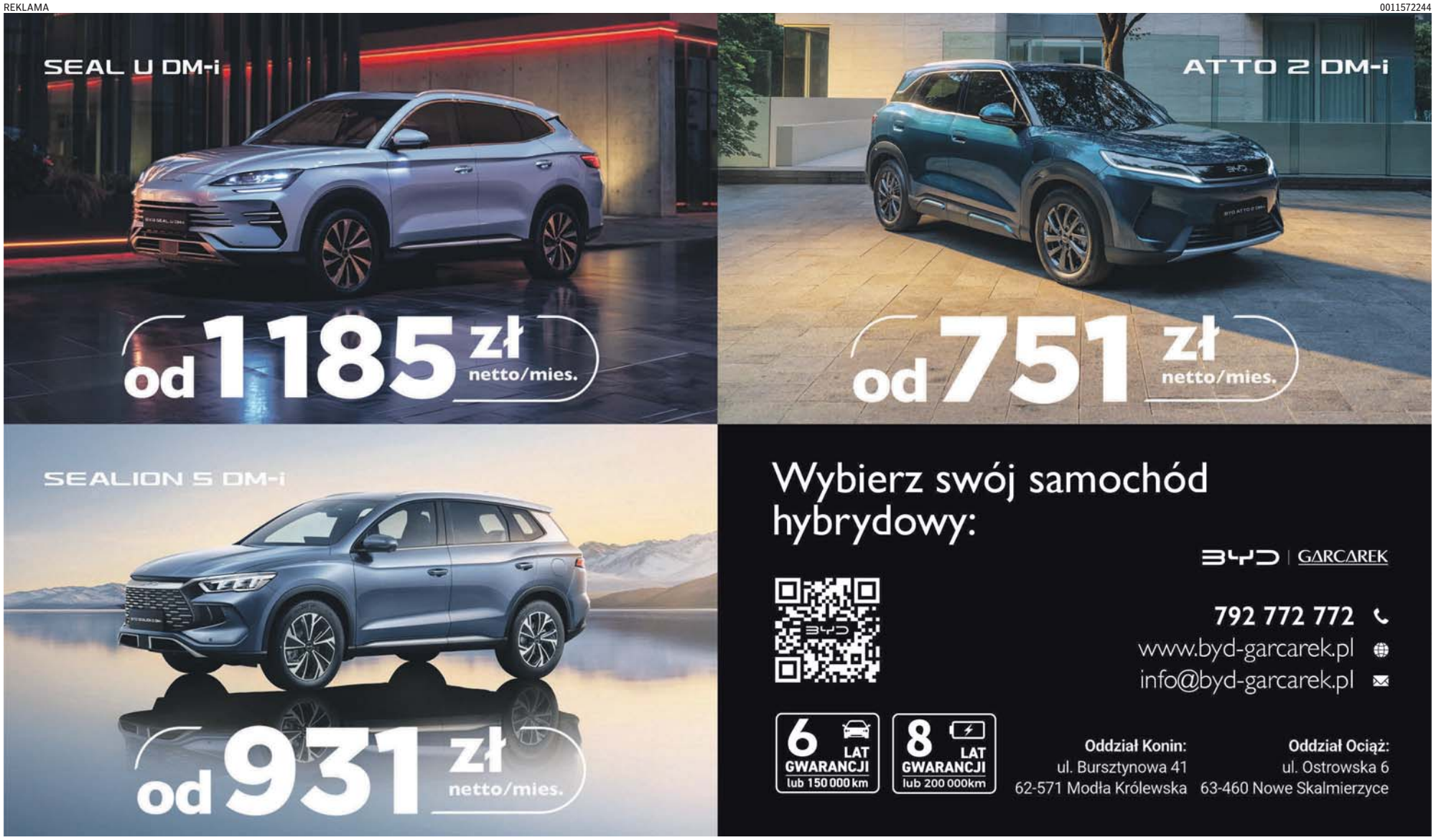
- Autami podróżowały dwie osoby. Kierowca samochodu dostawczego był uwięziony w pojeździe. Strażacy przy użyciu narzędzi hydraulicznych wydobyli poszkodowanego z pojazdu i przekazali zespołowi ratownictwa medycznego - mówi asp. Mateusz Grabarek z zespołu prasowego KP PSP w Pleszewie.



FOT. KP PSP PLESZEW

Do zdarzenia doszło 30 października.

REKLAMA 0011572244



eprasa.pl 15c01f8a24

Mogą skorzystać z bezpłatnych badań

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Listopad, czyli Movember to miesiąc, w którym szczególnie zwraca się uwagę na zdrowie mężczyzn i przypomina panom jak ważna jest profilaktyka raka prostaty i jąder. Miasto Kalisz zaprasza mężczyzn na bezpłatne badania.

Od poniedziałku, 2 listopada pełnoletni mężczyźni – mieszkańcy Kalisza mogą zarejestrować się na bezpłatne badanie USG jąder: telefonicznie pod numerem: 62 767 10 94 (pon.–pt. w godz. 8:00–17:00), osobiście w rejestracji MED-SERVICE sp. z o.o. przy ul. Śródmiejskiej 34 (wejście C).

O terminie badania pacjent zostanie poinformowany podczas rejestracji. Jedna osoba może zapisać maksymalnie dwie osoby. Obowiązuje limit 75 badań – decyduje kolejność zgłoszeń.



FOT. PIXABAY

Panowie mogą w Kaliszu skorzystać z bezpłatnych badań.

Wyższy podatek od nieruchomości w Kaliszu

Ewelina Samulak-Andrzejczak

O 2 procent wzrośnie podatek od nieruchomości w Kaliszu. Decyzja o podniesieniu podatku zapadła podczas Sesji Rady Miasta Kalisza w czwartek, 29 października.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Decyzja o podniesieniu podatku zapadła podczas Sesji Rady Miasta Kalisza w czwartek, 29 października.

Podczas czwartkowej sesji Radni Miasta Kalisza podjęli decyzję o jego podwyższeniu od stycznia 2027 roku o 2% .

- Podniesienie stawek podatkowych pozwoli na wygenerowanie dochodów, które mogą zostać przeznaczone na bieżące utrzymanie infrastruktury społecznej na terenie miasta Kalisza lub na wkłady własne do projektów inwestycyjnych – odczytał uchwałę przewodniczący Rady Miasta Kalisza Sławomir Lasiecki.

Dyskusji o podniesieniu podatku na Sesji Rady Miasta nie było. Za podniesieniem podatku zagłosowało 11 radnych: Eskan Darwich, Marian Durlej, Mirosław Gabrysiak, Tomasz Grochowski, Sławomir Lasiecki, Kamila Majewska, Andrzej Plichta, Karolina Sadowska, Karolina Skrzypczyńska, Marcin Strzelec oraz Marta Walczykiewicz. Przeciwko było 8 radnych: Maciej Antczak, Sławomir Chrzanowski, Dariusz Grodziński, Anita Kaczorowska, Piotr Łuszczykiewicz, Marcin Małecki, Sławomir Matczak i Magdalena Sekura-Nowicka. Trzy osoby wstrzymały się od głosu: Artur Kijewski, Małgorzata Mosińska-Busz oraz Tadeusz Skarżyński.

- Kolejna podwyżka podatku od nieruchomości w Kaliszu, której jako Klub Radnych Koalicja Obywatelska Kalisz nie poparliśmy. Z przedstawionych analiz wynika, że podwyżka przyniesie budżetowi miasta w 2027 roku około 1,7 mln zł dodatkowych wpływów. Problem w tym, że radnym nie przedstawiono żadnego konkretnego celu, na jaki te pieniądze zostaną przeznaczone. Nie wskazano inwestycji ani wymiernych korzyści dla mieszkańców – napisała w mediach społecznościowych Magdalena Sekura-Nowicka, przewodnicząca Klubu Radnych KO.

Kwesta na ratowanie zabytkowych nagrobków w Kaliszu

Andrzej Kurzyński

W niedzielę, 1 listopada po raz 26. odbyła się kwesta na ratowanie zabytkowych nagrobków w Kaliszu. Zebrane 25.820, 93 zł zostanie przeznaczonych na konserwację dwóch pomników pamięci o dawnych Kaliszanach.

W kweście udział wzięło kilkudziesięciu wolontariuszy, którzy zbierali pieniądze na Cmentarzu Komunalnym przy ulicy Poznańskiej oraz na Cmentarzu Miejskim przy ulicy Górnośląskiej. W gronie kwestarzy znaleźli się tradycyjnie politycy, samorządowcy, sportowcy, harcerze, muzealnicy, nauczyciele, bibliotekarze, czy dziennikarze.

Celem tegorocznej kwesty jest zebranie pieniędzy na konserwację dwóch nagrobków. Pierwszy na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Górnośląskiej poświęcony jest pamięci Franciszki ze Smoleńskich Marjańskiej, zmarłej 26 lipca 1911 r. w wieku 77 lat oraz Józefy Mariańskiej zmarłej 22 maja 1952 r. w wieku lat 80. Charakterystyczny nagrobek ma tradycyjną formę krzyża kamiennego z porcelanową fotografią w owalu. Zdjęcie przedstawia starszą panią pokazaną en face, ubraną w czepek w ciemnym kolorze co świadczy zapewne o jej wdowieństwie. To jedyna taka fotografia na cmentarzu pokazująca starszą kobietę w takim nakryciu głowy. - Na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim będziemy restaurowali tablicę, taką stelę neoromantyczną Berty Marczyńskiej - powiedział Jarosław Dolat przewodniczący Komisji ds. Opieki nad Zabytkami z ramienia PTTK.

Organizatorami kwesty na ratowanie zabytkowych nagrobków są kaliski oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz Miasto Kalisz.



FOT. UM W KALISZU

26. kwesta na ratowanie zabytkowych nagrobków w Kaliszu.

Powrót wojska do Pleszewa utknął w ministerstwie

Piotr Fehler

Kluczową przeszkodą w powrocie wojska do Pleszewa pozostaje brak zgody Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na przekazanie części nieruchomości dla Ministerstwa Obrony Narodowej. Poseł Mariusz Witczak alarmuje o administracyjnych przeszkodach i kieruje interwencję do minister Agnieszki Dziemianowicz-Bąk.



FOT. PIOTR FEHLER/MARIUSZ WITCZAK/MPRIPS

Powrót wojska do Pleszewa miał być jedną z najważniejszych inwestycji ostatnich lat.

Sprawie poświęcona była konferencja prasowa posła Mariusza Witczaka z udziałem przewodniczącego Rady Miejskiej w Pleszewie Piotra Kusiakiewicza i radnej Małgorzaty Wysockiej-Balcerek.

Z wypowiedzi posła wynikało, że największą przeszkodą nie są kwestie techniczne ani brak zainteresowania ze strony wojska. Problem tkwi gdzie indziej - w urzędniczych procedurach i braku zgody Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na przekazanie części terenu dla Ministerstwa Obrony Narodowej.

- Potrzebna jest dobra wola ze strony Ministerstwa Rodziny i OHP. Tam dostrzegamy pewne, powiedziałbym, biurokratyczne tarcia, być może niepotrzebne blokady komunikacyjne. Chcemy je przełamać - mówił Witczak.

Słowo „biurokracja" podczas konferencji pojawiało się częściej niż „wojsko". Choć wszyscy uczestnicy podkreślali, że idea przywrócenia jednostki wojskowej do Pleszewa nadal jest aktualna, nie ukrywano, że rozmowy znalazły się w impasie. Parlamentarzysta skierował do minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszki Dziemianowicz-Bąk obszerne zapytanie poselskie. Witczak przekonuje, że nie chodzi o polityczną walkę między ugrupowaniami, lecz o wspólne doprowadzenie inwestycji do skutku.

- Współpracujemy z PSL-em i bardzo chciałbym za zaangażowanie pochwalić posła Andrzeja Grzyba. Rozmawiałem z posłem Szczepańskim z Lewicy, który jest wiceministrem spraw wewnętrznych. On rozumie potrzebę powrotu jednostki do Pleszewa - podkreślał poseł KO.

eprasa.pl 15c01f8a24

Zamek w Gołuchowie na czele rankingu

Piotr Fehler

Zamek położony w sercu zabytkowego parku w Gołuchowie trafił do pierwszej piątki w pierwszej edycji Rankingu Polskich Zamków i Pałaców Magazynu Travelist.

W premierowym Rankingu Polskich Zamków i Pałaców Magazynu Travelist perła południowej Wielkopolski zajęła piąte miejsce, zdobywając 7,55 proc. wszystkich głosów oddanych w kategorii „Najpiękniejszy polski zamek". To rezultat, który pozwolił gołuchowskiemu zabytkowi znaleźć się w ścisłej krajowej czołówce.

Za wynikiem stoją tysiące głosów internautów. W całym plebiscycie oddano ich blisko 35 tysięcy. Głosujący wybierali swoje ulubione obiekty spośród wcześniej nominowanych zamków, pałaców i ruin z całej Polski. W sumie na listach znalazło się 58 historycznych obiektów, a nad przygotowaniem zestawienia czuwali eksperci Polskiej Organizacji Turystycznej i redakcji Travelist.

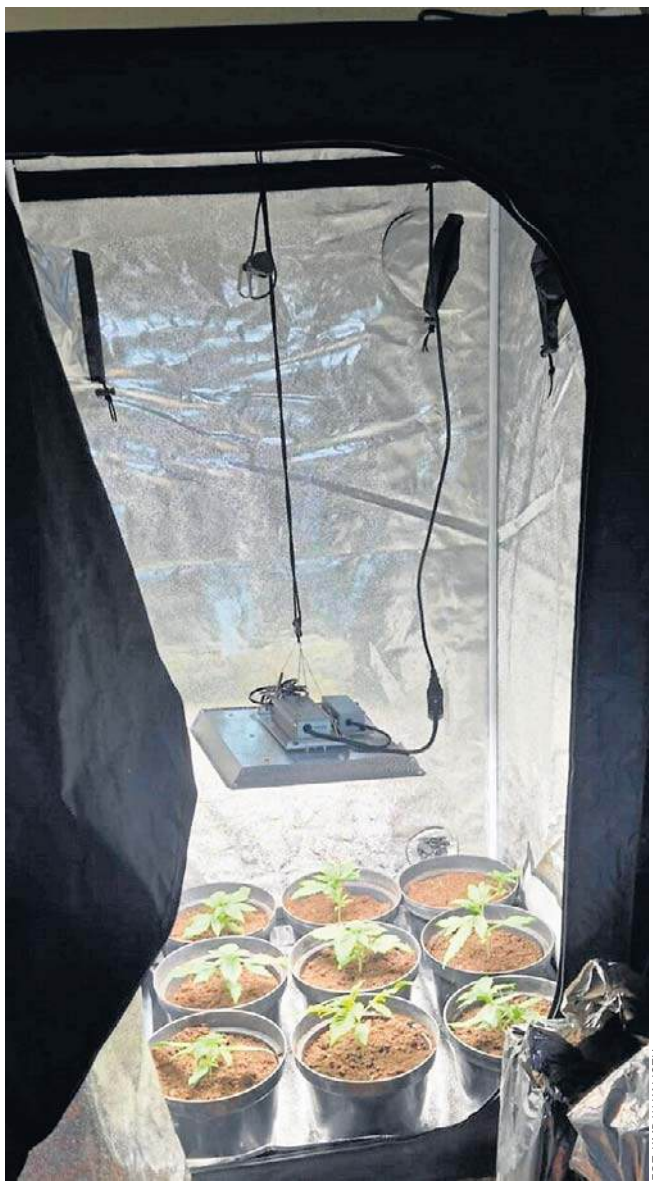
Wynik głosowania nas nie dziwi, bo zamek od lat pozostaje jedną z największych atrakcji turystycznych Wielkopolski.



FOT. MUZEUM ZAMEK/FOTOGRAFUJEMY

Zamek w Gołuchowie wśród pięciu najpiękniejszych w Polsce! Znalazł się w elitarnym gronie Magazynu Travelist.

W Koźminku uprawiał konopie i handlował narkotykami



FOT. KMP W KALISZU

Policjanci z Koźminka zlikwidowali uprawę konopi.

Andrzej Kurzyński

Policjanci z Komisariatu Policji w Koźminku zatrzymali 35-letniego mężczyznę, który na terenie posesji uprawiał konopie. Policjanci zabezpieczyli 34 krzewy, a także narkotyki, które miały trafić na rynek. Mężczyźnie grozi teraz do 3 lat więzienia.

Policjanci podkreślają, że zwalczanie przestępczości narkotykowej to wciąż jedno z istotnych zadań z jakimi się mierzą.

- Pomimo surowych konsekwencji jakie grożą sprawcom tego typu przestępstw, ciągle zatrzymywane są osoby związane z tą nielegalną działalnością - podkreśla podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.

Dlatego mundurowi cały czas prowadzą czynności związane ze rozpracowaniem nielegalnego procederu związanego z produkcją oraz sprzedażą środków odurzających. Potwierdzeniem prowadzonych przez funkcjonariuszy działań są kolejne zabezpieczone narkotyki oraz zarzuty karne dla osób związanych z tego typu działalnością. Kolejne partie narkotyków nie trafią na rynek.

To między innymi dzięki funkcjonariuszom z Komisariatu Policji w Koźminku. Policjanci realizując czynności w związku z jedną z prowadzonych spraw, weszli na teren posesji zamieszkiwanej przez 35-letniego mężczyznę.

- Podczas przeszukania pomieszczeń funkcjonariusze odkryli specjalny tunel foliowy przygotowany do uprawy konopi. Wewnątrz znajdowały się sadzonki krzewów w różnych fazach wzrostu oraz rozsadniki. Zabezpieczono również ponad 540 gramów gotowego suszu konopi oraz ponad 40 gramów substancji psychotropowej w postaci pochodnej amfetaminy - dodaje rzeczniczka KMP w Kaliszu.

Szacunkowa czarnorynkowa wartość zabezpieczonych, gotowych już narkotyków to blisko 25 tysięcy złotych.

Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Koźminku zatrzymali przebywającego na terenie posesji 35-latka. Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

Grozi mu kara trzech lat pozbawienia wolności.

Z dyni można wyczarować prawdziwe kulinarne cuda!

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Dżem, sernik, kopytka, racuszki, pizza, a nawet pieczeń z dynią marynowaną – taki festiwal smaków zagościł w czwartek na stołach Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 im. Janusza Korczaka przy ul. Kordeckiego w Kaliszu.

- Najpierw uczniowie obserwowali, jak rośnie posiana przez nich dynia, dbali o nią przez cały okres wzrostu, a następnie na Dzień Dyni przygotowali potrawy – wyjaśnia Magdalena Majchrzak, dyrektor ośrodka.

Ważenie warzyw, mierzenie ich obwodu i liczenie pestek pozwoliły ćwiczyć umiejętności matematyczne w praktyce. Obserwowanie miąższu, nasion, zapachu i struktury dyni rozbudzało ciekawość przyrodniczą, a przygotowywanie jesiennych dekoracji dawało przestrzeń do rozwijania kreatywności. Prawdziwe emocje czekały jednak w kuchni.

– Nad przygotowaniem potraw zaczęliśmy prace już od poniedziałku – mówi nauczycielka Agnieszka Pijańska.

Stoły zapełniły się potrawami, które pokazały, jak wszechstronnym składnikiem jest dynia. Wśród przygotowanych przysmaków znalazły się dżem, sernik, kopytka, racuszki, bułeczki, naleśniki, ciasteczka owsiano-dyniowe, pizza oraz pieczeń z dynią marynowaną. Nie zabrakło propozycji dla miłośników słodkości i tych, którzy wolą wytrawne smaki.

W czwartek przyszedł czas na najprzyjemniejszą część przedsięwzięcia - degustację.

– Oni chętnie korzystają z naszej wiedzy i doświadczenia, interesują się nowymi i ciekawymi smakami, co może mieć przełożenie na ich doświadczenie w przyszłym życiu – zaznacza nauczycielka Honorata Doczekalska.



FOT. SOSW NR 1

Dzień Dyni w SOSW nr 1 w Kaliszu. Z tego warzywa można wyczarować prawdziwe kulinarne cuda!

eprasa.pl 15c01f8a24

KALISZ PRACOWNICY RADIA CENTRUM CZUJĄ SIĘ ZASTRASZENI.

Przychodzimy do pracy z lękiem

Natalia Szewczyk

Pracownicy Radia Centrum w Kaliszu mówią o presji, strachu, ingerowaniu w ich materiały i bezskutecznym szukaniu pomocy. Dyrektor CKiS, Robert Kuciński potwierdza, że już w kwietniu dostał korespondencję o sytuacji w redakcji, ale zapewnia, że reagował, a zarzutów mobbingu nie potwierdzono. Teraz sprawę bada Państwowa Inspekcja Pracy.



FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Przez wiele miesięcy spór w Radiu Centrum pozostawał wewnętrzną sprawą redakcji i CKiS.

„Przychodzimy do pracy z lękiem", „jesteśmy na granicy wytrzymałości psychicznej", „nie wiemy już, do kogo zwrócić się o pomoc" - taki apel do mediów rozesłali pracownicy Radia Centrum w Kaliszu. W obszernym liście opisano atmosferę napięcia, stresu i lęku, która zdaniem dziennikarzy, od wielu miesięcy ma panować w redakcji. Pracownicy przekonują, że obawiają się otwarcie mówić o problemach i wyrazić własne zdanie z powodu możliwych konsekwencji zawodowych.

Według autorów pisma, problem nie dotyczy pojedynczego konfliktu czy nieporozumienia, ale sposobu zarządzania rozgłośnią, organizacji pracy i relacji z pracownikami. W liście padają również zarzuty dotyczące długotrwałej presji, podważania kompetencji, nierównego traktowania oraz tworzenia atmosfery zastraszania.

Autorzy mówią też o naciskach dotyczących wyborów tematów i rozmówców, a także o ingerencji w sposób przedstawiania wydarzeń:

– Dodatkowym problemem są naciski pozamerytoryczne, które odbieramy jako naciski o charakterze politycznym. Dotyczą one m.in. wyboru tematów i rozmówców, sposobu przedstawiania wydarzeń, blokowania niektórych materiałów oraz oczekiwania, że będziemy podpisywać swoim nazwiskiem treści, z którymi nie zawsze się utożsamiamy. Jako pracownicy i dziennikarze czujemy się z tym bardzo źle — czytamy w piśmie, przesłanym do naszej redakcji.

Co mówią pracownicy?

Naszej redakcji udało się skontaktować z obecnymi oraz byłymi pracownikami radia. W trosce o ich dobro, nie ujawniamy imion i nazwisk. Osoby do których dotarliśmy, zgodnie twierdzą, że problemy opisane w piśmie nie pojawiły się w ostatnich miesiącach. Jeden z pracowników już jesienią 2024 roku skierował do dyrektora CKiS w Kaliszu pismo, w którym opisał swoją sytuację oraz problemy występujące w redakcji.

– Przede wszystkim zwracałem uwagę wtedy na swój stan zdrowia oraz że potrzebuję pomocy. Pisałem też o tym, co dzieje się w radiu. Użyłem nawet słowa „mobbing" – mówi.

Według jego relacji po wysłaniu pisma doszło do spotkania z dyrektorem i przedstawicielką kadr. Nie ocenia go jednak jako skutecznej próby rozwiązania problemu.

– Przyszedłem po pomoc, a zostałem poinformowany, że jeżeli nie udowodnię niczego, to konsekwencje poniosę ja. Czułem się zmobbingowany kolejny raz – twierdzi pracownik.

Mężczyzna utrzymuje również, że ostatecznie został zobowiązany do wycofania swoich zarzutów.

– Musiałem napisać pod wydrukowanym listem: „wycofuję się z zarzutów dotyczących mobbingu" – wspomina.

Podobne doświadczenia opisują inni rozmówcy.

Spór o materiały dziennikarskie

W liście skierowanym do mediów, dziennikarze Radia Centrum poruszyli nie tylko kwestie dotyczące atmosfery oraz zarzutów o mobbing. Wśród poważniejszych znalazły się te dotyczące działalności redakcyjnej.

Autorzy apelu napisali o naciskach „pozamerytorycznych", które w ich ocenie miały dotyczyć wyborów tematów oraz rozmówców, sposobu prezentowania wydarzeń, a także blokowania części materiałów. Twierdzili również, że zdarzały się sytuacje, w których oczekiwano od dziennikarzy podpisywania treści, z którymi nie zawsze się utożsamiali.

– Bywały takie sytuacje, że ktoś publikował materiał, wracał do domu, a później otwierał go ponownie i mówił: „Ale ja tak nie napisałem" – przypomina była dziennikarka.

Podobne sytuacje opisują również obecni pracownicy. Zdaniem jednego z nich zdarzały się przypadki usuwania albo blokowania materiałów już po ich przygotowaniu.

– Słyszeliśmy, że taki temat nie powinien się pojawić albo że materiał nie powinien być więcej emitowany – mówi nasz rozmówca. O odniesienie się do tych kwestii poprosiliśmy Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu.

Wcześniej były już sygnały

– Potwierdzam fakt otrzymania takiej korespondencji, co nie jest równoznaczne z potwierdzeniem prawdziwości przedstawionych w niej zarzutów - odpowiada dyrektor CKiS Robert Kuciński. Jak zaznacza, przeprowadzono rozmowy wyjaśniające z pracownikami i redaktorem naczelnym, sprawę konsultowano z prawnikiem oraz sporządzono notatki służbowe.

– Na podstawie dostępnych wówczas materiałów nie stwierdziłem podstaw do jednoznacznego potwierdzenia zarzutów dotyczących mobbingu. Niezależnie od tego podjęto działania organizacyjne mające na celu poprawę komunikacji w redakcji - czytamy w odpowiedzi na nasze pytania.

Dyrektor przyznaje również, że zapoznał się z nagraniem przekazanym przez pracowników oraz otrzymywał sygnały dotyczące sporów wokół publikowanych materiałów.

– Należy jednak odróżnić sam fakt występowania sporów dotyczących decyzji redakcyjnych od zarzutu ich politycznej motywacji - tłumaczył.

Z perspektywy dyrekcji sprawa nie została więc zignorowana. Zupełnie inaczej ten sam okres opisują jednak osoby związane z Radiem Centrum. Ich zdaniem kolejne sygnały nie przyniosły oczekiwanych efektów, a problemy nadal pozostały nierozwiązane.

Trwa kontrola PIP

Przez wiele miesięcy spór w Radiu Centrum pozostawał wewnętrzną sprawą redakcji i CKiS. Ponieważ podejmowane działania nie przynosiły oczekiwanych efektów, część pracowników zdecydowała się szukać pomocy poza instytucją. Jak poinformowała nas Okręgowa Inspekcja Pracy, kontrola w CKiS rozpoczęła się 6 października. Obecnie inspektorzy analizują dokumenty oraz gromadzą materiał potrzebny do dalszych działań.

– Zakres przedmiotowy kontroli obejmuje przestrzeganie przepisów prawa pracy, w szczególności czasu pracy oraz przestrzegania przez pracodawcę przepisów dotyczących przeciwdziałania mobbingowi – czytamy w przesłanym do redakcji dokumencie.

Dopiero po zakończeniu czynności będzie wiadomo, czy inspektorzy stwierdzili nieprawidłowości oraz czy wobec pracodawcy zostaną zastosowane jakiekolwiek środki prawne.

Nie jest to pierwsza kontrola PIP w CKiS w ostatnich latach. poprzednia zakończyła się w lutym 2026.

– Stwierdzono nieprawidłowości w sposobie potwierdzania ilości godzin wykonywania zlecenia przez zleceniobiorców, zakresie i treści regulaminu pracy, sposobie prowadzenia akt osobowych pracowników, informowania pracowników o celu, zakresie i sposobu zastosowania monitoringu w zakładzie pracy, a także problematyce częstotliwości przeprowadzania szkoleń bhp, apteczek pierwszej pomocy oraz zagrożeń związanych ze stanem podłóg i progów w niektórych pomieszczeniach – napisał Piotra Sterczała z Okręgowej Inspektoratu Pracy.

Obecne wydarzenia rodzą jednak inne pytania. O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy również Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, sprawujący nadzór organizatorski nad CKiS.

Marszałek czeka na wyniki kontroli

Z odpowiedzi przekazanej przez Annę Parzyńską-Paschke, rzeczniczkę prasową marszałka wynika, że do urzędu nie trafiały wcześniej bezpośrednie skargi pracowników Radia Centrum dotyczące mobbingu lub nieprawidłowości opisywanych obecnie publicznie.

– 12 października dyrektor centrum przekazał naszemu Departamentowi Kultury wiadomość skierowaną do mediów, podpisaną przez „Pracowników Radia Centrum" – czytamy.

Urząd podkreśla jednocześnie, że kwestie związane z organizacją pracy oraz przestrzeganiem praw pracowniczych należą do kompetencji dyrektora instytucji. Departament Kultury pozostaje obecnie z nim w kontakcie i oczekuje na wyjaśnienie sytuacji.

– Na tym etapie organizator nie przewiduje prowadzenia równoległej kontroli doraźnej. Ewentualne dalsze działania będą uzależnione od ustaleń dokonanych w toku wyjaśniania sprawy, w tym wyników kontroli PIP – informuje biuro prasowe.

Urząd Marszałkowski deklaruje również, że podejmowanie ewentualnych decyzji personalnych wymaga rzetelnego ustalenia okoliczności sprawy.

– Przed zakończeniem prowadzonych czynności wyjaśniających formułowanie takich rozstrzygnięć byłoby przedwczesne – dodaje na koniec.

O stanowisko zapytaliśmy także osobę, której dotyczą zarzuty podnoszone przez część pracowników. Podczas rozmowy telefonicznej redaktor naczelny Radia Centrum Piotr Krysiak odmówił odpowiedzi na pytania, wskazując na trwające postępowanie Państwowej Inspekcji Pracy.

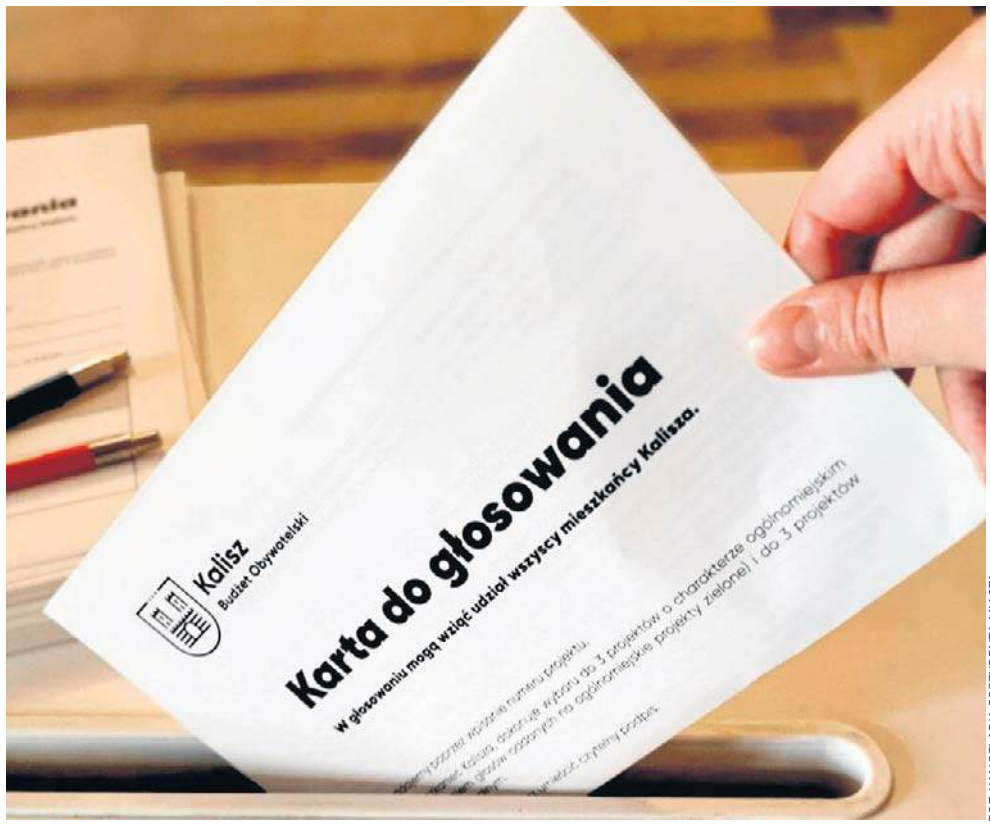
Do sprawy będziemy wracać.

eprasa.pl 15c01f8a24

Koncerty, zakupy i zajęcia taneczne z BO

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Znamy wyniki głosowania w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego Miasta Kalisza. Mieszkańcy wybrali do realizacji 78 zadań. Wśród nich Jarmark Bożonarodzeniowy, pole lawendowe czy imprezy plenerowe i wyposażenie OSP, a także murale.



FOT. KANCELARIA PREZYDENTA MIASTA

Znamy wyniki głosowania w Budżecie Obywatelskim.

Głosowanie w ramach Budżetu Obywatelskiego trwało od 28 września do 9 października.

- Mieszkańcy wybrali do realizacji 78 zadań, w tym 5 ogólnomiejskich, 2 zielone i 71 lokalnych. Oddano 6739 głosów ważnych, w tym 5807 elektronicznych i 932 w formie papierowej – informuje Juliusz Kowalczyk z Urzędu Miasta Kalisza.

Projekty lokalne

Wśród zwycięskich projektów lokalnych na osiedlu Dobrzec znalazł się zakup mebli i sprzętu multimedialnego do świetlicy w Sołectwie Dobrzec oraz zajęcia taneczne dla całych rodzin. W Sołectwie Sulisławice mieszkańcy oddali 124 głosy na oświetlenie ulicy Greckiej oraz Andrzeja i Olgi Małkowskich. Na osiedlu Asnyka wśród zwycięskich projektów są spotkania i podcast dla seniorów, murale i zakup książek do biblioteki. Na osiedlu Chmielnik odbędzie się spotkanie integracyjne w okresie wigilijnym, powstanie oświetlenie i zostaną zakupione nowości w bibliotece.

Osiedle Czaszki zagłosowało na małe koncerty hip hopowe i koncert plenerowy, a także Dzień Dziecka ze sportami walki. Na Osiedlu Dobro mieszkańcy wybrali projekt dotyczący szkoleń OSP Dobrzec, zajęcia taneczne i więcej zieleni na Polach Marsowych. Na osiedlu Kaliniec powstanie mural, nowe miejsc parkingowe przy żłobku i podcast z seniorami.

Na osiedlu Korczak zostanie odnowiona fasada budynku szkoły, a na osiedlu Majków mieszkańcy chcą oświetlenia drogi pieszo-rowerowej prowadzącej przez park i uzupełnienia terenu rekreacyjno-sportowego w okolicy boiska Wembley o zestawy piknikowe. Na osiedlu Ogrody poprawiona zostanie infrastruktura drogowa i rowerowa, a także zorganizowane zostaną zajęcia taneczne dla całych rodzin i warsztaty dla seniorów. Na osiedlu Piskorzewie wybrano odnowienie elementów kładki pieszo-rowerowej przy ulicy Wodnej i fitness dla kobiet oraz zajęcia taneczne.

Osiedle Piwonice chce zakupu wyposażenia specjalistycznego dla Ochotniczej Straży Pożarnej Piwonice. Osiedle Rajsków postawiło na wydarzenia integracyjne dla mieszkańców i nasadzenia drzew. Osiedle Rogatka chce montażu radarowego wyświetlacza pomiaru prędkości wzdłuż Górnośląskiej od Staszica do Rogatki i renowacji krzyża oraz zagospodarowanie terenu wokół, z tablicą informacyjną dotyczącą historii postawienia krzyża.

Na osiedlu Rypinek powstanie boisko do siatkówki plażowej, ul. Częstochowska 99, a na osiedlu Serbinów będzie m.in. koncert kaliskich artystów, mobilny monitoring wizyjny na osiedlu i podcast z seniorami. Osiedle Szczypiorno postawiło na aktywne i kolorowe podwórko przy ZSP 2 w Kaliszu, miejsca postoju dla pieszych i rowerzystów w ciągu ulicy Wrocławskiej i cykl szkoleń sportowych i tanecznych. Na osiedlu Śródmieście zrealizowany zostanie mural na frontowej elewacji Szkoły Podstawowej Nr 3 i kilka koncertów.

Na osiedlu Tyniec zostanie utwardzony i doposażony placu zabaw przy ulicy Żytniej, a na osiedlu Widok mieszkańcy postawili na Lawendowe Pole Kalisza. Na osiedlu Winiary powstanie plac zabaw przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 6 i zostanie zakupione wyposażenie dla OSP Winiary. Natomiast na Zagorzynku wybrano projekt „Turniejowe tory do gry w boule".

Projekty ogólnomiejskie

Wśród projektów ogólnomiejskich zielonych najwięcej głosów uzyskały: zielony skwerek na Majkowie i odkrywcy przyrody – Owady XXL, ścieżka przyrodniczo-ekologiczna .

Mieszkańcy wybrali też projekty ogólnomiejskie. Najwięcej głosów (1100) otrzymał Kaliski Jarmark Bożonarodzeniowy za kwotę 89 tys. zł. 700 głosów zebrało uzupełnienie o oświetlenie infrastruktury Wału Jagiellońskiego na odcinku od ul. Stawiszyńskiej do al. Walecznych za kwotę 153 750 zł. Odbędzie się też plenerowy Festiwal Rockowy – RockFest za 150 tys. zł i duży plenerowy Festiwal Hip-Hopowy – TrapFest za 105 tys. zł. A także zakupiona zostanie przyczepa dla OSP Winiary.

Projekt moja pierwsza firma

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu zaprasza uczniów z szkół ponadpodstawowych z subregionu kaliskiego do udziału w projekcie „Moja Pierwsza Firma". Zapisy trwają do 9 listopada.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE ORGANIZATORÓW

Moja pierwsza firma. Trwają zapisy na bezpłatne warsztaty dla młodzieży.

Będzie symulacja prowadzenia własnej firmy z wykorzystaniem programu REVAS - Business Simulation Games, podejmowanie decyzji biznesowych i planowanie rozwoju przedsiębiorstwa, a także nauka współpracy w zespole i rozwiązywania problemów i rywalizacja zespołów, więc przy okazji szansa na zdobycie nagród! Do udziału w projekcie mogą zgłosić się uczniowie klas III liceów ogólnokształcących, techników oraz szkół branżowych I stopnia. Zespoły powinny składać się z 3 uczniów.

Termin realizacji: listopad 2026 – marzec 2027 r. Udział w projekcie jest bezpłatny! Formularz zgłoszeniowy i regulamin na cwrkdiz.kalisz.pl. Projekt realizowany jest przy wsparciu finansowym Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Partnerem projektu jest RIG w Kaliszu

Zderzenie osobówki z ciężarówką w Borkowie Nowym

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Wypadek w Borkowie Nowym w gm. Żelazków. Na skrzyżowaniu dróg doszło do zderzenia samochodu osobowego z ciężarowym. Jedna osoba została poszkodowana.

Wypadek miał miejsce w środę, 4 listopada przed g. 9.

- Doszło do zderzenia pojazdu osobowego z pojazdem ciężarowym. Pojazdami tymi podróżowały łącznie dwie osoby. Jedna osoba w wyniku tego zdarzenia została poszkodowana i przewieziona do szpitala – informuje mł. kpt. Jakub Pietrzak, oficer prasowy KM PSP w Kaliszu. Na miejsce dyżurny straży skierował łącznie trzy zastępy PSP i OSP.



FOT. KM PSP W KALISZU

Zderzenie osobówki z ciężarówką w Borkowie Nowym. Jedna osoba ranna.

eprasa.pl 15c01f8a24

30 lat V Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W czwartek, 29 października V Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego w Kaliszu świętowało jubileusz 30-lecie. Uroczysta gala odbyła się w Centrum Kultury i Sztuki. Wzięli w niej udział pracownicy szkoły, uczniowie, zaproszeni goście, byli dyrektorzy i emerytowani nauczyciele.

Uroczystość jubileuszu rozpoczęła się mszą święto w kaliskiej katedrze. Później wszyscy uczestnicy przeszli do Centrum Kultury i Sztuki, gdzie po powitaniu gości głos zabrała dyrektor V Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego Beata Szulc.

- To jubileusz w sumie najmłodszego liceum w Kaliszu, ale niezwykle myślę tak wyraziście już umocowanego w środowisku lokalnym. Dziś gromadzimy całą społeczność, bo jakże nie dziękować za taki wielki dorobek przez tylko 30 lat istnienia naszej szkoły. Liceum powstało w 1996 roku, ale jego korzenie sięgają Włókiennika, bo to jest nasz fundament. A ta Zasadnicza Szkoła Zawodowa Włókiennicza powstała już w 1956 roku, więc praktycznie 79 lat fundamentu pod to nasze liceum – wspomina dyrektor Beata Szulc. - Jak pewnie cała społeczność kaliska wie, że nasze klasy mundurowe są takim naszym znakiem firmowym, a powstały w 2013 roku, kiedy jeszcze za bardzo nikt nie słyszał o klasach mundurowych. Tak że mieliśmy też taką intuicję, bo to były nasze nowatorskie klasy. A po pięciu latach umocowaliśmy się rządowo, bo Ministerstwo Obrony Narodowej w 2017 roku zainicjowało wsparcie dla takich klas mundurowych, tworząc ministerialny program certyfikowanych klas mundurowych. W 2008 roku powstały również u nas klasy integracyjne. Jesteśmy do tej pory jedynym liceum, które ma klasy integracyjne tu, w środowisku lokalnym. Także dorobek mamy w takim krótkim czasie bardzo duży. Ale też nie zatrzymujemy się. To jest też nasza siła napędowa do tego, żeby znowu też otwierać się na to, co nowe, bo rzeczywistość zmienia się – dodaje dyrektorka.

W uroczystości uczestniczyła nie tylko cała społeczność szkoły i zaproszeni goście, ale też pierwszy dyrektor szkoły Zdzisław Szymański i jego następczyni Elżbieta Mikołajczyk oraz emerytowani nauczyciele. Po części oficjalnej zaproszono na program artystyczny i koncert zespołu „Ocalić od zapomnienia".

Uroczystości oficjalnej poprzedził zjazd absolwentów, który odbył się w sobotę, 24 października.


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

eprasa.pl 15c01f8a24

Uroczysta inauguracja fortepianu Alaudis



FOT. A. JARZĘBOWSKI/ WP-A UAM W KALISZU



FOT. A. JARZĘBOWSKI/ WP-A UAM W KALISZU

Uroczysta premiera fortepianu Alaudis w Auli im. prof. Jerzego Rubińskiego Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu.

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Fortepian Alaudis to pierwszy instrument własnej konstrukcji kaliskiej firmy SAP Renovation. Jego uroczysta premiera odbyła się w czwartek, 29 października w Auli im. prof. Jerzego Rubińskiego Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu. Wystąpili: Łukasz Byrdy, duet Per Quattro i Leszek Możdżer.



FOT. WOJTEK NEUBAUER

Fortepianowe tradycje miasta sięgają 1781 roku i właśnie z tego dziedzictwa wywodzi się firma SAP Renovation, która przywraca do życia instrumenty. W ciągu trzydziestu lat przez pracownię przeszło dokładnie 13 728 fortepianów i pianin dla klientów z kilkudziesięciu krajów – od Norwegii po Nową Zelandię. To właśnie dzięki wielkiemu doświadczeniu specjalistów z firmy SAP Renovation powstał Alaudis – kaliski Skowronek.

– Za Alaudis stoi wiedza zespołu, który przeprowadził blisko czternaście tysięcy renowacji. Każdy z tych instrumentów czegoś nas nauczył. Ten fortepian ma wielu autorów: stolarzy, akustyków, szlifierzy, lakierników, korektorów, montażystów i stroicieli – bez nich by nie powstał. Chciałbym, aby ich praca rozsławiała Kalisz na świecie – mówi Rafał Zduniak, prezes zarządu firmy SAP Renovation.

Jak podkreśla firma SAP Renovation - Alaudis to niezwykły fortepian, którego celem jest uchwycenie czarującego piękna i dźwięku śpiewu skowronka. Powstał z pragnienia stworzenia instrumentu mistrzowskiego – takiego, który zachwyca brzmieniem, porusza emocje i staje się naturalnym przedłużeniem duszy pianisty. Każdy instrument powstaje indywidualnie, w procesie pełnym precyzji i mistrzowskiego rzemiosła.

Fortepian, który swoją oficjalną premierę miał 29 października, jest pierwszym modelem marki Alaudis, a w ślad za nim powstają już kolejne.

W czwartkowy wieczór zagrali na nim artyści o różnych muzycznych osobowościach. Wystąpił Łukasz Byrdy - pianista młodego pokolenia, laureat ponad 20 międzynarodowych konkursów pianistycznych i uczestnik XVII Konkursu Chopinowskiego. Duet Per Quattro tworzą prof. UAM dr hab. Joanna Kaczmarska-Bieżyńska i prof. UAM dr hab. Robert Adamczak, pianiści i pedagodzy Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu, wykonujący repertuar fortepianowy na cztery ręce. Wystąpił również Leszek Możdżer – pianista, kompozytor i improwizator, jeden z najbardziej cenionych polskich muzyków jazzowych i wielokrotny laureat Fryderyków.

Współorganizatorem wydarzenia był Wydział Pedagogiczno-Artystyczny UAM w Kaliszu , reprezentowany przez prof. UAM dr hab. Joannę Kaczmarską-Bieżyńską. Partnerem koncertu było Towarzystwo im. Fryderyka Chopina , a koncert poprowadziła Róża Światczyńska - dziennikarka i publicystka muzyczna związana z radiową Dwójką oraz Polskim Radiem Chopin.

Piotr Fehler

Historia upomniała się o bohaterkę

Nazwisko Teodory Mukołowskiej ponownie wybrzmiało głośno, a wszystko dzięki determinacji grupy kobiet z Klubu Kobiet Ławka nr 4 z Pleszewa, które postanowiły ocalić tę historię od zapomnienia.



FOT. POWIAT PLESZEWSKI

Dora Mukułowska wraca do zbiorowej pamięci mieszkańców regionu.

W niedzielę, 25 października na Cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu odsłonięto obelisk poświęcony Teodorze (Dorze) Mukułowskiej, pochodzącej z Kowalewa koło Pleszewa malarce, patriotce, działaczce społecznej i uczestniczce Powstania Wielkopolskiego. Stało się to dokładnie w 80. rocznicę jej śmierci.

- Bo tłum odszedł, kwiaty zwiędły. Zniknął grób, ale Dora nie zniknęła. Ona pozostała w swoich obrazach, w swoich dziełach, fotografiach, dokumentach, w rozsypanych śladach życia, które jako badaczka historii kobiet próbuje odnaleźć, by ze skrawków uszyć opowieść - podkreślała Agnieszka Słupianek-Winkowska.

Aktu odsłonięcia dokonali wspólnie: Elżbieta Kwiatkowska (przedstawicielka rodziny Mukułowskich), Monika Matyjaszczyk, Wojciech Chałupka i burmistrz Arkadiusz Ptak.

Recital piosenki niepoważnej

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Dr Pijanista, czyli lider zespołu Wowa Band z nowym projektem wystąpi w Kaliszu. Wieczór okraszony anegdotami i klawiszowym wariactwem już w ten piątek, 6 listopada w Kontrabas Club Cafe o godzinie 21.00. Są jeszcze bilety.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE ORGANIZATORÓW

Recital piosenki niepoważnej w Kaliszu. Warto się wybrać do Kontrabasu

Dr Pijanista, czyli Wowa Bayak to urodzony w Czechach charyzmatyczny wokalista, multiinstrumentalista i twórca autorskiego, satyrycznego stylu „gangstafolk". Wowa Bayak od lat tworzy piosenki wymykającą się schematom, łącząc miejską muzykę rozrywkową z ironicznymi tekstami. Na scenie pojawiał się z uznanymi muzykami polskiej sceny oraz współpracował z takimi artystami jak: Chwytak, Grzegorz Halama, Kazik Staszewski, Olaf Deriglasoff, Lech Dyblik, Tymon Tymański, Lej mi pół, Letni Chamski Podryw, Marek Sierocki, Gospel, Cyber Marian. Tym razem Wowa zaprasza na wieczór okraszony anegdotami z życia, branży muzycznej, bezpośrednim kontaktem z publicznością i „klawiszowym wariactwem".

Więcej na www.youtube.com/@WOWAtv i hyperfollow.com/WOWABAND. Po koncercie karaoke przy pianinie www.youtube.com /watch ?v=jNVfCrxoBtY.

Bilety w cenie 50 pln, rezerwacja pod nr 793024117.

eprasa.pl 15c01f8a24

Kaliszanie odwiedzali groby swoich bliskich

Ewelina Samulak-Andrzejczak

1 listopada obchodzimy Wszystkich Świętych. Tego dnia odwiedzamy groby swoich bliskich. Na Cmentarzu Komunalnym w Kaliszu tego dnia przewijały się tłumy.

Wszystkich Świętych to czas, kiedy każdy z nas stara się dotrzeć na cmentarze, gdzie znajdują się groby naszych bliskich, aby pomodlić się, powspominać, zapalić znicze i położyć kwiaty.

W Kaliszu jedna z największych nekropolii to Cmentarz Komunalny przy ul. Poznańskiej. Tego dnia od rana do wieczora panował tutaj duży ruch. Parkingi były wypełnione, ulica Poznańska była zakorkowana, a liczne służby pilnowały bezpieczeństwa i porządku, aby każdy bezpiecznie dotarł na miejsce. W tym roku z uwagi na to, że Wszystkich Świętych przypadło w niedzielę, a ruch zdaje się rozłożył się na cały weekend, ruch przebiegał sprawnie. Starsi lub schorowani mieszkańcy, którzy chcą dotrzeć do oddalonych od wejścia grobów mogą skorzystać z transportu meleksem.

Odwiedziliśmy także cmentarz parafialny w Stawie w gminie Szczytniki oraz w Rajsku w gminie Opatówek. Jak większość nekropolii, tonęły one w kwiatach.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

eprasa.pl 15c01f8a24

Korowód Świętych przeszedł ulicami Kalisza

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W piątek, 30 października przed Wszystkimi Świętymi ulicami Kalisza przeszedł Korowód Świętych. Wierni przebrani za swoich patronów lub postaci świętych przeszli trasą z Parafii Świętej Rodziny do pomnika Świętego Jana Pawła II. Potem odbył się Bal Świętych.

Marsze czy też korowody świętych organizowane są w okresie przed Wszystkimi Świętymi w parafiach w całej Polsce na dzień lub kilka dni przed 1 listopada, aby zwrócić uwagę na postaci świętych i błogosławionych, których życie i czyny są przykładem do naśladowania w codzienności.

Kaliski korowód rozpoczął się o godz. 16:30 przy parafii Świętej Rodziny. Stamtąd uczestnicy wyruszyli w kierunku pomnika św. Jana Pawła II, a następnie przeszli do sali katechetycznej przy katedrze św. Mikołaja w Kaliszu, gdzie odbył się Bal Świętych. Korowód był okazją do wspólnego uczczenia Wszystkich Świętych i Błogosławionych, a także do integracji mieszkańców i rodzinnego spędzenia czasu.

Organizatorami wydarzenia była Katedra św. Mikołaja w Kaliszu, parafia Świętej Rodziny w Kaliszu, Szkoła Podstawowa Sióstr Nazaretanek w Kaliszu oraz Stowarzyszenie Nazaret.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

eprasa.pl 15c01f8a24

KALISZ BITWA WIELKIEJ WOJNY PÓŁNOCNEJ.

To było wielkie starcie bez znaczenia...

Mariusz Kurzajczyk

29 października minęła 320 rocznica bitwy pod Kaliszem. Batalia z udziałem 50 tysięcy żołnierzy zakończyła się zwycięstwem sprzymierzonych sił polsko-sasko-rosyjskich, ale politycznie triumfowali Szwedzi. Ostatni kurhan, kryjący szczątki uczestników bitwy, znajduje się w Kościelnej Wsi.



FOT. MARIUSZ KURZAJCZYK

Od ponad 20 lat na kurhanie pobitewnym stoi krzyż.

Bitwa pod Kaliszem 1706 roku była jednym epizodów Wielkiej Wojny Północnej (1700-21) toczonej pomiędzy Królestwem Danii i Norwegii, Rosją, Saksonią, Prusami i Hanowerem z jednej strony a Szwecją z drugiej. Wojska polskie walczyły po obu stronach konfliktu - po stronie koalicjantów do chwili detronizacji stał król August II Mocny, a po drugiej król Stanisław Leszczyński.

Między rzekami Prosną i Krępicą oraz Strugą w Kościelnej Wsi stanęły dwie armie. Dowódcą szwedzkiej był generał Arvid Axel Mardefeld , który miał do dyspozycji 4358 żołnierzy, tylko w części Szwedów, a przede wszystkim Niemców, Szwajcarów i Francuzów. Dodatkowe wsparcie stanowiły 3 tysiące jazdy litewskiej pisarza polnego Michała Potockiego i Sapiehów oraz 6 tysięcy jazdy koronnej pod dowództwem wojewody kijowskiego Józefa Potockiego i Lubomirskich . Armia ta dysponowała 10 działami, prawdopodobnie małego kalibru 3-6 funtowych. W centrum w dwóch liniach usadowili się Szwedzi - na przemian piechota z jazdą; na skrzydłach stanęły oddziały polskie.

Sprzymierzeni mieli dwakroć liczniejszą armię. Także tu skrzydła stanowiły oddziały polskie, zaś środek ustawieni obok siebie Sasi i Rosjanie. Oddziały saskie to w pierwszej linii - gwardia, lejbregiment jazdy, cztery regimenty kirasjerów oraz dragoni, a w drugiej - cztery regimenty dragonów i trzy regimenty kirasjerów. Na ich czele stał generał lejtnant Michał Brandt , Holsztyńczyk służący w armii polskiej od czasów Sobieskiego. Na prawo od Sasów byli w trzech liniach Rosjanie. Całością dowodził książę Aleksander Daniłowicz Mienszikow. Oddziały polskie - wojska koronne (kwarciane) stały na skrzydłach w dwóch liniach i były cofnięte w stosunku do reszty sprzymierzonych. Drogę na Poznań odcinał cały czas stacjonujący w lesie za Kościelną Wsią Adam Śmigielski na czele 12 chorągwi jazdy polskiej i dwóch szwadronów dragonów saskich. Za Prosną na wzgórzu na Tyńcu pozostali Kozacy i Kałmucy oraz jeden pułk dragonów rosyjskich. Ich zadaniem było zatrzymanie wrogów uciekających z pola bitwy w kierunku Warszawy. Artylerię sprzymierzonych stanowiły 4 działa przy wojskach saskich i 13 przy rosyjskich. August II Mocny nie dowodził bezpośrednio, choć był tytularnym wodzem. Brał natomiast udział w bitwie to z szablą w ręku!

Bitwa zaczęła się przed wieczorem

Bitwa zaczęła się między godzinami 15 a 16 przy zapadającym mroku. Po wystrzałach armatnich do ataku ruszyła kawaleria szwedzka. Cofającym się Sasom i Rosjanom przyszli w sukurs dragoni sascy z drugiej linii, którzy silnym ogniem karabinowym i armatnim powstrzymali Szwedów.

W tym samym czasie na prawym skrzydle armii Mardefelda trwała zacięta walka między atakującymi oddziałami rajtarii Potockiego a gwardią saską, którą wsparły polskie oddziały Sieniawskiego i Śmigielskiego. Na lewym skrzydle szwedzkim z początku przewagę miało wspierające Szwedów wojsko Sapiehy, ale atak jazdy koronnej Stanisława Macieja Rzewuskiego zmusiła je do odwrotu. Szwedzi kolejno poddawali się. Tylko około 1000 jazdy zdołało się przebić w kierunku Poznania. Jeden oddział został nakłuty przez Kałmuków pod lasem w Kościelnej Wsi. Najdłużej broniła się piechota, która oparła się strzałom z karabinów, ale złamał ją ogień z dział i moździerzy.

Szwedzi poddali się, ale nie przegrali...

Po trwającej trzy godziny bitwie Mardefeld złożył broń. Kilkuset Szwedów zdołało się przedrzeć do Kalisza i schronić za murami miasta, gdzie wytrwali do następnego wieczora. Sprzymierzeni triumfowali. Łupy wojenne przypadły Rosjanom, którzy przy okazji złupili kościół w Dobrzecu. To oni przede wszystkim triumfowali, bo po raz pierwszy w tej wojnie pokonali Szwedów. W Petersburgu odprawiono nabożeństwo dziękczynne, a Piotr I nadał zwycięzcom spod Kalisza medale.

Mimo że sprzymierzone siły sasko-rosyjsko-polskich triumfowały, a do niewoli trafił Mardefeld oraz wielu jego oficerów, losy obsadzenia polskiego tronu zapadły już wcześniej. August II podpisał bowiem w Altranstädt separatystyczny pokój z Karolem XII. Wkrótce uwolnił Szwedów i wyjechał do Saksonii. Do Polski wrócił w 1709 roku, kiedy Rosjanie pokonali Szwedów w bitwie pod Połtawą. .

Kurhan w Kościelnej Wsi

Kurhan w Kościelnej Wsi został zbadany tylko raz w 2006 roku przez archeologów z PAN oraz Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej. W górnej części kopca znaleziono bezładnie porozrzucane kości, a w dolnej szkielety. Przy szczątkach ludzkich znajdowały się kule muszkietowe i pistoletowe oraz guziki. Brak szacunku dla zmarłych może świadczyć o tym, że w kopcu zostali pochowani żołnierze armii zwyciężonej.

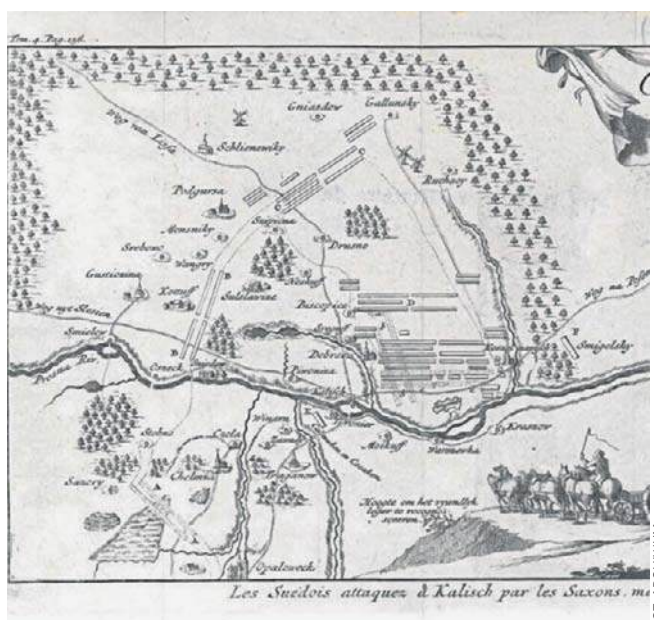
Być może miejsc pochówku było więcej, a nieistniejące już kopce przetrwały w pamięci mieszkańców Kościelnej Wsi i Kalisza. Jeden znajdował się w dzielnicy Ogrody, w pobliżu ujścia Krępicy do Prosny, gdzie przed bitwą stał obóz szwedzki. Przed II wojną światową rozwieziony został inny kopiec, przy okazji czego znaleziona została moneta Ludwika XIV pochodząca z 1661 r. należąca zapewne do jednego z żołnierzy francuskich.

Na koniec warto podkreślić, że kopiec jest pozostałością drugiej co do wielkości bitwy Wielkiej Wojny Północnej. Więcej żołnierzy walczyło tylko 3 lata potem pod Połtawą.



FOT. MARIUSZ KURZAJCZYK

20 lat temu kurhan przebadali kaliscy naukowcy z muzeum i stacji archeologicznej.



FOT. ARCHIWUM

Jedna z wielu map bitwy pod Kaliszem, która znajduje się w archiwum wojennym w Sztokholmie.



FOT. ARCHIWUM

Medal dla księcia Mienszikowa za zwycięstwo nad Szwedami.

eprasa.pl 15c01f8a24

REKLAMA 0011606810

OGŁOSZENIE O KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH

1. Projektu Uchwały Rady Miejskiej Gminy Koźminek
w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji
2. Projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Koźminek na lata 2026-2030.

Burmistrz Gminy Koźminek, działając na podstawie art. 6, art. 7 ust. 3 oraz art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2024 r. poz. 278), oraz §3 i §4 uchwały Nr III/11/2018 Rady Gminy Koźminek z dnia 7 grudnia 2018 roku w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych na terenie gminy Koźminek (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego z 2018 r., poz. 10029) zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących:

1. Projektu uchwały Rady Miejskiej Gminy Koźminek w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji.
2. Projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Koźminek na lata 2026-2030.

Konsultacje mają na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji uwag do wyżej wymienionych projektów.
Konsultacje przeprowadzone będą od 13 listopada 2026 r. – 18 grudnia 2026 r. w formie:
1. Zbierania pisemnych uwag w postaci wypełnionego papierowego lub elektronicznego formularza uwag.
2. Zbierania uwag ustnych do protokołu w budynku Urzędu Miejskiego Gminy Koźminek, pokój nr 10 - sekretariat, w godzinach pracy Urzędu.
3. Spotkań otwartych z interesariuszami rewitalizacji, na których zostaną omówione główne założenia konsultowanych projektów. Spotkania będą przeprowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zapewniających jednoczesną transmisję wizji i dźwięku.
4. Spotkanie on-line poświęcone projektowi uchwały Rady Miejskiej Gminy Koźminek w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji odbędzie się w dniu 25 listopada 2026 r. o godz. 12°°. Osoby zainteresowane udziałem w spotkaniu mogą wysłać zgłoszenie chęci uczestnictwa w spotkaniu na adres: www.kozminek.pl w terminie do *3 dni przed planowanym spotkaniem on-line.* Osobom zgłoszonym do uczestnictwa w spotkaniu konsultacyjnym on-line, na 1 dzień przed wyznaczonym terminem spotkania, zostanie przesłany właściwy link do spotkania.
5. Spotkanie on-line poświęcone projektowi Gminnego Programu Rewitalizacji dla gminy Koźminek odbędzie się w dniu 25 listopada 2026 r. o godz. 13°°. Osoby zainteresowane udziałem w spotkaniu mogą wysłać zgłoszenie chęci uczestnictwa w spotkaniu na adres: www.kozminek.pl w terminie do *3 dni przed planowanym spotkaniem on-line.* Osobom zgłoszonym do uczestnictwa w spotkaniu konsultacyjnym on-line, na 1 dzień przed wyznaczonym terminem spotkania, zostanie przesłany właściwy link do spotkania.
6. Formularz uwag dostępny będzie:

a. na stronie internetowej: *www.kozminek.pl*
b. na stronie podmiotowej gminy w Biuletynie Informacji Publicznej: *www.bip.kozminek.pl*
c. w formie papierowej w Urzędzie Miejskim Gminy Koźminek, ul. Tadeusza Kościuszki 7, 62-840 Koźminek, pokój nr 10 – sekretariat.

Wypełnione formularze należy dostarczyć:
a. drogą elektroniczną na adres e-mail: gmina@kozminek.pl, wpisując w temacie wiadomości: Konsultacje społeczne – Komitet Rewitalizacji oraz projekt GPR;
b. drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miejski Gminy Koźminek z dopiskiem na kopercie „Konsultacje społeczne – Komitet Rewitalizacji oraz projekt GPR";
c. bezpośrednio do Urzędu Miejskiego Gminy Koźminek w godzinach pracy Urzędu Miejskiego, pokój nr 10 – sekretariat.

Uwagi do konsultowanych projektów można składać do dnia 18 grudnia 2026 r. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty, decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Miejskiego Gminy Koźminek, ul. Tadeusza Kościuszki 7, 62-840 Koźminek.

Poniższe materiały informacyjne zostaną zamieszczone w wersji elektronicznej na stronie podmiotowej gminy w Biuletynie Informacji Publicznej: *www.bip.kozminek.pl* oraz dostępne w wersji papierowej w Urzędzie Miejskim Gminy Koźminek, ul. Tadeusza Kościuszki 7, 62-840 Koźminek:
a. Zarządzenie nr 95.2026 Burmistrza Gminy Koźminek z dnia 30 października w sprawie: przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Miejskiej Gminy Koźminek w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji oraz projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla gminy Koźminek;
b. Załącznik Nr 1 do Zarządzenia nr 95.2026 Burmistrza Gminy Koźminek z dnia 30 października r: projekt Uchwały Rady Miejskiej Gminy Koźminek w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji dla gminy Koźminek;
c. Załącznik Nr 2 do Zarządzenia nr 95.2026 Burmistrza Gminy Koźminek z dnia 30 października r. Formularz zgłaszania uwag;
d. Załącznik Nr 3 do Zarządzenia nr 95.2026 Burmistrza Gminy Koźminek z dnia 30 października r.: Ogłoszenie o konsultacjach społecznych;
e. Uchwała nr XXX/168/2026 Rady Miejskiej Gminy Koźminek z dnia 26 marca 2026 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Koźminek;
f. Załącznik do Uchwały nr XXX/168/2026 Rady Miejskiej Gminy Koźminek z dnia 26 marca 2026 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji – granice obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie gminy Koźminek;
g. Gminny Program Rewitalizacji dla gminy Koźminek na lata 2026-2030;
h. Załącznik do Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Koźminek na lata 2026-2030 - Mapy przedstawiające podstawowe kierunki zmian funkcjonalno-przestrzennych obszaru rewitalizacji stanowią załączniki do Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Koźminek na lata 2026-2030.

Informacje o konsultacjach społecznych zostaną podane do publicznej wiadomości:
a. na stronie podmiotowej gminy w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.kozminek.pl
b. na stronie internetowej: www.kozminek.pl
c. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim Gminy Koźminek, ul. Tadeusza Kościuszki 7, 62-840 Koźminek
d. na tablicach ogłoszeń w sołectwach
e. w mediach społecznościowych: FB Urzędu Miejskiego Gminy Koźminek
f. w prasie w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 1914): „Głos Wielkopolski" – tygodnik „Ziemia Kaliska".

Informacja podsumowująca wszystkie formy konsultacji społecznych zostanie opracowana zgodnie z art. 6 ust. 7 i 8 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji oraz zamieszczona na stronie internetowej www. Kozminek.pl, na stronie podmiotowej gminy w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.kozminek.pl oraz na żądanie osób zainteresowanych, udostępniona w siedzibie Urzędu.

Burmistrz Gminy Koźminek
/-/ Monika Nowak

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

KUPIĘ mieszkanie! Prywatnie, za gotówkę! Tel. 669-800-660.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Praca

INNE

Zwrot podatku dla pracujących w Niemczech, Holandii i innych krajach UE. Zasiłki rodzinne. Kontakt: tel.505-279-396, 730-002-285 (pon-pt.10.00-18.00, sob.-10-13) email:polonia.niemcy@gmail.com

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie. Tel. 602-132-708.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAM cielaki mięsne - byczki od 50 do 80 kg. Tel. 693-258-228.

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/ tona, 500-669-621

REKLAMA 0011459446

KUPIĘ
Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, ładowarki, przyczepy, bizony i traktorki ogrodowe.
TEL. 601 729 483

REKLAMA 0011608953

AGRITO
Topola Wielka, ul. Gajowa 18, 63-421 PRZYGODZICE
Dział Handlowy: 62 720 45 84, 690 308 358, 519 547 593, 500 072 080
SKUP - SPRZEDAŻ
kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku.
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku.
Szybka płatność, możliwość odbioru.
Usługa suszenia, usługa magazynowania.

AUTOREKLAMA

nasza HISTORIA
Nasza historia nigdy się nie powtarza
naszahistoria.pl

REKLAMA 0011459122

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606
Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Cenimy Twój czas!
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA 0011607018

Kalisz
Dopisz swoją historię

Informacja

Prezydent Miasta Kalisza informuje, że w dniach od 1 do 30 listopada 2026 r. trwa nabór wniosków o udzielenie w 2027 r. dotacji z budżetu Miasta Kalisza dla właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości położonych na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji, na wykonanie remontu lub przebudowy.

Więcej informacji:
www.kalisz.pl, www.bip.kalisz.pl oraz www.rewitalizacjakalisz.pl

eprasa.pl 15c01f8a24

Zgarnęły trzy punkty w Mogilnie

Andrzej Kurzyński

Siatkarki Netland MKS Kalisz w trzech setach pokonały na wyjeździe Sokół & Hagric Mogilno i zainkasowały komplet punktów.

Pierwsze dwie partie poniedziałkowego spotkania były bardzo zacięte i rozstrzygnęły się na przewagi. Pierwszą odsłonę Kaliszanki zamknęły przy trzeciej piłce setowej. W drugiej partii zespół z Mogilna prowadził 16:10, ale Kaliszanki się pozbierały. Trzeciego seta wygrały zdecydowanie

Sokół & Hagric Mogilno – Netland MKS Kalisz 0-3 (26:28, 25:27, 17:25); Netland MKS: Isidora Rodić 9, Anna Lewandowska 9, Zuzanna Kuligowska 11, Jelena Vulin 16, Sonia Kubacka 11, Paulina Zaborowska 1, Aneta Wilczek 1, Nadia Łuszczyńska, Anna Bodasińska, De La Pena Gonzalez Yalain Regla, Gabriela Jędrzejczak



FOT. BARTŁOMIEJ DRUCIAREK

Najlepszą zawodniczką meczu została środkowa kaliskiej drużyny Sonia Kubacka.

Piłkarze ręczni wygrali z Wybrzeżem Gdańsk

Andrzej Kurzyński

Piąte z rzędu zwycięstwo w Lotto Superlidze odnieśli piłkarze ręczni Netland MKS Kalisz. Podopieczni trenera Rafała Kuptela pokonali na wyjeździe brązowych medalistów ubiegłego sezonu PGE Wybrzeże Gdańsk.



FOT. NETLAND MKS KALISZ

Piłkarze ręczni Netland MKS Kalisz w Gdańsku mogli fetować kolejną wygraną.

Od pierwszych minut Kaliszanie pokazali, że przyjechali do Gdańska po zwycięstwo. Skuteczna gra w ataku i dobra postawa defensywy pozwoliły im zbudować czterobramkową przewagę. Po kwadransie gry podopieczni Rafała Kuptela wygrywali 10:6. Gospodarze nie zamierzali składać broni i konsekwentnie zmniejszali dystans. Do szatni Kaliszanie schodzili z trzybramkowym prowadzeniem.

Po przerwie gospodarze ruszyli do odrabiania strat. Już w 35. minucie doprowadzili do remisu 14:14. Potem było 14:17, 21:24, ale PGE Wybrzeże nie zamierzało rezygnować z walki o punkty. Po bramkach Rafała Stępnia i Marcina Peplińskiego gospodarze zbliżyli się na jedno trafienie (23:24), zapowiadając emocjonującą końcówkę.

W decydujących minutach Kaliszanie zachowali zimną krew. Kluczowa okazała się bramka Jakuba Morynia, który na minutę przed końcem podwyższył prowadzenie gości do trzech trafień – 25:28. Gdańszczanie zdołali jeszcze dwukrotnie pokonać kaliskiego bramkarza, ale nie byli już w stanie odebrać zwycięstwa drużynie z Kalisza. Nagrodę MVP spotkania otrzymał bramkarz Netland MKS-u Kalisz Krzysztof Szczecina, którego interwencje miały istotny wpływ na końcowy rezultat.

– Zagraliśmy świetnie w obronie, a chłopaki momentami wykonywali niesamowitą pracę. W ataku również byliśmy skuteczni i na szczęście udało nam się wygrać – podkreślił MVP spotkania.

W podobnym tonie wypowiadał się rozgrywający Netland MKS-u Mateusz Chabio.

– Nie przypominam sobie meczu w tym sezonie, w którym zostawilibyśmy na boisku tyle zdrowia. Myślę, że wygraliśmy przede wszystkim obroną- zaznaczył rozgrywający.

PGE Wybrzeże Gdańsk – Netland MKS Kalisz 27:28 (11:14); Netland MKS: Szczecina, Burzawa – Fedeńczak 5, Starčević 5, Kucharzyk 4, Wróbel 3, Chabior 3, Klimków 2, Sroczyk 2, Molski 1, Moryń 1, Nodzak 1, Poliszczuk 1 oraz Bekisz, Kołodziejczyk.

KKS Kalisz zremisował w Gdańsku. W sobotę gości wicelidera

Mariusz Kurzajczyk

W sobotę, 31 października 2026 roku KKS Kalisz rozegrał mecz wyjazdowy w Gdańsku. Starcie z tamtejszą Gedanią Zakończyło się bezbramkowym remisem.

Początek meczu należał do Kaliszan, który wysokim pressingiem rozbijali akcje Gedanii. Tym niemniej to miejscowi oddali pierwszy groźny strzał. W 25. minucie Mateusz Bąk uderzył zza pola karnego, ale Kamil Kosut wybił piłkę na róg. W rewanżu Jakub Staszak strzelił lewą nogą, ale Oskar Lenc był na miejscu



FOT. GEDANIA

KKS Kalisz zremisował w Gdańsku.

Po przerwie trwała twarda walka głównie w środku boiska, ale wynik nie uległ zmianie, a tym samym nie zmieniła się sytuacja obu drużyn nadal sąsiadujących w tabeli.

W sobotę, 7 listopada KKS będzie gościć wicelidera tabeli Wikęd Luzino, z którym spotka się po raz pierwszy w historii. Mecz rozpocznie się o godz. 13.00. Bilety można kupić w internecie lub stacjonarnie w klubie (13:00-16:00). Kasa przed stadionem w dniu meczu będzie czynna od godziny 11:00.

Gedania Gdańsk - KKS Kalisz 0:0. KKS: Kamil Kosut - Oskar Mielcarek, Bartosz Kieliba, Krystian Derkacz, Jakub Staszak (72 Patryk Pytlewski) - Hubert Jurasik (71 Paweł Sarna), Bartłomiej Putno, Miłosz Waszak (55 Dawida Hanc), Bartosz Wiktoruk, Jakub Witek (80 Mateusz Machała) - Radosław Zając. Żółte kartki: Adrian Bielawski, Maciej Gorwa, Miłosz Manuszewski (Gedania), Krystian Derkacz (KKS).

Szczypiorno Kalisz bez szans w starciu z Piotrcovią

Andrzej Kurzyński

W zaległym spotkaniu 4. serii spotkań Lotto Superligi Kobiet piłkarki ręczne Szczypiorno Kalisz przegrały na wyjeździe z Krasoń MKS Piotrcovią 21:36.



FOT. MKS PIOTRCOVIA

Krasoń MKS Piotrcovia pokonała Szczypiorno Kalisz.

Szczypiorno pierwszą bramkę zdobyło dopiero w siódmej minucie meczu. Piotrcovia szybko zbudowała jednak wyraźną przewagę, która w kolejnych fragmentach pierwszej połowy systematycznie rosła. Kaliszanki miały trudności ze sforsowaniem dobrze zorganizowanej obrony rywalek, a na przerwę schodziły przegrywając 9:19.

Po zmianie stron obraz spotkania nie uległ zasadniczej zmianie. Piotrkowianki nadal kontrolowały wydarzenia na parkiecie, utrzymując bezpieczną przewagę. Szczypiorno próbowało poprawić skuteczność w ataku i kilkukrotnie znajdowało drogę do bramki gospodyń, jednak nie było w stanie odrobić strat. Piotrcovia konsekwentnie odpowiadała kolejnymi trafieniami, nie pozwalając przyjezdnym na zmniejszenie dystansu.

W końcowych minutach gospodynie spokojnie kontrolowały wynik, a spotkanie zakończyło się ich zwycięstwem 36:21. Nagrody dla najlepszych zawodniczek meczu otrzymały Elif Aydin ze Szczypiorna Kalisz oraz Karolina Sarnecka z Piotrcovii.

Krasoń MKS Piotrcovia – Szczypiorno Kalisz 36:21 (19:9); Szczypiorno: Petkovska, Wawrzynkowska – Aydin Elif Sila (5), Diablo (3), Gakidova (3), Borodai (3) Lundstrom (2), Gliwińska (2), Bury (1), Striukova (1), Furmanets (1), Woszczek.

eprasa.pl 15c01f8a24

Piątek
6.11.2026

| 7,00 ZŁ w tym 8% VAT

WYD. H

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wągrowiec | Gołańcz | Skoki | Mieścisko | Damasławek | Wapno | Rogoźno

TYGODNIK wągrowiecki

www.naszemiasto.pl

Nr 259



FOT. R. PILACHOWSKI

WĄGROWIEC

WĄGROWIECKIE CMENTARZE WIDZIANE NOCĄ. ŚWIATŁO ZNICZY ROZŚWIETLAŁO MROK.

str. 8-9

WĄGROWIEC



FOT. UM WĄGROWIEC

Ma być bezpieczniej i komfortowo dla pieszych i kierowców

Grunwaldzka po przebudowie. Inwestycja za ponad 7,5 mln zł odebrana. str. 10

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350281

WĄGROWIEC

Był pijany i pod wpływem marihuany, ale wsiadł na rower.

str. 2

WĄGROWIEC

Stawka podatku od nieruchomości w Wągrowcu idzie w górę.

str. 5

WĄGROWIEC

Absolwenci LO po 30 latach znów usiedli w szkolnych ławkach

Byli uczniowie klasy IVc o profilu biol.-chem. znów na Klasztornej. str. 4



FOT. MAT. NAD.

REKLAMA 0011571629



eprasa.pl 15c01f8a24

KRÓTKO

GMINA WĄGROWIEC

Koncert zaduszkowy w Łeknie „Nie zastąpi Ciebie nikt"

Za nami niezwykle poruszający, pełen refleksji i głębokich wzruszeń słowno - muzycznych koncert zaduszkowy w Gminnym Ośrodku Kultury w Łeknie. Ogromne brawa i podziękowania organizatorzy kierują dla Pałuckiego Chóru Kameralnego pod kierownictwem Anna Ewy Jaworskiej, którego harmonijny głos na długo pozostanie w sercach uczestników oraz do utalentowanej skrzypaczki Martyny Grosz , której gościnny występ dodał temu wieczorowi niezwykłego, magicznego blasku. Poruszająca narracja wspaniale wprowadziła uczestników w zadumę. Paweł Brzeźniak



FOT. GOK ŁEKNO

GMINA DAMASŁAWEK

Rehabilitacja dla mieszkańców

Już 18 listopada odbędą się zapisy na zabiegi rehabilitacyjne realizowane w ramach programu skierowanego do mieszkańców gminy Damasławek. Będzie to możliwe w godzinach od 8:00 do 12:00 w gabinecie rehabilitacyjnym, ul. Rynek 4 w Damasławku. Warto pamiętać, że pierwszeństwo w korzystaniu z zabiegów będą miały osoby, które dotychczas nie korzystały z rehabilitacji w ramach tego programu. Serdecznie zachęcamy wszystkich zainteresowanych mieszkańców do skorzystania z tej możliwości i zadbania o swoje zdrowie. Paweł Brzeźniak

WĄGROWIEC

Zakończenie sezonu Wągrowieckiego Roweru Miejskiego

31 października miejskie rowery zniknęły ze stacji, skąd trafiły do przeglądu technicznego i konserwacji. Wągrowiecki Rower Miejski stał się jednym z najchętniej wybieranych środków ekologicznego transportu. Z jednośladów chętnie korzystali zarówno dorośli mieszkańcy dojeżdżający do pracy, jak i młodzież spędzająca wolny czas na świeżym powietrzu. Miejskie rowery wrócą na wiosnę. Paweł Brzeźniak

Był pijany i pod wpływem marihuany, ale wsiadł na rower

Paweł Brzeźniak

Sprawa dotyczy 19-letniego mężczyzny, który jednego wieczoru popełnił kilka wykroczeń a także sprowadził na siebie poważne zagrożenie. Gdyby nie przytomna reakcja młodzieży mogłoby to skończyć się tragicznie.



FOT. KPP WĄGROWIEC

Był pijany i pod wpływem marihuany, ale postanowił wsiąść na rower.

Samo zdarzenie miało miejsce w drugiej połowie sierpnia. Kiedy 18-letni jeszcze wtedy mężczyzna szedł przez Wągrowiec z bardzo chwiejnym krokiem, mocno się zataczając. Idąc od osiedli Lipowa i Jeżyka zwrócił uwagę kilku młodszych chłopców, którzy szli w pewnej odległości za nim.

- Będąc przy ul. Przemysłowej, mężczyzna, pomimo swojego stanu postanowił, że w dalszą drogę pojedzie rowerem. Zatrzymał się przy stacji wynajmu Wągrowieckiego Roweru Miejskiego. Wsiadł i odjechał w stronę Osiedla Wschód - opisuje asp. sztab. Dominik Zieliński, oficer prasowy KPP w Wągrowcu. - Idący za nim chłopcy widzieli, jak kilkukrotnie przewracał się na rowerze, stwarzając zagrożenie dla siebie i innych. Postanowili zadziałać. Mężczyzna dotarł na koniec drogi rowerowej w pobliżu obwodnicy miejskiej, tam chłopcy ujęli go i uniemożliwili dalsza jazdę. Mężczyzna mieszka w okolicy Mieściska. Choć nie był znany dokładny zamiar, gdzie chce pojechać, to zdążał w tamtym kierunku - dodaje funkcjonariusz.

Mężczyzna został przejęty przez policjantów. Okazało się że w jego organizmie były ponad 2 promile alkoholu. Znajdował się także pod wpływem działania marihuany. Popełnił on także szereg innych wykroczeń - zaśmiecania, używania słów wulgarnych, nieobyczajnego wybryku. Policjanci zawnioskowali do sądu o karę grzywny oraz środek karny w postaci zakazu kierowania rowerami.

POŻAR BUDYNKU, W KTÓRYM SKŁADOWANO OPONY



FOT. KP PSP CHODZIEŻ/ASP. SZTAB. GAPIŃSKI DOMINIK/ASP. MACIEJ BIELECKI/ST. STR. WĘGRZYNOWICZ DARIUSZ

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w nocy we wtorek, 3 listopada w miejscowości Lipiny w powiecie chodzieskim. Zapalił się budynek warsztatowo-gospodarczy. Zgłoszenie o pożarze budynku, w którym składowano głównie opony, wpłynęło tuż po godzinie 1. - Po przybyciu na miejsce stwierdzono rozwinięty pożar części magazynowej oraz pożar dachu przyległego budynku mieszkalnego - przekazali strażacy z KP PSP w Chodzieży. Na miejscu pracowało 12 zastępów straży, policja, pogotowie energetyczne i pogotowie gazowe. Swoje działania strażacy zakończyli dopiero przed godziną 8. Sylwia Rycharska

TYGODNIK wągrowiecki

REDAKCJA **Adres:** ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań; REDAKTOR NACZELNY: **Leszek Waligóra** Wydawca: **Mariusz Kurzajczyk,** DZIENNIKARZE: **Paweł Brzeźniak, Robert Pilachowski** **pawel.brzeźniak@polskapress.pl** BIURO OGŁOSZEŃ: **reklama.wagrowiec@glos.com; Kamila Wyka, tel. 514 800 958** PRENUMERATA: **tel. 61 333 22 60.** DRUK: **Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229,** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PPREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś,** PREZES MAKROREGIONU: **Marek Ciesielski.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 15c01f8a24

GOŁAŃCZ SZKOLILI SIĘ RADNI, URZĘDNICY, SOŁTYSI.

Powszechne warsztaty ochrony ludności

Paweł Brzeźniak

3 listopada w sali Stodoła w Gołańczy odbyły się kolejne, Powszechne Warsztaty Ochrony Ludności, czyli praktyczne szkolenie poświęcone przygotowaniu na sytuacje kryzysowe, bezpieczeństwu oraz właściwemu reagowaniu w sytuacjach zagrożenia.

W trwających ponad 6 godzin warsztatach uczestniczyli przedstawiciele m.in. Urzędu Miasta i Gminy Gołańcz, MOS, OSP, przewodniczący Rady Miasta i Gminy Karol Brzeziński, radni Rady Miasta i Gminy Gołańcz, sołtysi oraz mieszkańcy. Otwarte zapisy dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców prowadzone były przez GOK.

Przybyłych na warsztaty w przywitali burmistrz Robert Torz, Andrzej Woźnicki wiceprezes zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Wielkopolskiego (V kadencja 2022–2027), prezes zarządu powiatowego i gminnego Związku OSP RP oraz Przemysław Frydrych, pracownik Referatu Organizacyjno - Administracyjnego, który koordynował całe przedsięwzięcie.

Warsztaty były okazją do pracy w grupach. Uczestnicy uzyskali ogromną porcję praktycznej wiedzy, którą będą mogli wykorzystać nie tylko w miejscu pracy, ale przede wszystkim w codziennym życiu.

Szkolenie poprowadzili Marcin Kaczor z Komendy Powiatowej PSP w Gnieźnie oraz Kamila Kozłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Gnieźnie.

Podczas warsztatów rozmawiano i ćwiczono m.in.: bezpieczeństwo pożarowe, w tym rodzaje gaśnic i zasady ich stosowania, czujki dymu, czadu i gazu, dlaczego warto je mieć i gdzie powinny być zamontowane, plecak ewakuacyjny, co powinno się w nim znaleźć i jak przygotować go z głową, przygotowanie domu na sytuację kryzysową, zapasy na minimum 72 godziny czyli podstawowe wyposażenie, aby przez pierwsze dni móc funkcjonować możliwie samodzielnie, zasady bezpiecznej ewakuacji, reagowanie w sytuacjach zagrożenia i udzielanie pierwszej pomocy i wiele, wiele innych tematów, zastosowanie AED w praktyce, RKO, tamowanie krwotoków, wzywanie pogotowia, rozmowę z dyspozytorem medycznym.



FOT. UMIG GOŁAŃCZ

Powszechne Warsztaty Ochrony Ludności w Gołańczy.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali zaświadczenia udziału w szkoleniu - certyfikaty

Powszechne Warsztaty Ochrony Ludności mają przede wszystkim jeden cel zwiększać odporność społeczną i przygotować nas do właściwego działania wtedy, gdy wydarzy się coś nieprzewidzianego. Program obejmuje m.in. przygotowanie na pierwsze 72 godziny kryzysu, ewakuację, przygotowanie domu i rodziny, zapasy awaryjne, bezpieczeństwo pożarowe oraz pierwszą pomoc. To wiedza, która może okazać się bezcenna, ponieważ w sytuacji zagrożenia liczy się nie tylko pomoc służb, ale również to, czy sami wiemy, co zrobić i jak pomóc innym.

Warsztaty są finansowane ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026.

Trwa rozbudowa sieci kanalizacyjnej w Kobylcu

Paweł Brzeźniak

28 października przedstawiciele gminy Wągrowiec podpisali z wojewodą wielkopolskim umowę na dofinansowanie kosztów rozbudowy sieci kanalizacyjnej w Kobylcu. Całkowita wartość inwestycji wynosi 750 tys. zł, z czego 487 804,88 zł stanowi dofinansowanie z budżetu państwa.



FOT. UG WĄGROWIEC

Trwa rozbudowa sieci kanalizacyjnej w Kobylcu za 750 tysięcy złotych.

W ramach inwestycji wybudowana zostanie sieć kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej o łącznej długości około 995 metrów, wykonana z rur PCV o średnicy 200 mm, a także przyłącza kanalizacyjne o łącznej długości 230,5 metra z rur PVC o średnicy 160 mm. Realizacja zadania stworzy możliwość wykonania przyłączy do 36 nieruchomości położonych na terenie miejscowości Kobylec.

Ścieki bytowe z ulic Łany, Azaliowej, Irysowej, Wrzosowej, Lawendowej oraz Liliowej będą odprowadzane nowo wybudowanymi kolektorami grawitacyjnymi do istniejącej przepompowni ścieków, a następnie istniejącym rurociągiem tłocznym do oczyszczalni ścieków w Wągrowcu.

- Inwestycja to kolejny krok w kierunku rozwoju infrastruktury technicznej Gminy Wągrowiec. Rozbudowa sieci kanalizacyjnej przyczyni się do podniesienia komfortu życia mieszkańców, poprawy gospodarki ściekowej oraz ograniczenia ryzyka zanieczyszczenia środowiska. Dzięki realizacji przedsięwzięcia kolejni mieszkańcy Kobylca zyskają możliwość korzystania z kanalizacji sanitarnej, co stanowi istotny element zrównoważonego rozwoju miejscowości - zapewniają przedstawiciele Urzędu Gminy Wągrowiec.

Przejazd kolejowy został zamknięty na kilka tygodni

Arkadiusz Dembiński

Kierowcy mają kolejne utrudnienia w ruchu na terenie Wągrowca. Zamknięty z powodu remontu został przejazd kolejowy na ulicy Bobrownickiej. W mieście cały czas trwają także inne remonty.

Powiatowy Zarząd Dróg w Wągrowcu poinformował o kolejnych utrudnieniach, jakie czekają kierowców w stolicy powiatu wągrowieckiego.

- Do 20 listopada przejazd kolejowo-drogowy w ciągu drogi powiatowej nr 1607P na odcinku w miejscowości Wągrowiec - ul. Bobrownicka będzie zamknięty dla ruchu kołowego z powodu prac modernizacyjnych - informują drogowcy.

Na czas remontu wyznaczono objazd ulicami: Leśną, Dębińską, Rogozińską i Bartodziejską. To kolejne prace w tej części Wągrowca - wcześniej remontowany był przejazd na ulicy Bartodziejskiej.

Są to kolejne prace w tej części Wągrowca. Wcześniej remontowany był przejazd na ulicy Bartodziejskiej.

Przypomnijmy, że powiat remontuje aktualnie także ulicę Reja w Wągrowcu. Do grudnia w remoncie pozostanie ponadto ulica Gnieźnieńska, gdzie inwestycję prowadzi Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich.

- W ramach prac na odcinku o długości ponad pół kilometra zaplanowano m.in. frezowanie profilujące, ułożenie nowych warstw nawierzchni jezdni, przełożenie i wykonanie nowych zjazdów oraz chodników z betonowej kostki brukowej, a także budowę nowoczesnego przejścia dla pieszych na wysokości wejścia na teren ogródków działkowych - wyliczają przedstawiciele wągrowieckiego ratusza.

Również do grudnia mają potrwać prace na odcinku drogi wojewódzkiej pomiędzy Kaliskami a rondem Kaliska w Wągrowcu. Budowa nowej, szerszej trasy pochłonie 7,8 miliona złotych.



FOT. A. DEMBIŃSKI, GOOGLE STREET VIEW

Zamknięty został przejazd kolejowy na ulicy Bobrownickiej.

eprasa.pl 15c01f8a24



FOT. UG WĄGROWIEC

III Forum Organizacji Pozarządowych w Łeknie. Im bliskie są sprawy lokalnej społeczności.

GMINA WĄGROWIEC III FORUM ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Bliskie im są sprawy lokalnej społeczności

Paweł Brzeźniak

27 października w sali widowiskowej w Łeknie odbyło się III Forum Organizacji Pozarządowych Gminy Wągrowiec, objęte patronatem wojewody wielkopolskiego. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele lokalnych organizacji społecznych, instytucji współpracujących z trzecim sektorem oraz samorządów z terenu powiatu wągrowieckiego i okolicznych gmin.

Forum było okazją do poznania działalności lokalnych organizacji, wymiany doświadczeń i rozmów o tym, z jakimi wyzwaniami mierzą się na co dzień stowarzyszenia i inne organizacje pozarządowe.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele instytucji, z którymi organizacje współpracują na co dzień: Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Urzędu Skarbowego, Sanepidu oraz Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej, Była to dobra okazja, by uzyskać praktyczne informacje, rozwiać wątpliwości i porozmawiać o sprawach ważnych dla osób zaangażowanych w działalność społeczną.

Swoją działalność zaprezentowały Koło Gospodyń Wiejskich w Rąbczynie oraz WOPR Oddział Powiatowy w Wągrowcu, przedstawiając realizowane inicjatywy i dotychczasowe osiągnięcia. O działalności stowarzyszenia Lokalnej Grupy Rybackiej „7 Ryb" opowiedziała Beata Ryga-Krysiak, członek Zarządu. Przedstawiła również możliwości pozyskania dofinansowania w ramach planowanych naborów, co spotkało się z zainteresowaniem osób poszukujących środków na rozwój lokalnych przedsięwzięć.

Podczas spotkania Paulina Meller-Biegańska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wągrowcu , przybliżyła temat powstającego przy ul. Kolejowej w Wągrowcu Klubu Integracji Społecznej . Opowiedziała o założeniach tej inicjatywy i jej znaczeniu dla wspierania osób potrzebujących pomocy oraz aktywizacji społecznej.

W forum uczestniczyli także przedstawiciele organizacji pożytku publicznego z gmin Wapno, Skoki, Gołańcz, Damasławek i Mieścisko. Wspólne rozmowy dotyczyły przede wszystkim potrzeb organizacji, trudności, z jakimi się mierzą, oraz możliwości współpracy. Spotkanie pokazało, jak ważne jest wzajemne wspieranie się, dzielenie doświadczeniami i budowanie relacji między organizacjami, instytucjami i samorządami.

Jednym z ważniejszych momentów forum było wyróżnienie WOPR Oddział Powiatowy w Wągrowcu , który na wniosek wójta Gminy Wągrowiec otrzymał Nagrodę Herbu Powiatu Wągrowieckiego. Wyróżnienie wręczyli Jerzy Springer - wicestarosta wągrowiecki, Małgorzata Osuch - wiceprzewodnicząca Rady Powiatu, oraz Małgorzata Chmielarz - wójt gminy Wągrowiec. Nagroda jest wyrazem uznania dla działalności WOPR, zaangażowania jego członków oraz pracy na rzecz bezpieczeństwa i lokalnej społeczności.

III Forum Organizacji Pozarządowych Gminy Wągrowiec było wartościowym spotkaniem osób, którym bliskie są sprawy lokalnej społeczności. Takie wydarzenia pozwalają lepiej poznać wzajemne potrzeby, nawiązać nowe kontakty i szukać rozwiązań, które ułatwią organizacjom realizację ich działań.

KRÓTKO

WĄGROWIEC

Zignorował znak, stanie przed sądem

Służba wągrowieckich policjantów w miniony weekend nastawiona była na działania prewencyjne i pomocowe. Jednak niektórzy kierowcy nie wykazali się zrozumieniem sytuacji. Funkcjonariusze za dobrą praktyką ostatnich lat uznawali wprowadzanie na ul. Klasztornej na odcinku od ul. Skockiej ruchu jednokierunkowego.

Znalazł się jednak kierowca, który przysporzył kłopotów kierowcom. Nie zastosował się do znaku B36, co sprawiało duże zatory. Będzie odpowiadał za popełnione wykroczenie.

- Brakiem empatii wykazał się kierowca Mercedesa, który zatrzymał pojazd na ul. Skockiej tamując ruch kolejnym kilkudziesięciu pojazdom. Mężczyzna nie stosował się do poleceń policjanta kierującego ruchem, że ma kontynuować jazdę na wprost. Funkcjonariusze świetnie zdawali sobie sprawę z tego, że nie ma możliwości zaparkowania samochodu na parkingu przy bramie cmentarnej i skierowali pojazd na wprost - opisuje st. asp. Dominik Zieliński, oficer prasowy KPP w Wągrowcu.

Kierowca jednak, podobnie jak towarzysząca mu pasażerka, postanowili wykłócać się z policjantami. Gdy nic nie wskórali, kierowca ruszył i wykazał się kompletnym zlekceważeniem obowiązujących przepisów. Zignorował zakaz skrętu w prawo, następnie nie zastosował się do zakazu wjazdu wjeżdżając na parking „pod prąd". Miejsca nie było, stąd kierowca ratował się jazdą po krawężniku, aby zostawić pojazd częściowo na kostce chodnikowej, a częściowo na pasie zieleni. Policjanci sytuacje opisali w dokumentacji służbowej, która będzie stanowiła wniosek o ukaranie do sądu - dodaje policjant.

Paweł Brzeźniak

Dofinansowanie na modernizację przepompowni ścieków w Kobylcu i Łęgowie



FOT. UG WĄGROWIEC

Dofinansowanie na modernizację przepompowni ścieków w Kobylcu i Łęgowie

Paweł Brzeźniak

28 października przedstawiciele gminy Wągrowiec podpisali umowę z wojewodą wielkopolskim na dofinansowanie kosztów modernizacji przepompowni ścieków Kobylec i Łęgowo.

Planowane prace polegać będą przede wszystkim na wymianie istniejących pomp zatapialnych oraz zużytego wyposażenia. Przewidziano również wymianę rozdzielnic zasilająco-sterujących wraz z wyposażeniem. Ponadto, wykonany zostanie system monitoringu i wizualizacji.

Modernizacja jest konieczna ze względu na wieloletnią eksploatację obiektów. Przepompownia w Kobylcu funkcjonuje od 2010 r., natomiast przepompownia w Łęgowie od 2004 r.

- Upływ czasu spowodował zużycie urządzeń i wyposażenia, postępującą korozję oraz utratę pierwotnych parametrów pomp - informuje Urząd Gminy Wągrowiec.

Realizacja inwestycji pozwoli poprawić stan techniczny przepompowni, zwiększyć niezawodność ich działania oraz usprawnić kontrolę pracy urządzeń dzięki zastosowaniu systemu monitoringu i wizualizacji.

Całkowita wartość inwestycji wynosi 300 tys. zł, z czego 195 tys. zł stanowi dofinansowanie z budżetu państwa .

Wojewódzkie inwestycje drogowe na terenie Wągrowca

Paweł Brzeźniak

Samorząd województwa wielkopolskiego realizuje na terenie Wągrowca oraz w jego bezpośrednim sąsiedztwie dwa istotne zadania infrastrukturalne o łącznej wartości przekraczającej 9,4 miliona złotych.

Pierwszym z nich jest remont nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 190 (ulica Gnieźnieńska) , którego wartość wynosi 1,6 miliona złotych. Na odcinku o długości ponad pół kilometra zaplanowano m.in. frezowanie profilujące, ułożenie nowych warstw nawierzchni jezdni, przełożenie i wykonanie nowych zjazdów oraz chodników z betonowej kostki brukowej, a także budowę przejścia dla pieszych.

Drugą, znacznie większą inwestycją jest przebudowa drogi wojewódzkiej nr 241 na odcinku od miejscowości Kaliska do ronda Kaliska w Wągrowcu, obejmującą budowę nowej ścieżki rowerowej. Wartość tego zadania to 7,8 miliona złotych. Umowę z wykonawcą podpisano pod koniec kwietnia. Zakres robót obejmuje m.in. wykonanie drogi dla rowerów o nawierzchni bitumicznej na długości 0,89 km, poszerzenie jezdni do stałej szerokości 7 metrów wraz z ułożeniem nowych warstw bitumicznych, budowę zjazdów, ścieku z kanalizacją deszczową, a także usunięcie kolizji. Prace mają zostać sfinalizowane w grudniu.

eprasa.pl 15c01f8a24

Bezpieczny uczeń to widoczny na drodze

Paweł Brzeźniak

W miniony piątek burmistrz Mieściska Przemysław Renn wraz z zastępczynią Kingą Pilną odwiedzili uczniów klas pierwszych szkół podstawowych na terenie gminy.

Podczas spotkań odbyły się pogadanki na temat bezpiecznego poruszania się po drogach, właściwego zachowania na przejściach dla pieszych oraz znaczenia elementów odblaskowych.

Najmłodsi otrzymali odblaski i upominki, które będą im przypominać, że bezpieczeństwo jest zawsze najważniejsze. Pamiętajmy – odblaski mogą uratować życie! Pieszy wyposażony w elementy odblaskowe jest znacznie lepiej widoczny dla kierowcy, szczególnie jesienią i zimą, gdy szybko zapada zmrok, a warunki na drodze bywają trudne. Zachęcamy do noszenia odblasków.



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Bezpieczny uczeń widoczny na drodze.

Emilia Rummel najlepszą recytatorką w powiecie wągrowieckim

Paweł Brzeźniak

Jesienny konkurs recytatorski, współorganizowany przez Wągrowieckie Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne oraz I Liceum Ogólnokształcące im Powstańców Wielkopolskich w Wągrowcu, wpisał się już na dobre w krajobraz kulturalny Wągrowca.



FOT. I LO W WĄGROWCU

Emilia Rummel najlepszą recytatorką w powiecie wągrowieckim.

Przeprowadzono po raz 11 konkurs odbył się pod hasłem „Pokłon złożyliśmy ludziom minionym i dom swój odtąd mieliśmy w historii". Patronami poetyckiej rywalizacji stali się twórcy nad wyraz wybitni i zasłużeni dla polskiej literatury: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Jan Kasprowicz oraz związany ze szkołą Stanisław Przybyszewski.

Uczestnicy podzieleni zostali na dwie kategorie. Wszystkim recytacjom przysłuchiwało się jury pod przewodnictwem Moniki Muszyńskiej-Hoffmann, którą wydatnie wspomagały Iwona Balcerowicz (emerytowana nauczycielka języka polskiego), Katarzyna Kuczerepa-Budzyńska (dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej) oraz Hanna Matczyńska (przedstawiciel WSSK, współorganizatora konkursu).

Wśród starszych uczniów pierwsze miejsce zajęła uczennica I LO Emilia Rummel (klasa 2D) , która zaprezentowała liryki Jasnorzewskiej („Ja" z tomu „Różowa magia") oraz Kasprowicza („Czekałem na ciebie wczora" ze zbioru „Chwile"). Szkoła podkreśla, że w osiągnięciu tego sukcesu pomogło Emilii duże doświadczenie teatralne i obycie na scenie.

Kolejne miejsca zajęli: 2. Dawid Mieżyński (Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Antoniewie) za utwory „Jesienne niebo" Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz „Modlitwa" Stanisława Przybyszewskiego, 3. Izabela Wilk (klasa 2c, I LO w Wągrowcu) – za recytację wierszy „Jeśliś jest prawdą..." Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz „Sonet XII" Jana Kasprowicza, a wyróżnienia otrzymały: Urszula Fludra i Zofia Walewska – Szkoła Podstawowa nr 2 w Wągrowcu oraz Wiktoria Szwaja – Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Antoniewie.

KRÓTKO

GMINA DAMASŁAWEK

Dofinansowanie dla kół gospodyń wiejskich

W ramach III edycji konkursu „Wielkopolska Wspiera Gospodynie Wiejskie" dofinansowanie otrzymały dwa koła gospodyń wiejskich z gminy Damasławek.

Wsparcie finansowe przyznano: KGW Międzylesie „Międzylesianki" – 5 991 zł na realizację zadania „Wielkopolska wspiera gospodynie wiejskie" oraz KGW Mokronosy „Stokrotki" – 6 000 zł na zakup sprzętu dla koła.

Paweł Brzeźniak

WAPNO

Sukces Jagody Kubisz w ogólnopolskim konkursie literackim

Jagoda Kubisz z Wapna, uczennica I LO im Powstańców Wielkopolskich w Wągrowcu (klasa 2D) otrzymała wyróżnienie w organizowanym przez Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka XXIV Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Marii Komornickiej. Jury doceniło jej wiersze „Nietoperz", „W łańcuchach", „Julia". Mimo młodego wieku ich autorki, bardzo dojrzałe. W jej kategorii napłynęło 55 zestawów liryków z całej Polski. Opiekunem Jagody był Sebastian Chosiński - nauczyciel historii i wychowawca klasy 2D.

Paweł Brzeźniak

Podatek od nieruchomości w Wągrowcu idzie w górę

Paweł Brzeźniak

Na sesji w poprzednią środę miejscy radni podnieśli stawkę podatku od nieruchomości w Wągrowcu. Sprawa nie wzbudziła żadnych emocji. Radni opozycji wyglądali na pogodzonych z faktem, że zmiany i tak wejdą w życie.



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK

Stawka podatku od nieruchomości w Wągrowcu ma pójść w górę

W przypadku budynków mieszkalnych podwyżka wyniesie 0,15 zł od 1 m2. Oznacza to, że właściciel mieszkania o powierzchni 50 mkw. zapłaci rocznie o 7,50 zł więcej. Z kolei dla przedsiębiorców przygotowano propozycję korekty o 1,5 zł za m2, co w skali roku dla lokalu o powierzchni 100 m2 wiąże się z wydatkiem wyższym o 150 zł.

Burmistrz Alicja Trytt podkreśla, że „ odpowiedzialne zarządzanie finansami miasta wymaga podejmowania trudnych, ale koniecznych decyzji". - Działania te pozwalają nam utrzymać stabilność budżetu i ograniczyć dalsze zadłużanie, co w perspektywie długoterminowej służy dobru całej naszej lokalnej społeczności – zaznacza burmistrz Alicja Trytt. Informacja na ten temat spotkała się z krytyką mieszkańców, m.in. ze strony działaczy Nowej Nadziei, będącej częścią Konfederacji.

- W celu ustabilizowania finansów i ograniczenia dalszego zadłużenia miasta warto przedsięwziąć zmiany poczynając od reorganizacji urzędu. Kolejna podwyżka dla mieszkańców powoduje utratę zaufania do władzy, jeśli ta nie zaczyna poważnych zmian od siebie. Istnieje potrzeba radykalnych i niepopularnych zmian takich jak, np.: likwidacji stanowiska wiceburmistrza, którego obowiązki może przejąć sekretarz, obniżka pensji pracowników urzędu na kierowniczych stanowiskach, w tym burmistrza- uważają działacze.

W obronie burmistrz Trytt w mediach społecznościowych wystąpiła radna Patrycja Łochowicz-Walewska.

- Podwyżki podatków nie cieszą nikogo, ale z rosnącymi kosztami mierzą się samorządy w całej Polsce. Apeluję do mieszkańców: zanim zaczniemy oceniać i krytykować, poznajmy fakty, sprawdźmy, na co przeznaczane są nasze pieniądze, i rozmawiajmy na podstawie konkretów - apelowała.

Za zmianami głosowało 13 radnych (Bąk, Gąsiorek, Grzewińska, Kotecki, Łochowicz-Walewska, Patelski, Piekutowski, Pietruszka, Piotrowski, Plewa, Rolewska-Połeć, Smolej, Urbanek-Brychczyńska), 8 było przeciw (Ciężka, Girus, Jasiński, Kramer-Neumann, Dębski, Matuszak-Łosińska, Reis, Zadroga).

Zmiany wejdą w życie 1 stycznia 2027 roku.

eprasa.pl 15c01f8a24

Aktywni seniorzy podjęli pierwsze działania

Paweł Brzeźniak

Z inicjatywy Gminnej Rady Seniorów w Skokach opracowany został wspólnie z Urzędem Miasta i Gminy w Skokach projekt w ramach programu „Seniorzy bez barier – rozwój kompetencji i przeciwdziałanie wykluczeniu. Na początek odbyły warsztaty asertywności dla seniorów prowadzone przez psycholożkę Alicję Gabryelską.



FOT. UMIG SKOKI


FOT. UMIG SKOKI



FOT. UMIG SKOKI

Zajęcia odbywały się w trzech grupach, a każda z nich spotykała się dwukrotnie. Uczestnicy otrzymali przygotowane przez prowadzącą karty pracy. W zajęciach uczestniczyło ponad 40 osób, w tym wszyscy członkowie Gminnej Rady Seniorów. Gościny na zajęcia udzielił Urząd Miasta i Gminy w Skokach.

Asertywność można zdefiniować najkrócej jako umiejętność obrony praw własnych, bez naruszania praw innych ludzi. W praktyce okazuje się to niekiedy zadaniem trudnym, zwłaszcza w otoczeniu najbliższych, co także podkreślali uczestnicy zajęć.

– Spotkania przebiegały w atmosferze życzliwości, otwartości i wzajemnego szacunku, sprzyjającej integracji oraz budowaniu relacji społecznych. Wśród uczestników znalazły się zarówno osoby aktywnie zaangażowane w życie społeczne, jak i osoby wycofane, dla których udział w spotkaniu stanowił okazję do stopniowego przełamywania barier i nawiązywania nowych kontaktów. Szczególnie cenne było zaangażowanie uczestników, w tym również tych, którzy na co dzień rzadziej zabierają głos, a podczas spotkania dzielili się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami. Niezależnie od zakresu przekazanych treści teoretycznych spotkanie miało dużą wartość w zakresie wymiany doświadczeń, wzajemnego poznawania się i wzmacniania gotowości do budowania relacji. Uczestnicy rozwijali umiejętność rozpoznawania własnych emocji i granic, identyfikowania potrzeb oraz wyrażania ich w sposób asertywny, z poszanowaniem siebie i innych – podsumowała działania Alicja Gabryelska.

Kolejnym działaniem w ramach projektu są wykłady i warsztaty w zakresie podnoszenia kompetencji społecznych rad seniorów oraz sposobów organizowania się seniorów. W realizacji działania skorzystaliśmy i korzystać nadal będziemy z kompetentnych przedstawicieli Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej z Poznaniu. Pierwsze spotkanie odbyło się 24 października w gościnnej i otwartej na współpracę Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Skoki.

Zgodnie z projektem w spotkaniu wzięli także udział przedstawiciele Miejskiej Rady Seniorów w Wągrowcu z jej przewodniczącym Krzysztofem Wojtaszkiem na czele oraz przedstawiciele Wągrowieckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku z prezeską Barbarą Kucharską. Bardzo czynnie uczestniczyły także pracownice Ośrodka Pomocy Społecznej w Skokach.

Kolejne spotkanie z przedstawicielami ROPS-u w ramach projektu odbędzie się 7 listopada w Bibliotece. Początek spotkania o godzinie 9. Serdecznie zapraszamy!

Bon senioralny w Mieścisku

Paweł Brzeźniak

Ośrodek Pomocy Społecznej w Mieścisku informuje mieszkańców Miasta i Gminy Mieścisko, że istnieje możliwość zgłaszania zainteresowania udziałem w programie dotyczącym bonu senioralnego.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Bon senioralny w Mieścisku.

Bon senioralny może zostać przyznany osobie, która : ukończyła 65 rok życia, mieszka na terenie Miasta i Gminy Mieścisko, ma niezaspokojone potrzeby w zakresie podstawowych czynności życia codziennego i wymaga wsparcia, ma ustalone prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego, świadczenia pielęgnacyjnego lub zasiłku dla opiekuna, korzysta ze świadczenia wspierającego, ze specjalistycznych usług opiekuńczych w ośrodkach wsparcia, z usług opiekuńczych lub asystencji osobistej finansowanych z programów rządowych lub resortowych. Jej średni miesięczny dochód nie przekracza 3 410 zł.

Osoby zainteresowane uzyskaniem informacji na temat możliwości skorzystania z tej formy wsparcia proszone są o kontakt z OPS w Mieścisku, tel. 61 427 89 83. Zgłoszenia zainteresowania udziałem w programie prosimy przekazywać do 24 listopada.

Po 30 latach znów usiedli w szkolnych ławkach

Paweł Brzeźniak

W sobotę, 24 października absolwenci klasy IVc o profilu biologiczno-chemicznym Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Klasztornej w Wągrowcu spotkali się, by świętować 30. rocznicę matury.

Dzięki uprzejmości dyrekcji szkoły mogli ponownie przekroczyć jej progi, zobaczyć, jak zmieniły się dobrze znane im mury, a także usiąść w dawnych szkolnych ławkach i powrócić wspomnieniami do lat 1992–1996. Nie zabrakło wzruszeń, uśmiechów i opowieści o szkolnych czasach. Po wizycie w liceum absolwenci kontynuowali spotkanie w Willisch Cafe, gdzie w serdecznej atmosferze wspominali dawne wydarzenia, dzielili się swoimi losami i nadrabiali lata niewidzenia. Uczestnicy już planują kolejne spotkanie w przyszłym roku. Spotkanie pokazało, że mimo upływu trzech dekad wspólne szkolne doświadczenia wciąż łączą, a dawne znajomości pozostają cenną częścią życia. Bo do szkolnych lat, choćby na chwilę, zawsze warto wrócić.


FOT. MAT. NAD.

Po 30 latach znów w szkolnych ławkach LO w Wągrowcu.

eprasa.pl 15c01f8a24

W domowej szklarni uprawiał marihuanę

Paweł Brzeźniak

42-letni mieszkaniec powiatu wągrowieckiego został zatrzymany za posiadanie blisko 623 gramów oraz 26 krzewów marihuany. Nielegalna uprawa konopi oraz znaczna ilość środków odurzających ujawniona została w miejscu zamieszkania mężczyzny.

Krzewy znajdowały się w szklarni ogrodu, jak i pomieszczeniach budynku mieszkalnego. 42-latek suszył zebrane wcześniej krzaki, które zdołał przetworzyć na zabezpieczone w gramach porcje.

- Mężczyzna został zatrzymany. Podejrzany usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających oraz nielegalnej uprawy konopi za co grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności. Wobec wymienionego na powyższą okoliczność Sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy - informuje asp. sztab. Marta Migdalczyk, p.o. oficera prasowego KPP w Chodzieży.



FOT. KPP CHODZIEŻ

Policjanci z Chodzieży zatrzymali 42-latka z powiatu wągrowieckiego.

Koniec sprawy odpadów przy ulicy Rogozińskiej

Paweł Brzeźniak

Na starym miejskim wysypisku przy ul. Rogozińskiej w Wągrowcu znajdowały się zużyte opony, betonowe słupy i odpady porozbiórkowe. Co w tej sprawie do powiedzenia mają przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i Urzędu Miejskiego?



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

Sprawa odpadów przy ul. Rogozińskiej w Wągrowcu. Miasto: Teren został uprzątnięty.

Sprawę nagłośniło stowarzyszenie „Wągrowiec po ludzku", którego przedstawiciele wystosowali pismo do WIOŚ. Śmieci miały być magazynowane w niewyznaczonym miejscu bez odpowiedniego zabezpieczenia.

Urzędnicy WIOŚ poinformowali nas, że na Rogozińskiej przeprowadzono kontrolę interwencyjną.

- 13 października wydano zarządzenie pokontrolne, w którym zarządzono prowadzić gospodarkę odpadami w sposób zapewniający ochronę życia i zdrowia ludzi oraz środowiska z terminem realizacji do dnia 30 listopada - przekazał nam Leszek Wesołowski, kierownik delegatury WIOŚ w Pile.

Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Wągrowcu, w związku z kontrolą Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, przystąpił do wykonania niezbędnych prac na terenie dawnego składowiska odpadów.

- Do dnia 8 października uprzątnięte zostały składowane tam opony i kilka betonowych słupów, następnie 27 października we wjeździe na teren składowiska została zamontowana brama, która została zamknięta łańcuchem z kłódką - wyjaśnia Hubert Jezierski z wągrowieckiego magistratu.

Działacze stowarzyszenia „Wągrowiec po ludzku" potwierdzają, że część śmieci wywieziono w październiku po uch interwencjach, a wiceburmistrz Krzysztof Poszwa zadeklarował podczas kontroli Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska usunięcie reszty wskazanych odpadów do końca listopada 2026 roku.

- Sprawą badają także Wody Polskie. Warto jednak uczciwie dodać, że badania WIOŚ na szczęście nie wykazały negatywnego wpływu składowiska na jakość wody w Jeziorze Łęgowskim - czytamy na profilu stowarzyszenia.

Przyroda, wiedza i dobra zabawa - podsumowanie projektu ekologicznego w gminie Wągrowiec

Paweł Brzeźniak

Od czerwca do października gmina Wągrowiec realizowała projekt „Podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców poprzez organizację warsztatów, konkursów ekologicznych oraz pikniku". Przedsięwzięcie zostało dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Projekt obejmował szereg działań edukacyjnych i konkursowych, których głównym celem było zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców, szczególnie dzieci i młodzieży.

Jednym z pierwszych działań był konkurs plastyczny skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów klas I–III szkół podstawowych. Temat konkursu brzmiał „Stop smog - czyli w jaki sposób ja i moje najbliższe otoczenie możemy przyczynić się do czystszego powietrza". Zainteresowanie konkursem było bardzo duże, a wybór najlepszych prac nie należał do łatwych zadań. Komisja konkursowa doceniła zaangażowanie i pomysłowość wszystkich uczestników, którzy otrzymali nagrody rzeczowe.

W czerwcu, podczas Gminnego Dnia Dziecka, odbył się również piknik ekologiczny. Na uczestników czekały konkursy i zabawy związane z przyrodą oraz ochroną środowiska. Dzieci chętnie sprawdzały swoją wiedzę w quizach ekologicznych, odpowiadały na pytania i dzieliły się własnymi spostrzeżeniami na temat otaczającej nas przyrody. Nie zabrakło dobrej zabawy, ale przede wszystkim okazji do rozmów o tym, jak na co dzień troszczyć się o środowisko.

Dużym zainteresowaniem cieszył się także konkurs fotograficzny „Dzikie zwierzęta w obiektywie". Zadaniem uczestników było uchwycenie na zdjęciach piękna dzikiej przyrody. Nadesłane fotografie pokazały, jak wiele ciekawych i wyjątkowych momentów można dostrzec, uważnie obserwując otaczający nas świat. Wysoki poziom prac sprawił, że komisja konkursowa postanowiła nagrodzić wszystkich uczestników.



FOT. UG WĄGROWIEC

Przyroda, wiedza i dobra zabawa - podsumowanie projektu ekologicznego w gminie Wągrowiec.

Ostatnim etapem projektu był cykl warsztatów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. Zajęcia prowadzone były przez pasjonatów przyrody oraz pracowników naukowych, którzy dzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem. Warsztaty poświęcono trzem zagadnieniom - ornitologii, ichtiofaunie oraz zasobom wodnym.

Spotkania miały nie tylko charakter teoretyczny. Uczestnicy aktywnie włączali się w zajęcia, zadawali wiele pytań i chętnie poszerzali swoją wiedzę. Ich zaangażowanie oraz ciekawość pokazały, że tematy związane z ochroną przyrody są dla młodego pokolenia ważne i interesujące. Nie zabrakło również deklaracji, że podobne warsztaty powinny odbywać się w przyszłości.

Realizacja projektu była okazją do zdobywania wiedzy, rozwijania zainteresowań przyrodniczych i wspólnego odkrywania, jak ważna jest troska o środowisko. Wszystkie przeprowadzone działania pokazały, że edukacja ekologiczna może łączyć naukę z dobrą zabawą, a kształtowanie proekologicznych postaw warto rozpoczynać już od najmłodszych lat.

eprasa.pl 15c01f8a24

WĄGROWIEC WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Wągrowieckie cmentarze nocą. Światło zniczy rozświetla mrok

Robert Pilachowski

W uroczystość Wszystkich Świętych wągrowieckie nekropolie rozświetlają tysiące zniczy. Po zmroku cmentarze zyskują wyjątkowy wygląd, a blask płomieni przypomina o tych, których nie ma już wśród nas. To czas wspomnień, zadumy i refleksji nad przemijaniem.



FOT. R. PILACHOWSKI

1 listopada to dzień szczególny dla wielu rodzin. Mieszkańcy Wągrowca odwiedzają groby swoich bliskich, porządkują nagrobki, przynoszą kwiaty i zapalają znicze. Za tymi gestami kryje się potrzeba pielęgnowania pamięci o osobach, które pozostawiły po sobie wspomnienia, ważne historie i ślady obecne w życiu kolejnych pokoleń.

W ciągu dnia cmentarze wypełniają się odwiedzającymi. Jednak to właśnie po zmroku można dostrzec ich zupełnie inne oblicze. Światło zniczy odbija się w nagrobkach, rozświetla alejki i tworzy niezwykłą mozaikę barw. Wśród ciemności migoczą setki małych płomieni, z których każdy symbolizuje pamięć o kimś bliskim.

Światło, które symbolizuje pamięć

Zapalanie zniczy jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych zwyczajów związanych z dniem Wszystkich Świętych i następującym po nim Dniem Zadusznym. Dla wielu osób płomień na grobie ma wymiar nie tylko religijny, lecz także osobisty. Jest wyrazem miłości, szacunku i tęsknoty za tymi, którzy odeszli.

Wizyta na cmentarzu często staje się również okazją do wspominania rodzinnych historii. Przy grobach wracają opowieści o rodzicach, dziadkach, przyjaciołach i znajomych. To momenty, w których pamięć o zmarłych łączy się z teraźniejszością, a kolejne pokolenia poznają losy swoich bliskich.

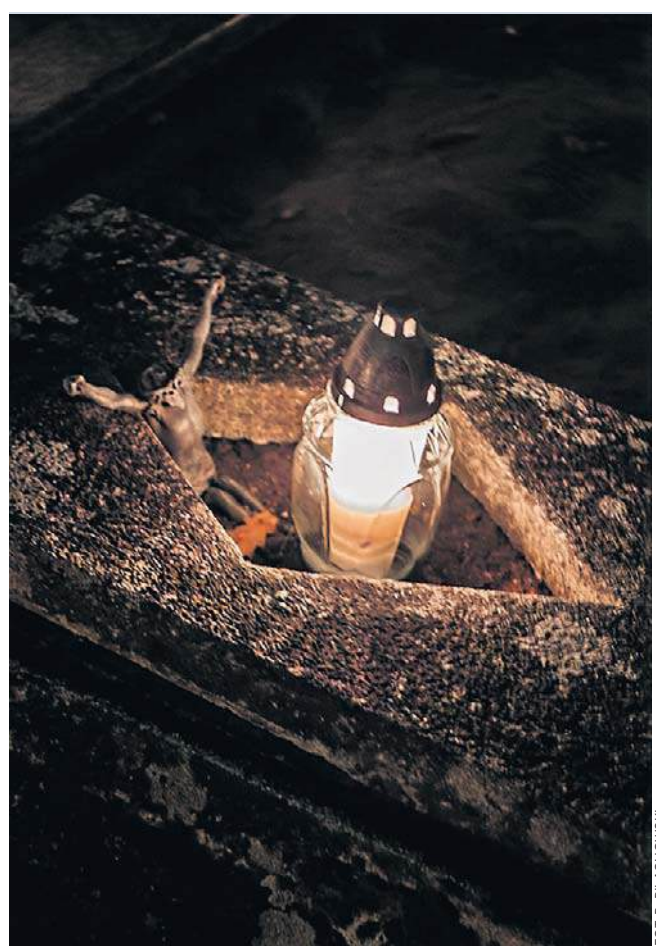
Po zapadnięciu zmroku cmentarze w Wągrowcu prezentują się szczególnie malowniczo. Wśród ciemnych sylwetek drzew i nagrobków wyróżniają się rozświetlone lampiony, kwiatowe kompozycje i dziesiątki rzędów świateł. Panująca atmosfera sprzyja wyciszeniu i pozwala spojrzeć na to miejsce z innej perspektywy.

Fotografie wykonane nocą uchwycają nie tylko wygląd nekropolii, lecz także wyjątkowy nastrój tego dnia. Pokazują, jak wiele znaczy pamięć o bliskich i jak różnorodne formy może przybierać jej wyrażanie.

Wszystkich Świętych przypomina, że choć obecność bliskich nie jest nam dana na zawsze, pozostają po nich wspomnienia, słowa i chwile, do których można wracać. W blasku zniczy, pośród cmentarnej ciszy, ta myśl staje się szczególnie wyraźna.



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI

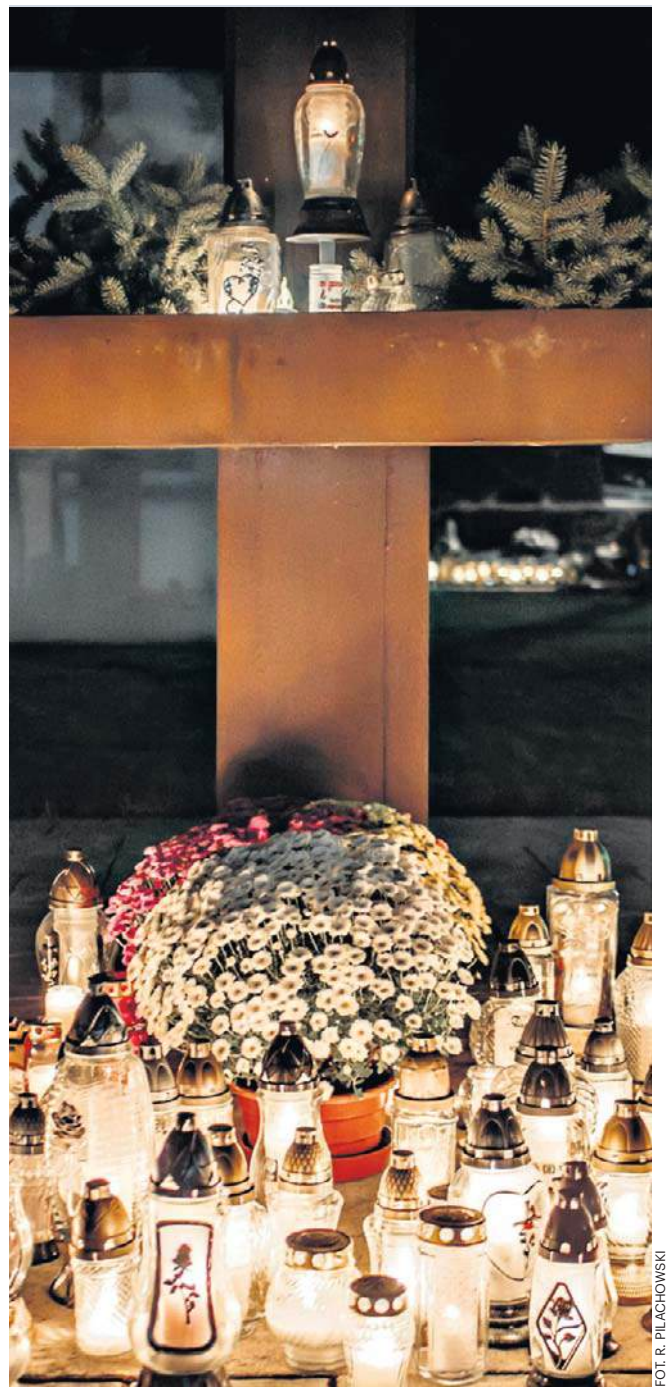
eprasa.pl 15c01f8a24



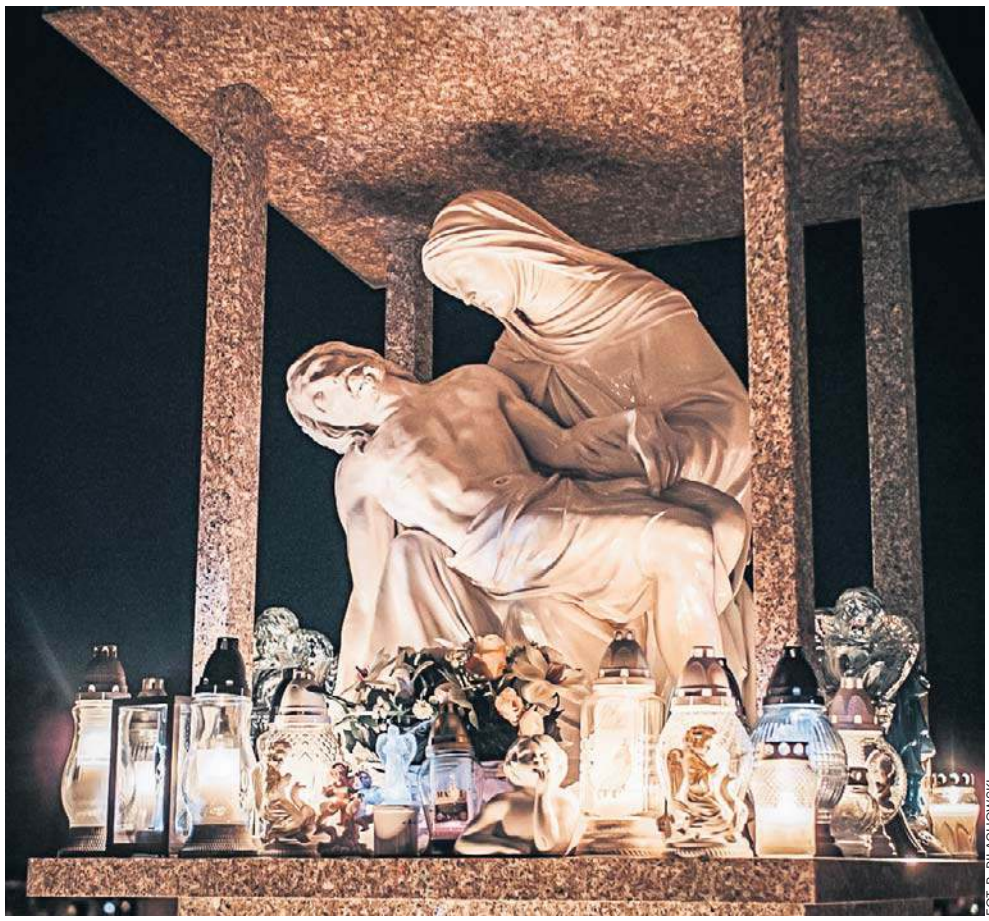
FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI

eprasa.pl 15c01f8a24

Halloweenowa zabawa w Wielspinie

Robert Pilachowski

W środę, 28 października, w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym Wielspin w Wągrowcu odbyło się spotkanie „Hocus Pocus, Czary Mary", zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Miejski w Wągrowcu we współpracy z ośrodkiem Wielspin.

Wydarzenie upłynęło pod znakiem halloweenowych atrakcji. Na uczestników czekały upiorne przekąski, wspólne animacje oraz zabawa przy muzyce. Nie zabrakło również kreatywnego akcentu – tworzenia pamiątkowych magnesów halloweenowych.

Jednym z elementów spotkania był konkurs na najlepsze przebranie, w którym mogły wziąć udział osoby w halloweenowych strojach. Całość przygotowano z myślą o wspólnej zabawie i integracji uczestników.

Spotkanie było okazją do spędzenia czasu w tematycznej atmosferze oraz udziału w aktywnościach przygotowanych przez organizatorów.

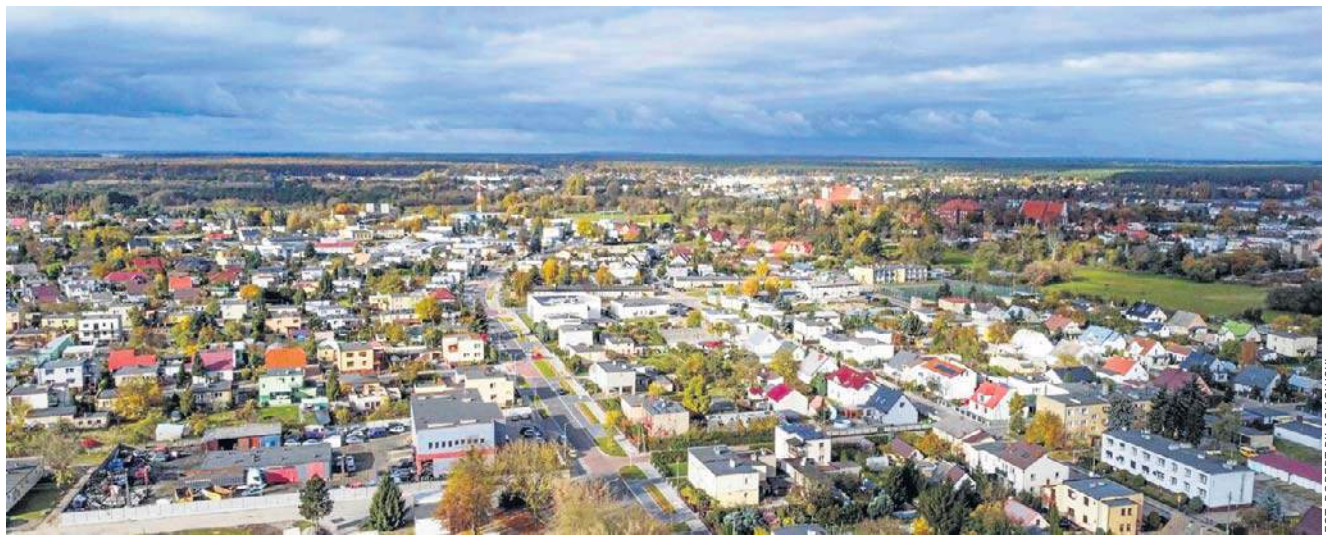
A organizatorzy już planują kolejne wydarzenie – zabawę mikołajkową.



FOT. SZPITAL

Halloweenowa zabawa w Wielspinie. W planach już Mikołajki.

Grunwaldzka po przebudowie. Inwestycja za ponad 7,5 mln zł odebrana



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

Nowa nawierzchnia, chodniki, oświetlenie i przebudowane skrzyżowania na Grunwaldzkiej.

Robert Pilachowski

Zakończyła się przebudowa ulicy Grunwaldzkiej w Wągrowcu. W poniedziałek, 26 października, odbył się końcowy odbiór robót. Inwestycja objęła 970 metrów drogi, a jej koszt przekroczył 7,5 mln zł. Oficjalne otwarcie ulicy zaplanowano na piątek, 6 listopada.

Przebudowa objęła 970 metrów ulicy Grunwaldzkiej. W ramach inwestycji wykonano nową nawierzchnię bitumiczną oraz chodniki z dopuszczonym ruchem rowerowym. Przebudowano również skrzyżowania z ulicami Taszarowską, Skośną, Główną Osiedla, Skrajną i Łączną. Wyniesione skrzyżowania mają na celu uspokojenie ruchu i poprawę bezpieczeństwa.

Zakres prac obejmował także budowę nowych zatok postojowych, wykonanie zjazdów do posesji, przebudowę kanalizacji deszczowej oraz montaż energooszczędnego oświetlenia LED.

O przebudowę zapytaliśmy pana Mariusza, który mieszka w pobliżu.

– Ogólnie oceniam remont bardzo dobrze. Wszystko wygląda ładnie i solidnie. Zobaczymy, jak nawierzchnia będzie się sprawować po kilku sezonach, ale na ten moment jest dobrze. Jedna rzecz trochę mnie zastanawia - dlaczego od strony ulicy Skockiej początek drogi jest szeroki, a po kilku metrach następuje zwężenie? Czasami obserwuję, jak jadą tędy dwa większe samochody i widać, że robi się ciasno. Nie wiem, z czego wynika takie rozwiązanie. Tym niemniej, gdyby wszystkie ulice w Wągrowcu tak wyglądały, byłoby naprawdę dobrze – mówi pan Mariusz.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 7,5 mln zł, z czego ponad 5,7 mln zł stanowiło dofinansowanie.

Umowę z wykonawcą podpisano w czerwcu 2025 roku. Zgodnie z pierwotnymi założeniami prace miały zakończyć się w drugiej połowie kwietnia 2026 roku. Ostateczny odbiór robót nastąpił jednak 26 października.

Choć odbiór końcowy już się odbył, oficjalne otwarcie ulicy zaplanowano na 6 listopada. Przebudowa Grunwaldzkiej miała na celu poprawę komfortu i bezpieczeństwa kierowców, pieszych oraz rowerzystów. Jak droga będzie sprawdzać się w codziennym użytkowaniu, pokażą kolejne miesiące.

Panigrodzanki stawiają na niemarnowanie żywności

Paweł Brzeźniak

W październiku w Panigrodzu odbyły się dwa warsztaty poświęcone niemarnowaniu żywności, w których udział wzięli mieszkańcy sołectwa oraz zaproszeni goście. Był to doskonały czas na wspólną naukę, wymianę doświadczeń i poznawanie praktycznych sposobów na to, jak wykorzystywać produkty spożywcze z szacunkiem i pomysłem.

Ponadto Koło Gospodyń Wiejskich Panigrodzanki zakupiło w ostatnim czasie małą, mobilną kuchnię warsztatową dzięki dotacji otrzymanej z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. To wyjątkowa inwestycja, która otwiera nowe możliwości działania

Dzięki mobilnej kuchni Panigrodzanki mogą organizować warsztaty kulinarne w różnych miejscach, bez konieczności korzystania ze stacjonarnej infrastruktury kuchennej.

- Działalność Koła Gospodyń Wiejskich Panigrodzanki jest pięknym przykładem tego, jak pasja, współpraca i oddolne inicjatywy mogą przynosić wymierne korzyści mieszkańcom oraz przyczyniać się do rozwoju naszej gminy. Życzę wielu kolejnych pomysłów, nieustającej energii do podejmowania nowych wyzwań oraz powodzenia w realizacji zaplanowanego przedsięwzięcia. Niech zdobyty grant będzie źródłem satysfakcji i inspiracją do dalszych działań na rzecz lokalnej społeczności - życzył paniom burmistrz Robert Torz.

Warto podkreślić, że konkurencja konkursowa była ogromna! Spośród 205 złożonych ofert dofinansowanie otrzymały zaledwie 112.



FOT. UMIG GOŁAŃCZ

Panigrodzanki stawiają na niemarnowanie żywności.

eprasa.pl 15c01f8a24

Korowód przejdzie ulicą Św. Marcin

Emilia Ratajczak

Powrót tradycyjnego korowodu to jedna z najważniejszych informacji przed tegorocznymi Imieninami Ulicy Święty Marcin w Poznaniu. W internecie pojawiły się jednak wątpliwości, czy pochód rzeczywiście przejdzie tą najważniejszą ulicą. Centrum Kultury Zamek wyjaśnia, jak będzie wyglądać trasa korowodu i czego mogą spodziewać się uczestnicy tegorocznych uroczystości.



FOT. ŁUKASZ GDAK

W tym roku powraca tradycyjny korowód na Imieninach Ulicy Święty Marcin w Poznaniu.

Zostało niewiele do Imienin Ulicy Święty Marcin, które połączone są z obchodami Święta Niepodległości. Centrum Kultury Zamek, organizator wydarzenia, przekazało, że w tym roku powróci tradycyjny korowód. Zabrakło go w ubiegłym roku, co tłumaczono względami bezpieczeństwa.

Tegoroczny korowód przejdzie ulicami Święty Marcin, Składową, Towarową, Aleją Niepodległości. Prezydent Poznania przekaże klucze Świętemu Marcinowi na scenie jeszcze przed rozpoczęciem pochodu. W internecie nie zabrakło krytyki.

- Korowód świętej Alei Niepodległości, Świętej Towarowej i Świętej Składowej - napisał jeden z komentujących, sugerując, że pochód jedynie przetnie ulicę, której imieniny świętują Poznaniacy.

Organizator dementuje te informacje.

„Korowód wyruszy z placu Adama Mickiewicza, a następnie skręci w ulicę Święty Marcin w kierunku Kaponiery. Dojdzie do wysokości ulicy Skośnej, przed którą zawróci, i będzie kontynuował przemarsz ulicą Święty Marcin aż do Alei Niepodległości. Tam skręci w prawo, w kierunku ulicy Składowej, następnie przejdzie ulicami Składową i Towarową, by powrócić na plac Adama Mickiewicza."

W korowodzie weźmie udział około 300 osób reprezentujących 24 organizacje. To inicjatywa przygotowywana społecznie od kilku miesięcy, angażująca między innymi dzieci z przedszkoli, seniorów, organizacje sportowe i grupy teatralne. W przemarszu wezmą udział również ułani na koniach.

Sam korowód będzie miał około 300 metrów długości, czyli jego długość pozostanie zbliżona do tej z poprzednich lat.

- Korowód będzie przechodził ulicą Święty Marcin. Uczestnicy przejdą nią na odcinku w kierunku Kaponiery, a następnie zawrócą i będą kontynuować przemarsz aż do Alei Niepodległości i dalszych punktów trasy. Oznacza to, że korowód będzie faktycznie przemieszczał się ulicą Święty Marcin, której nie może zabraknąć na trasie w dniu jej imienin - mówi Anna Gruszka, rzeczniczka Centrum Kultury Zamek.

Cały plan imienin ulicy

Organizatorzy są zobowiązani do organizacji wydarzenia na terenie imieninowego miasteczka , podobnie jak w ubiegłym roku. W tym roku miasteczko będzie większe, co umożliwi przeprowadzenie korowodu w jego obrębie. Będzie również transmitowany w internecie oraz na Sali Wielkiej w CK Zamek. Dzięki temu w wydarzeniu będą mogły uczestniczyć także osoby, które nie dotrą do Poznania, w tym mieszkańcy innych miast i osoby mieszkające za granicą.

Teren imprezy masowej obejmie ulicę Święty Marcin od strony ulicy Kościuszki do ulicy Skośnej, Plac Adama Mickiewicza oraz Aleję Niepodległości w obu kierunkach – do ulicy Fredry i w stronę ulic Składowej i Towarowej. Na uczestników będzie czekać pięć bram wejściowych oraz bezpłatne szatnie depozytowe.

Poniżej najważniejsze atrakcje. Główna scena na Placu Adama Mickiewicza: Przez cały dzień będą odbywać się tam koncerty. Kiermasze – rogale świętomarcińskie na Alei Niepodległości oraz rękodzieło przy ulicy Święty Marcin. Ulica organizacji pozarządowych – spotkania z przedstawicielami organizacji, poznawanie ich działalności i udział w przygotowanych aktywnościach.

Zabytkowy tramwaj z lat 50. – przy przystanku tramwajowym Zamek będzie można poznać historie związane z Poznańskim Czerwcem 1956 roku. CK Zamek – warsztaty rodzinne, spektakle, pokazy cyrkowe i akrobatyczne, gra miejska, akcja fotograficzna „Zostań Świętym Marcinem!".

Imieninowe miasteczko będzie otwarte od godziny 10:30 do godziny 21:00, natomiast wydarzenia na scenie rozpoczną się o godzinie 11:00.

Koncert poświęcony twórczości Osieckiej i Grechuty

Paweł Brzeźniak

Zapraszamy na koncert poświęcony twórczości Agnieszki Osieckiej oraz Marka Grechuty. W programie znajdą się najwybitniejsze, najbardziej znane piosenki napisane przez Agnieszkę Osiecką.



FOT. MAT. ORG.

Koncert poświęcony twórczości Agnieszki Osieckiej oraz Marka Grechuty.

Będziemy mogli usłyszeć m.in. „Piosenka o okularnikach", „Niech żyje bal", „Kołysanka dla okruszka", „Kiedy mnie już nie będzie", „Co każdy chłopiec wiedzieć powinien oraz wybitne utwory wykonywane przez Marka Grechutę - „W dzikie wino zaplątani", „Niepewność", „Historia jednej podróży", „Korowód", „Świat w obłokach", „Dni których nie znamy" oraz wiele innych. Koncertowali na wielu znaczących scenach tj: Teatr Roma w Warszawie, Teatr Słowackiego w Krakowie, Piwnica pod Baranami, Teatr Atelier w Sopocie, CK ICE Kraków, Studio Polskiego Radia im. A. Osieckiej.

Koncert odbędzie się 27 lutego 2027 r. o 19:00 w MDK w Wągrowcu. Bilety w cenie 80 i 90 zł są do nabycia w MDK lub na stronach www.biletyna.pl oraz www.kupbilecik.pl.

Poznali pracę szpitala w Wągrowcu od środka

Paweł Brzeźniak

Jak co roku uczniowie klas medycznych 2e1 i 2e2 Zespołu Szkół nr 2 w Wągrowcu mieli wyjątkową możliwość uczestniczenia w zajęciach praktycznych oraz szkoleniach w szpitalu. Do najbardziej emocjonujących i inspirujących lekcji należą te odbywające się na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, w karetkach pogotowia oraz w Izbie Przyjęć.

Pod okiem doświadczonych specjalistów uczniowie zgłębiali tajniki ratownictwa medycznego i pierwszej pomocy, poznając specjalistyczny sprzęt, ćwicząc praktyczne umiejętności oraz zadając wiele pytań. Profesjonalny personel szpitala wykazał się ogromną życzliwością, empatią i wyrozumiałością, chętnie dzieląc się swoją wiedzą oraz doświadczeniem.

- Serdecznie dziękujemy Szpitalowi Powiatowemu w Wągrowcu za możliwość uczestniczenia w tych niezwykle cennych zajęciach. Dzięki takim doświadczeniom możemy rozwijać swoje pasje i zdobywać wiedzę, która być może w przyszłości pomoże nam ratować ludzkie życie - przyznają przedstawiciele szkoły.



FOT. ZS NR 2 W WĄGROWCU

Uczniowie „Dwójki" poznali pracę szpitala od środka

eprasa.pl 15c01f8a24

Piłkarze i szczypiorniści Nielby bez punktów. Ci drudzy od soboty nie mają trenera

Robert Pilachowski

To nie był udany weekend dla seniorskich zespołów Nielby Wągrowiec. Piłkarze przegrali na wyjeździe z Obrą Kościan, a szczypiorniści musieli uznać wyższość Juranda Ciechanów. Obie drużyny znalazły się w trudnym momencie sezonu.

Piłkarze nie wygrali od 10 kolejek

Zespół prowadzony przez Tomasza Jarzembowskiego rozegrał spotkanie w Kościanie w sobotę. Początek meczu nie ułożył się po myśli wągrowczan, którzy już w trzeciej minucie stracili bramkę. Kolejny cios padł tuż przed przerwą. Nielba nie zdołała odwrócić losów spotkania i ostatecznie przegrała z Obrą 0:2.

Sytuacja żółto-czarnych staje się coraz trudniejsza. Nielba nie wygrała od dziesięciu kolejek, notując w tym czasie zaledwie trzy remisy. Obecnie zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. Do końca rundy jesiennej pozostały trzy spotkania. Najbliższe odbędzie się w sobotę, 7 listopada, o godz. 13.00. Nielba podejmie Wartę Śrem, która ma nad nią cztery punkty przewagi. Później wągrowczan czeka starcie z liderem – Górnikiem Konin oraz mecz z Unią Swarzędz, beniaminkiem rozgrywek. Przed zespołem trudne zadanie, a najbliższe tygodnie pokażą, czy uda się poprawić sytuację przed zimową przerwą.

Pożegnali się z Markowskim

Nie lepiej wygląda sytuacja piłkarzy ręcznych. Nielba udała się do Ciechanowa na spotkanie z mocnym Jurandem, który ma duże aspiracje w tych rozgrywkach. Po dwóch ostatnich porażkach wągrowczanie potrzebowali przełamania, ale o korzystny wynik było bardzo trudno.

Mecz od początku przebiegał pod dyktando gospodarzy. Ostatni remis na tablicy wyników pojawił się w 5. minucie, gdy było 3:3. Później Jurand stopniowo powiększał przewagę i do przerwy prowadził 21:14. Po zmianie stron Nielba zaprezentowała się nieco lepiej, między innymi dzięki interwencjom Damiana Zwierza oraz skuteczności Łukasza Gieraka, który zdobył dziewięć bramek. Siedem trafień dołożył Kordian Kędzierski. Druga połowa była bardziej wyrównana, jednak straty z pierwszej części spotkania okazały się zbyt duże. Jurand wygrał ostatecznie 39:29.

Dla Nielby to trzecia porażka z rzędu, ponownie różnicą dziesięciu bramek. Wyniki i forma zespołu budzą coraz większe niezadowolenie kibiców i zarządu, który poinformował, że Artur Markowski przestał pełnić funkcję trenera pierwszej drużyny z dniem 31 października. W oficjalnym komunikacie podziękowano szkoleniowcowi za blisko półtora roku współpracy, zaangażowanie i wkład w rozwój zespołu. Nie zabrakło również życzeń powodzenia w dalszej karierze trenerskiej.

Teraz najważniejszą kwestią pozostaje wybór nowego szkoleniowca. Z naszych informacji wynika, że prowadzone są rozmowy z kilkoma kandydatami. Wśród nich ma być również trener, który w przeszłości prowadził już Nielbę. Czy oznacza to możliwy powrót dobrze znanego w Wągrowcu szkoleniowca? Na razie trudno przesądzać, kto ostatecznie obejmie zespół. Sam fakt, że wśród rozważanych kandydatów jest osoba związana wcześniej z klubem, może jednak rozpalić dyskusję wśród kibiców.

Moment ogłoszenia decyzji nie jest przypadkowy. Przed piłkarzami Nielby dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach, którą można wykorzystać na uporządkowanie sytuacji w drużynie, wybór nowego trenera i przygotowanie zespołu do kolejnych spotkań. Czasu nie ma jednak zbyt wiele. Nielba potrzebuje sportowego przełamania, a nowy szkoleniowiec będzie musiał szybko znaleźć sposób na poprawę wyników i przywrócenie drużynie pewności siebie. Najbliższe godziny przynieść więcej informacji w sprawie przyszłości zespołu. Kibice czekają na nazwisko następcy Artura Markowskiego i liczą, że zmiana na ławce trenerskiej stanie się początkiem lepszej serii żółto-czarnych.

W sobotę, 14 listopada, o godz. 17.00 Nielba podejmie we własnej hali Sandrę Spa Pogoń Szczecin.

Oba seniorskie zespoły potrzebują wyraźnego przełamania. Piłkarze walczą o wydostanie się ze strefy zagrożenia, a szczypiorniści muszą zatrzymać serię wysokich porażek. Najbliższe spotkania będą ważnym sprawdzianem dla obu drużyn.

Tymczasem ogłoszono nabór uzupełniający. To okazja dla najmłodszych, by spróbować swoich sił w piłce ręcznej i dołączyć do Nielby. Klub zaprasza dzieci z roczników 2018–2019 i młodsze na treningi, które odbywają się we wtorki i piątki o godz. 17.00 w małej sali OSiR w Wągrowcu.



FOT. JURAND CIECHANÓW



FOT. MICHAŁ DOMIŃCZAK-OBRA



FOT. MICHAŁ DOMIŃCZAK-OBRA



FOT. JURAND CIECHANÓW

eprasa.pl 15c01f8a24

INTENCJE MSZALNE 6-8 LISTOPADA



FOT. ARCHIWUM

PARAFIA PW. WNIEBOWZIĘCIA NMP W WĄGROWCU

Kościół św. Piotra i Pawła

Piątek

9.00 + Ludwika Per

Klasztor

Piątek

8.30 Wypominki

9.00 Dziękczynna z prośbą o dalsze bł. Boże i opiekę MB dla Janiny i Andrzeja z ok. 55.rocz. Ślubu.

Sobota

8.00 Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi

9.00 W int. Wynagradzającej.

Niedziela

7.30 + Kazimierę i Czesława Nowickich

11.00 1. + Wandę i Józefa Westfal i zm. z rodzin Westfal i Nowak

2. + Kazimierza Janowiak - od żony z rodziną

Klasztor

Piątek

17.30 Nabożeństwo

18.00 1. + Krystynę i Kazimierza Kaniewskich i zm. z rodziny Kaniewskich i Szymczak

2. + Adama Budasz - od szwagierki Renaty z mężem

Sobota

18.00 1. + Franciszka Tomkowiaka w 25. rocz. śm. i zm. z rodziny Tomkowiak i Smoczok

2. + Ewę, Marię, Stefana Drybulskich - od syna Juliusza z rodziną

Wielspin - 19.15

Niedziela

9.30 Za dusze w czyśćcu cierpiące

12.30 Za parafian

18.00 + Wiktorię i Antoniego Trojanowskich.

PARAFIA PW. BŁ. MICHAŁA KOZALA W WĄGROWCU

Piątek

8.30 - + Ryszard, Helena, Tadeusz Widurscy, + Tadeusz, Pelagia Gurbada

17.30 - + Zmarli członkowie Apostolstwa Dobrej Śmierci

18.30 - + Teresa Rożnowska

Sobota

8.30 - Wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi

18.30 - + Iwona Lisiecka

Niedziela

11.00 - + Grzegorz Szudrowicz (17r.)

12.15 - W intencji Parafian

17.00 - + Stanisława, Kazimierz Szczepaniak i zmarli z rodzin Koteckich i Tucholskich.

PARAFIA PW. ŚW. JAKUBA AP. W WĄGROWCU

Piątek

18:00 - Śp. Bogdana Alamenciak

18:30 - Śp. Cecylię i Wojciecha Majewskich i zm. z rodz. Majewskich oraz Jana Stanisławczyka i zm. z rodz. Stanisławczyk

Sobota

18:00 - Śp. Antoniego, Aleksandrę Tyszkiewiczów

18.30 - Śp. Za zm. z rodz. Bednarz, Brombe-rek, Dobeckich

Niedziela

8:00 - Sp. Katarzynę, Władysława Chałupka

8:00 - Śp. Czesława Chmurę - int. od córki Natalii z mężem Krzysztofem

9:30 - Śp. Barbarę w 2 rocz. śmierci, Feliksa Borczykowskich i zm. z rodz.

11:00 - Z podziękowaniem P.B. za odebrane łaski w 30 r. urodzin z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo opiekę MB i Dary Ducha Świętego dla Jubilata i rodziny

12:30 - Śp. Barbarę Pietrzycką i Mieczysława Pietrzyckiego w 8 r. śm. - int. od żony

12:30 - Śp. Piotra Andraszewicza - int. od syna Krzysztofa z rodziną

19:00 - Śp. Leonarda Zalaszewskiego i zm. z rodz. Zalaszewskich, Krystynę Jaroszewską.

PARAFIA ŚW. WOJCIECHA W WĄGROWCU

Piątek

7:00 1. O Boże miłosierdzie dla zatwardziałych grzeszników i ich nawrócenie - od Żywego Różańca

2. † Rafał Józef Stanisław Księżniakiewicz

18:00 1. † Roman Pelagia Szczepan Niewiadomi

2. † Kazimierz Sass

Sobota

7:00 1. Wynagradzająca za grzechy popełnione przeciw Niepokalanemu Sercu Maryi - od Żywego Różańca

2. † Tadeusz Tomasz Kalka i zm. z rodz. Kalków Gizów Wójcickich Strawów i Świątkowskich

18:00 1. Z podziękowaniem za odebrane łaski w 60 rocznicę urodzin Grzegorza z prośbą o bł. Boże, opiekę Matki Bożej i łaskę zdrowia

2. † Jerzy Garbatowski; Jadwiga Edmund Aleksandra Wiktor Walkowiak

Niedziela

7:00 † za dusze w czyśćcu cierpiące szczególnie z rodz. Teresy Mattern

9:00 1. † Maria Edward Urawscy; Barbara Jan Osmelak; Małgorzata Piotr Pewińscy; Dorota Frydrych; Anna Lewandowska

2. † Zbigniew Sobolewski - od przyjaciół

10:30 Za Parafian

12:00 † Jadwiga Olgierd Płoszyńscy

18:00 † Radosław Różański - 1 r. śm. - od ojca chrzestnego z rodz.

† Stanisława Dominikowska i zm. z rodz. Dominikowskich i Królczyk

† Barbara Dobras - od Arlety Renaty i Tomasza z rodzinami

† Joanna Kromolińska - od Urszuli z mężem i córką

† Zofia Józef Korpys i zm. z rodz.

† Adam Bejma; Regina Dominik Jacek Smykowscy

† Mariusz Małkowski - od rodz. Zawadzkich

† Maria Marian Zjawińscy; Piotr Ziajka

† Czesław Genowefa Stanisław Rozalia Nowakowscy

† Marianna Tadeusz Ewa Sobolewscy

† Janina Brzostowska - od rodz. Brzostowskich z Łukowa

† Jacek Hoffmann - od bratanicy Małgorzaty z rodz.

† za dusze w czyśćcu cierpiące i konających o pojednanie z Bogiem.

REKLAMA 0011446181

DOM POGRZEBOWY BUCHOLC



JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI CAŁĄ DOBĘ

Zapewniamy najwyższej jakości ceremonie pogrzebowe w kwocie Zasiłku Pogrzebowego

- trumny od 800 zł, do kremacji 150 zł
- własna sala pożegnań i prywatna chłodnia
- załatwiamy formalności cmentarne oraz urzędowe
- reprezentacyjne limuzyny pogrzebowe
- eleganckie kompozycje kwiatowe

62-100 Wągrowiec, ul. Skocka 45
tel. 67 262 13 29 | 601 658 840 | 605 580 584

REKLAMA 0011445693

SALON SPRZEDAŻY NAGROBKÓW

UL. KCYŃSKA 112
WĄGROWIEC

WTOREK - PIĄTEK 10.00 - 17.00
SOBOTA 9.00 - 13.00

200 wzorów nagrobków

- WYSOKA JAKOŚĆ
- NISKIE CENY
- SPRZEDAŻ RATALNA

GRANITEX®

www.nagrobki-granitex.pl

67 262 87 00
604 544 724



eprasa.pl 15c01f8a24

Wielka Wioślarska Lekcja WF-u po raz drugi

Paweł Brzeźniak

W środę, 28 października Wągrowiec po raz drugi dołączył do największego wioślarskiego projektu dla dzieci w Polsce. W naszym mieście odbyła się „Wielka Wioślarska Lekcja WF-u". Ćwiczyło blisko 250 uczniów z lokalnych podstawówek.

Cała ta wielka akcja łączy aż 2500 dzieci w 9 miastach, a jej hasło to „Wiosłujemy po zdrowie, pracujemy na przyszłość!". Wydarzenie zorganizowała Fundacja „Row Sport Fun" (założona przez mistrzynię Magdalenę Fularczyk) razem z Aquaparkiem Wągrowiec i OSiR Wągrowiec. Dzieci miały niesamowitą okazję ćwiczyć pod okiem prawdziwych gwiazd sportu! Odwiedzili nas medaliści olimpijscy w wioślarstwie - Magdalena Fularczyk-Kozłowska oraz Fabian Barański.

Wszystkie zabawy i dyscypliny kręciły się wokół treningu wioślarskiego. Uczestnicy ścigali się na ergometrach wioślarskich (maszynach do wiosłowania), trenowali na stacjach sprawnościowych, gdzie jeździli na rowerach stacjonarnych i ćwiczyli na trenażerach narciarskich (SkiErg); zobaczyli z bliska profesjonalną łódź wioślarską i poznali jej budowę, a także dowiedzieli się, jak zdrowo ćwiczyć i odpoczywać w strefie regeneracji. Najbardziej ekscytująca była rywalizacja szkół na ergometrach. Uczniowie dali z siebie wszystko!

Oto jak wyglądało podium: 1. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Pawłowie Żońskim, 2. Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Wągrowcu, 3. Szkoła Podstawowa nr 4 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Wągrowcu.

W zawodach świetnie spisali się też uczniowie z Szkoły Podstawowej nr 2 im. Cystersów Wągrowieckich w Wągrowcu. Wszyscy pokazali, czym jest prawdziwy duch drużyny, sportowa pasja i zdrowy styl życia. Ogromne brawa dla wszystkich uczestników.



FOT. UM WĄGROWIEC



FOT. UM WĄGROWIEC



FOT. UM WĄGROWIEC



FOT. UM WĄGROWIEC



FOT. UM WĄGROWIEC



FOT. UM WĄGROWIEC

eprasa.pl 15c01f8a24

Pożar na ulicy Skockiej w Wągrowcu

Arkadiusz Dembiński

Straż pożarna została wezwana na teren jednej z posesji przy ulicy Skockiej w Wągrowcu. W kotłowni budynku wybuchł pożar.



FOT. MŁ. OGN. DARIUSZ JAHNZ, KP PSP WĄGROWIEC

Pożar wybuchł w kotłowni budynku na ulicy Skockiej w Wągrowcu.

We wtorkowy wieczór (3 listopada) straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze budynku gospodarczego w Wągrowcu przy ulicy Skockiej. Ogień pojawił się w znajdującej się w obiekcie kotłowni. - Działania jednostek ochrony przeciwpożarowej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu zasilania elektrycznego oraz podaniu dwóch prądów wody na palące się materiały zgromadzone w pomieszczeniu - relacjonuje Piotr Kaczmarek ze straż pożarnej w Wągrowcu. Jak podkreśla strażak, nikt nie został ranny. Po ugaszeniu pożaru konieczna była rozbiórka części dachu oraz usunięcie znajdującego się wewnątrz opału.

- Obiekt sprawdzono przy użyciu kamery termowizyjnej i detektora wielogazowego. Przeprowadzone pomiary nie wykazały dalszego zagrożenia - wskazuje strażak.

AUTOREKLAMA

nasza HISTORIA
Nasza historia nigdy się nie powtarza
naszahistoria.pl

REKLAMA 0011609062

SPRZEDAM DREWNO OPAŁOWE
kominkowe, suche, liściaste i iglaste, możliwy transport do klienta
Wągrowiec, tel. 505 468 133
Ceny konkurencyjne!

REKLAMA 0011459134

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606
Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Cenimy Twój czas!
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA 0011608237

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

Starosta Wągrowiecki

informuje,

iż w dniu 6 listopada 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wągrowcu, został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, położonych w Wapnie, gmina Wapno, oznaczonych w ewidencji gruntów nr działki 472 o pow. 0,0300 ha oraz nr działki 487 o pow. 0,0400 ha.

Umowa zostanie zawarta na czas oznaczony – 3 lata.

REKLAMA 0011459503

„BIONATURA"
BIOENERGOTERAPEUTA - ZIELARKA
Wielki Mistrz Reiki Danuta Jankowska
- Naturalna metoda uzdrawiania energią. Bez lekarstw
- Zabiegi lecznicze – pomoc chorym bioenergią na różne schorzenia, dla dzieci i dorosłych
- Egzorcyzmy – oczyszczenie od złych energii
- Radiestezja – badanie mieszkań oraz domów i terenów
- Ziołolecznictwo
- Świecowanie uszu metodą Indian Hopi
- Możliwość wizyt domowych

Wągrowiec, ul. Marcinkowo 22
tel.: 604 849 010; 607 489 262

REKLAMA 0011608162

Burmistrz Miasta i Gminy Skoki

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu na okres 21 dni

wykazu dotyczącego części nieruchomości położonej w Skokach (cz. dz. nr 684) przeznaczonej do dzierżawy na czas oznaczony do lat 3

Z treścią wykazu można zapoznać się w Urzędzie Miasta i Gminy w Skokach przy ulicy Ciastowicza 11, 62-085 Skoki, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej urzędu www.gmina-skoki.pl.

Dodatkowych informacji udziela pracownik urzędu pod numerem telefonu 61 892 58 15.

Burmistrz Miasta i Gminy Skoki
/-/ Wojciech Cibail

REKLAMA 0011608098

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIEŚCISKA

Ogłasza przetargi ustne nieograniczone na dzierżawy nieruchomości:

1. wiele działek obręb Wiela o łącznej powierzchni 3,1227 ha, cena wywoławcza 2.300,00 zł – wadium 100,00 zł – godz. 9:00
2. nr 146 obręb Miłosławice o pow. 0,2600 ha, cena wywoławcza 380,00 zł – wadium 50,00 zł – godz. 9:30
3. nr 1/7 obręb Piastowice o pow. 0,0100 ha, cena wywoławcza 230,00 zł – wadium 50,00 zł – godz.10:00
4. nr 101/1 obręb Kłodzin II o pow. 0,5017 ha, cena wywoławcza 490,00 zł – wadium 50,00 zł – godz.11:00
5. nr 166 obręb Wiela o pow. 0,1779 ha, cena wywoławcza 300,00 zł – wadium 50,00 zł – godz. 11:30

Wadium należy wpłacić do dnia 13 listopada 2026 r. Przetargi odbędą się w dniu 17 listopada 2026 roku w Urzędzie Miejskim w Mieścisku.

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście w Urzędzie Miejskim w Mieścisku, na stronie internetowej:www.miescisko.bip.net.pl i www.miescisko.pl lub telefonicznie 61 429 80 38.

REKLAMA 0011607829

Mieścisko, dnia 6 listopada 2026 r.

BURMISTRZ MIEŚCISKA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu Miłosławice, gmina Mieścisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2026 poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2026 poz. 670 ze zm.) zawiadamiam o:

- podjęciu przez Radę Miejską w Mieścisku Uchwały Nr XXXII/218/2026 z dnia 28 września 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu Miłosławice, gmina Mieścisko;
- przystąpieniu do sporządzenia wyżej wymienionego planu miejscowego;
- przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, dotyczącej projektu wyżej wymienionego planu miejscowego.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy. Dokumentacja jest wyłożona do wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mieścisku, Plac Powstańców Wielkopolskich 13, 62-290 Mieścisko, w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz uwagi i wnioski do przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w terminie do dnia **27 listopada 2026 r**.

Wnioski składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wnioski należy składać na adres: Urząd Miejski w Mieścisku, Plac Powstańców Wielkopolskich 13, 62-290 Mieścisko, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres um@miescisko.pl lub za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miejskiego w Mieścisku ePuap: /2o52v2ysj6/skrytka oraz e-Doręczenia Gmina Mieścisko: AE:PL-57048-31343-DGAWE-20

Formularz składania wniosków, zgodny z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, jest dostępny na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mieścisku oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mieścisku.

Wnioski złożone po upływie wyznaczonego wyżej terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) wnioskodawcy, a także wskazanie czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może także podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Mieściska.

Burmistrz Mieściska
Przemysław Renn

eprasa.pl 15c01f8a24

Złota jesień nad Jeziorem Durowskim

Robert Pilachowski

Jesień potrafi zachwycić kolorami, a okolice Jeziora Durowskiego w Wągrowcu są jednym z miejsc, w których można szczególnie dobrze poczuć jej urok. Złote liście, odcienie czerwieni i pomarańczu oraz spokojna tafla wody tworzą wyjątkowy krajobraz, który warto zobaczyć na własne oczy.

Ostatnie dni złotej jesieni to doskonała okazja, by wybrać się na spacer, odetchnąć świeżym powietrzem i na chwilę zwolnić tempo. Okolice jeziora zachęcają do odpoczynku, a zmieniająca się przyroda sprawia, że nawet dobrze znane ścieżki mogą wyglądać zupełnie inaczej niż jeszcze kilka tygodni temu.

Kolorowe korony drzew, liście pokrywające alejki i jesienne światło tworzą scenerię, która przyciąga uwagę również miłośników fotografii. To dobry moment, by zabrać aparat lub telefon i uwiecznić piękno Wągrowca w jesiennej odsłonie.

Z każdym kolejnym dniem na drzewach pozostaje coraz mniej liści, a barwna sceneria stopniowo ustępuje miejsca później jesieni. Warto więc wykorzystać sprzyjające chwile i wybrać się nad Jezioro Durowskie, zanim krajobraz na dobre zmieni swoje oblicze.

Czasem wystarczy krótki spacer, by dostrzec, jak piękna potrafi być najbliższa okolica. Jesień nad Jeziorem Durowskim przypomina, że nie zawsze trzeba daleko wyjeżdżać, by znaleźć miejsce sprzyjające odpoczynkowi i zachwytowi nad przyrodą.



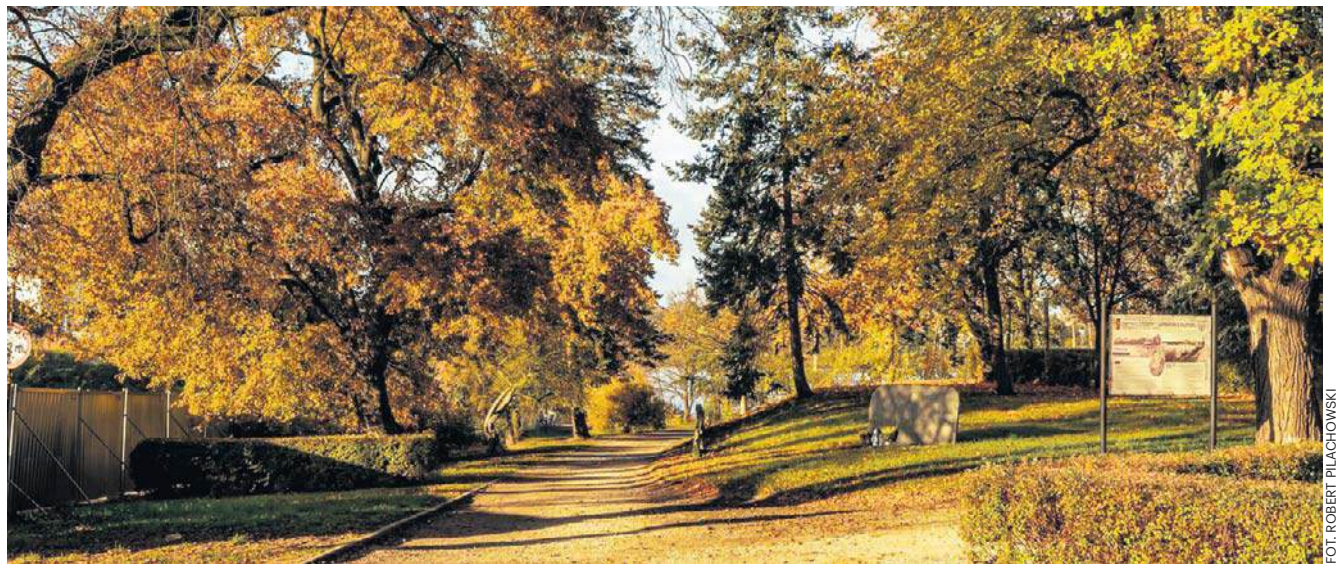
FOT. ROBERT PILACHOWSKI



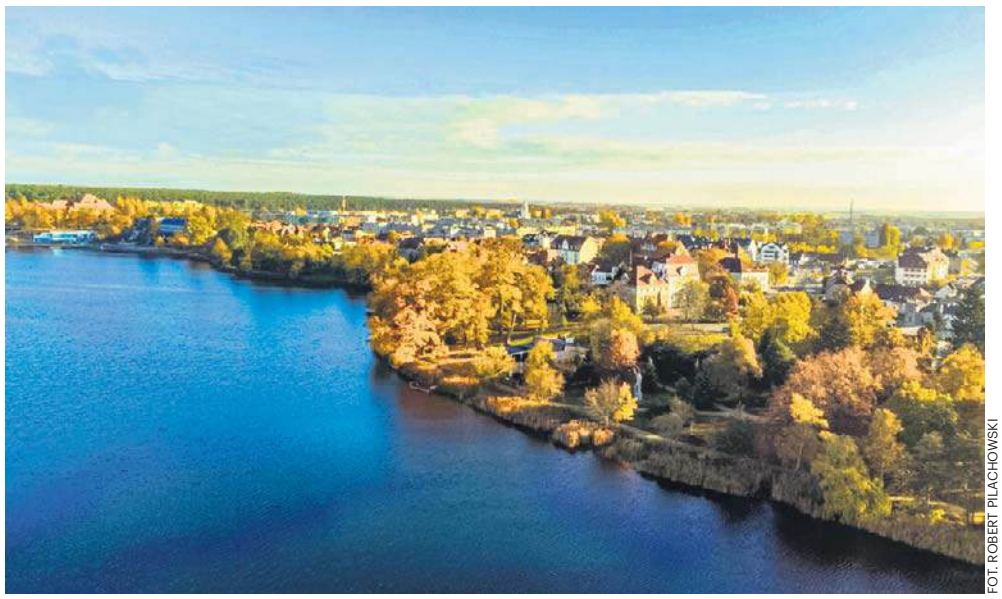
FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

eprasa.pl 15c01f8a24